STANISŁAW
KRZYKAŁA

STUDENCI INSTYTUTU ROLNICZO-LEŚNEGO W PUŁAWACH W WALCE Z CARATEM (1869-1914)

WYDAWNICTWO LUBELSKIE 1962

STUDENCI INSTYTUTU ROLNICZO-LEŚNEGO W PUŁAWACH W WALCE Z CARATEM (1869 — 1914)

206135 X

STANISŁAW KRZYKAŁA

STUDENCI INSTYTUTU ROLNICZO-LEŚNEGO W PUŁAWACH W WALCE Z CARATEM (1869-1914)

WYDAWNICTWO LUBELSKIE · 1962

338474

1005006056

Biblioteka
UMCS
Lublin

D 1123/83/5

WSTĘP

Instytut Puławski, którego działalność trwała blisko pół wieku, wywierał duży wpływ na życie gospodarcze, kulturalne, naukowe i społeczno-polityczne nie tylko Lubelszczyzny. Do uczelni tej garnęła się bowiem młodzież z całego Królestwa Polskiego, z Litwy i Podola, a nawet z czysto rosyjskich guberni.

Instytut wyposażony w pracownie i laboratoria szerzył wiedzę rolniczą, rozwijaną przez wybitne siły naukowe polskie i rosyjskie. Wychowankowie Instytutu w czasie praktyk wakacyjnych, odbywanych w różnych majątkach Królestwa Polskiego, wnosili postępowe metody do gospodarki rolnej i zaszczepiali postępowe myśli i poglądy społeczne. Przez organizowanie koncertów i udział w przedstawieniach teatrów amatorskich ożywiali życie kulturalne Puław. Prowadzili instytucję wydawniczą a kupowane przez nich książki wypożyczali chłopom okolicznych wiosek. Wychowankowie Instytutu Puławskiego brali żywy udział w propagowaniu społecznych i politycznych poglądów swej epoki. W tym duchu oddziaływali na społeczeństwo, pracując na odpowiedzialnych stanowiskach administracyjnych i gospodarczych. Znaczna ich ilość zanim ukończyła studia przechodziła przez twardą szkołę walki politycznej, na którą składały się: areszty, więzienie i zesłanie, bardzo często bez prawa powrotu na uczelnię.

Instytut Puławski był ośrodkiem dążeń patriotycznych i rewolucyjnych zwłaszcza przed powstaniem partii robotniczych, zaś po ich utworzeniu wychowankowie tej uczelni brali żywy udział w kształtowaniu się ideologicznego oblicza ruchu robotniczego. Świadczą o tym: sprawa kółka Płoskiego z okresu „Wielkiego Proletariatu", dyskusja w „Krużkowszczynie" między marksistami a narodnikami, współpraca na terenie Instytutu członków SDKPiL z członkami SDPRR. Studenci i postępowi profesorowie Instytutu Puławskiego odegrali w rewolucji 1905 r. poważną rolę w walce mas ludowych na Lubelszczyźnie.

Ożywienie rewolucyjne wyzwoliło wśród studentów działalność innych kierunków politycznych. Na wiecach, występowali również jako mówcy — socjalrewolucjoniści. PPS, która początkowo stroniła od „puławiaków", w czasie rewolucji prowadziła przy ich wydatnej pomocy agitację wśród chłopów. Podobnie stroniący początkowo od uczelni w Puławach przedstawiciele Ligi Narodowej rozpoczęli pracę organizacyjną w ramach powstałej w wyniku rewolucyjnego ożywienia Narodowej Demokracji, która wśród nielicznej wprawdzie grupy studentów Instytutu związanych z jej ideologią, znalazła kilku wybitnych propagatorów. Również utworzony w okresie ożywienia rewolucyjnego Polski Związek Ludowy korzystał z aktywności wychowanków Instytutu. Obudzone w rewolucji 1905 r. poczucie ucisku narodowościowego znalazło oddźwięk w Instytucie, gdzie powstały także nacjonalistyczne kółka ukraińskie a nawet żydowskie. Bogata działalność społeczno-polityczna studentów i postępowych profesorów Instytutu Puławskiego w ciągu trwającej walki z caratem zasługuje w pełni na monograficzne opracowanie tego zagadnienia.

Stan dotychczasowych badań

Nieliczne przyczynki naukowe, kilka broszur i artykułów omawiają niektóre tylko z zagadnień, w których dziedzinie zaznaczało się oddziaływanie Instytutu Puławskiego oraz jego wychowanków. Większość z tych publikacji głównie daje zarys rozwoju Instytutu Puławskiego oraz wprowadza nas w społeczno-gospodarczą problematykę Puław.

Obszerna monografia dotycząca życia politycznego i kulturalno-naukowego Puław z lat 1762—1830, opracowana jeszcze przez Ludwika Dębickiego [1], dotyczy wprawdzie wcześniejszego okresu jednak zasługuje na wzmiankę. Pisana bowiem w r. 1877, marginesowo wspomina o Instytucie Puławskim i daje obraz Puław i pałacu, w którym mieścił się już w tym czasie Instytut. Dębicki, który w owym czasie odwiedził Puławy i Instytut, przedstawił nową atmosferę, kłócącą się z dawną „świetnością" życia epoki puławskiej. Stanowi ona częściowo tło dla nowych wydarzeń.

Opracowany przez Feliksa Erlickiego [2], Rys historyczny instytutów rolniczo-leśnych w Królestwie Polskim, wydany w Warszawie w 1877 r., zapoznaje nas między innymi z tekstem Ustawy Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, programem wykładów i spisem wykładowców, przepisami o obowiąz-

[1] L. Dębicki, *Puławy*, Lwów 1888, t. I, s. 118—119.

[2] F. Erlicki, *Rys historyczny instytutów rolniczo-leśnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1877.

kach studentów oraz wykazem tych, którzy ukończyli Instytut Puławski do 1876 r. Praca ta stanowi głównie przedmiot zainteresowania badaczy dziejów oświaty rolniczej.

W podobnym ujęciu przedstawiony został Instytut Puławski w pracy Stefana Surzyckiego[3]: „Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce", oraz w artykule Michała Strzemskiego[4]: „Oddział Leśny Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach 1869—1914". Szersze ujęcie dziejów Instytutu Puławskiego dokonane zostało w niepublikowanej pracy M. Strzemskiego[5], maszynopis której znajduje się w Centralnej Bibliotece Rolniczej w Puławach. Nowym elementem wniesionym w tej pracy przez tego autora jest ukazanie składu społeczno-narodowościowego studentów i konfliktów klasowych, które sprzyjały przyjmowaniu się i szerzeniu lewicowej konspiracji studenckiej. Autor ukazuje walkę młodzieży przeciwko rusyfikacji i solidarne wystąpienia studentów Rosjan i Polaków wywołane policyjnym systemem w szkole.

Bliższe tematowi, jednak oparte jedynie na przeżyciach byłych wychowanków Instytutu, jest zbiorowe wydawnictwo pod redakcją Tadeusza Chwaliboga[6]: „Wspomnienia Puławskie". Ujęte chronologicznie w sześciu rozdziałach, pisane w większości zespołowo, dają obraz życia towarzyskiego i społeczno-politycznych zainteresowań studentów Polaków. Piszący swe wspomnienia synowie ziemian, nie dali jednak pełnego obrazu politycznej atmosfery Instytutu w tych czasach. Szczegółowo i obszernie przedstawili lata bardziej odległe, kiedy szlachecka młodzież, przeważająca liczebnie w Instytucie, wywierała decydujący wpływ na kształtowanie się społecznych i politycznych poglądów. W miarę jednak jak dokonywały się zmiany w składzie społecznym studentów i szlachta traciła przodujące stanowisko w narodzie na rzecz nowych grup społecznych, piszących „zawodziła pamięć". To też tendencyjnie pomniejszony został przez nich kierunek rewolucyjny i współpraca rewolucyjnych studentów Rosjan i Polaków. Najbardziej burzliwy w historii wystąpień studenckich okres rewolucji 1905 r. znalazł we wspomnieniach piszących odbicie jedynie w dwóch mało znaczących wzmiankach. Mimo, że ukazano w nich ścieranie się różnych poglądów w latach bardziej odległych, klasowy punkt widzenia spowodował w osta-

---

[3] S. Surzycki, *Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce*, Warszawa 1928 r.

[4] M. Strzemski, *Oddział Leśny Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach 1869—1914;* „Sylwan" 1956, zeszyt 6.

[5] M. Strzemski, *Marymont i Puławy w dziejach wyższego szkolnictwa rolniczo-leśnego*, Puławy 1946. Maszynopis pracy w Centralnej Bibliotece Rolniczej Oddział w Puławach.

[6] T. Chwalibóg (red.), *Wspomnienia Puławskie*, Warszawa 1933.

tecznym rozrachunku jednostronne ujęcie społeczno-politycznego życia studentów Instytutu Puławskiego.

Zwięzłą historię Instytutu z zaznaczeniem wpływu tej uczelni na naukę i rolnictwo daje w swej broszurze były wychowanek Instytutu, Stanisław Leśniowski [7].

Wśród druków ciągłych, na które składają się Roczniki Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach [8] zachowały się, między innymi, przekazy źródłowe zawierające imienne spisy studentów, ich pochodzenie społeczne oraz wyznanie, miejsce pochodzenia i miejsce zamieszkania. Dane dotyczące wyznania mówią nam bezpośrednio o narodowościowym pochodzeniu studentów. Sprawozdania roczne dyrekcji Instytutu ukazują m. in. związek między warunkami bytowymi studentów a ich miejscem zamieszkania w Puławach: willę przy „Szosie" zajmowali synowie bogatych ziemian, we Włostowicach, na Mokradkach a nawet w Końskowoli mieszkali studenci biedni. Czynnik ten podzielił młodzież na arystokrację „Szosy" i „mokradko-włostowicką demokrację", w późniejszych zaś latach, jak to potwierdzają raporty policyjne, Mokradki, Włostowice i Końskowola były ośrodkami rewolucyjnej konspiracji studenckiej.

Roczniki Instytutu GWiL, Krótkie Wiadomości o Instytucie GWiL oraz wykaz imienny studentów Instytutu [9] — dają obraz życia uczelni w Puławach, ukazują społeczno-narodowościowe stosunki, które sprzyjały powstawaniu i szerzeniu się różnych poglądów politycznych wśród studentów. Zestawiony przez asystenta Instytutu M. Sołonienkę [10], Informator adresowy zawiera wiadomości o pracy zawodowej wychowanków uczelni puławskiej i częściowo o ich społecznych zainteresowaniach pozwalając wysnuć wnioski o możliwościach i stopniu oddziaływania Puławiaków na życie społeczne.

Wydawany wreszcie od 1869 r. co miesiąc „Okólnik warszawskiego okręgu naukowego" [11] zawiera materiały dotyczące spraw organizacyjnych Instytutu oraz toku studiów.

---

[7] S. Leśniowski, *Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach i jego znaczenie dla nauki i praktyki rolniczej*, Puławy 1937.

[8] *Zapiski Nowo-Aleksandrijskawo Instituta Sielskawo Choziajstwa i Lesowodstwa*, T. 1—16, Warszawa 1877—1904, T. 17—23, Petersburg 1905—1913.

[9] *Kratkije swiedienija o Nowo-Aleksandrijskom Institutie Sielskawo Choziajstwa i Lesowodstwa*, Warszawa 1900, oraz *Spisok studientow Instituta Sielskawo Choziajstwa i Lesowodstwa w Nowoj-Aleksandrii, 1913.*

[10] W. Sołonienko, *Adriesnyj ukazatiel Agronomow i Lesowodow Nowo-Aleksandrijskawo Instituta*, Petersburg; izdanije I—1903, II—1905, III—1909.

[11] *Cirkular po Warszawskomu Uczebnomu Okrugu*, Warszawa 1869—1912.

Z powyższego omówienia wynika, że skąpe wzmianki dotyczące politycznych poglądów i działalności studentów Instytutu Puławskiego, stanowią nie opracowaną kartę, jakkolwiek zapisaną w dokumentach archiwalnych i źródłach drukowanych.

Podstawa źródłowa

Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej archiwum Instytutu Puławskiego zostało wywiezione do Charkowa, wskutek czego brak akt obrazujących życie Instytutu, zwłaszcza protokółów posiedzeń Rady Instytytu, która podejmowała decyzje o sankcjach karnych wobec studentów biorących udział w strajkach szkolnych i innych wystąpieniach. Również zniszczenie przez pożar podczas powstania warszawskiego akt Generał Gubernatora Warszawskiego z lat 1882—1897 oraz akt Kuratora Okręgu Naukowego — sprawiły, że kwerendą archiwalną objęte zostały głównie dość bogate zbiory Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie.

Najwięcej materiału dostarczył zespół akt Kancelarii Gubernatora Lubelskiego. Już same tytuły niektórych spraw, wyodrębnionych w inwentarzu, mówią o znaczeniu problemu: „O wykonaniu polecenia Jego Wysokości w stosunku do byłych studentów Instytutu Puławskiego — Józefa Skowronka, Leonarda Mitkiewicza-Żółtko, Wacława Mariana Mączyńskiego i Stanisława Bronisława Ruszczykowskiego — oskarżonych o przestępstwo państwowe" [12], „O zorganizowaniu wśród studentów Instytutu Puławskiego przestępczego stowarzyszenia pod nazwą „Krużkowszczyna" [13], „O sposobach zapobieżenia zaburzeniom i nieporządków wśród studentów Instytutu Puławskiego" [14], „O wysiedlęniu z osady Puławy studentów miejscowego Instytutu, zwolnionych za wystąpienia" [15]. Wskazują one również, w jakim zespole źródeł kryją się cenne dla tematu informacje. Również wśród sprawozdań ogólnych i raportów, nadsyłanych przez

---

[12] O priwiedienij w ispołnienije Wysoczajszawo powielenija w otnoszenij b. studientow Nowo-Aleksandrijskawo Instituta — Josifa Skowronka, Leonarda Mitkiewicza-Żółtko, Wacława Mariana Monczynskawo obwiniajemych w Gosudarstwiennom priestuplenij, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), Akta szczegółowe Rządu Gubernialnego Lubelskiego, nr 123/1897.

[13] Ob organizacji sredi studientow Nowo-Aleksandrijskawo Instituta priestupnawo soobszczestwa pod nazwanijem „Krużkowszczyna", WAPL, KGL, nr 6a/1899, tajne.

[14] O mierach priedupriеździeniju wołnienij i bezporiadkow sredi studientow Nowo-Aleksandrijskawo Instituta Siel. Choz. i Lesowod., WAPL, KGL, nr 126/1900, nr 286/1901, nr 14/1902.

[15] O wysielenij iz pos. Nowo-Aleksandrii studientow miestnawo Instituta Siel. Choz. i Lesowod., uwolniennych za biezporiadki, WAPL, KGL, nr 186/1901.

naczelników powiatu i żandarmerii w Puławach — sprawy dotyczące życia społecznego i politycznego studentów zajmują wiele miejsca. Oparte na bezpośredniej obserwacji strażników, mniej na poufnych danych, raporty te relacjonują codzienne wydarzenia, zwłaszcza w okresach wystąpień studenckich, notują ilość uczestników zebrań, cytują rzucane podczas przemówień rewolucyjne hasła, notują treść napisów na wywieszanych transparentach czy naklejanych na płotach i budynkach plakatach. Fakt pisania tych raportów przez strażników, którzy przeważnie byli bezpośrednimi obserwatorami wydarzeń, oraz powoływanie się przez nich na treść ulotek, odezw oraz fragmentów przemówień, sprawia, że oddają one możliwie wierny obraz wydarzeń.

Wiele materiału obciążającego studentów w oczach władz dostarczały przeprowadzane rewizje. Znajdowano książki i broszury o rewolucyjnej treści, a ich tytuły i ilości były skrupulatnie notowane w raportach. Podczas rewizji wpadały w ręce policji spisy uczestników kółek rewolucyjnych; znajdowano prowadzone przez studentów dzienniki wyszczególniające ilość uczestników, cel zebrań, ich terminy oraz referaty pisane przez studentów i wygłaszane na zebraniach, przy czym, w wypadkach nieprzyznawania się do ich autorstwa, wykazywano je przez porównywanie charakteru pisma. Mimo policyjnego charakteru pochodzenia źródeł, jakim są raporty, opierały się one w dużej mierze na rzeczowych, obiektywnych danych. Listy pisane przez studentów i posiadane przez nich fotografie kolegów były nićmi, które naprowadzały władze policyjne na szersze kręgi uczestników rewolucyjnej działalności.

Na podstawie raportów nadsyłanych przez naczelnika powiatu i naczelnika żandarmerii gubernator lubelski dokonywał oceny sytuacji politycznej w powiecie oraz w Instytucie. Korespondencja gubernatora lubelskiego z władzami centralnymi: generał-gubernatorem warszawskim i kuratorem okręgu naukowego zawiera analizę sytuacji panującej wśród studentów Instytutu. W wyniku takiej oceny, często pochopnej w posądzaniu o socjalizm, generał gubernator warszawski i kurator okręgu naukowego podejmowali decyzje, wydając instrukcje i zarządzenia. Potwierdzają to dokumenty znajdujące się w zespole akt KGL, podpisywane między innymi przez Skałłona i Apuchtina. Znajdujące się również w tym zespole akta departamentu policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji, dają obraz działalności rewolucyjnej studentów Instytutu Puławskiego, na tle powiązań z kołami rewolucyjnymi innych wyższych uczelni.

W aktach Kancelarii Gubernatora Lubelskiego znajdują się również spisy studentów, nadsyłane przez dyrektora Instytutu od 1882 roku do departamentu policji, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczącym wszystkich szkół

wyższych. Spisy te ujmowały nie tylko stan liczbowy studentów na początku roku, ale uzupełniane były zmianami, jakie zachodziły w ciągu roku, przy czym bardzo często podawane były przyczyny odejścia z uczelni: były nimi wyjątkowo przeniesienie na własną prośbę, lub nieprzyzwoite zachowanie się, a najczęściej i najliczniej z powodu udziału w wystąpieniach studenckich oraz za należenie do kółek socjalistycznych. Wreszcie poufna korespondencja dyrektorów Instytutu z urzędem naczelnika powiatu informuje jak władze uczelni oceniały postawę studentów.

W aktach dotyczących okresu rewolucji 1905—1907 r. pojawiają się niezależnie od raportów nadsyłanych przez naczelnika powiatu, coraz częściej raporty naczelnika urzędu żandarmerii oraz oddziału politycznego sztabu kurpusu armii, donoszące zwłaszcza o rewolucyjnej działalności studentów wśród wojska. O aktywności studentów i kłopotach, jakie w związku z tym wynikały dla władz, mówią również zwięzłe w treści, ale bardzo liczne, depesze przesyłane do gubernatora lubelskiego oraz otrzymywane przez naczelnika tą drogą rozkazy.

Powołany ukazem carskim w celu koordynowania decyzji władz cywilnych i wojskowych, zmierzających do tłumienia rewolucyjnej działalności, tymczasowy generał gubernator lubelski, urzędował w Lublinie od (30 października) 12 listopada 1905 r. do kwietnia 1908 r. Akta tego urzędu nazwane: Kancelarią Tymczasowego Generał Gubernatora Lubelskiego — zawierają również raporty o wydarzeniach politycznych, przesyłane co kilka dni do generał gubernatora warszawskiego.

Ocalałe z zespołu Generał Gubernatora Warszawskiego akta z lat 1903—1907, znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, oprócz zarządzeń generał gubernatora, nie wnoszą nowego materiału. Pisma kierowane do gubernatora lubelskiego oraz raporty tegoż do generał gubernatora przechodziły bowiem przez Kancelarię Gubernatora Lubelskiego.

Wyodrębnienie wielu spraw Instytutu, znajdujących się w specjalnych poszytach, dotyczących na przykład stowarzyszenia „Krużkowszczyna", w sprawie Skowronka oraz towarzyszy, wysiedlenia z Puław studentów miejscowego Instytutu za udział w wystąpieniach, o sposobach zapobieżenia wystąpieniom i nieporządkom wśród studentów Instytutu Puławskiego oraz wiele poszytów akt tajnych — są dowodem, że życie studentów oraz ich społeczno-polityczna postawa były przedmiotem szczególnego zainteresowania władz policyjnych.

Inne ważne źródło uzupełniające stanowi prasa i publicystyka polityczna. W okresie związanym z dziesiątą rocznicą utworzenia Instytutu „Tygodnik Ilustrowany" zamieszczał kilkakrotnie artykuły, które zaznajamiały czytelników ze sprawami uczelni. W miarę rozwoju Instytutu poświęcano mu artykuły oświetlające

jego przeszłość i rolę w społeczeństwie [16]. Artykuły te, podobnie jak i wzmianki zamieszczane w prasie codziennej polskiej i rosyjskiej („Gazeta Lubelska", „Kurier Lubelski", „Lublinskije Gubiernskije Wiedomosti"), nie wychodziły poza ramy wymaganej przez cenzurę lojalności. Dopiero w latach 1905—1907 zaczęły zamieszczać wzmianki o aresztowaniach studentów.

Inaczej postępowała publicystyka polityczna wydawana przez partie socjalistyczne oraz inne organizacje nielegalne. Na przykład „Przedświt" podawał wzmianki o aresztowaniu studentów Instytutu Puławskiego za udział w propagandzie rewolucyjnej kółek „Proletariatu". Obszerne opisy wydarzeń rewolucyjnych w 1905 r. w Puławach i udziału w nich studentów Instytutu zamieszczały pisma SDKPiL: „Czerwony Sztandar" i „Z pola walki" oraz PPS: „Naprzód" i „Robotnik". Wychodzący we Lwowie od 1899 r. „Promień" umieścił w numerach 1 i 2 1902 r. napisany przez Ludwika Krzywickiego „Przyczynek do historii ruchu wśród młodzieży polskiej zaboru rosyjskiego". Organ Ligi Narodowej „Przegląd Wszechpolski" w latach 1898—1905 poświęcał wiele miejsca omawianiu ruchu młodzieżowego w Królestwie, jakkolwiek przywódcy tego kierunku trzymali swe organizacje studenckie z dala od wystąpień studentów uczelni rosyjskich i nie pochwalali wystąpień strajkowych młodzieży szkół wyższych i średnich. Natomiast leninowska „Iskra" przedstawiała szczegółowo przebieg rewolucyjnych wystąpień studenckich zarówno w Rosji jak i w Królestwie Polskim, zwłaszcza w latach 1901—1902. Przyczynki i informacje podawane przez publicystykę i prasę różnych odcieni politycznych stanowią cenne źródło porównawcze z wydarzeniami omawianymi w raportach policyjnych. Dotyczy to przede wszystkim prasy SDKPiL. Natomiast PPS nie widziała początkowo możliwości pracy dla swej organizacji wśród studentów Instytutu Puławskiego, których uważała za synów ziemian. Toteż w pismach tej partii mamy skąpe materiały do 1905 r. Dopiero w 1905 r. stosunek ten uległ zmianie, co znalazło odbicie w prasie partyjnej PPS.

Nie wzbogacają interesującego nas tematu broszury publicystyczne ideologów endeckich: Romana Dmowskiego [17] czy też Erazma Piltza [18]. Dają one tylko ogólny obraz wpływu tego ugrupowania politycznego na młodzież, której wpajano hasła

---

[16] Aleksander Winkler, *Puławy (historia Puław i instytutu)*; „Wędrowiec", nr 45/1883 oraz artykuł niepodpisany umieszczony w „Gazecie Rolniczej", nr 25/1901.

[17] R. Dmowski, *Młodzież polska w zaborze rosyjskim* (bez miejsca wydania) 1898.

R. Dmowski, *Ze studiów nad szkołą rosyjską w Polsce*, (bez miejsca wydania) 1900.

[18] E. Piltz, *Nasza młodzież*, Kraków 1903.

bierności wobec caratu. Nie mówią jednak o Instytucie Puławskim, który przez zwolenników Ligi Narodowej po reorganizacji uczelni w 1893 r. uważany był niesłusznie za zakład naukowy, w którym uczyli się tylko Rosjanie.

Wykorzystane czasopisma i opracowania wymienione są w wykazie bibliograficznym.

Obfitość materiałów źródłowych ściśle uzależniona jest od nasilenia nurtu rewolucyjnego w różnych okresach. Znalazło to także odbicie w proporcjach rozbudowania poszczególnych rozdziałów i rozwinięcia występujących w nich zagadnień.

Struktura pracy

Jakkolwiek temat pracy wiąże się ściśle z dziejami Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach (1869—1914), to jednak przy jego opracowywaniu nie można było pominąć utworzonego w 1862 r. Instytutu Techniczno-Rolniczego, który odziedziczył po Instytucie Agronomicznym w Marymoncie zbiory naukowe. Zarówno zbiory naukowe Instytutu Techniczno-Rolniczego, jak i kadry naukowe stanowiły bowiem oparcie dla utworzonego w 1869 r. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Konieczne było również ukazanie dawnej przeszłości Puław, pod urokiem której kształtowały się dusze i umysły znacznej części studentów Polaków, zwłaszcza w okresie nasilenia przez Apuchtina polityki rusyfikacji. Zarówno resztki pamiątek przeszłości narodowej, jak i tradycja udziału studentów w walkach powstańczych 1863 r. zostały omówione w rozdziale pierwszym.

Rozległy okres 45 lat dziejów Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach przemawiał za koniecznością ujęcia w oddzielnym rozdziale — drugim — ważniejszych momentów związanych z organizacją i rozwojem instytutu. W rozdziale tym przedstawione zostały również zestawienia ukazujące pochodzenie społeczne i skład narodowościowy studentów oraz ukazane ogólnie warunki bytowe młodzieży. Natomiast szczegółowe omówienie tych zagadnień, ukazywanie zmian zachodzących w układzie społecznym i narodowościowym studentów i wpływ tych czynników na kształtowanie się i przyjmowanie poglądów społeczno-politycznych wśród studentów instytutu, przeniesiono na karty następnych rozdziałów. W rozdziałach tych pokazano również przemiany, które dokonywały się w życiu gospodarczym Puław i okolic.

Różne formy walki z caratem, stosowane przez studentów Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, drogi ich rozwoju ideologicznego, ramy organizacyjne działalności wychowanków instytutu przedstawione zostały w rozdziałach od trzeciego do siódmego. Z zebranego materiału wynika

bezspornie, że pomimo różnych poglądów, kształtowanie się oblicza ruchu studenckiego, metody walki stosowane przez studentów w Puławach, pozostawały pod przemożnym wpływem rewolucyjnych idei, haseł i form działania. Dlatego też, jako kryterium pozwalające chronologicznie wydzielić następne rozdziały przyjęto ważniejsze okresy zaznaczające się w rewolucyjnym ruchu w Królestwie Polskim i w Rosji. Uwzględniona została przy tym specyfika Puław w latach 1869—1877, kiedy instytut był „czysto polską uczelnią", a studenci znajdowali się głównie pod wpływem idei o „pracy organicznej".

Nieustanna płynność w składzie osobowym studentów, wynikająca z toku studiów i powiększana wskutek usuwania z uczelni młodzieży, biorącej czynny udział w zakazanych wystąpieniach, spowodowała z konieczności przyjęcie metody chronologicznej dla ukazania spraw i ludzi, przy równoczesnym omówieniu nasuwających się problemów w poszczególnych rozdziałach.

Pragnę wyrazić szczególną wdzięczność prof. dr J Willaume'owi za okazaną mi pomoc w czasie opracowywania tematu. Również wiele cennych uwag zawdzięczam prof. dr J. Dobrzańskiemu i doc. dr T. Menclowi, którzy z zainteresowaniem śledzili postęp pracy.

Dziękuje prof. dr J. Dutkiewiczowi i doc. dr I.Pietrzak-Pawłowskiej za uwagi recenzyjne pomocne w czasie pisania ostatecznej redakcji pracy.

ROZDZIAŁ I

PATRIOTYCZNE TRADYCJE PUŁAW

Przeszłość Puław

Puławy rozbudowały się z niewielkiej wioski. Należały one do tych olbrzymich latyfundiów, które od trzech wieków przechodziły z jednego do drugiego rodu możnowładców. W epoce jagiellońskiej Puławy były własnością Tęczyńskich. Po wygaśnięciu tego rodu przeszły w ręce Lubomirskich, od których wojewoda bełzki, Sieniawski, otrzymał Puławy jako wiano. W XVII w. przeniesiony został do Puław zarząd obszernych majątków końskowolskich, należących wówczas do Sieniawskich, którzy wybudowali pałac obronny i podnieśli Puławy do wspaniałego stanu. Niedługo jednak doczekali się zniszczenia tej siedziby. Karol XII postanowił pomścić się na hetmanie Sieniawskim, stronniku Sasa i kazał podpalić Puławy 19 lipca 1706 r a sam przyglądał się pożarowi [1]. Toteż z dawnej budowli nie pozostało śladu i dopiero córka hetmana, Zofia Czartoryska, kazała zbudować na tym samym miejscu na nowo pałac i testamentem przekazała pieczę nad Puławami swej synowej Izabelli Czartoryskiej. Od r. 1762 tj. od chwili małżeństwa księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego z Izabellą z Flemmingów, Puławy były miejscem zamieszkania młodego małżeństwa. Zaś odkąd oziębiły się stosunki Czartoryskich z dworem królewskim, Puławy stały się centrum wielkiego ruchu towarzyskiego, ośrodkiem rozbudzonego życia naukowego oraz miejscem pamiątek historycznych.

W r. 1794 Puławy zostały ponownie zniszczone i zrabowane. Odbudowane następnie z polecenia Izabelli Czartoryskiej, która poddała myśl dobudowania pawilonu do pałacu, mimo politycznego upadku Polski, były one aż do powstania listopadowego 1830 r. ośrodkiem kultury i nauki polskiej. „Tu znajdują punkt

[1] L. Dębicki, *op. cit.*, t. I, s. 118—119.

ci, którzy przeszłości nie zapomnieli, a przyszłości się nie wyrzekli" [2]. Niedaleko zamku na zboczu wzgórza nad Wisłą wzniesiona została Świątynia Sybilli, pod którą kamień węgielny założono w 1789 r. Na początek XIX w. przypadła budowa Domku Gotyckiego, otwarcie którego nastąpiło podczas kampanii Napoleona w 1809 r. w obecności polskich bohaterów, okrytych świeżymi wawrzynami.

Tak zwana epoka puławska, rozpoczęta właściwie po zniszczeniach 1794 r., przetrwała do wybuchu powstania 1830 r. W doniosłych wydarzeniach tych lat brali udział i mieszkańcy Puław, przeżywając ważne w dziejach narodu chwile. Podczas wojen, podobnie jak pałac w Puławach, ulegali oni rabunkom i zniszczeniom od przechodzących wojsk nieprzyjacielskich. Kiedy Puławy były miejscem zjazdów i odwiedzin monarchów albo podczas przyjęcia wojska polskiego, mieszkańcy przeżywali podniosłe chwile.

W r. 1831, po upadku powstania listopadowego, Puławy zostały zburzone wskutek działań wojennych, a dobra Czartoryskich uległy konfiskacie. Zbiory, pamiątki i bibliotekę udało się częściowo wywieźć do Krakowa. Pałac jednak przez dłuższy czas nie nadawał się do zamieszkania. Dopiero w 1843 r. rząd rosyjski polecił przebudować pałac na użytek szkolny, przez co całość budowli zatraciła dawne cechy stylowe i przybrała wygląd budynku koszarowego. Od 1842 r. do 1861 r. mieścił się w nim „Instytut Szlachetnie Urodzonych Panien", nazwany Maryjskim — dla uczczenia pamięci cesarzowej Marii Teodorówny, żony Pawła I, zasłużonej na polu oświaty kobiecej. Instytut pozostający następnie pod opieką cesarzowej Aleksandry, od jej imienia nazwany Instytutem Aleksandryjskim, Puławy zaś nazwane zostały Nową Aleksandrią.

Lata 1831—1862 stanowiły dla Puław odrębną od poprzedniej epokę. Puławy w tym czasie były miejscem spokojnym, prawdziwie sielskiego życia drobnych urzędników lub emerytów z dawnego dworu książąt Czartoryskich, obdarzonych w nagrodę domkami z ogródkami. Obrazu mieszkańców dopełniali włościanie i Żydzi. Jedynym zajęciem, które wpływało na ożywienie osady, był handel zbożem, spławianym Wisłą do Gdańska. Tę spokojną miejscowość uznał margrabia Wielopolski za najodpowiedniejszą do pomieszczenia instytutu politechnicznego, utworzonego wskutek reorganizacji instytutu rolniczego w Marymoncie.

---

[2] L. Dębicki, *op. cit.*, t. I, s. 403.

Utworzenie Instytutu Techniczno-Rolniczego w Puławach

Przed wybuchem powstania styczniowego studenci Warszawy razem z rzemieślnikami byli inicjatorami wszelkich patriotycznych wystąpień. Dnia 13 czerwca 1860 r. odbyła się manifestacja z udziałem akademików w czasie pogrzebu wdowy po generale Sowińskim. W 30 rocznicę powstania listopadowego akademicy urządzili manifestację w kościele na Lesznie, gdzie po nabożeństwie śpiewano pieśni patriotyczne. Manifestację, w której przeważali akademicy i rzemieślnicy, powtórzono wieczorem. W końcu stycznia 1861 r. przywódcy spiskowi w Warszawie odbyli zebranie z przybyłymi delegatami uniwersytetów: peterburskiego, moskiewskiego, dorpackiego i kijowskiego, którzy przygotowali adres do różnych stanów społeczeństwa polskiego z żądaniem przeniesienia 4 katedr prawa polskiego z Petersburga do Warszawy i nadania im przywilejów uniwersyteckich. Na zebraniu tym, oprócz delegatów uczelni z cesarstwa, obecni byli przedstawiciele warszawskiej Akademii Medycznej, Instytutu Rolniczego w Marymoncie, Szkoły Sztuk Pięknych i Gimnazjum Realnego. Delegaci podzieleni na grupy odwiedzili szereg osobistości w Warszawie, w celu podpisania przez nie adresu. Kiedy jeden z wybitnych przedstawicieli społeczeństwa warszawskiego zapytał, czy adres zawiera wszystkie żądania, znajdujący się wśród wysłanników student Instytutu Rolniczego w Marymoncie oświadczył: „Nie byłbyś pan Polakiem, gdybyś nie czuł, co u każdego z nas leży na dnie duszy. Polska w granicach 1772 roku jest kresem naszych usiłowań, jeśli mamy mówić szczerze i otwarcie" [3].

W czasie pogrzebu arcybiskupa Fijałkowskiego, zmarłego 3 października 1861 r. odbył się demonstracyjny pochód, w którym na czele, tuż za Towarzystwem Dobroczynności, postępowały męskie i żeńskie zakłady naukowe, a wśród nich studenci Instytutu Rolniczego w Marymoncie. Margrabia Wielopolski widział, że kler prowadził z nim otwartą wojnę, zaś młodzież nękała go partyzanckimi utarczkami. Najbardziej jednak obawiał się rabacji chłopskiej na wzór 1846 r. i dlatego uważał kwestię agrarną za bardzo pilną.

Młodzież w 1861 r. przewodziła wszelkiego rodzaju manifestacjom. Zaprzestała ona nauki, ale zdobyła wpływ na tłum, który był jej posłuszny.

---

[3] Mikołaj Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, Warszawa 1911, t. I, ks. I, s. 117. O inicjatywie młodzieży zobacz: J. Grabiec-Dąbrowski, *Powstanie styczniowe 1863—1864*, Warszawa — Kraków, b. d., s. 18, 24.

Akademicy starali się prześcignąć w agitacji i rewolucyjnych wystąpieniach Miejskie Kółko, kierowane przez Królikowskiego, i w marcu 1861 r. ustanowili swój komitet nazwany „Komitetem Rewolucyjnym Akademickim", który prowadził werbunek do mającego nastąpić powstania. Jednak dla dobra sprawy wszystkich kółek „czerwonych" akademicy wypowiedzieli się za utworzeniem jednego wspólnego komitetu i w maju 1861 r. wzięli udział w naradach łącznie z przedstawicielami komitetu Królikowskiego [4].

Taka postawa młodzieży akademickiej poważnie zaniepokoiła naczelnika rządu cywilnego Wielopolskiego. Naradzał się on z generałem Suchonazetem nad ukróceniem wybryków młodzieży i hamowaniem akcji duchowieństwa. 23 września 1861 r. ukazało się zawiadomienie Wielopolskiego o otwarciu kursów przygotowawczych, ale inne szkoły były nadal zamknięte. W związku z tym obwieszczeniem mówił Wielopolski: „...Studenteria manifestacyjna po nim się nie dźwignie. Po szlachcie, chłopach, uczniach i Żydach przyjdzie dopiero kolej na księży" [5]. W dwa dni potem Wielopolski ponownie rozpatrywał zasady organizacji szkół rolniczych i „wybornie wypracowane motywa projektu Instytutu Techniczno-Rolniczego w Puławach" [6]. Toteż na zebraniach Rady Stanu przez wiele miesięcy roztrząsano projekt zasad wychowania i organizacji szkół. Wynikiem uchwalonych ustaw było utworzenie Szkoły Głównej w Warszawie, Instytutu Techniczno-Rolniczego w Puławach oraz innych szkół pomocniczych w kraju. Przenosząc Instytut Aleksandryjski dla panien do Warszawy a Instytut Rolniczy z Marymontu do Puław, Wielopolski spodziewał się wprawdzie osłabienia sił rewolucyjnych, jakie nagromadziły się wśród młodzieży uniwersyteckiej w Warszawie, ale nie był to motyw jedyny. Dyrektor Komisji WR i OP Kazimierz Krzywicki, ukazywał szersze cele reorganizacji szkół, pisząc: Margrabia pragnie, „by nie dla próżności lub pozorów zmienionym został system edukacyjny, lecz by istotnie naród uszlachetnił się i umocnił, a wzrósł w siły nauką, którą protegować, popierać i troskliwie pielęgnować Rząd cywilny za obowiązek swój poczytał" [7].

Również w dzienniku swoim notował Wielopolski następujące słowa: „Tym sposobem znaczna ilość uczniów ubyłaby z Warsza-

---

[4] Mikołaj Berg, *op. cit.*, t. I, ks. V, s. 58, 68.

[5] M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski*, t. III, Poznań 1947, s. 58.

[6] Ta nazwa znajduje się w projekcie organizacji instytutu przedłożonym Wielopolskiemu. Patrz: A. M. Skałkowski, *op. cit.*, s. 52, 58. Surzycki używa nazwy: Instytut politechniczny i rolniczo-leśny w Puławach. Patrz: S. Surzycki, *op. cit.*, s. 38.

[7] A. Skałkowski, *op. cit.*, s. 158.

wy, znaczne fundusze oszczędziłoby się na Instytucie Panien w Puławach, a przedawszy Marymont możnaby z tego funduszu zakupić grunta potrzebne na założenie gospodarstwa wiejskiego przy szkole agronomicznej" [8].

Sprawę reorganizacji szkół wiązał Wielopolski ściśle z projektem oczynszowania włościan [9]. Przez wyższą kulturę i intensyfikację rolnictwa dążył on do utrzymania przez szlachtę jej pozycji w kraju.

Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny w Puławach, utworzony w 1862 r. otrzymał zbiory instytutu marymonckiego, gimnazjum realnego w Warszawie oraz Szkoły Farmaceutycznej i Instytutu Szlacheckiego, dzięki czemu należał do najlepiej wówczas wyposażonych zakładów naukowych w kraju [10]. Instytut w Puławach miał 5 wydziałów: mechaniczny, inżynierów cywilnych, chemiczny, rolniczy i leśny [11]. Z chwilą otwarcia Instytut Puławski liczył 343 słuchaczy [12]. Na wydziale rolniczym było zapisanych 100 studentów. Dobre wyposażenie oraz doskonałe siły naukowe i znaczna ilość słuchaczy rokowały nadzieję rozwoju uczelni puławskiej. Jednak ledwie rozpoczętą jej działalność przerwało powstanie styczniowe 1863 r., w którym młodzież Instytutu Puławskiego wzięła licznie udział.

Studenci Instytutu w Puławach wobec wydarzeń 1863 r.

Z chwilą wybuchu powstania, wśród studentów instytutu zaznaczyło się poruszenie. Wójt gminy w Puławach donosił w raporcie z dnia 24 stycznia 1863 r., że „studenci tutejszego instytutu dość licznie zebrani, kupią się po ulicach osady głosząc, iż wojsko otoczyło całe Puławy" [13]. Przybywszy do gmachu instytutu wójt zastał wielu studentów, którym dyrektor z profesorami tłumaczyli, że wieści o otoczeniu Puław przez wojsko są fałszywe. Następne dni wykazały jednak, że wieści o oddziałach powstańczych w okolicach Puław w tym czasie nie były bezpodstawne. Potwierdza to raport Lubelskiego gubernialnego urzędu pocztowego z dnia 24 stycznia 1863 r. stwierdzając, że „poczta pieniężna w furgonie pocztowym z Warszawy do Lublina idąca, będąc napadnięta przed Kurowem przez kilkudziesięciu uzbrojonych ludzi, rozbitą została i wszystkie pieniądze zabrane" [14].

---

[8] Tamże, s. 46—47.
[9] Tamże, s. 73.
[10] Stefan Surzycki, *op. cit.*, s. 38—39, 41.
[11] Stanisław Leśniowski, *op. cit.*, s. 4.
[12] F. Erlicki, *op. cit.*, s. 156—160.
[13] WAPL, Akta szczegółowe RGL 1863 posz. 1, k. 24 Rep. 1, lit. Z. nr 21.
[14] Tamże, k. 26.

Pojawienie się w okolicy Puław oddziału powstańczego, pozostającego pod dowództwem Leona Frankowskiego, pociągnęło do powstania część studentów. Przybrani w białe ułanki lub brązowe huzarki, uzbrojeni w grube kije, mimo nawoływania profesorów do zachowania spokoju i przytomności, studenci zaprzysięgli sobie w Świątyni Sybilli „braterstwo i walkę z caratem na śmierć i życie" [15]. Zabrawszy wszystkie naczynia kuchenne z instytutu a po drodze grupę włościan z Włostowic część z nich udała się jeszcze w nocy z 22 na 23 stycznia w stronę Kazimierza do oddziału Frankowskiego, stając się rdzeniem tego oddziału.

Pozostający pod dowództwem Frankowskiego oddział powstańców zajął Kazimierz, gdzie z puławiakami połączyli się rzemieślnicy, oficjaliści, drobna szlachta, niżsi urzędnicy i nieliczni włościanie. Po zajęciu miasteczka obwieszczono natychmiast utworzenie komisariatu rządu narodowego. L. Frankowski, 19-letni młodzieniec, stanowczy, niesłychanie odważny i niestrudzony, mianowany komisarzem województwa lubelskiego, wygłosił w Kazimierzu słynną mowę, przepojoną entuzjazmem romantyzmu. Między innymi powiedział: „na co wam broń? Z kijami zdobędziecie na Rosjanach karabiny, z karabinami armaty, z tymi Modlin i Warszawę" [16].

O liczbie powstańców były różne głosy: Jedni mówili, że było ich „bardzo wiele, inni... że kilkaset" [17]. Po przejściu oddziału do Kazimierza, w Puławach zapanował na ogół spokój. Jednak na pozostałych w instytucie studentów oddziaływała agitacja powstańcza. Jak donosił jeden z raportów: „W osadzie tutejszej spokojnie, nacisk jednak od wyszłych nie ustaje — pozostali uczniowie opierają się, — lekcje w instytucie idą swoim trybem" [18]. Natomiast w Kazimierzu zaczęło w tym czasie pulsować życie obozowe.

Burmistrz miasteczka Markuszowa, Zdanowicz, były podoficer, zajął się ćwiczeniem powstańców obozujących w Kazimierzu i niedługo stał się naczelnikiem tego oddziału. Dnia 24 stycznia

---

[15] Tadeusz Chwalibóg (red.), *op. cit.*, s. 18. Patrz także: M. Berg, *op. cit.*, t. II, ks. VII, s. 39. 22 stycznia ci studenci, którzy uprzednio poszli do oddziału Frankowskiego „pod wpływem namów, przybyłej delegacji profesorów, wrócili do Puław. Część studentów po naleganiach i groźbach powróciła; inni otrzymali urlopy i rozjechali się do domów lub do innych oddziałów". „Patrz: J. Niemojewski, *Leon Frankowski Komisarz cywilny i organizator wojskowy woj. lubelskiego w latach 1862/63*, Sprawozdania z posiedzeń Tow. Nauk. Warszaw., Wydz. II, R. XXX, 1937, s. 144.

[16] M. Berg, *op. cit.*, t. II, ks. VII, s. 39.

[17] WAPL, Akta szczegółowe RGL, jw. posz. 1, k. 26.

[18] WAPL, Akta szczegółowe RGL jw., posz. 1, k. 58. M. Berg twierdzi, że studenci „w dniu wybuchu powstania wyszli wszyscy, co do jednego z Puław". Patrz: M. Berg, *op. cit.*, t. II, ks. VII, s. 39.

oddział dowodzony przez Frankowskiego rozbił pod Kurowem pocztę i zabrał 48 tysięcy rb. wskutek czego napełniła się kasa powstańcza, a życie stało się spokojne i wesołe. W obozie panowała taka beztroska, że kiedy w tydzień po napadzie na kasę pocztową wyruszył z Lublina oddział pod dowództwem płk. Miednikowa złożony z dwóch kompanii piechoty i półsetki kozaków, powstańcy byli zupełnie nie przygotowani na takie spotkanie, nie rozstawili nawet pikiet. Pod naporem oddziału płk. Miednikowa powstańcy nie podejmując walki przeprawili się promami na drugi brzeg Wisły, zaś ci, którzy nie zdążyli na pierwszy sygnał alarmowy do promów, przeprawili się powyżej Kazimierza we wsiach Mieśmierzu, Piotrowinie, Kamieniu lub koło Józefowa. Następnie cały oddział zebrał się pod wsią Lipskiem w powiecie opatowskim, poczym ruszył ku Zawichostowi, po zajęciu którego powstańcy rozpoczęli życie podobne do pobytu w Kazimierzu.

W Puławskiem znajdowały się w tym czasie inne oddziały powstańcze: Krysińskiego, Jankowskiego, Lutyńskiego, Wagnera i Grzymały, nad którymi dowództwo naczelne objął ppłk. „Kruk" — Michał Heidenreich, oficer dragonów i sztabu generalnego rosyjskiego. W sierpniu 1863 r. „Kruk" stoczył bitwę pod Chruśliną w powiecie puławskim. Powstańcy odpędzili aż do Urzędowa oddziały Rosjan, które wyruszyły przeciwko nim z Lublina, po czym niedaleko Opola przeprawili się przez Wisłę i udali do Sandomierza po broń i amunicję. Zasileni w broń dostarczoną w Galicji, wrócili następnie do Kazimierza, gdzie obywatel Ulanowski zaopatrzył ich w obuwie i ubranie. Brakowi amunicji zaradził częściowo właściciel dóbr Opola, Wydrychiewicz, który w Lublinie kupił od pośredników 15 tysięcy sztuk ładunków i kapsli [19]. Z Kazimierza powstańcy udali się do Puław, gdzie zabrali sól ze składów rządowych oraz kasę. Sól sprzedawano ludności okolicznej. Przez dwa dni kwaterowali powstańcy w Puławach i okolicznych osadach, zaopatrując się w żywność dla ludzi i koni. Profesor Instytutu Puławskiego, Otto Kubicki, zarządzający folwarkiem doświadczalnym w Końskowoli, dostarczył prowiantu dla oddziału Grzymały, stojącego w Klementowicach [20]. Po dwudniowym wypoczynku powstańcy udali się do lasów żyrzyńskich, gdzie urządzili zasadzkę na oddział wojska rosyjskiego, który w ilości 2 kompanii piechoty, 2 dział i 14 koza-

---

[19] M. Berg *op. cit.*, t. II, ks. VII, s. 36. Patrz także: Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, rękopis, sygn. 1975, Rok 1863, k. 226—229, Opis weterana odbytej kampanii 1863—1864 r. Jana Filipowicza. O oddziałach powstańczych w Lubelskiem, zobacz: J. Grabiec-Dąbrowski, *op. cit.*, s. 201—202.

[20] BP im. HŁ., rękopis sygn. 1975, Rok 1863, k. 271—280, Władysław Dąbrowa-Żelkowski, *Wspomnienia moje z 1863 r., jako 17-letniego powstańca.*

ków eskortował pocztę oraz 79 ludzi prowadzonych etapem do Dęblina [21]. W czasie bitwy poległo 194 Rosjan, a przeszło 100 złożyło broń. Straty powstańców wyniosły 50 zabitych i rannych [22], których przywieziono do Puław na podwodach chłopskich. Wśród nich byli również studenci Instytutu Puławskiego. Do liczby ocalałych należał, wówczas uczeń gimnazjum w Lublinie, Aleksander Głowacki — Bolesław Prus [23].

A tymczasem płk. Miednikow przeprawił się przez Wisłę, ścigając oddział Zdanowicza, który ruszył spod Zawichosta w kierunku Sandomierza, gdzie już przebywał oddział powstańców z Pińczowa pod dowództwem Rajskiego. Zdanowicz zajął pozycje we wsi Słupcza pod Sandomierzem. Miednikow wyparł szybkim uderzeniem powstańców ze Słupczy, którzy skierowali się do Sandomierza zostawiając na placu boju 100 poległych, przeważnie studentów Instytutu Politechnicznego w Puławach [24]. Zostali oni pochowani w jednej wspólnej mogile. Część ocalałych cofając się, dostała się do niewoli. Rosjanie zdobyli również dwa furgony z naczyniami kuchennymi, zabranymi poprzednio przez studentów z instytutu. Każdy ze studentów miał przy sobie kartę urlopową, podpisaną przez dyrektora [25]. Puławiacy z oddziału Zdanowicza częściowo poszli za Rajskim, który ustąpił z Sandomierza, natomiast część ich rozproszyła się. W mieście pozostali ranni pod Słupczą, a między nimi Leon Frankowski, który ukrywał się pod obcym nazwiskiem. Poznany przez żandarma, został wywieziony do Lublina i tam, na mocy wyroku sądu, powieszony na placu przed Zamkiem. [26]

---

[21] M. Berg, *op. cit.*, t. II, ks. VII, s. 35. Władysław Dąbrowa-Żelkowski podaje, że siły Rosjan konwojujących kasę skarbową i pocztę wynosiły 4 roty saperów, 50 kozaków i 2 armaty. Zdobyto 200 tys. rb i 150 jeńców. Patrz: BP im. HŁ., rękopis sygn, 1975, Rok 1863, k. 271—280.

[22] „Głos Lubelski", nr 284/1933, B. M., *Bitwa pod Żyrzynem 9 sierpnia 1863 r.* Porównaj: M. Berg, *op. cit.*, t. II, ks. VII, s. 35—42. W roku 1866 władze wojskowe pozwoliły wznieść pomnik na mogile żołnierzy rosyjskich, którzy zginęli w bitwie w lesie żyrzyńskim. Patrz: WAPL, KGL., nr 192/1866, k. 1.

[23] S. Leśniowski, *op. cit.*, s. 7; W r. 1869, kiedy otworzono w Puławach Instytut Rolniczo-Leśny, Prus zapisał się na wydział leśny. W parę miesięcy potem doszło do scysji pomiędzy Prusem a wykładowcą języka rosyjskiego. Jako „buntowszczyk" Prus opuścił instytut. BPHŁ w Lublinie, Rkps. 1950, k. 39.

[24] M. Berg, *op. cit.*, t. II, ks. VII, s. 41.

[25] Tamże, s. 41.

[26] Tamże, s. 42. Porównaj: J. Niemojewski, *Leon Frankowski komisarz cywilny i organizator wojskowy woj. lubelskiego w latach 1862—1863*, Sprawozdanie z posiedzeń Tow. Nauk. Warszawskiego, Wydz. II, R. XXX, 1937 oraz tegoż autora: *Podstawy prawne wyroków sądów wojskowych rosyjskich w powstaniu 1863 r.*, s. 25—26.

Po upadku powstania działalność dydaktyczna Instytutu Puławskiego została zawieszona z powodu braku studentów. Utrzymywano jednak etaty profesorów, którzy pracowali w laboratoriach i zakładach doświadczalnych. Władze zamierzały podzielić Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny na dwa odrębne zakłady naukowe: Instytut Rolniczo-Leśny pozostawić w Puławach, a Politechniczny przenieść do Łodzi. W stanie zawieszenia Instytut Puławski przetrwał do 1869 r. kiedy ustawa Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, zatwierdzona 8 czerwca 1869 r., dała początek nowej uczelni [27].

---

[27] Feliks Erlicki, *op. cit.*, s. 53—68.

ROZDZIAŁ II

UTWORZENIE INSTYTUTU GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO I LEŚNICTWA W PUŁAWACH

Organizacja instytutu

Jedną z pierwszych doniosłych zmian gospodarczych po klęsce powstania styczniowego była reforma uwłaszczeniowa z 1864 r., która spowodowała zasadnicze zmiany w strukturze gospodarstw rolnych. Aby przezwyciężyć trudności gospodarcze, właściciele majątków i folwarków pozbawieni darmowej siły roboczej chłopów, musieli zwiększać intensywność gospodarowania. Potrzebne do tego były: kredyt pieniężny i wyższa kultura rolna. Wymogi te mogła zaspokoić częściowo działalność towarzystw rolniczych, syndykatów i kółek rolniczych. Te instytucje, podobnie jak i nowa struktura gospodarstw rolnych, stwarzały zapotrzebowanie społeczne na studia rolnicze. Istniały zatem wszelkie warunki, aby na miejsce zlikwidowanego po upadku powstania styczniowego Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego, powstała w Puławach nowa wyższa uczelnia rolnicza. Pozostali bowiem profesorowie byłego Instytutu Politechnicznego, zachowały się zbiory i bogato wyposażone laboratoria, stał przez kilka lat pusty pałac puławski, w którym zdecydowano ostatecznie na mocy ustawy z 1869 r. utworzyć Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.

Jednym z politycznych następstw po upadku powstania styczniowego były w dziedzinie administracji zarządzenia unifikacyjne, znoszące wszelką odrębność Królestwa. W roku 1866 zniesiono Radę Stanu, a budżet Królestwa włączono do ogólnego budżetu cesarstwa, a w r. 1869 na miejsce Komisji Skarbu utworzono w Warszawie Izbę Skarbową analogicznie do takich instytucji w Rosji. Dwa lata przedtem zniesiono Komisję Wyznań i Oświecenia, a w r. 1866 wprowadzono nowy podział administracyjny, dzielący kraj na 10 guberni. Celem tych wszystkich zmian było zatarcie wszelkiej odrębności ziemi polskiej, która nadto przez politykę rusyfikacyjną miała jak najściślej zespolić się z cesarstwem.

Rusyfikacja szkolnictwa stanowiła specjalny rozdział polityki rządu rosyjskiego po powstaniu. Już w 1866 r. utworzono wiele szkół średnich z językiem wykładowym rosyjskim, zaś w tych, gdzie utrzymywał się jeszcze język wykładowy polski, wprowadzono naukę historii i geografii Rosji w języku rosyjskim. Młodzież musiała mieszkać na stancjach wyznaczonych z urzędu. W r. 1885 język rosyjski stał się w ogóle językiem wykładowym w szkołach wszystkich typów.

W tym duchu rozpoczęła działalność w Puławach komisja, powołana jeszcze przed otwarciem instytutu, której przewodniczył kurator okręgu naukowego Witte. Według wspomnień naocznego świadka, komisja czuwała nad usuwaniem wszelkich śladów przeszłości z Domku Gotyckiego. W sali herbowej zamalowano herby rycerskie, z biblioteki instytuckiej usuwano niektóre dzieła. Starty został napis na Świątyni Sybilli, głoszący: „Przeszłość — przyszłości". Wszystkie te pamiątki historyczne usunięto pospiesznie przed wrześniem 1869 r., aby nowym studentom Instytutu Puławskiego nie przypominały przeszłości Polski [1].

Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach utworzony został na mocy ustawy zatwierdzonej 8 czerwca 1869 r. W brzmieniu ustawy instytut był „wyższym zakładem naukowym mającym na celu przygotowywanie naukowo wykształconych gospodarzy wiejskich i leśników" [2]. Studia w instytucie trwały trzy lata na wydziale gospodarstwa wiejskiego albo leśnictwa. Wykłady, egzaminy, wypracowania, urzędowa korespondencja — prowadzone były w języku rosyjskim. W przepisach przewidziane były egzaminy przejściowe (z jednego roku na następny rok studiów), końcowe (dla absolwentów) i dyplomowe uprawniające do używania tytułu agronoma lub leśniczego. Egzamin końcowy nie był równoznaczny z egzaminem dyplomowym. Absolwent uzyskiwał tylko zaświadczenie o ukończeniu zasadniczych studiów. Natomiast dyplom uprawniający do używania tytułu agronoma lub leśniczego mógł absolwent uzyskać dopiero w rok po studiach, po wypełnieniu następujących warunków: 1) odbycia rocznej praktyki uznanej i kontrolowanej przez władze instytutu; 2) przedłożenia radzie instytutu samodzielnie opracowanej rozprawy; 3) złożenia specjalnego egzaminu teoretyczno-praktycznego [3].

Tym studentom, którzy ukończyli trzyletni kurs studiów i przebywali na praktyce w celu przygotowania się do egzaminu

---

[1] S. Konopacki, *Trzy wspomnienia*, „Ziemia Lubelska", nr 92, 3 IV 1911.

[2] F. Erlicki, *op. cit.*, s. 53.

[3] M. Strzemski, maszynopis, s. 153.

dyplomowego, odroczono termin powołania do służby wojskowej na jeden rok, o ile nie przekroczyli 27 lat życia.

Dyrektor instytutu mianowany był przez ministra oświaty, a zatwierdzony przez cara. Głównym obowiązkiem dyrektora był nadzór nad tokiem studiów i kierunkiem wykładów, czuwanie nad stroną finansową instytutu oraz wypełnianie poleceń władz nadrzędnych w sprawach dotyczących uczelni. Pierwszym dyrektorem został mianowany dr chemii Jan Tiutczew [4], a inspektorem Bazyli Popow [5]. Dyrektor był zarazem przewodniczącym rady i zarządu instytutu.

Radę instytutu stanowili: dyrektor, jako przewodniczący, inspektor i profesorowie. Obowiązki sekretarza sprawował jeden z profesorów wybierany na dwa lata, za co otrzymywał wynagrodzenie etatowe [6]. Do kompetencji rady instytutu należały następujące sprawy: 1) przyjmowanie studentów i zatwierdzanie egzaminów, 2) przyznawanie dyplomów po ukończeniu trzyletniego kursu nauczania; 3) zatwierdzanie tematów na doroczne rozprawy premiowe i przyznawanie nagród; 4) przyznawanie stopnia agronoma lub leśniczego tym, którzy złożyli przepisane egzaminy; 5) zwalnianie od opłat za naukę niezamożnych studentów, wyróżniających się wynikami pracy; 6) rozdział pieniędzy na pomoce naukowe; 7) wybór i zwalnianie profesorów i docentów. Nadto rada decydowała w sprawach dotyczących organizacji katedr, zgłaszała wnioski o rozszerzenie działalności naukowej instytutu, uchwalała przepisy o egzaminach oraz regulaminy i przepisy określające działalność biblioteki, gospodarstw pomocniczych i laboratoriów instytutu. Rada rozpatrywała roczne sprawozdania dyrektora z działalności naukowej i gospodarczej oraz zatwierdzała sprawozdania z działalności instytutu przedkładane ministrowi oświaty. Posiedzenia rady instytutu odbywały się przynajmniej raz w miesiącu [7].

W skład zarządu instytutu wchodzili: dyrektor, jako przewodniczący, inspektor i dwaj profesorowie wybierani przez radę na dwa lata, a zatwierdzeni, podobnie jak sekretarz rady instytutu, przez kuratora okręgu naukowego. Na posiedzeniach zarządu instytutu, które odbywały się przynajmniej raz na tydzień, rozpatrywano wykonywanie wydatków budżetowych, ustalano wydatki poza budżetem, układano warunki dla dostaw, licytacji i zawierania kontraktów. Do uprawnień zarządu instytutu należało rozpatrywanie „ważniejszych przekroczeń studentów i karanie winnych" [8].

---

[4] Cirkular..., nr 1/1878, s. 6.
[5] F. Erlicki, *op. cit.*, s. 67.
[6] Tamże, s. 58.
[7] Tamże.
[8] Tamże, s. 61.

Pomocnikiem dyrektora w zarządzaniu instytutem był inspektor, któremu przysługiwały wszystkie prawa i obowiązki dyrektora w razie jego choroby lub nieobecności. Według przepisów inspektor musiał mieć ukończony „kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych" [9]. Jednak w początkowym okresie działalności instytutu kierowani byli na to stanowisko przede wszystkim kandydaci zaprawieni w dyscyplinie wojskowej. Do tej kategorii należał inspektor Bazyli Gruszecki, były oficer, jak i jego następca, pułkownik Gawłowski, były pomocnik inspektora klasowego Pierwszej Wojennej Szkoły Pawłowskiej [10]. Inspektor przyjmował prośby i skargi studentów, udzielał winnym upomnień i wyznaczał kary. O ważniejszych przekroczeniach studentów donosił dyrektorowi, który sam decydował albo przekazywał sprawę do decyzji zarządu instytutu [11].

W roku 1881 ustanowiona została funkcja pomocnika inspektora studentów przy Instytucie Puławskim. Zadaniem jego było współdziałanie z inspektorem w sprawach nadzoru nad uczącymi się i czuwanie nad porządkiem w budynkach instytutu. Od kandydata wyznaczonego przez dyrektora wymagano ukończenia szkoły średniej [12].

W dyspozycji inspektora byli pedle, którzy oprócz wypełniania obowiązków porządkowych, stanowili uwielokrotnienie „oczu i uszu" inspekcji szkolnej. Ich donosy nie były tolerowane przez studentów i często stawały się przyczyną pobicia donosiciela. W takich wypadkach winnych pobicia pociągano do odpowiedzialności, aż do usunięcia z instytutu.

Obowiązki studentów określały wydane w 1869 r. przepisy [13]. Studentom wolno było zbierać się w instytucie i należących do niego pomieszczeniach tylko w oznaczonych godzinach, dla słuchania wykładów i na zajęcia praktyczne, lub też w razie specjalnego wezwania władzy. Poza wymienionymi okolicznościami zabronione były wszelkiego rodzaju schadzki i zebrania zarówno w budynkach instytutu, jak na dziedzińcu i w ogrodach. W gmachach instytutu przeznaczonych do zajęć naukowych nie wolno było urządzać przedstawień teatralnych, koncertów a nawet palarni. Biblioteki studenckie, czytelnie, kasy pożyczkowe podlegały władzy instytutu.

---

[9] Tamże, s. 55.

[10] Cirkular..., nr 4/1880, s. 129 oraz nr 3/1884, s. 72.

[11] F. Erlicki, *op. cit.*, s. 55.

[12] Lublinskije Gubernskije Wiedomosti, nr 24/1881.

[13] F. Erlicki, *op. cit.*, s. 292—297 oraz Cirkular..., nr 12/1869, s. 472.

Studentom nie wolno było działać i występować zbiorowo, w sposób zorganizowany, wnosić petycji z podpisami kilku osób, wysyłać delegacje w imieniu studentów, wysuwać w imieniu studentów żądania czy też podawać zawiadomienia. Studenci uważani byli za osoby pojedyńcze. Obowiązywał ich strój według form przepisanych dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przepisy wyraźnie zabraniały studentom posiadania broszur, wierszy, wszelkiego rodzaju utworów zakazanych przez cenzurę oraz przynoszenia ich do instytutu. Zakazane było również posiadanie fotografii, sztychów, karykatur o antyrządowym, politycznym charakterze.

Wstęp na wykłady był kontrolowany. Każdy student miał bilet wejścia, który pod surową karą nie mógł być odstępowany innej osobie. Podczas wykładów i zajęć nie wolno było studentom okazywać znaków zadowolenia czy też pochwały. Bez pozwolenia władzy instytutu student nie mógł wyjechać z Puław. Wyjazd na wakacje musiał być zgłoszony do inspektora. W razie ważnego powodu student mógł otrzymać urlop, nie na dłużej, jak na 28 dni. Podczas urlopu student obowiązany był zarejestrować się u miejscowych władz policyjnych. W instytucie i jego zakładach zakazane było wygłaszanie przez studentów mów publicznych. W razie niestosowania się do powyższych przepisów, jak też za inne przekroczenia studenci byli karani zależnie od jakości i stopnia winy: napomnieniem inspektora, dyrektora, rady, aresztem na skutek decyzji rady, a w razie postąpienia wbrew ustanowionym przepisom wydaleni z zakładu czasowo lub na zawsze z zawiadomieniem o tym ostatnim wypadku innych okręgów naukowych.

Studenci, którzy pochodzili przeważnie z młodzieży ziemiańskiej, nie okazywali szczególnego zainteresowania dla nauki i zawodu. Dla otrzymania bowiem stanowiska czy pracy wystarczyły im jeszcze tytuły szlacheckie, a mniej naukowy dyplom, który i tak nie dawał specjalnych praw ani przywilejów akademickich. Obojętność dla sprawy nauki i zawodu potwierdza bardzo mała liczba dyplomów — 34 na 788 absolwentów, uzyskana w latach 1873—1894 [14]. Nie wiele wpływał na poprawę tego stosunku fakt zdobycia przez 72 wychowanków Instytutu Puławskiego dyplomów na innych uczelniach, przeważnie w Akademii Piotrowsko-Razumowskiej w Moskwie lub Instytucie Leśnym w Petersburgu [15]. Władze instytutu próbowały przełamać tę obojętność. Już w 1874 r. ustanowiony został medal, jako nagroda dla studentów Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach,

---

[14] M. Strzemski, maszynopis, s. 187.

[15] Tamże, s. 188—189.

mających najlepsze wyniki w nauce [16], zaś w 1877 określone zostały warunki wyznaczania tematów rozpraw naukowych i ustanowione nagrody za ich opracowanie. Zdobywcy nagród mieli prawo zwolnienia od przedkładania specjalnej rozprawy do tytułu agronoma i leśniczego [17].

Warunki bytowe studentów

Położenie studentów nieszlacheckiego pochodzenia w Puławach było dosyć ciężkie. Mała osada nie mogła zapewnić im nie tylko mieszkań ale i najbardziej niezbędnych potrzeb kulturalnych. Niezamożni studenci nie mogli liczyć na zdobycie środków utrzymania nawet z korepetycji, gdyż w tych latach nie było gimnazjum w Puławach [18]. Władze uczelni mogły zwolnić od opłaty wpisowej za naukę, wynoszącej rocznie 50 rb. tylko 10% ogólnej liczby studentów. Przeciętna suma, za którą student mógł się utrzymać w Puławach, wynosiła od 200 do 250 rb rocznie, nie wliczając w to opłaty szkolnej i ubrania [19]. Jeszcze w 1877 r. uczelnia dysponowała jednym tylko stypendium, wynoszącym 129 rb rocznie, ustanowionym przez ziemianina Leśniewskiego [20].

Pieniądze na pomoc dla niezamożnych studentów zdobywano dzięki inicjatywie i staraniom władz uczelni i pracowników instytutu. Już w pierwszym roku istnienia uczelni pracownicy zorganizowali koncert z którego dochód w kwocie 513 rb przeznaczyli częściowo na opłatę wpisowego za niezamożnych studentów, z części zaś utworzono fundusz specjalny, z którego wypłacano studentom, w razie potrzeby, jednorazowe zapomogi albo zwrotne pożyczki. Władze uczelni rozpoczęły starania o zorganizowanie w szpitalu w Puławach osobnego oddziału, gdzie mogliby prze-

---

[16] Cirkular..., nr 2/1874, s. 22.

Na stronie frontowej był napis: Nowo-Aleksandr. Inst. Sielsk. Choziajstwa i Lesowodstwa". W polu ul i ramiona (symbol umiłowania pracy). Po obu stronach ula snop zżętego zboża (plony pracy). Wokół snopów z jednej strony dąb z drugiej sosna (emblematy leśnictwa). Poniżej ula: pług, grabie, łopata i kosa (emblematy rolnictwa). Na drugiej stronie: herb państwa a pod nim napis: najpilniejszemu.

[17] Cirkular..., nr 6/1877, s. 115—116.

[18] Do 1902 r. w Puławach było tylko progimnazjum żeńskie. Pod koniec tegoż roku b. profesor Instytutu Puławskiego, Szejmin, otworzył dwuklasową szkołę prywatną, a w 1903 r. otrzymał pozwolenie na otwarcie 8 klasowego gimnazjum z prawami szkół rządowych. Patrz: „Gazeta Lubelska", nr 264/1902 i nr 212/1903.

[19] „Gazeta Lubelska", nr 210/1895.

[20] „Gazeta Lubelska", nr 32/1877, Patrz również: *Zapiski Nowo-Aleksandrijskawo Instituta Sielskawo Choziajstwa i Lesowodstwa, god pierwyj 1876*, Warszawa 1877, s. 164.

bywać chorzy studenci, wymagający dla poratowania zdrowia troskliwej pielęgnacji. Dzięki staraniom dyrektora Tiutczewa uzyskano przychylną decyzję w sprawie studenckiego oddziału przy miejscowym szpitalu.

„Jednak w miarę zwiększania się liczby studentów, — czytamy w sprawozdaniu władz uczelni z 1877 r., zwiększały się także i trudności tak, że procent niezamożnych bardzo szybko wzrósł zamiast się zmniejszyć, a życie w Puławach stało się droższe“ [21]. Szczególne trudności, zwłaszcza mieszkaniowe trwały do 1876 r.

Rada instytutu podjęła w 1876 r. energiczne środki, aby udzielić zapomogi możliwie największej liczbie niezamożnych studentów. Jedną z najważniejszych trudności materialnego położenia studentów była drożyzna spowodowana niemożliwością znalezienia taniego pomieszczenia i wyżywienia. Warunki mieszkaniowe uległy częściowej poprawie, dzięki odnowieniu i przystosowaniu na pół zburzonego pałacu Marynki oraz dwóch innych budynków należących do instytutu, w których urządzono 15 pokoi jako stałe kwatery dla 22 studentów. 7 studentów mieszkało bezpłatnie, a pozostali płacili po 1 rb 50 kop. miesięcznie na wydatki gospodarcze i administracyjne. Dopłatę na utrzymanie bursy studenckiej uzupełniały władze uczelni z kwot wpływających za naukę. Dla mniej zamożnych studentów otwarto w pałacu Marynki stołówkę, lecz z powodu braku środków na jej zaopatrzenie i wobec trudności znalezienia dzierżawcy stołówki na warunkach dogodnych dla instytutu i studentów, sprawę tę narazie odłożono.

Drugi wydatek uciążliwy dla studentów stanowiła opłata za naukę, wynosząca 50 rb rocznie. W pierwszym półroczu 1876 r. zwolnionych było od opłat 11 studentów, a w drugim 13. W celu okazania dalszej pomocy niezamożnym studentom, kurator okręgu naukowego polecił wypłacić w tym roku 250 rb, które Rada Instytutu rozdzieliła po równo między 10 studentów. Nadto rada przyznała trzem studentom z funduszów instytutu bezzwrotną zapomogę po 25 rb na uiszczenie wpisu [22]. Na leczenie studentów władze uczelni wpłaciły w tym okresie ponad 320 rb.

Za zgodą dyrektora utworzona została w 1870 r. przy instytucie kasa zapomogowa dla niezamożnych studentów. Nie posiadała ona trwałych kapitałów, a dochody czerpała z organizowanych koncertów, z ofiar osób prywatnych i ze zwrotu zapomóg. Do kasy tej wpływały także potrącenia z otrzymywanych stypendiów zwrotnych, ustanowionych przez profesorów. Nadzór nad kasą zapomogową od pierwszego roku jej istnienia sprawował dyrektor instytutu.

---

[21] *Zapiski*, jw., s. 165.
[22] *Zapiski*, s. 166.

Pochodzenie narodowościowe i społeczne studentów[23]

Polityka rusyfikacji uwidaczniała się, poza programem nauczania w języku wykładowym rosyjskim, również w proporcjach narodowościowych studiującej młodzieży oraz w obsadzaniu stanowisk personelu naukowo-dydaktycznego. Przysłanie już w drugim roku istnienia instytutu dwóch docentów Rosjan i jednego wykładowcę, oprócz dyrektora i inspektora, stanowiło pierwsze kroki rusyfikacji. Przewaga liczebna docentów Polaków utrzymywała się do 1878 r., zaś profesorów nawet do 1885, lecz od roku 1883 zaznaczyło się zaostrzenie rusyfikacji w dziedzinie personalnej. Kiedy bowiem w 1882 r. było 7 samodzielnych pracowników naukowych Polaków a 6 Rosjan, to już w roku 1883 etaty obsadzone były przez 4 Polaków i 9 Rosjan. W latach następnych zaznaczała się coraz większa dysproporcja: wobec 13 pracowników naukowych Rosjan utrzymał się na etacie jeden tylko Polak. Od 1882 r. nie było już w zespole nauczających wykładowców Polaków, pomimo utrzymywania się tego stanowiska jeszcze przez 8 lat. Ostatni docent Polak wyjechał w 1886 r.

Analizę pochodzenia narodowościowego studentów musimy przeprowadzić na pośrednim i niepełnym materiale, bowiem dokładny obraz stosunków narodowościowych w instytucie przesłaniają dane mówiące o wyznaniu religijnym studentów. Przyjmując w pewnym przybliżeniu za uzasadnione założenie, że każdy student wyznania rzymsko-katolickiego był Polakiem, zaś wyznania prawosławnego — Rosjaninem, możemy śledzić zmiany w składzie podstawowych grup narodowościowych w Instytucie Puławskim. Niepełność obrazu ma swoje źródło i w tym, że dane liczbowe ujmowały tylko tych studentów, którzy byli w ewidencji uczelni na dzień 1 stycznia, pomijały zaś studentów usuniętych czasowo z instytutu za udział w wystąpieniach, bądź wydalonych z uczelni bez prawa powrotu. Ten brak w oficjalnych danych znajdujących się w Rocznikach Instytutu Puławskiego uzupełniamy wykorzystując materiały policyjne. Przy omawianiu wystąpień studentów, przedstawionych w następnych rozdziałach, ukazujemy nie tylko ilość uczestników, ale ich pochodzenie społeczne i narodowość według wyznania. Brak dokładniejszych danych liczbowych za lata 1869—1876 powoduje również mniejszą przejrzystość w przedstawieniu badanej kwestii.

---

[23] Dla ilustracji wykorzystane zostały: Tabela nr 1, 2, 3, 4, 5 na podstawie zestawień i obliczeń M. Strzemskiego, maszynopis.

Z zestawień liczbowych tabeli nr 2, obejmującej lata 1877—1893, wynika, że najwięcej bo 80% studentów wyznania rzym.-kat. przypadło na rok 1878. Jednak już w 1884 r. ilości studentów Rosjan i Polaków były mniej więcej równe: rzym.-kat. — 49%, prawosławnych — 48%. Po tej dacie zaznacza się zwiększony napływ studentów Rosjan. W r. 1886 osiągnął on najwyższą — przed reorganizacją instytutu — liczbę 59%. Zmiany na niekorzyść Polaków były wynikiem nasilenia w tym czasie polityki rusyfikacji. Nie można pominąć również takiego czynnika sprzyjającego większemu napływowi studentów Rosjan do Puław, jakim było wybudowanie kolei nadwiślańskiej. Uwidocz-

Tabela nr 1

Zestawienie ilościowe osób wykładających w Instytucie GWiL w latach 1869-1893

Rok	dyrektor	profesorowie		docenci		wykładowcy	
		Polacy	Rosjanie	Polacy	Rosjanie	Polacy	Rosjanie
1870	1	5	—	6	—	2	1
1871	1	5	—	6	2	2	1
1872	1	3	2	6	2	2	1
1873	1	3	1	6	2	—	—
1874	1	3	1	6	2	—	—
1875	1	3	1	6	3	—	—
1876	1	3	1	7	4	—	—
1877	1	2	1	7	3	2	1
1878	1	2	1	6	4	1	1
1879	1	3	1	5	5	—	—
1880	1	3	2	5	4	—	—
1881	1	3	1	4	4	1	1
1882	1	3	2	4	4	—	2
1883	1	2	1	2	8	—	1
1884	1	2	1	1	8	—	2
1885	1	2	1	1	8	—	3
1886	1	2	2	1	8	—	2
1887	1	2	3	—	9	—	1
1888	1	1	2	—	10	—	1
1889	1	1	2	—	10	—	—
1890	1	1	3	—	10	—	—
1891	1	1	3	—	10	—	—
1892	1	1	4	—	9	—	—
1893	1	1	4	—	7	—	1

Tabela nr 2

Zestawienie ilościowe studentów Instytutu GWiL wg wyznania (1877-1893)

Rok	Ogólna ilość studentów	Wyznania									
		rzym.-kat.		prawosławne		inne chrześcijańskie		izraelici		mahometanie	
		ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
1877	127	98	77%	25	20%	—	—	4	3%	—	—
1878	144	115	80%	25	17%	3	2%	1	1%	—	—
1879	164	123	75%	34	21%	4	2%	3	2%	—	—
1880	182	124	68%	40	22%	9	5%	9	5%	—	—
1881	211	142	67%	50	24%	10	5%	9	4%	—	—
1882	225	147	65%	56	25%	8	4%	14	6%	—	—
1883	211	132	63%	68	32%	3	1%	8	4%	—	—
1884	146	72	49%	70	48%	3	2%	—	—	1	1%
1885	202	85	43%	111	55%	5	2%	—	—	1	1%
1886	248	96	39%	145	59%	6	2%	—	—	1	1%
1887	242	96	40%	137	57%	9	3%	—	—	—	—
1888	219	91	42%	117	53%	10	5%	—	—	1	1%
1889	250	91	36%	137	55%	20	8%	—	—	2	1%
1890	280	102	36%	152	54%	22	8%	—	—	4	2%
1891	105	51	49%	43	41%	9	8%	—	—	2	2%
1892	63	26	41%	30	48%	5	8%	—	—	2	3%
1893	44	20	46%	22	50%	1	2%	1	2%	—	—

Biblioteka UMCS Lublin

niona w tabeli nr 2 w roku 1891 przewaga liczebna Polaków nie była skutkiem jakichś zmian zasadniczych w polityce rusyfikacji, ale wynikiem masowego wydalenia znacznej liczby studentów za udział w wystąpieniach w roku poprzednim, w którym Rosjanie wzięli bardzo liczny udział.

Wśród innych wyznań chrześcijańskich byli ewangelicy, przeważnie pochodzenia niemieckiego, unici obrządku greko-katolickiego, zamieszkujący zachodnie obszary Ukrainy oraz nieliczni wyznawcy kościoła ormiańskiego. Różnorodność składu narodowościowego studentów Instytutu Puławskiego dopełniali Żydzi, Ormianie i Łotysze.

Pochodzenie socjalne studentów instytutu, które w pewnym stopniu było odbiciem stosunków społeczno-ekonomicznych, panujących w Królestwie Polskim i w Rosji w latach 1877—1893, ukazuje tabela nr 3. Zestawienie liczbowe ukazuje nam znaczną przewagę studentów pochodzenia szlacheckiego oraz obdarzonych tytułami honorowymi. Największa ilość młodzieży wywodzącej się z tego środowiska wyrażała się liczbą 89 w 1878 r. Większe zainteresowanie instytutem ze strony młodzieży pochodzenia szlacheckiego miało swoje źródło nie tylko w materialnych możliwościach kształcenia się i w łatwej perspektywie wykorzystania nabytych wiadomości fachowych. W związku ze zmianą struktury społecznej w Królestwie Polskim i w Rosji, w miarę jak szlachta traciła przodujące stanowisko na rzecz nowych grup społecznych, zmniejszyła się także w Instytucie Puławskim ilość synów szlacheckiego pochodzenia. W r. 1890 stanowili oni 65% ogólnej liczby młodzieży.

Niewielka początkowo ilość studentów pochodzenia chłopskiego zawierająca się w liczbach od 2% do 8%, świadczy o tym, że synowie chłopscy widzieli dla siebie małe perspektywy zatrudnienia po ukończeniu uczelni, jakkolwiek nęciła ich łatwość dostania się do Instytutu oraz tańsze, niż w wielkich ośrodkach uczelnianych, warunki utrzymania.

Znaczniejszy natomiast wzrost od 6% do 17% zaznaczał się w napływie młodzieży mieszczańskiej. Synowie kupców stanowili w różnych okresach od 1% do 8% młodzieży studenckiej. Podane liczby ukazują rosnący stopień zainteresowania studiami rolniczo-leśnymi ze strony kupców i mieszczan. Kupcy i mieszczanie coraz powszechniej nabywali posiadłości ziemskie oraz lokowali kapitał w przemysł drzewny. Nielicznie reprezentowani byli w Instytucie Puławskim synowie wojskowych niższych stopni oraz duchownych.

Do czasu reorganizacji uczelni przeprowadzonej w 1893 r. instytut był popularny w sferach ziemiańskich i do 1883 r. skupiał większość młodzieży polskiej. Uczelnia miała w tym

Tabela nr 3

Pochodzenie socjalne studentów Instytutu GWiL (1877-1893)

Rok	Ogólna ilość studentów	szlachta i obywatele honorowi		stan duchowny		stan kupiecki		stan mieszczański		chłopi		stan podoficerski i Kozacy		cudzoziemcy	
		ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
1877	127	105	83%	6	5%	2	2%	10	8%	3	2%	—	—	1	1%
1878	144	128	89%	1	1%	1	1%	9	6%	4	2%	—	—	1	1%
1879	164	126	77%	3	2%	13	8%	19	12%	—	—	2	1%	1	1%
1880	182	130	72%	2	1%	6	3%	28	15%	14	8%	—	—	2	1%
1881	211	154	73%	2	1%	10	5%	30	14%	13	6%	—	—	2	1%
1882	225	172	77%	4	2%	9	4%	28	13%	9	4%	—	—	1	1%
1883	211	155	74%	5	2%	10	5%	33	16%	7	3%	—	—	1	1%
1884	146	111	76%	4	3%	8	5%	17	12%	6	4%	—	—	—	—
1885	202	136	67%	7	4%	12	6%	23	11%	14	7%	9	5%	1	1%
1886	248	173	70%	10	4%	14	6%	30	12%	16	6%	4	2%	1	1%
1887	242	149	61%	11	5%	12	6%	34	14%	18	7%	16	6%	2	1%
1888	219	157	71%	5	2%	11	5%	23	11%	12	6%	11	5%	—	—
1889	250	162	65%	9	4%	14	5%	39	15%	13	5%	9	4%	4	2%
1890	280	182	65%	10	4%	13	5%	49	17%	17	6%	4	1%	5	2%
1891	105	64	60%	5	5%	5	5%	20	19%	3	3%	3	3%	5	5%
1892	63	37	58%	5	8%	2	3%	14	22%	3	5%	1	2%	1	2%
1893	44	27	61%	—	—	1	2%	10	23%	2	5%	3	7%	1	2%

czasie dużą łączność z krajem, co znajdowało odbicie w problematyce naukowo-badawczej instytutu, którego profesorowie w badaniach i wykładach w dużym stopniu uwzględniali miejscowe warunki i potrzeby rolnictwa, a wyniki swych prac publikowali w „Encyklopedii Rolniczej" i w „Gazecie Rolniczej".[24] Również studenci umieszczali w tych wydawnictwach artykuły oparte na wiadomościach naukowych wyniesionych z wykładów. W celu podniesienia kultury rolnej instytut sprzedawał rasowe bydło zarodowe i rozdawał bezpłatnie jajeczka jedwabnika[25]. Dobre siły naukowe, posiadające znajomość stosunków rolniczych w kraju, przyciągały swoimi wykładami wiele młodzieży, która chętnie garnęła się do Puław. Do 1893 r. tylko na wydziale leśnym, gdzie studiowało znacznie mniej osób niż na rolniczym, ukończyło studia 202 Polaków z ogólnej liczby 324 studentów[26].

Począwszy od 1887 r. rok rocznie na wiosnę powtarzały się wśród studentów Instytutu Puławskiego zaburzenia, które były wyrazem solidarności z walką prowadzoną przez studentów na uczelniach w Rosji. Ciągłe nieporozumienia studentów z władzami policyjnymi, utrudnianie prowadzenia zajęć wskutek „awantur" urządzanych w instytucie, składanie wbrew przepisom zbiorowych petycji i wysuwanie żądań demokratyzacji szkoły — spowodowały relegowanie znacznej liczby studentów i postawiły pod znakiem zapytania dalsze istnienie uczelni. Instytut Puławski nie został wprawdzie zamknięty natychmiast, ale los jego przesądzono wskutek wstrzymania w roku 1890 dopływu dla nowowstępujących. W roku tym nie było już pierwszego kursu, a w następnym drugiego; w roku szkolnym 1891/1892 istniał tylko III kurs.

Już od 1891 r. prowadzone były rozmowy dotyczące perspektyw Instytutu Puławskiego. Ponieważ Apuchtin ciągnął duże korzyści z gospodarstwa instytuckiego, dlatego nie rozważano sprawy zlikwidowania instytutu, ale możliwość jego przeniesienia[27]. W r. 1892 przyjechał do Puław profesor Dokuczajew, który podjął się przeprowadzenia reformy instytutu.

---

[24] Cirkular...., nr 12, 1874, s. 399.

[25] „Kurier Lubelski", nr 51/1876.

[26] M. Strzemski, *Oddział leśny Instytutu...*, „Sylwan" 1956, z. 6 s. 36.

[27] Fakt ten autor podaje według relacji ustnej profesora doktora Michała Strzemskiego z Instytutu Puławskiego, którego dziad Witold Strzemski prowadził w omawianym czasie rachunkowość instytutu i od niego prof. M. Strzemski zna tę historię. Wypowiedź podczas konferencji naukowej, odbytej w 1955 r. w Instytutcie Puławskim, nt. Rewolucji 1905 r.

Profesor W. Dokuczajew, wielki uczony rosyjski, twórca współczesnego naukowego gleboznawstwa i kompleksowego badania przyrody, obronił dalsze istnienie uczelni przeprowadzając reorganizację Instytutu Puławskiego [28]. Zdecydował on utrzymać instytut na tym samym miejscu, gdyż zapewniało ono wszelkie warunki niezbędne dla rozwoju uczelni. Do instytutu należało bowiem gospodarstwo doświadczalne na Mokradkach liczące 366 mórg oraz dobra Końskowola, złożone z dwóch folwarków: Końskowola — obejmujący 883 mórg i Pożóg — 395 mórg [29].

Przemawiając w dniu otwarcia zreorganizowanego instytutu profesor Dokuczajew wykazał, że uczelnia utworzona w 1869 r. nie odpowiada już wymaganiom współczesnym nauki gospodarstwa wiejskiego. Jako cel wykształcenia wysunął przed absolwentami samodzielną pracę w kierunku postępowego gospodarstwa rolnego i leśnictwa [30].

Zmiany w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach po jego reorganizacji

Wskutek przeprowadzonej reorganizacji Instytut Puławski zrównany został w prawach ze wszystkimi uniwersytetami w Rosji, a przez wprowadzenie czteroletniego kursu nauczania i dzięki napływowi wybitnych sił naukowych podniósł się jego poziom. Na uczelni puławskiej podjął wykłady profesor Sibircew, znany w Europie ze swych prac naukowych w dziedzinie gleboznawstwa; wśród wykładających znaleźli się byli uczniowie profesora Dokuczajewa oraz młodzi uczeni rosyjscy: prof. Zinger — botanik, prof. Glinka — geolog, prof. Barakow — wykładający uprawę roślin i wielu innych [31]. Profesor Dokuczajew, który pełnił obowiązki dyrektora, miał szerokie uprawnienia i nie liczył się z Apuchtinem.

Dzięki finansowej pomocy rządu poprawiły się znacznie warunki bytowe studentów. Stołówka studencka i bursa utrzymywane dotychczas z własnych środków uczelni, otrzymały dotację z funduszów państwowych. W 1902 r. cesarz zatwierdził uchwałę Rady Państwa postanawiającą otwarcie kredytów na coroczne utrzymanie stołówki i bursy dla studentów Instytutu Gospo-

---

[28] *Wielka Encyklopedia Radziecka*, wyd. II, T. 15, s. 7.

[29] *„Opis ziem zamieszkałych przez Polaków"*, Warszawa 1904, zeszyt 51, s. 280—281.

[30] „Gazeta Lubelska", nr 48 i 122/1893.

[31] Patrz: M. Strzemski, maszynopis, rozdz. IV, Reforma przeprowadzona przez prof. W. Dokuczajewa, s. 9—10.

Tabela nr 4

Zestawienie ilościowe studentów Instytutu GWiL według wyznania (1893–1912)

Rok	Ogólna ilość studentów	Wyznania									
		rzym.-kat.		prawosławne		inne chrześcijańskie		izraelici		mahometanie	
		ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
1893	44	29	46%	22	50%	1	2%	1	2%	—	—
1894	115	37	32%	60	59%	7	6%	2	2%	1	1%
1895	184	53	29%	115	62%	9	5%	6	3%	1	1%
1896	246	62	25%	163	66%	11	5%	9	4%	1	1%
1897	255	56	22%	177	70%	10	4%	11	4%	1	1%
1898	262	57	22%	179	68%	12	5%	13	5%	1	1%
1899	260	43	17%	193	74%	11	4%	11	4%	2	1%
1900	184	27	15%	141	76%	9	5%	3	2%	4	2%
1901	247	35	14%	183	74%	19	8%	8	3%	2	1%
1902	224	32	14%	167	75%	14	6%	8	4%	3	1%
1903	211	33	16%	154	73%	10	5%	11	5%	3	1%
1904	324	46	14%	248	77%	13	4%	14	4%	3	1%
1905	330	56	17%	246	75%	8	2%	17	5%	3	1%
1906	360	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1907	297	42	15%	231	78%	10	3%	10	3%	4	1%
1908	367	45	12%	279	76%	21	6%	19	5%	3	1%
1909	420	50	12%	318	76%	23	5%	25	6%	4	1%
1910	456	56	12%	335	73%	24	6%	37	8%	4	1%
1911	429	52	12%	312	73%	23	5%	39	9%	3	1%
1912	457	55	12%	331	72%	24	5%	45	10%	2	1%

darstwa Wiejskiego i Leśnictwa. W roku tym dopłacono na powyższy cel 594 rb ze środków państwowych, a począwszy od stycznia 1903 r. asygnowano po 6.250 rb. W 1902 r. zaczęto budowę internatu obliczonego na 150 studentów. Pomieszczenie dla 72 studentów oddane zostało do użytku już w 1904 r. Wzrosła znacznie ilość stypendiów. Instytut otrzymał również dotacje na bieżące potrzeby [32].

Od 1909 r. zwiększył się znacznie napływ studentów do instytutu bowiem prawo składania egzaminów wstępnych — konkursowych rozszerzone zostało na absolwentów 4 klasy seminarium duchownego jeśli odpowiadali warunkom przyjęcia na uniwersytety cesarskie. [33].

Pod względem składu narodowościowego Rosjanie stanowili wśród studentów zdecydowaną większość, która wzrosła z 62% w 1895 r. do 72% w 1912 r., podczas gdy liczba Polaków zmalała w tym czasie z 29% do 12%. Silniej zaznaczyły swoją odrębność, zwłaszcza po 1905 r., mniejszości narodowe: Ukraińcy i Żydzi.

Mimo wyraźnie rosyjskiego charakteru uczelni, zaostrzała się walka młodzieży przeciw uciskowi carskiemu, wyrazem czego był udział studentów Instytutu Puławskiego w ogólnorosyjskich wystąpieniach uczelni oraz doniosła rola studentów w Puławach w czasie rewolucji 1905—1907 r. Przedstawiciele Ligi Narodowej do 1905 r. stronili od pracy politycznej wśród studentów puławskich ze względu na większość studiujących tam Rosjan, a tymczasem zaostrzające się konflikty między władzami uczelni a młodzieżą wychodziły coraz szerzej poza sprawy czysto szkolne, wiązały się mocniej ze sprawami ustrojowymi państwa, zaś źródłem wystąpień młodzieży przeciw panującemu porządkowi były przede wszystkim różnice społeczno-klasowe.

Po reorganizacji Instytutu Puławskiego zaznaczyła się dalsza demokratyzacja socjalnego pochodzenia młodzieży. Ilość synów szlachty i obywateli honorowych zmalała z 65% w r. 1894 do 41% w 1912. Począwszy od stycznia 1905 r. synowie szlachty stanowili już tylko 44% ogółu studentów. Wzrastała w tym czasie systematycznie ilość synów chłopskich od 4% do 16% oraz synów mieszczan od 18% do 27%. Począwszy od 1905 w każdym roku było więcej synów chłopów, mieszczan i duchownych niż szlachty. Te przemiany stwarzały grunt coraz bardziej sprzyjający przyjmowaniu się wśród studentów rewolucyjnych haseł i form organizacyjnych.

W roku 1912 Instytut Puławski został przekazany z ministerstwa oświaty pod kompetencje głównego urzędu przebudowy

---

[32] Cirkular..., nr 8 i 9/1902 s. 311; nr 6—7—8/1910, s. 338.

[33] Cirkular..., nr 1—2/1909, s. 50.

Tabela nr 5

Pochodzenie socjalne studentów Instytutu GWiL (1893-1912)

Rok	ogólna ilość studentów	szlachta i obywatele honorowi		stan duchowny		stan kupiecki		stan mieszczański		chłopi		stan podoficerski i Kozacy		cudzoziemcy		nieokreślone	
		ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%	ilość	%
1893	44	27	61%	—	—	1	2%	10	23%	2	5%	3	7%	1	2%	—	—
1894	115	79	69%	3	3%	4	3%	18	16%	5	4%	4	3%	1	1%	1	1%
1895	184	120	65%	7	4%	7	4%	34	18%	8	4%	5	3%	1	1%	2	1%
1896	246	149	61%	11	5%	11	4%	51	21%	11	4%	10	4%	1	1%	2	1%
1897	255	144	56%	18	7%	10	4%	60	24%	14	5%	7	3%	2	1%	—	—
1898	262	138	52%	21	8%	13	5%	69	26%	15	6%	4	2%	3	1%	—	—
1899	260	133	51%	23	9%	13	5%	65	25%	18	7%	6	2%	2	1%	—	—
1900	184	96	52%	22	12%	7	4%	35	19%	18	10%	4	2%	2	1%	—	—
1901	247	130	53%	26	10%	7	3%	46	19%	27	11%	8	3%	2	1%	—	—
1902	224	117	52%	22	10%	4	2%	10	18%	25	11%	10	4%	6	3%	—	—
1903	211	108	51%	20	10%	3	2%	45	21%	20	10%	10	5%	5	2%	—	—
1904	324	167	51%	32	10%	7	2%	62	18%	41	13%	9	3%	6	2%	—	—
1905	330	144	44%	26	8%	16	5%	86	26%	41	12%	14	4%	3	1%	—	—
1906	360	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1907	297	122	41%	19	7%	14	5%	81	27%	41	14%	18	6%	2	—	—	—
1908	367	161	44%	23	6%	17	5%	100	27%	43	12%	19	5%	4	1%	—	—
1909	420	180	43%	35	8%	17	4%	113	26%	49	12%	10	5%	6	2%	—	—
1910	456	192	42%	38	8%	22	5%	125	27%	53	12%	21	5%	5	1%	—	—
1911	429	187	44%	32	7%	11	3%	125	29%	54	13%	14	3%	6	1%	—	—
1912	457	188	41%	33	7%	16	4%	129	27%	70	16%	16	4%	5	1%	—	—

rolnictwa i reform rolnych[34], przez co bardziej podkreślona została rola instytutu w projektowanych przemianach w rolnictwie oraz zapewnione jeszcze lepsze warunki jego rozwoju.

Po reorganizacji, a zwłaszcza w ostatnich latach istnienia uczelni, nie odczuwało się już ucisku narodowościowego ze strony władz instytutu. Wprawdzie wroga wobec Polaków polityka władz centralnych nie uległa zmianie, ale w stosunku do słuchaczy w Puławach nie były widoczne jej przejawy. Sam profesor Dokuczajew tolerował a nawet popierał postępowe organizacje studenckie, a profesorowie Barakow i Glinka odnosili się z sympatią do radykalnej młodzieży i ułatwiali jej pracę[35]. Na kilka lat przed wybuchem wojny bardziej zaczęły się zacieśniać przyjazne stosunki studentów Polaków z Rosjanami.

Ten stan zaniepokoił koła uznające politykę wielkomocarstwowego szowinizmu, bowiem Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach powołany został — w ich mniemaniu — jedynie w celu szybszej rusyfikacji „Przywiślańskiego Kraju". Nic też dziwnego, że ze strony tych grup skierowany został atak mający przerwać dalsze istnienie uczelni w Puławach. W 1913 r. podczas obrad komisji budżetowej Dumy Państwowej nacjonalista profesor Bogdanow poruszył kwestię zamknięcia Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa w Puławach, względnie przeniesienia go do jednej z guberni cesarstwa. Zwołana w czerwcu 1913 r. przez ministerstwo rolnictwa specjalna narada z udziałem przedstawicieli Dumy i Rady Państwa uznała jednak konieczność pozostawienia instytutu na miejscu i podniesienia jego poziomu. W styczniu 1914 r. kiedy komisja obradowała nad zwiększeniem etatów w Instytucie Puławskim, profesor Bogdanow ponownie zgłosił wniosek o zamknięcie uczelni. Jednak i tym razem olbrzymią większością głosów, obradująca komisja odrzuciła wniosek o zamknięcie lub przeniesienie uczelni.

Likwidacja uczelni w Puławach w okresie nadciągającej burzy wojennej byłaby niezręcznym krokiem w polityce wewnętrznej. Fakt taki wywołałby komentarze mówiące o osłabieniu pozycji caratu na ziemiach Królestwa Polskiego i poderwałby nastroje słowianofilskie tych grup i kół politycznych, które w mającej nadejść wojnie orientowały się na carską Rosję. Likwidacja Instytutu Puławskiego przyczynić się mogła do wzmocnienia nastrojów paniki rozsiewanych przez obcych agentów, a tymczasem rządowi carskiemu zależało na konsolidacji panujących grup społeczeństwa polskiego. Ta polityka znalazła odbicie w wysuwanych w komisji postulatach zmiany dotychczasowego systemu obsadzania katedr i stanowisk wyłącznie przez

---

[34] Cirkular..., nr 7—8—9/1912, s. 285.
[35] M. Strzemski, relacja ustna.

Rosjan, co przyczyniłoby się do zmiany niechętnego stosunku „oficjalnego" społeczeństwa polskiego wobec instytutu, uznawanego przez te grupy wyłącznie za uczelnię rosyjską. W komisji mówiono wyraźnie, „aby instytut oddać na użytek polskiego społeczeństwa" [36].

Ostatecznie w czerwcu 1914 r. przyjęty został w Dumie Państwowej projekt reformy Instytutu w Puławach przewidujący zwiększenie katedr, rozszerzenie programu nauczania i podniesienie ilości zapomóg dla studentów [37]. Uchwała ta jednak nie doczekała się realizacji.

Wybuch wojny światowej położył kres istnieniu uczelni w Puławach. Profesorów i część wyposażenia naukowego instytutu ewakuowano w 1914 r. w głąb Rosji. Archiwum zostało wywiezione do Charkowa. Pozostał jedynie profesor Barakow, który sprawował nadzór nad gospodarstwem rolnym instytutu. Kiedy latem 1915 r. linia frontu zaczęła przesuwać się do Wisły, on również wyjechał z Puław, które następnie wiele ucierpiały od działań wojennych.

---

[36] „Codzienny Kurier Lubelski", nr 36/1914 oraz M. Strzemski, jw.

[37] Tamże, nr 143/1914.

ROZDZIAŁ III

ATMOSFERA NAUKOWA I WYCHOWAWCZA W INSTYTUCIE GWiL W LATACH 1869—1877

Studenci pod wpływem patriotycznych tradycji Puław

W nowootwartym instytucie pracę naukową podjęli profesorowie i docenci Polacy z byłego Instytutu politechniczno-rolniczego [1]. Początkowo w Puławach panowała atmosfera swobody i nieskrępowania, której nie przytłumiło obsadzenie stanowiska dyrektora i inspektora przez Rosjan, jak również przysłanie w celu zapoczątkowania rusyfikacji dwóch profesorów. Dyrektor Tiutczew „trzymał się zdala od profesorów Rosjan, spóźniał się na galówki i był liberalnych przekonań" [2]. Toteż Puławy uważane były w tym czasie za polską uczelnię, na której tylko język wykładowy rosyjski wskazywał na początki rusyfikacji.

W pracach naukowo-badawczych profesorowie instytutu starali się uwzględniać potrzeby krajowego rolnictwa. Dawali temu wyraz w licznych artykułach teoretycznych, jak i w praktycznej pomocy okazywanej przez instytut gospodarstwom rolnym. Profesor Zieliński, który sam skonstruował pług, przedstawił w „Gazecie Rolniczej" zasady jego konstrukcji, zaś w innym artykule mówił o sposobach wykorzystania narzędzi rolniczych. Profesor Karpiński opublikował artykuł o sztucznym rozmnażaniu ryb i zwalczaniu gąsiennicy sówki — szkodnika roślin zbożowych. Docent Szyszkin przygotował do druku niektóre wyniki osiągnięte na doświadczalnym polu instytutu. W „Encyklopedii Rolniczej", w redakcji której brał między innymi

[1] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 19—22.

[2] Tamże.

udział docent instytutu Cichocki, ukazywały się artykuły dyrektora Tiutczewa i prof. Berdau [3].

Instytut Puławski oddziaływał na podnoszenie kultury rolnej okolicznych gospodarstw sprzedając rasowe bydło zarodowe oraz rozpowszechniając hodowlę jedwabnika, przez bezpłatne rozdawanie jajeczek. Rada instytutu podjęła myśl założenia muzeum agronomiczno-rękodzielniczego, którego okazy stanowiły dużą pomoc dla studentów przy nauce teoretycznej, a także miały być wzorem dla prowadzących własne gospodarstwa.

Stosunek społeczeństwa do uczelni był na ogół przychylny. Ziemianin Leśniewski ustanowił stypendium roczne, wynoszące 120 rb. Inny zamożny obywatel guberni lubelskiej ofiarował instytutowi kilka owiec rasowych, aby wychowankowie uczelni mogli zaznajomić się z tą gałęzią gospodarstwa wiejskiego [4]. Również społeczeństwo miasta Lublina okazało pomoc przez zorganizowanie koncertu amatorskiego dla niezamożnych studentów [5].

Pionierskie wysiłki jakie podejmował instytut w dziedzinie wiedzy i praktyki rolniczej, napotykały na opory. Jednym z ich źródeł był konserwatyzm wielu ziemian, którzy mieli uprzedzenie do nowych teorii i metod w rolnictwie. Również brak kapitałów był przyczyną niechęci do przestawiania rolnictwa na postępowe drogi. Okoliczności te powodowały kłopoty dla absolwentów uczelni szukających praktyki, tym bardziej, skoro nawet przodujące gospodarstwa uważały, że praktykant jest ciężarem nieproduktywnym [6].

Jednak w miarę dokonujących się przemian gospodarczych rosły wymagania wobec uczelni. Już w 1876 i 1877 zaczęły pojawiać się głosy krytyczne, że „instytut nie dosyć komunikuje

---

[3] W sprawozdaniu Instytutu Puławskiego za rok 1873/74 wymienione są następujące prace naukowe prof. Zielińskiego: *„Rozważania o geodezyjnych liniach na powierzchni kuli ziemskiej"*, oraz wydrukowane w czasopiśmie „Gazeta Rolnicza" artykuły: *„Kilka uwag o pługach w ogóle i o wykorzystaniu ich oraz innych narzędzi rolniczych"* i *„Zasady na których opiera się fabrykacja pługów jego konstrukcji"*. Profesor Karpiński wydrukował artykuły w czasopiśmie „Gazeta Rolnicza": *„O sztucznym rozmnażaniu ryb"* i *„O nocznicach mieszkających na ozimych zbożach"*. Docent Szyszkin przygotował do druku niektóre wyniki osiągnięte na doświadczalnym polu instytuckim. Profesor Berdau przygotował kilka artykułów dla wydawnictwa *„Encyklopedia Rolnicza"*, a docent Cichocki brał udział w redakcji tego wydawnictwa. Patrz: Cirkular po Warszawskomu Uczebnomu Okrugu, Diekabr, nr 12, 1874, s. 399. Patrz: Chwaliboóg, *op. cit.*, s. 25.

[4] „Kurier Lubelski", nr 63/1876.

[5] „Kurier Lubelski", nr 29/1876.

[6] „Kurier Lubelski", nr 141/1876.

się z krajem dla którego jest przeznaczony, nie wywiera dostatecznego wpływu na postęp gospodarstwa wiejskiego" [7]. Głosy te były wyrazem rosnącego zapotrzebowania na wiedzę rolniczą. Z drugiej jednak strony zwiększający się napływ profesorów Rosjan powodował, że w wykładach uwzględniano głównie właściwości gleb i gospodarstw w Rosji, co spowodowało rozluźnienie więzi instytutu z Królestwem.

Mimo dużego zapotrzebowania na wiedzę rolniczą wobec zmiany ustroju rolnego i struktury gospodarstw po reformie uwłaszczeniowej 1864 r. do nowootwartego instytutu zapisało się niewielu studentów. Małą ilość zgłoszeń na studia można tłumaczyć powszechnym przygnębieniem, jakie zapanowało po upadku powstania oraz uprzedzeniem do słuchania wykładów w języku rosyjskim.

W roku 1872 na wszystkich trzech kursach wydziałów agronomicznego i leśnego było około 40 studentów, wyłącznie Polaków [8]. Większość studiujących stanowiła zamożna młodzież ziemiańska, która więcej czasu i pomysłowości poświęcała organizowaniu rozrywek niż nauce. Stwierdza to wychowanek pierwszego turnusu studiów, Konopacki, pisząc: „Przyznać należy że większość młodzieży przyjeżdżała jedynie dla formy, że niby się uczyła, w gruncie zaś bardzo mało robiła" [9]. Urządzano teatry amatorskie, koncerty na wpisy i zapomogi dla niezamożnych studentów, zaś wiosną i latem wycieczki z mocnymi trunkami do Bochotnicy, Końskowoli i Janowca, z których przywożono po kilku nieprzytomnych. Mało też pożyczano książek z biblioteki instytutu, „gdyż czasu na czytanie nie było", nadto dzieła naukowe były w niej przeważnie przestarzałe. Więcej czasu poświęcano pracy w laboratoriach oraz ćwiczeniom praktycznym, najwięcej jednak... balom. Również na wieczorkach tanecznych urządzanych w domach profesorów bawiono się zawsze „doskonale i ochoczo" [10].

W atmosferze beztroskiego i hulaszczego życia wyjątki tylko traktowały naukę poważnie. Do takich należy np. Roman Święcicki, który w 1872 r. został stypendystą i odbywał roczną praktykę w majątku instytutu [11], po czym złożył egzamin dyplomowy i uzyskał tytuł agronoma. Ożeniony następnie z siostrą profesora Karpińskiego był w latach 1878—1883 kierownikiem gospodarstwa doświadczalnego na Mokradkach [12].

---

[7] „Kurier Lubelski", nr 13/1876, oraz „Gazeta Lubelska", nr 47/1878.
[8] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 24.
[9] S. Konopacki, *Trzy wspomnienia* (1869—1909), „Ziemia Lubelska", nr 92/1911.
[10] Tamże. Porównaj: T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 27.
[11] Cirkular..., nr 11/1872, s. 546.
[12] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 34.

Aby przełamać ogólnie panującą niechęć młodzieży do nauki, władze uczelni ustanowiły w 1874 r. medal Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach dla „najpilniejszego" oraz wprowadziły listy pochwalne [13]. Studenci posiadający te nagrody mieli prawo zwolnienia od przedkładania specjalnej rozprawy dla uzyskania dyplomu agronoma lub leśniczego.

Stwarzanie takich bodźców wywołało ze strony studentów większe zainteresowanie nauką. Tę opinię potwierdzał „Kurier Lubelski" pisząc: Dopiero w szóstym roku istnienia zakładu młodzież pomyślała „o poważniejszym jak bilard u pani Engelsowej zużyciu wolnego czasu" [14]. Wynikiem zbudzonego w pewnym stopniu zainteresowania sprawami nauki było przetłumaczenie w 1875 r. przez grupę studentów dzieła Gohrena: „Prawa natury w żywieniu zwierząt domowych" [15]. O zmianie niechętnego dotychczas stosunku części młodzieży do nauki świadczyć może również fakt uzyskania w 1877 r. przez 3 studentów dyplomu agronoma i przez 9 dyplomu leśniczego [16]. W latach 1872—1876 ukończyło Instytut Puławski bez dyplomu, tylko z zaświadczeniem równym absolutorium — zaledwie 64 Polaków i 3 Żydów z Rosji. Na uczelni była w tym czasie grupa studentów Rosjan, lecz tylko jeden z nich złożył pełne egzaminy [17].

Większość młodzieży, pochodząca z domów ziemiańskich, wyniosła umiłowanie szlacheckiej przeszłości, którą zdawał się przybliżać nie tak odległy okres świetności Puław. „Puławy przemawiały — wspominają wychowankowie — a myśmy tę mowę rozumieli i pod jej wpływem urabialiśmy serca i dusze nasze na wzór tych patriotów polskich, którzy w Puławach niegdyś bywali" [18].

Stosunkowo najłatwiej mogła młodzież w Puławach naśladować patriotów polskich upodabniając się do nich strojem. „Chodziliśmy — czytamy we wspomnieniach wychowanków z tych lat — w ułankach przeważnie z brunatnego sukna z wyłogami fioletowymi, niebieskimi, zielonymi, stosownie do partii lub „przekonań politycznych" [19]. Równocześnie pojawiły się noszone przez studentów czamarki, krótkie kurtki według kroju węgierskiego. Strój ten w zestawieniu z długimi butami, w których chodzili studenci, rażąco przypominał kurtki noszone dawniej przez powstańców. Pierwszy w takim stroju pojawił się student Daniłowicz, następnie syn sekretarza instytutu, student Wasi-

---

[13] Cirkular..., nr 2/1874, s. 22 i nr 6/1877, s. 115—116.
[14] „Kurier Lubelski", nr 13/1876.
[15] „Gazeta Lubelska", nr 47/1878.
[16] Cirkular..., nr 7/1877, s. 139.
[17] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 20.
[18] Tamże, s. 13.
[19] S. Konopacki, *Trzy wspomnienia*, jw.

lewski. Również zaczęli paradować w tym ubiorze Nowosielski, Jezierski, Łaguna, Rudziński i Osuchowski [20]. W strojach tych spacerowali studenci na ulicach osady, nasuwając ludności pamięć ostatniego powstania. Naczelnik straży ziemskiej uprzedził władze instytutu, że pojawiający się w tych strojach studenci będą odstawieni na policję [21].

Credo politycznych poglądów tej grupy młodzieży wyrażała pieśń, „Puławianka", ułożona przez jednego ze studentów, Wincentego Łoskowskiego. Przewodnim jej motywem było braterstwo szlachty wszystkich dawnych ziem i protest przeciw uciskowi carskiemu. Potwierdzają to następujące słowa pieśni:

„Hejże! bracia Puławiacy:
Czy Litwini, czy Polacy,
Zgodni wszędzie, dobrze będzie
Dobrze będzie nam...

A gdy nas tu Moskal dręczy,
Prześladuje i uciska,
Młódź puławska niech mu ryczy,
Że odwetu chwila bliska" [22].

Inna sprawa czy można uważać za przejaw walki z polskością brutalne wprawdzie niekiedy obchodzenia się władz policyjnych z awanturującymi się studentami, którzy nocą zbierali się w grupach i chodząc po ulicach zakłócali spokój publiczny [23]. Dyrektor Tiutczew brał na ogół w obronę studentów. W wyjaśnieniach kierowanych do władz policyjnych wskazywał, że studenci oddawna nosili stroje patriotyczne i zapytywał, dlaczego dopiero teraz nasunęły one porucznikowi żandarmerii pamięć powstania polskiego [24]. Niepokoiła żandarmów inna forma wyrażania uczuć patriotycznych, która polegała na strzelaniu z dubeltówek na wiwat, zwłaszcza kiedy młodzież podpiła sobie na jakimś wieczorku towarzyskim. I w takich wypadkach dyrektor zapewniał naczelnika straży ziemskiej i uspokajał kuratora okręgu naukowego, „że wśród studentów miejscowych panuje zupełny spokój, że są przeważnie zajęci pracą i oddani nauce" [25]. Kiedy w r. 1876 wybuchła wojna rosyjsko-turecka, kilku starszych już wiekiem byłych studentów, którzy nie ukończyli instytutu, wstąpiło

[20] WAPL, KGL, nr 7/1872, tjn., k. 4, 13.
[21] Tamże, k. 1, 4.
[22] „Puławianka" ułożona przez studenta wydziału rolnego, Łoskowskiego, stała się nieoficjalnym hymnem młodzieży puławskiej. Tekst pieśni podaje T. Chwaliboóg, we *„Wspomnieniach Puławskich"*.
[23] WAPL, KGL, nr 7/1882, tjn., k. 1, 4.
[24] Tamże, k. 4, 13.
[25] T. Chwaliboóg, *op. cit.*, s. 26.

ponownie na uczelnię znajdując tym samym schronienie przed powołaniem do wojska.

Dosyć powszechnie okazywali studenci puławscy zainteresowanie dla spraw społecznych, zwłaszcza w jesienne i zimowe wieczory. W tworzonych kółkach literacko-społecznych „trochę czytano, a zazwyczaj kłócono się zawzięcie co do różnych kwestii i spraw studenckich i społecznych" [26]. Kółka te miały różne odcienie ideologiczne, „zacząwszy od skrajnych (tj. socjalistycznych — S. K.), do których należeli prawie wszyscy Rosjanie, wielu Ukraińców z północno-zachodnich guberni, również i część tutejszych. Nasza obywatelska młodzież była aż zanadto wierna kierunkowi zachowawczemu" — pisze w wspomnieniach jeden z wychowanków [27].

Wśród studentów Polaków, przeważnie synów ziemian, nie było w tym czasie żadnych rozdźwięków. Profesorowie Polacy utrzymywali z nimi towarzyskie stosunki. Tym, którzy własnej ziemi nie posiadali, profesorowie radzili „szukać pracy zawodowej lub społecznej", Mówili do nich: na tych placówkach „niechaj wam zawsze przyświeca myśl, że obowiązkiem waszym jest tak pracować, abyście godni byli zajmować naczelne stanowiska wśród naszego społeczeństwa" [28]. Wspominając nauki wyniesione z tych lat pisali wychowankowie instytutu: „szliśmy przez życie za wskazaniami naszych kochanych przewodników" [29]. Nie znamy wprawdzie szczegółowo treści tych wskazań, dlatego musimy zadowolić się oceną omawianego okresu, podaną w 30 lat później. W artykule pisanym przez A. Byszewskiego czytamy: „Młodzi puławiacy przynoszą z sobą do zastygłych w kwietyźmie po ostatnich wypadkach politycznych dworów polskich, litewskich, czy też poleskich pierwiastek twórczy rozdmuchując na nowo pracę społeczno-obywatelską i dążność do oświecenia Ludu" [30]. Twórcze wobec konserwatyzmu i zastoju cechującego ziemiaństwo po klęsce powstania styczniowego miało być dążenie do odrodzenia społeczeństwa przez podniesienie kultury materialnej drogą racjonalizacji i intensyfikacji gospodarki rolnej i przez oświecenie ludu, z utrzymaniem jednak gospodarczej i kulturalnej przewagi warstw dotąd panujących. Były to hasła „pracy organicznej", „pracy u podstaw", które miały wprowadzić naród na drogę kapitalistycznego rozwoju bez wstrząsów społecznych. Jak widać studenci Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach nie byli w tym czasie poza zasięgiem nauk i wskazań pozytywizmu warszawskiego.

---

[26] S. Konopacki, *Trzy wspomnienia*, jw.
[27] Tamże.
[28] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 24.
[29] Tamże.
[30] A. Byszewski, Puławy, „Ziemia Lubelska", nr 230, 23.VIII.1911.

Początek socjalistycznej propagandy

Chociaż Instytut Puławski nosił charakter polskiej placówki naukowej, której młodzież wyniosła z domu umiłowanie szlacheckiej przeszłości, nie ustrzegł się on od zwiastunów rewolucyjnej propagandy, szerzonej przez niektórych studentów Rosjan. Mniej liczni, niż Polacy, i żyjący w osobnych kółkach, pozostali oni pod wpływem haseł propagowanych przez rewolucyjną młodzież w Rosji. Rewolucjoniści rosyjscy, którzy stanowili sekcję I Międzynarodówki, głosili hasła wspólnego władania ziemią i narzędziami pracy, zaś jeden z fragmentów statutu rosyjskiej sekcji I Międzynarodówki, założonej przez Utina, podkreślał, że „niewola Polski jest przeszkodą na drodze wyzwolenia narodu polskiego i rosyjskiego" [31]. Sekcja rosyjska Międzynarodówki wywierała silniejszy wpływ na młodzież rosyjską przebywającą na emigracji. Natomiast na młodzież rewolucyjną w Rosji zaczęły oddziaływać anarchistyczne poglądy Bakunina, którego kongres Międzynarodówki w 1872 r. usunął z jej szeregów. W ośrodkach uniwersyteckich w Rosji powstały kółka, z których jedne, pozostające pod urokiem I Międzynarodówki i Komuny Paryskiej, prowadziły propagandę wśród robotników, inne zaś, które od 1870 r. rozpoczęły „wędrówki w Lud", idealizowały chłopa rosyjskiego widząc w nim główną siłę rewolucyjną. W tym duchu pracowały kółka w Kijowie, Odessie, Rostowie i Charkowie. Na terenie tych guberni skoncentrowała głównie swą pracę wśród ludu rewolucyjna organizacja „Ziemia i Wola". W 1876 r. bardzo żywą działalność przejawiało kółko rostowsko-charkowskie, które dla swej pracy pozyskało „Dymitra Lizoguba, młodego, dzielnego, inteligentnego i bardzo bogatego człowieka" [32].

Ze wspomnień K. Dłuskiego wynika, że oprócz bezpośredniego wpływu rosyjskiej młodzieży rewolucyjnej na młodzież polską studiującą w Rosji, dużą rolę w początkach polskiego ruchu rewolucyjnego odegrała socjalistyczna literatura rosyjska. Rozchwytywano „Wpieriod" wydawany w osobnych tomach w Londynie przez teoretyka narodnictwa i byłego profesora Akademii Wojskowej w Petersburgu — Piotra Ławrowa. Z innych wydawnictw krążyła wśród młodzieży polskiej poczytna monografia o Komunie Paryskiej, jak również „Listy Historyczne" Mirtowa (pseudonim Ławrowa) oraz szereg broszur popularnych dla robotników i chłopów, a wśród nich napisana z ta-

---

[31] Ludwik Kulczycki, *Rewolucja Rosyjska*, Lwów 1911, cz. II, s. 21.

[32] Tamże, 246.

lentem „Chitraja Mechanika", traktująca o podatkach pośrednich. Tę broszurę przerobił Szymon Dicksztejn na „Opowiadania starego gospodarza", zaś w dalszych wydaniach ukazywała się pod tytułem „Ojciec Szymon" [33].

Studenci Rosjanie, którzy przeważnie przyjeżdżali do Puław z terytoriów południowo i północno-zachodnich guberni Rosji, niejednokrotnie przed przybyciem do instytutu byli wciągani w wir rewolucyjnej propagandy. Działalności tej sprzyjały również wyjazdy na wakacje i ferie w czasie studiów oraz listowne kontakty z młodzieżą wyższych uczelni w Rosji.

Działalność rewolucyjna wśród studentów Instytutu Puławskiego zapoczątkowana została w grudniu 1876 r. z chwilą przybycia do Puław studenta Mikołaja Wasyljewa. Urodzony w Petersburgu był synem profesora tamtejszego uniwersytetu. Pedel instytutu, Szuszpański doniósł władzom policyjnym w dniu 9 marca 1877 r., że student Wasyljew posiadał egzemplarz gazety „Wpieriod", wydanej w Zurychu przez rosyjskich socjalistów, i czytał ją kilku swoim towarzyszom oraz śpiewał pieśni o podburzającej treści. W następstwie tego donosu przeprowadzone zostało dochodzenie oraz rewizja w mieszkaniu Wasyljewa, która ujawniła zakazane czasopisma i książki. Wśród nich znajdowały się egzemplarze gazety „Wpieriod" za 1875 i 1876 rok, książka pod tym samym tytułem, broszura „Mołodaja Rassija", książki: „Rewolucijonnyja dwiżenija Russkawo naroda", „Suszcznost' christjanskawo uczenija", oraz rękopis opowiadania dla ludu „Prawda matka". W zeszycie Wasyljewa znajdowało się pisane jego ręką wezwanie do studentów instytutu o konieczności utworzenia „kółka dla pobudzenia i wymiany myśli" [34]. Policja natrafiła w papierach Wasyljewa na adres Jana Szrejdera w Petersburgu, co nasuwało podejrzenie o powiązaniu Wasyljewa z tamtejszym kółkiem rewolucyjnym. Udziału innych studentów instytutu w tej sprawie nie wykryto, gdyż Wasyljew w zeznaniach swoich nie chciał dać żadnych wyjaśnień, które mówiłyby o dalszych powiązaniach i działalności. Mimo nieujawnienia innych osób, naczelnik powiatu wskazywał na widoczne od pewnego czasu poruszenie umysłów wśród studentów, które wyrażało się w wypowiedziach niezadowolenia z istniejących porządków, krytyce podziału dóbr materialnych wśród społeczeństwa i nawoływaniu do zastąpienia monarchicznego ustroju konstytucyjnym. Raport stwierdzał, że „wszystkie te idee, które zaczęły ujawniać się bez jakiegoś skrępowania,

---

[33] K. Dłuski, *Wspomnienia z trzech lat* (1875—1878), „Niepodległość", 1933, t. I, s. 223, 225, 233.

[34] WAPL, KGL, nr 13/1877, k. 8, 11; KGL, nr 28/1881, k. 40.

mają ten ogólny charakter rewolucyjnej propagandy, która teraz pojawiła się w niektórych ośrodkach Rosji" [35].

W szerzeniu rewolucyjnej propagandy zaznaczało się wśród studentów Rosjan dążenie do zbliżenia się z Polakami, co — według władz — stanowiło duże niebezpieczeństwo, gdyż Polacy, jakkolwiek nie solidaryzowali się z rosyjskimi ideami socjalnymi, widząc jednak w nich źródło niezadowolenia z istniejącego stanu rzeczy „mogą znajdować w nich nowy pokarm dla swoich częściowo już zapomnianych polskich tendencji" [36].

Niedługo po aresztowaniu Wasyljewa i osadzeniu go w Cytadeli Warszawskiej wpłynął ponowny donos woźnego Szuszpańskiego na studenta Matwiejewa, który miał dostarczyć uprzednio Wasyljewowi zakazane książki i gazety. Informacje te uzyskał pedel w rozmowie ze studentem Kuwszyńskim, który pochwalił się, że Wasyljew dawał mu do czytania gazetę „Wpieriod".

Obaj donosiciele: woźny Szuszpański i student Kuwszyński nie spotkali się z poparciem ze strony władz instytutu. Woźny został zwolniony z pracy, zaś Kuwszyńskiemu odmówiono dalszego zamieszkania w bursie studenckiej i cofnięto zwolnienie od opłaty za naukę. Kiedy następnie Kuwszyński około Wielkiej Nocy był w nietrzeźwym stanie, wykluczono go za niewłaściwe prowadzenie się, chociaż pozostawało mu tylko 2 miesiące do ukończenia studiów. Zwolnienie Szuszpańskiego, a szczególnie Kuwszyńskiego, wywołało wyraźne niezadowolenie ze strony miejscowego społeczeństwa rosyjskiego, które zebrało nawet niewielką sumę pieniędzy, aby umożliwić Kuwszyńskiemu wyjazd do Petersburga w celu wstąpienia w tym mieście na Instytut Rolny.

Władze policyjne były wyraźnie zaniepokojone postępowaniem dyrekcji instytutu wobec osób, które pomogły wykryć rewolucyjną propagandę studenta Wasyljewa. Dawały wyraz niezadowolenia w raporcie, stwierdzając, że „podobne postępowanie może wywołać szkodliwy wpływ na młodzież instytutu, która będzie tłumaczyła sobie te rozporządzenia na swoją korzyść" [37].

Przybyły do Puław pomocnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego przeprowadził w dniu 6 kwietnia 1877 r. tajne dochodzenie o winie władz instytutu, które powiadomione o ukrywaniu przez Wasyljewa zakazanych książek nosiły się z zamiarem wykluczenia go z uczelni i uczyniły to nawet po jego aresztowaniu, ale nie zawiadomiły władz policyjnych

[35] WAPL, KGL, nr 13/1877, k. 1.
[36] Tamże.
[37] Tamże, k. 22.

o istniejących dowodach przestępstwa. Zapewne władze instytutu ze względów wychowawczych nie tolerowały donosicieli i kierując się troską o samodzielność decyzji w zakresie dotyczącym spraw uczelni nie chciały dopuścić władz policyjnych do mieszania się w sprawy instytutu. Dał temu wyraz inspektor Gruszecki, który oświadczył woźnemu Szuszpańskiemu, że nie powinien nadal pozostawać w instytucie, ponieważ nadużył zaufania swoich władz w sprawie studenta Wasyljewa i że jego znajomość z policją nie może podobać się instytutowi [38]. Władze policyjne wykorzystały jednak ten fakt jako powód do oskarżenia dyrektora Tiutczewa o sprzyjanie prowadzonej wśród studentów agitacji socjalistycznej. Wynikiem przeprowadzonego dochodzenia były zmiany zarówno na stanowisku dyrektora, jak i inspektora Instytutu.

---

[38] Tamże, k. 16.

ROZDZIAŁ IV

RADYKALIZACJA POGLĄDÓW STUDENTÓW INSTYTUTU POD WPŁYWEM „NARODNEJ WOLI" I „WIELKIEGO PROLETARIATU" (1878—1887)

Zmiana atmosfery społeczno-wychowawczej w Instytucie Puławskim

Zapoczątkowane jeszcze w 1875 r. roboty związane z budową kolei Nadwiślańskiej zaczęły wnosić nowe, dotychczas nieznane tempo przemian społecznych i gospodarczych, zwłaszcza w wioskach i osadach leżących blisko kolei. „Boczne drogi, które od wieków prócz przejeżdżającego z korczykiem do młyna chłopa żadnego innego transportu nie widziały, dziś ożywiły się nieznanym na nich ruchem"[1]. Połączenie Puław z Warszawą najpierw przez Dęblin — Łuków w 1877 r. a następnie w 1878 r. bezpośrednio z Warszawą i Kowlem przez Chełm, przyczyniło się do ożywienia stosunków handlowych i przemysłowych. Dominujący dotychczas handel zbożem, prowadzony drogą wodną, upadł prawie zupełnie. Spichrze nad Wisłą opustoszały, a Puławy zaczęły teraz zabudowywać się w kierunku linii kolejowej. Obok szosy w stronę stacji kolejowej zaczęto budować nowe wille, które odnajmowano studentom, a w porze letniej — letnikom z Warszawy. Kolej ułatwiała handel i pobudzała przedsiębiorców do zakładania fabryk: krochmalu, gipsu, narzędzi rolniczych. Do ożywienia osady przyczyniły się również zmiany administracyjne, jak ustanowienie powiatu w Puławach i przeniesienie tam sądu z Kazimierza. Dzięki ułatwionej komunikacji coraz liczniej zaczęła napływać młodzież do Instytutu Puławskiego, wskutek czego dotychczas sielska i spokojna osada zaczęła przybierać inny wygląd. Młodzież studencka nie mogąc pomieścić się w bursie instytutu szukała stancji w mieście. Pozbawiona stołówki studenckiej, zmuszona była do korzystania z usług miejscowej ludności.

---

[1] „Kurier Lubelski", nr 12/1876, 1, II.

Pomyślna w tym czasie koniunktura dla rolnictwa spowodowała liczniejsze zainteresowanie uczelnią w Puławach ze strony synów zamożniejszych ziemian. Oprócz młodzieży z Królestwa Polskiego przybywała do instytutu młodzież ziemiańska z Litwy, Wołynia i Podola. Liczniej też zaczęli napływać Rosjanie z północno-wschodnich guberni i z Ukrainy. Oni to głównie, jak głoszą wspomnienia z tego okresu „wprowadzili do Puław nowe prądy polityczne, chaos pojęć i ferment wśród studentów"[2]. Wskutek napływu coraz większej liczby studentów różnych narodowości i pochodzenia społecznego przyjmowała się bardziej rewolucyjna propaganda, prowadzona teraz nie tylko przez studentów Rosjan ale i przez Polaków, a widoczna w poprzednim okresie jednomyślność w poglądach studentów Polaków zaczęła się teraz powoli zatracać, gdyż wzrastała liczba młodzieży nieszlacheckiego pochodzenia. Podczas gdy w 1876 r. na 5 studentów ziemiańskich synów przypadał 1 nie należący do tego środowiska, to w latach 1879—1882 stosunek liczbowy tych grup przedstawiał się jak 3 : 1[3].

Po r. 1877 uległa również radykalnej zmianie atmosfera wychowawcza w Instytucie Puławskim. Nowy dyrektor Instytutu, Dobrowolski, gorliwe narzędzie w realizowaniu apuchtinowskiej polityki szkolnej, doszukiwał się czujnie wśród studentów prądów wywrotowych. Ustanowienie również w 1881 r. funkcji pomocnika inspektora studentów, zadaniem którego było „współdziałanie z inspektorem w sprawach nadzoru nad uczącymi się w instytucie"[4], oznaczało wzmocnienie podejrzliwości i nadzoru nad wychowankami uczelni puławskiej.

W roku 1878 utrzymywała się przewaga profesorów Polaków, których było 8 na 5 Rosjan, ale w następnym malała coraz bardziej. Powołany w 1879 r. na stanowisko kuratora okręgu naukowego warszawskiego Apuchtin, wzmógł politykę rusyfikacji w szkołach. Roztoczył on swoją opiekę i nad Puławami, mieszając się ciągle do spraw instytutu i zwalniając profesorów Polaków. Zaostrzył system policyjny w szkole. W roku 1882 stosunek liczbowy profesorów Polaków do Rosjan był jeszcze 7 : 6, ale już od 1883 wynosił 4 : 9 na niekorzyść Polaków i odtąd pogarszał się coraz bardziej. Pozostali profesorowie Polacy unikali teraz stosunków towarzyskich ze studentami. W 1882 r. nie było już na gospodarstwie instytutu Romana Święcickiego,

---

[2] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 32.

[3]

rok	ilość studentów	synowie szlachty	inni	stosunek
1877	127	105	22	(5:1)
1879	164	126	42	(3:1)
1882	225	172	53	(3:1)

Patrz: Tabela nr 3 oraz *Zapiski*, 1878 r., Warszawa 1879, s. 143.

[4] Liublinskije Gubernskije Wiedomosti, nr 24, 13 VI 1881.

dawnego wychowanka instytutu, którego dom był najdłużej odwiedzany przez studentów. Życie towarzyskie skupiało się jeszcze w domach zamożniejszych rodzin poza instytutem: u Lipskich odbywały się w każdą sobotę zebrania towarzyskie, u Wernerów na Mokradkach i u Rolbieckich, właścicieli młyna gipsowego we wsi Puławy urządzano odczyty. Połączenie kolejowe z Warszawą zwiększyło napływ letników do Puław, a wśród nich przedstawicieli inteligencji twórczej: Bolesława Prusa, Wacława Szymanowskiego, Władysława Żeleńskiego, odwiedzanych często przez Andrioli'ego, Spasowicza i innych [5].

Istniejące środki pomocy niezamożnym studentom w zakresie mieszkaniowym nie zmieniły się na lepsze, mimo zwiększającego się napływu uboższej młodzieży. W r. 1876 w pałacu Marynki była bursa licząca 15 pokoi dla 22 studentów, zaś w r. 1879 w 11 pokojach mieściło się 23 studentów [6]. Bardziej liczny napływ młodzieży do małej osady spowodował, że życie studenckie zaczęło teraz oddziaływać na większy obszar. Mniej zamożni szukali mieszkań poza obrębem miasteczka, w wioskach Mokradki i Włostowice. Dla zamożnych odnajemców wybudowano wille przy szosie. Ubożsi mieszkali po 6 w jednej izbie, jadali obiady w stołówce prowadzonej początkowo przez studentów, a potem przez prywatnego dzierżawcę; śniadania i kolację sporządzali we własnym zakresie. Bardzo często korzystali z jadłodajni i kredytu „cioci Rosołowskiej". Panicze mieszkali w zbytku, mieli nawet osobistą posługę, konie i psy myśliwskie.

Zróżnicowanie sytuacji materialnej studentów w małej osadzie bardzo rzucało się w oczy. Rysujące się sprzeczności klasowe sprzyjały przyjmowaniu się rewolucyjnej konspiracji, która szerzyła się tym łatwiej, że fakt zamieszkiwania znacznej liczby studentów poza Puławami utrudniał władzom policyjnym śledzenie za ich działalnością. Wskazywał na to wyraźnie raport naczelnika powiatu puławskiego, stwierdzający, że „policja straży ziemskiej, nieliczna, nie może śledzić jak prowadzą się i co robią studenci żyjący nie tylko w Puławach ale i we wsiach Mokradki i Włostowice. Zjawiający się samotnie strażnik narażony jest na obelgi i pobicie przez studentów" [7].

Ferment ideologiczny wśród młodzieży i zalążki organizacji

Synowie zamożniejszych ziemian, „będący jeszcze pod wpływem idei ojców i dziadów swoich, powrotu do dawnego bytowania w wolnej, szlacheckiej Polsce „od morza do morza", nie

[5] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 42.
[6] *Zapiski*, 1878 r., s. 148.
[7] WAPL, KGL, nr 12/1881, k. 28.

obarczeni troskami materialnymi wyciskali piętno na poglądach społeczno-politycznych znacznego odłamu młodzieży. Mieszkający w mieście i nowowybudowanych willach przy szosie, tworzyli najliczniejsze z kółek, polskich, skupiające około 30 studentów. Urządzane do 1883 roku przez to koło tzw. „fuksówki" świadczyły o próbach przeszczepiania na grunt uczelni puławskiej pewnych elementów życia korporacji studenckich, jakkolwiek wychowankowie z tych lat zastrzegają się w swych wspomnieniach, że „żadnych tzw. „burszów" w Puławach nigdy nie bywało"[8]. Władze instytutu, które doszukiwały się wśród studentów prądów wywrotowych, dostrzegły nieszkodliwość polityczną tej grupy studentów i „rade były patrząc na ten beztroski sposób życia „Szosy", a nawet podtrzymywały taki styl życia, wydając ulgowe bilety kolejowe na przejazdy do Warszawy i Lublina"[9]. Beztroski tryb życia odciągał bowiem studentów od zainteresowań sprawami społecznymi. Członkowie „Szosy" przychodzili na zebrania ogólnego Koła Polskiego, nie stronili od socjalistów, których nie traktowali poważnie, bywali na zebraniach organizowanych przez Rosjan. Popierali również walkę studentów z administracją instytutu w imię wspólnej obrony praw studenckich. Na tej płaszczyźnie dochodziło najłatwiej do zbliżenia studentów Polaków i Rosjan.

Prawie wszyscy inni studenci Polacy skupieni byli w małych kółkach, których było 10. Przez swych przedstawicieli porozumiewali się w sprawach ogólnostudeckich, jak kasa pożyczkowa czy biblioteka koleżeńska. Wszystkie te kółka zjednoczone były w Koło Polskie, które jako organizacja polskich studentów, rozwijało wiedzę społeczną przez odczyty i pogadanki oraz wywierało swój wpływ na sprawy ogólnostudenckie. Koło Polskie skupiało w tym czasie młodzież o różnych kierunkach i sposobach działania na rzecz jednego celu: pracy od podstaw. Jedni z nich pracowali zawzięcie nad uświadamianiem i oświatą ludu. W celu podjęcia pracy oświatowej wśród ludu zakupili u jednego z księgarzy warzawskich, Pruszyńskiego, wiele książeczek, elementarzy oraz takich pism jak „Zorza" i „Gazeta Świąteczna", które rozdawali chłopom podczas ferii a także przy innych okazjach. Nawiązywali też towarzyskie stosunki z ludem bywając na weselach i tańcach we wsiach Mokradki i Włostowice. Inni starali się budzić uczucia patriotyczne inicjując adresy i zbierając konspiracyjne podpisy z okazji jubileuszów: 50-lecia pracy pisarskiej I. J. Kraszewskiego i 25-lecia pisarskiej działalności T. T. Jeża. W roku 1884 nawiązano łącz-

---

[8] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 40.

[9] Tamże, s. 42.

ność z tajną organizacją oświatową. Jako organizator i łącznik przyjeżdżał do Puław student Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Chełchowski. Studenci z Puław często jeździli na zebrania do Warszawy [10]. Działała również skupiona wokół gazetki miejscowej „Puławianka" wydawanej na hektografie. Studenci tego kierunku starali się odciągać kolegów od bratania się z Rosjanami i wszystkie artykuły poświęcali krytyce socjalizmu i napaściom na jego zwolenników. Były to jednak ataki bezskuteczne, tak że gazetka niczego nie zdziałała i przestała wychodzić. Wśród studentów Polaków była również grupa socjalizujących, do której należeli jako przywódcy: Mikołaj Łopaciński, Konrad Niedziałkowski i Tadeusz Rogoziński [11]. Działalność ich była jednak daleka od rewolucyjnych założeń socjalizmu.

Do serc i umysłów młodzieży, czynnej w rewolucyjnej konspiracji, zaczęły przenikać powoli idee socjalizmu, zarysowane początkowo w mglistej jeszcze formie. Do tych idei zbliżył studentów Instytutu Puławskiego, mimo krótkiego w nim swego pobytu, Ludwik Waryński. Waryński studiował w latach 1874—1875 w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. W roku 1875 został wydalony z instytutu za udział w ruchu studenckim. Czynny udział studentów Polaków w ruchu socjalistycznym w uniwersytetach rosyjskich nie zadawalał ich w pełni. Coraz głębiej kiełkowała wśród nich myśl, że idee socjalizmu winny być propagowane przez Polaków nie w Rosji, lecz we własnym kraju. Toteż w tym celu, co Waryński, przenieśli się do Warszawy Bolesław Mondszajn, student 5 roku akademii medycznej w Petersburgu i wielu innych [12]. Ażeby uniknąć powołania do służby wojskowej, Waryński złożył w sierpniu 1877 r. podanie do instytutu, po czym otrzymał legitymację i regulamin, który zobowiązywał się przestrzegać. „Jak wszędzie, tak i tutaj staje się inicjatorem ruchu, tworzy kółko socjalistyczne złożone z kilkunastu kolegów. Od czasu do czasu odwiedza stolicę, gdzie go z niecierpliwością oczekują, z radością witają młodzi bojownicy" [13]. W Instytucie Puławskim Waryński przebywał niedługo. Według opinii naczelnika urzędu żandarmerii w Puławach, Ludwik Waryński, „przybył i wstąpił do instytutu 11 października 1877 r. Znajdował się na urlopie: od 1 do 4 listopada w Warszawie i wrócił w terminie; od 5 grudnia do 6 stycznia

[10] Tamże, s. 48—49, 60. Porównaj: „Gazeta Lubelska", nr 32/1878 i nr 41/1878.

[11] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 37.

[12] K. Dłuski, *op. cit.*, s. 224—225.

[13] Feliks Perl (Res), *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim do powstania PPS*, Warszawa 1958, s. 60—61.

ИМЕННОЙ СПИСОКЪ

СТУДЕНТАМЪ ИНСТИТУТА СЕЛЬСКАГО ХОЗЯЙСТВА и ЛѢСОВОДСТВА

въ Новой-Александріи

къ 1-му Января 1878 г.

№	ФАМИЛІИ и ИМЕНА	Вѣроисповѣданіе	Происхожденіе	Годъ рожденія	Гдѣ обучался до поступленія въ Институтъ	Отмѣтки о стипендіяхъ, пособіяхъ и [illegible] отъ платы въ 1877 году
	1-й Курсъ.					
1	Аюшинскій Владис.	Р. К.	изъ двор.	1854	Въ 5-й Варшавской гимназ.	
2	Бакѣевъ Александръ	Прав.	тоже	1853	Въ Горномъ Институтѣ Никол. Инж. училищѣ	
3	Бояренцевъ Казиміръ	Р. К.	тоже	1851	Въ Варшавскомъ Реальномъ училищѣ	
4	Бараковскій Лука	Р. К.	тоже	1856	Въ Варшав. 4-й гимназіи	
5	Бошковскій Николай	Прав.	изъ мѣщ.	1855	Въ Горномъ Лѣсоводственномъ училищѣ	
6	Брохоцкій Владиславъ	Р. К.	изъ двор.	1857	Въ Рижской городской гимназіи	
7	Бубновскій Осипъ Ю.	Р. К.	сынъ сельскаго обыв.	1849	Въ Любчинской гимназіи	
8	Бѣльскій Эразмъ	Р. К.	изъ двор.	1855	Въ Ужгородскомъ училищѣ лѣсоводства и Садоводства	
9	Варшавскій Людовикъ	Р. К.	тоже	1856	Въ Бѣлоцерковскомъ Реальномъ училищѣ	
10	Вахтель Семенъ	Евр.	купеческаго званія	1856	Въ Кишиневскомъ Реальномъ училищѣ	
11	Вонгаровскій Конст.	Р. К.	изъ двор.	1851	Въ Житомірской гимназіи	
12	Вѣнчеръ Станиславъ	Р. К.	тоже	1856	Въ Динабургскомъ Реальномъ училищѣ	
13	Городецкій Иванъ	Р. К.	тоже	1856	Въ Маріампольской гимназіи	
14	Городецкій Бенедиктъ	Р. К.	тоже	1854	Въ Императорскомъ Варш. Университетѣ	
15	Грабовицкій Станисл.	Р. К.	тоже	1856	Въ Динабургскомъ Реальномъ училищѣ	
16	Грушецкій Эдуардъ	Р. К.	тоже	1857	Въ Бѣлоцерковскомъ Реальномъ училищѣ	

W spisie studentów na rok 1877/1878, poz. nr 9, figuruje nazwisko Ludwika Waryńskiego

w powiecie kaniowskim guberni kijowskiej, wrócił 20 stycznia; od 19 do 27 lutego był w Warszawie, ale nie wrócił w terminie, wskutek czego został zwolniony z Instytutu. 19 marca został przyjęty ponownie i otrzymał urlop od 1 do 27 kwietnia, nie wrócił w terminie i został ostatecznie zwolniony 3 maja; w drugiej połowie czerwca znowu przybył do Nowo-Aleksandrii, 24 czerwca otrzymał w Instytucie swoje dokumenty i 1 lub 3 czerwca (omyłka — powinno być lipca — S. K.) wyjechał do Warszawy" [14]. Zakres jego pracy w Puławach był wąski, a on tęsknił do szerokiej działalności. „Już w Puławach — jak stwierdza Perl — stworzył sobie plan działalności, rozszerzenia organizacji, dotarcia do mas. Powolna propaganda, zdobywanie jednostek, kółka wykładowe nie zadowalały jego ruchliwej i czynnej natury" [15]. W Warszawie osiedlił się Waryński nielegalnie pod nazwiskiem czeladnika ślusarskiego — Jana Bucha, mimo to kilkakrotnie przyjeżdżał do Puław. O wpływie jego na młodzież w następujących słowach piszą w swoich wspomnieniach przeciwni mu ideologicznie studenci: „Oddziaływać tu poczęły jednostki silne i śmiałe, pełne zapału, lecz całkiem oddane idei socjalistycznej — — — Taki L. Waryński, ślepo oddany tej idei, który umyślnie przeniósł się do Puław z Uniwersytetu Kijowskiego, musiał oddziaływać na słabsze umysły, a że wyznawał i wierzył w braterstwo wszystkich ludów, zatem i Moskali uważał za braci, widząc w ich rewolucyjnych dążeniach pomoc w wyzwoleniu się narodu polskiego" [16].

Zakładane przez Waryńskiego na terenie Warszawy „kasy oporu", które miały głównie cele propagandowe, zostały rozwiązane latem 1878 r. Odtąd robotników łączono w „kółka rewolucyjne". Kółko wybierało kasjera i organizatora. Nadto tworzone były kółka specjalne, zajmujące się np. propagandą wśród młodzieży lub wydawnictwami. Idee socjalistyczne, które zdobywały sobie wśród studentów Instytutu Puławskiego coraz nowszych szermierzy, były przedmiotem propagandy nie tylko

---

[14] W dniu 20 sierpnia 1877 r. L. Waryński wniósł podanie o przyjęcie go do instytutu i załączył niezbędne dokumenty. Następnie otrzymał legitymację oraz zobowiązał się do przestrzegania regulaminu. W spisie studentów z 1877/78 r. umieszczonym w *Zapiskach Instytutu...* Warszawa 1878, figuruje jego nazwisko.

Zwolniony został 3 maja 1878 r. za niezgłoszenie się w terminie. 24 czerwca 1878 r. przyjechał do Puław i złożył podanie o wydanie mu dokumentów oraz świadectwa z okresu uczęszczania do instytutu.

Dokumenty w sprawie L. Waryńskiego:

I. Wołkowiczer, *Początki socjalistycznego ruchu robotniczego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1952, Załącznik nr 7, 8. s. 148—155.

[15] F. Perl, op. cit., s. 70.

[16] T. Chwalibóg, op. cit., s. 36.

w murach uczelni. Zespalały się one z ruchem robotniczym, dając zalążek powstawaniu kółek rewolucyjnych a następnie socjalnorewolucyjnej partii. Niemały był w tym udział Instytutu Puławskiego. Na polecenie naczelnika urzędu żandarmerii powiatów warszawskiego, nowomińskiego i radzymińskiego przeprowadzona została we wrześniu 1879 r. rewizja w mieszkaniu studentów Instytutu Puławskiego, Tadeusza Florkowskiego i Jerzego Pawłowskiego „jako podejrzanych o należenie do socjalno-rewolucyjnej propagandy" [17]. Na powiązania studentów z ruchem rewolucyjnym wskazywało również tajne pismo dyrektora instytutu do gubernatora lubelskiego donoszące o usunięciu studenta I kursu Jana Miasnikowa i II kursu Aleksandra Lenkiewicza, gdyż wymienieni zostali aresztowani przez władze policyjne za należenie do socjalno-rewolucyjnej partii [18].

Zarówno idee pracy organicznej jak i socjalistyczne rozwijały się na terenie instytutu w oparciu o inne stwarzane przez studentów formy pracy organizacyjnej, które miały służyć ogólnostudenckim celom. Ponieważ istniał zakaz tworzenia jakichkolwiek organizacji studenckich, wskutek tego wszelka działalność prowadzona przez nich nosiła charakter pracy konspiracyjnej, co z jednej strony ułatwiało ideologiczną penetrację różnych kierunków, z drugiej zaś zamazywało wyrazistość oblicza ideologicznego tym bardziej, że był to okres krystalizowania się pojęć ideologicznych, nie ujętych jeszcze w konkretne programy działania. Wśród studentów istniały kółka zapomogowe. Każde z nich miało skarbnika, który posiadał książeczkę kasową podpisywaną również przez głównego skarbnika kasy zapomogowej. W r. 1882 było 7 takich kółek. Kasa studencka udzielała pożyczek do 10 rb członkom, którzy początkowo płacili składkę 10 kop miesięcznie, zamienioną potem na jednorazową wpłatę członkowską w kwocie 1 rb. Pieniądze składane do głównego skarbnika stanowiły po części fundusz zapomogowy, z reszty zaś zebranych pieniędzy kupowano książki, które rozdawano chłopom. Jednak na kwitariuszach tych uwidaczniane były również cele zbiórek pieniężnych wychodzących poza ramy kasy studenckiej. W jednej ze starych książeczek kasowych znalezionych podczas rewizji zaznaczony był wyraźnie inny cel wpłaty: „zbiórka na siewierjan" — tzn. na więźniów politycznych. W kwitariuszu tym figurowały wpłaty studentów Kossowskiego i Zwarkowskiego po 50 kop oraz Brylanta i Zysmana po 45 kop. Inne propagowane przez studentów kółka socjalistycznego zbiórki

[17] WAPL, KGL, nr 28/1881, k. 40.

[18] WAPL, KGL, nr 348/1881, k. 39—40.

pieniężne określano na „Narodową Wolę" i na „Socjalistyczny Czerwony Krzyż" [19].

Kółka skupiające studentów instytutu brały zazwyczaj nazwy od miejsca ich zamieszkania na terenie Puław: np. kółko „na Mokradkach", czy kółko „przy Szosie", albo też od nazwiska tej osoby, u której studenci najczęściej się zbierali: np. kółko Rogozińskiego, kółko Płoskiego. Nazwy kółek uwidaczniały również pochodzenie młodzieży z jednej miejscowości lub okolicy. Na przykład student Rogoziński zamówił u stolarza tablicę z napisem w języku polskim „Ukraina". Tablicę przybito na ścianie budynku, który służył jako punkt zborny dla studentów urodzonych na Ukrainie. Władze policyjne odniosły się jednak podejrzliwie do słowa „Ukraina" i, uznając je za niestosowne, poleciły tablicę usunąć [20]. Na zebraniach kółek czytano książki i rozstrząsano zagadnienia ogólne. Oprócz wydawanej nielegalnie na hektografie gazetki „Puławianka" istniała legalna akcja wydawnicza skryptów i cennych podręczników, prowadzona przez Towarzystwo Wydawnicze im. J. I. Kraszewskiego. Założone w 1880 r. utrzymywało się w Puławach do 1887 r., bowiem działalność jego oparta na podstawach legalnych nie mogła być szybko zlikwidowana przez władze [21].

Walka młodzieży przeciw apuchtinowskiej polityce szkolnej

Apuchtin jako kurator okręgu naukowego roztoczył swoją „opiekę" i nad Puławami. Mieszał się ciągle do spraw instytutu, zwalniał profesorów Polaków, prześladował studentów. Dlatego też lata 1878—1883 były głównie okresem walki z władzami instytutu. Na politykę rusyfikacyjną Apuchtina składał się cały system bezdusznych zarządzeń o charakterze nadzoru policyjnego, represji i szykan, które godziły zarówno w studentów Polaków jak i Rosjan. Toteż radykalnie usposobieni studenci Rosjanie jak i przeciwdziałająca rusyfikacji młodzież polska łączyli się w solidarnych wystąpieniach przeciw dokuczliwym rozporządzeniom władz szkolnych.

Jednym z przejawów tej polityki był nadzór policyjny i szpiegowanie studentów poza instytutem. W celu ułatwienia sobie tego zadania władze instytutu zarządziły obowiązkowe noszenie przez studentów mundurów. Dlatego też strój stał się jedną z form protestu wypowiadanego przez młodzież przeciw

[19] WAPL, KGL, nr 2/1883, k. 16, 22, 27.

[20] WAPL, KGL, nr 2/1883, k. 20 oraz nr 28/1881, k. 36.

[21] M. Strzemski, maszynopis, jw.

policyjnym metodom wprowadzonym do szkoły. Władze instytutu i policyjne miały niezmiernie utrudnione zadanie w obserwowaniu studentów, gdyż tylko niewielka ich ilość chodziła w mundurach, większość zaś nosiła różne cywilne stroje. Nieliczni nosili studenckie czapki, inni czarne albo słomiane kapelusze z szerokim rondem. Wszyscy studenci chodzili z grubymi pałkami, wobec czego spotkanie z takimi osobnikami napawało strażników wielką obawą i strachem [22]. Ku większemu oburzeniu władz niektórzy studenci Polacy zaczęli nosić koszule rubaszki na wzór małorosyjski. Jak donosił jeden z raportów, student Izydor Andrunas, Polak, spacerował nawet w parku w czerwonej koszuli na wypust bez krawata, narzuciwszy tylko na wierzch nie zapięte palto [23]. Również zarządzenie dyrektora, aby każdy student miał swój stały numer w szatni, co by ułatwiało władzom kontrolę w wypadku bojkotu zajęć szkolnych, oburzyło wszystkich studentów. Zaczęli oni organizować zebrania nawołujące do solidarnej opozycji, wskutek czego dyrektor cofnął swoje zarządzenie [24].

Okazji do protestu, zwłaszcza ze strony studentów Polaków, dostarczyło również zarządzenie dyrektora instytutu nie respektujące katolickich świąt. W miesiącu lutym 1882 r. dyrektor zarządził zwolnienie studentów od zajęć na tzw. „ostatki" według obrządku prawosławnego na czas od 17 do 19 lutego. Studenci Polacy zebrani w budynku instytutu prosili inspektora o zmianę zarządzenia, a otrzymawszy odpowiedź odmowną powtórzyli prośbę przed dyrektorem argumentując że „ponieważ większość z nich to Polacy, dlatego i ostatki obchodzą oni według katolickiego obrzędu" [25] tj. 20—22 lutego. Ponieważ dotąd ostatki obchodzone były według katolickiego obrzędu, studenci oświadczyli, że w dniach tych nie przyjdą na wykłady. Istotnie w dniu 20 lutego na I kursie było w sali wykładowej tylko 14 słuchaczy a na II — 16. W dniu 22 lutego na I — 26 a na II — 6 słuchaczy przeważnie prawosławnych i Żydów. Sprawa obchodu świąt katolickich wywołana przez studentów Instytutu Puławskiego podjęta została również w tym czasie przez studentów Uniwersytetu Warszawskiego powodując żywe komentarze ze strony społeczeństwa miasta Lublina, które całkowicie przypisywało winę władzom szkolnym tych uczelni [26]. Protest studentów Polaków poparli w większości studenci Rosjanie.

---

[22] WAPL, KGL, nr 12/1881, k. 28.

[23] Tamże, k. 26.

[24] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 46.

[25] WAPL, KGL, nr 6/1882, k. 1—2.

[26] Tamże, k. 7.

Wszelkie zakusy dyrektora na uszczuplenie utrwalonych zwyczajów i nabytych praw studenckich powodowały solidarny opór Polaków i Rosjan, wskutek czego dyrektor wycofywał swoje decyzje. Zamknięcie czytelni uczelnianej spowodowało gromadne najście studentów na mieszkanie dyrektora. W podobnej formie protestowali przeciw samowolnie wprowadzonym przez władze instytutu kolokwiom przed dopuszczeniem studentów do egzaminu. Ponieważ dyrektor nie chciał rozmawiać w tej sprawie ze studentami, przybyli oni tłumnie pod drzwi jego gabinetu stukając pałkami. Oświadczenie dyrektora, że nowe zarządzenie o kolokwiach jest obowiązujące w tym roku, ale może być zmienione dla następnego kursu, zadowoliło studentów [27].

Każdy prawie dzień przynosił nowe momenty zadrażnień, które wynikały z rusyfikatorskich i policyjnych zarządzeń, bądź też wypływały z wyniosłego stosunku niektórych profesorów i wykładowców do studentów. Słowa dyrektora wypowiedziane do studentów, że „tutaj nie ma Polaków, lecz wszyscy Rosjanie" [28] wywołały zadrażnienie między dyrektorem a studentami Polakami. Wyniosłe zachowanie, zwłaszcza młodszych wykładowców, zrażało do nich wszystkich studentów. Kiedy docent katedry matematyki, Mikołaj Żinin, odmówił prośbie studentów wyjaśnienia im trudnych zagadnień, mówiąc, że „nie chce z nimi mówić na ten temat", studenci odpowiedzieli mu, że „w takim wypadku nie chcą słuchać jego wykładów" [29] i rozpoczęli bojkot.

Każda prawie sprawa dotycząca życia uczelni, wywoływała wśród studentów narady, na których uchwalano protesty i wnioski. Zaogniły się stosunki między studentami a władzami uczelni do tego stopnia, że dyrekcja zmuszona była niejednokrotnie zwracać się o pomoc i interwencję do żandarmerii i straży ziemskiej, a w wypadku poważniejszych zaburzeń nawet do wojska. Rosło wówczas oburzenie młodzieży, rozpalone umysły dostrzegały bardziej panujący system politycznego ucisku, przeciw któremu rodziła się solidarna opozycja, a „radykalni studenci urządzali przy tej okazji wiece polityczne" [30]. Zebrania zwoływane zazwyczaj w sprawach ogólnostudenckich nie były wolne od politycznych akcentów. Miało to między innymi miejsce w sporze między studentami a dyrektorem instytutu o podział funduszu zapomogowego, uzyskanego przez studentów Polaków, którzy zorganizowali

[27] WAPL, KGL, nr 34/1880, k. 4.
[28] WAPL, KGL, nr 6/1882, k. 2.
[29] WAPL, KGL, nr 353/1882, k. 1.
[30] T. Chwaliboóg, *op. cit.*, s. 46.

koncert w Warszawie. Dyrektor Dobrowolski chciał sam dokonać podziału tych pieniędzy pomiędzy potrzebujących studentów. Niektórzy studenci Rosjanie popierali projekt dyrektora, przeciw zamierzeniom którego studenci zwoływali dwukrotnie zebrania w lesie w dniach 27 i 28 października 1877 r. Na pierwszym zebraniu było około 100 studentów a na drugim 200 [31]. Na jednym z zebrań wystąpił student Iwanow, Rosjanin, który w przemówieniu swym wykazał, że skoro fundusz został osiągnięty dzięki staraniom kolegów Polaków, oni tylko mają prawo nim dysponować. W przemówieniu swym — jak stwierdził raport policji — Iwanow „ganił Rosjan i wyrażał się podburzająco o najwyższej władzy" [32]. Wiadomości o zebraniach studenckich w lesie i o przemówieniu studenta Iwanowa rozeszły się natychmiast wśród ludności osady, wywołując żywe komentarze.

Wybitnie polityczny charakter miały wystąpienia studentów związane z rocznicami historycznymi czy też poszczególnymi wydarzeniami życia państwowego. Dla studentów Polaków okazją do demonstracji politycznej była rocznica Konstytucji 3-Maja, zaś dla studentów Rosjan wydanie ukazu carskiego o uwłaszczeniu włościan z 1 marca 1861 r. Rokrocznie w tych latach odbywały się w dniu 3 maja w parku instytuckim przed Świątynią Sybilli manifestacje związane z zaprzysiężeniem studentów politechniki puławskiej, którzy w 1863 r. poszli do powstania. Zbierali się w parku wszyscy studenci Polacy i Rosjanie, gdzie po wysłuchaniu kilku przemówień śpiewali pieśni. Jak wspominają uczestnicy tych demonstracji: „Tak myśmy śpiewali pieśni rewolucyjne rosyjskie, jak i oni nasze „Boże coś Polskę" [33].

W dniu 3 maja 1881 r. studenci zebrani w parku o godz. 7 wieczorem powiesili wieniec sosnowy na sztachetach koło Świątyni Sybilli i śpiewali patriotyczne pieśni. Następnie w gromadzie liczącej około 150 osób udali się do restauracji Rosołowskiego, gdzie powiesili na ścianie lokalu wieniec wzięty z parku oraz śpiewali pieśni patriotyczne i rewolucyjne. Policja nie dopuściła do gromadzenia się studentów w podobnym celu w innych lokalach, nie zdążyła zaś zapobiec zebraniu się studentów w parku oraz w lokalu Rosołowskiego, gdyż jak po-

---

[31] WAPL, KGL, nr 47/1879, k. 9.

[32] Tamże, k. 17. Raport z 15 grudnia 1879 r. stwierdzał, że „student Iwanow użył w przemówieniu słów obrażających świątobliwą osobę cara a także nieprzystojnych określeń o narodzie rosyjskim wogóle, a o niektórych studentach w szczególności". Wyniki śledztwa nie potwierdziły tego oskarżenia.

[33] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 48 oraz: WAPL, KGL, nr 12/1881, k. 25.

daje wyjaśnienie w raporcie, „zapomniała o 3 maja nowego stylu" [34]. Przeprowadzone w następstwie tej manifestacji śledztwo wykazało, że pieśni śpiewali także studenci Rosjanie [35]. Powołana została komisja w celu ustalenia uczestników demonstracji, przy czym za punkt wyjścia w dochodzeniu przyjęto znane już uprzednio fakty nielojalności niektórych studentów.

Prowadzący dochodzenie oficer do specjalnych poleceń przy straży ziemskiej w Lublinie stwierdzał, że „resztki historycznych ozdób, znajdujące się na piętrze Świątyni Sybilli, były przedmiotem agitacji wśród uczącej się w instytucie młodzieży polskiej" [36]. Chociaż były one zamknięte, tak studenci jak i nieznane osoby znajdowały sposób, by wejść do wnętrza. Świadczyły o tym wyryte na ścianie napisy i nazwiska, spośród których odczytano 26 nazwisk studentów Polaków, 1 — Rosjanina i 3 — nie studentów [37]. Studentów tych uznała komisja za domniemanych uczestników demonstracji. Przyczyn demonstracji dopatrzyła się komisja w słabym nadzorze nad studentami i tolerowaniu przez władze instytutu studentów znanych z bójek i bezczelnych wystąpień. „Studenci Polacy — stwierdzał raport — widząc, że wybryki niektórych studentów, w ich liczbie wielu Rosjan, pozostają bezkarne, wykorzystując słabość władz instytuckich nie obawiają się ukazywania swoich narodowych uczuć" [38]. Komisja przekonała się, że dyrektor instytutu, Dobrowolski, otoczony jest ogólną antypatią; nie lubili go studenci, ani społeczeństwo, które w jego postępowaniu widziało przyczyny wszystkich zadrażnień i demonstracji. Inspektor instytutu zajęty różnymi sprawami nie zwracał dostatecznej uwagi na zachowanie się studentów. Lojalni wobec władz profesorowie Rosjanie nie powiadamiali wprawdzie o zachodzących wydarzeniach ani dyrektora instytutu ani inspektora, ale byli przekonani, iż obaj oni wiedzą o świętowaniu przez studentów każdego 3 maja, gdyż w poprzednich latach wieszane były w tym dniu wianki na ogrodzeniu Świątyni Sybilli. Komisja sugerowała konieczność zmiany władz instytutu, podkreślała jednak, że najlepszy inspektor nie wprowadzi porządku, jeśli inicjatorzy wystąpień nie zostaną wykluczeni.

Na podstawie wyjaśnień studentów komisja podzieliła winnych na trzy grupy: 77 studentów potwierdziło swój udział w zebraniach w parku, ale nie przyznało się do śpiewania ani

[34] WAPL, KGL, nr 12/1881, k. 1, 25.
[35] Tamże, k. 18.
[36] Tamże, k. 18.
[37] Tamże.
[38] Tamże, s. 26.

nucenia; 80 studentów potwierdziło, że śpiewali oni pieśni niepatriotyczne; 11 studentów przyznało, że brali udział w nuceniu melodii patriotycznych pieśni. Na zwróconą tym ostatnim przez inspektora uwagę, że postąpili wbrew prawu, odpowiedzieli, że „według ich zdania melodia bez słów nie może być zakazana" [39]. Student II kursu, Jankowski, oświadczył w dochodzeniu, że sam śpiewał, a spośród studentów Rosjan — Sawczenko. Śpiewali znani dobrzy śpiewacy: Grodziński i Krassowski oraz student Niedziałkowski — według władz — „nie całkiem lojalny w ostatnim czasie" [40]. Generał gubernator warszawski polecił skazać na 1 miesiąc aresztu tych wszystkich, którzy świadomie brali udział w demonstracji i śpiewaniu patriotycznych pieśni i melodii. Skazanych zostało 11 studentów [41]. Po odbyciu kary aresztu mieli być oni poddani pod tajny nadzór policji.

Zarazem generał gubernator zażądał, aby kurator okręgu naukowego warszawskiego udał się do Puław i uprzedził studentów, że władze tym razem ograniczyły się do ukarania głównych organizatorów demonstracji i w razie powtórzenia się jakichś wystąpień winni zostaną poddani srogiemu śledztwu i usunięci z instytutu. Istotnie kurator Apuchtin przybył w dwa miesiące po wydaniu decyzji o karze i zakomunikował zdjęcie jej z 11 studentów, a wszystkich innych upomniał o srogim postępowaniu władz na przyszłość. Powodem łaski generał gubernatora było brak w tym czasie w instytucie jakichkolwiek zaburzeń oraz skrupulatne uczęszczanie przez studentów na wykłady [42].

Do spraw, które dostarczały studentom okazji do jawnych demonstracji, zaliczyć trzeba w tym okresie bojkot uroczystości związanej ze złożeniem wieńca na pogrzebie cara Aleksandra II oraz nieobecność studentów instytutu na uroczystości poświęconej rocznicy manifestu carskiego o uwłaszczeniu chłopów.

W marcu 1881 r. został zabity car Aleksander II, wobec czego wśród pracowników instytutu — podobnie jak to czyniono na innych uczelniach wysunięto myśl wysłania delegacji z wieńcem na pogrzeb do Petersburga. W delegacji przewidziany był udział profesorów i studentów. Władze instytutu mieli reprezentować profesorowie Antonowicz i Krasucki, studentów zaś

---

[39] Tamże, k. 30.

[40] Patrz przypis 35.

[41] W grupie skazanych byli studenci: 3 kursu — Mikołaj Stepanow, Julian Ludoborski, Józef Leopold, Jerzy Bolesław Pawłowski, Osip Bubnowski; 2 kursu — Stanisław Trzaskowski; 1 kursu — Bronisław Sędzimir, Grzegorz Lipczyński, Antoni Szypowicz, Ilia Dubino-Kniażycki, Jan Przykucki. WAPL, KGL, nr 12/1881, k. 30.

[42] Tamże, k. 42, 69.

dwaj delegaci z tego środowiska. Mimo dwukrotnego zwracania się dyrektora do studentów w sprawie wyboru delegatów, studenci zaproponowali wysłanie w ich imieniu inspektora instytutu — Stefanowicza. Wskutek ociągania się studentów delegacja spóźniła się i nie wyjechała, gdyż, jak stwierdził raport naczelnika żandarmerii, „studenci nie chcieli pokłonić się prochom zmarłego cara" [43]. Postawa studentów Instytutu Puławskiego dodatnio odbijała się od stanowiska studentów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy na wniosek medyków wysłali na pogrzeb delegację z wieńcem, za co jeden z delegatów został czynnie znieważony w petersburskiej akademii medycznej [44].

Kiedy w osadzie Puławy odbywała się dnia 2 marca 1882 r. uroczysta akademia poświęcona rocznicy uwłaszczenia chłopów, wzięli w niej liczny udział przedstawiciele społeczeństwa i władz, oprócz delegatów studentów, na których zebrani napróżno oczekiwali. Przybyli jedynie dwaj studenci w ubraniach cywilnych, zapewne w roli obserwatorów. Przyczyną nieobecności oficjalnej delegacji studenckiej było niezadowolenie młodzieży z decyzji dyrektora, który nie czekając na wyniki dochodzenia żandarmerii, wykluczył studentów Lenkiewicza i Miastnikowa podejrzanych o działalność socjalistyczną. Zdaniem studentów dyrektor winien był czekać ze swą decyzją na wyrok sądu, gdyż — jak argumentowali studenci — zdarzały się wypadki, że aresztowani bywali potem uniewinnieni. Dyrektor nie udzielił studentom żadnej odpowiedzi wyjaśniającej, a tylko polecił im natychmiast rozejść się. Polecenie to, mimo wielokrotnych nakazów rozejścia się, nie zostało wykonane i dopiero groźba przywołania policji poskutkowała [45]. Jednak w kilka dni potem studenci zbojkotowali wspomnianą uroczystość.

Proces radykalizacji studentów pod wpływem „Narodnej Woli" i „Wielkiego Proletariatu"

Lata 70-te XIX w. były okresem coraz liczniejszego powstawania kółek rewolucyjnych na całym obszarze Rosji. Latem 1873 r. powstały w Petersburgu dwa anarchistyczne kółka zwolenników Bakunina. W Moskwie rewolucyjna młodzież grupowała się wokół dwóch wielkich ośrodków, jakimi były: Uniwersytet oraz Piotrowska Akademia Rolnicza. Wiosną 1874 r. rozpoczęło się „chodzenie w lud". Rewolucjoniści rozproszyli

[43] WAPL, KGL, nr 28/1881, k. 45.

[44] Ludwik Krzywicki, *Wspomnienia*, Warszawa 1947, s. 168.

[45] WAPL, KGL, nr 348/1881, k. 39.

się po całej europejskiej Rosji. Młodzież przebrana w odzież chłopską i robotniczą kierowała się przede wszystkim do guberni nadwołżańskich, gdzie były tradycje wielkich wojen chłopskich i gdzie spodziewała się znaleźć podatny grunt dla swej propagandy [46]. Powstała w r. 1876 „Ziemla i Wola" — tajna, rewolucyjno-spiskowa organizacja w Rosji — dążyła do zjednoczenia wszystkich ugrupowań rewolucyjnych. Dużą rolę w propagowaniu ideologii rewolucyjnej odegrała socjalistyczna literatura rosyjska. W czerwcu 1879 r. nastąpił rozłam „Ziemli i Woli" na „Narodną Wolę", która przeszła na pozycje terroru indywidualnego i na „Czornyj Pieredieł", który liczył na bunty chłopskie.

Członkowie „Narodnej Woli" zgodnie ze swą taktyką terroru wobec przedstawicieli władz postanowili zabić cara Aleksandra II. 14 kwietnia 1879 r. rewolucjonista Sołowiew strzelił kilka razy do cara spacerującego na ulicy, lecz chybił i został aresztowany. Nie udał się również zamach dynamitowy organizowany na cara w Pałacu Zimowym. Dopiero 13 marca 1881 r. Ignacy Hryniewiecki dokonał udanego zamachu na cara Aleksandra II. Już pierwszy zamach spowodował silne represje ze strony władz, a sądy wojenne skazały wielu rewolucjonistów na karę śmierci. „W ten sposób zginęli w ciągu kilku miesięcy: Dubrowin, Swirydenko, Brandner, Osiński, Sołowiew, Bilczański, Hobst, Czubarow, Lizogub, Wittenberg, Dawidenko i Łogowanko" [47].

W czasie wzmożonych represji policyjnych wielu działaczy rewolucyjnych musiało uchodzić przed arsztowaniem za granicę. Przyczyniło się to do wzrostu emigracji politycznej, która najliczniej skupiła się w Szwajcarii. Byli tam zwolennicy różnych kierunków politycznych zarówno zwolennicy socjalizmu I Międzynarodówki jak i anarchiści. Pod Zurychem utworzona została kolonia, złożona z „„Czarnopieriedielców", którą to grupę tworzyli: Lew Dejcz, Wiera Zasulicz i Jakub Stefanowicz, i polscy socjaliści z L. Waryńskim, Szymonem Diksztajnem, Stanisławem Mendelsonem na czele [48]. Grupy rewolucjonistów na emigracji rozwijały szczególnie zagadnienia teoretyczne, które propagowano za pomocą wysyłanych do kraju nielegalnych wydawnictw.

Jeden z czołowych przywódców grupy „Czornyj Pieriedieł" przebywających w Rosji, Michał Popow, przyszedł do przeko-

---

[46] *Z dziejów współpracy rewolucyjnej Polaków i Rosjan*, Wrocław 1956; Wiktoria Śliwowska, *Udział Polaków w rewolucyjnym ruchu narodnickim*, s. 231.

[47] L. Kulczycki, *op. cit.*, s. 294.

[48] *Wspomnienia o „Proletariacie"*, Warszawa 1953; Lew Dejcz, *Pionierzy ruchu socjalistycznego w Królestwie Polskim*, s. 26—27.

nania, że podział na dwie odrębne partie jest szkodliwy, gdyż utrudniał ich działalność i dlatego dążył do zjednoczenia się. Poglądy swoje rozwijał Popow wśród rewolucjonistów w Kijowie i Odessie. Jednak do połączenia nie doszło, bowiem po pięciomiesięcznej działalności nastąpiły aresztowania w marcu 1880 r. Do likwidacji grupy Popowa przyczynił się prowokator. Obciążające zeznania złożyła również żona jednego z członków tej grupy, Mojżesza Dikowskiego, denuncjując swego męża i jego brata Sergiusza. Po licznych aresztowaniach odbył się w 1880 r. proces 21 rewolucjonistów. Popow skazany został na karę śmierci, lecz wyrok ten zamieniono mu na bezterminowe ciężkie roboty. Innych zasądzono także na ciężkie roboty w przeciągu różnego okresu czasu. Nieliczni tylko zesłani zostali na Syberię. Wśród nich znalazła się Dikowska [49].

W rosyjskim ruchu rewolucyjnym znaczny był udział młodzieży studenckiej. Bunty studenckie wzmagały niezadowolenie starszych kół inteligencji z powodu stosowanych przez władze represji. Powiększały się szeregi rewolucjonistów wskutek przyłączenia się do nich prześladowanych studentów. Na pytanie: dlaczego większość studentów Rosji należy do rewolucyjnej partii, dawał odpowiedź anonimowy list studenta Instytutu Puławskiego napisany do dyrektora. Wskazywał on na ucisk i prześladowanie ze strony władz, bicie studentów kozackimi nahajkami, znęcanie się nad nimi w więzieniach. Wszystko to powodowało, pisał anonimowy autor listu, że studenci nie mogli pozostać pokornymi sługami swych katów. W zakończeniu listu stwierdzał piszący, że „nigdzie oprócz Rosji młodzież nie stanowi głównego oparcia rewolucji, nigdzie oprócz Rosji nie jest ona poddana takim gwałtom" [50].

Studenci Rosjanie przybywający do Puław niejednokrotnie wcześniej stykali się z ruchem rewolucyjnym; nawet do uczniów starszych klas docierała propaganda rewolucyjna, bywali oni na nielegalnych zebraniach. Władze policyjne nie miały nieraz dostatecznych dowodów, aby skazywać ich wyrokami sądowymi na kary, patrzyły jednak nieraz przez palce, kiedy młodzi ludzie, którzy otarli się o jakieś grupy rewolucjonistów, przenosili się do Przywiślańskiego Kraju. Być może przypuszczały one, że młodzi ludzie, oderwawszy się od swego środowiska i dawnych kontaktów, na rubieżach Rosji w nieznanym im, a często wrogim otoczeniu ze strony ludności polskiej, jeśli nie staną się rusyfikatorami, to przynajmniej będą stali na uboczu od prób szkodzenia caratowi. W wypadkach osób bar-

[49] L. Kulczycki, *op. cit.*, s. 380.

[50] WAPL, KGL, nr 28/1879, tjn., k. 3.

dziej podejrzanych polecano ustanowić nad nimi w Puławach tajny nadzór. Do grupy takich zaliczyć trzeba studentów Szypowicza i Kalitajewa. Przed przybyciem do Puław zamieszani oni byli w pracę kółek narodowolców, lecz z braku dowodów winy władze policyjne zgodziły się na ich wstąpienie „na jedną z uczelni Przywiślańskiego Kraju", zapewne w nadziei, że w obcym środowisku nie będą mogli oni oddziaływać w myśl programu i taktyki narodników.

Antoni Szypowicz, syn prawosławnego zakrystiana, jako uczeń szkoły realnej w Odessie, był jednym z odwiedzających mieszkanie kapitana Czubarowa, zaangażowanego w pracy rewolucyjnych kółek. W 1879 r. Szypowicz został dołączony do sprawy Czubarowa i Lizoguba, ale wobec braku dowodów winy sprawa jego została umorzona [51]. Przyjęty na Instytut Puławski należał do inicjatorów demonstracji studenckich. Brał udział w śpiewaniu pieśni w parku w rocznicę konstytucji 3 maja i wskutek tego znalazł się w grupie 11 usuniętych z instytutu.

Szymon Kalitajew, syn mieszczanina miasta Sumy guberni charkowskiej, podczas niedługiego pobytu w Kijowie przebywał wśród osób podejrzanych przez władze policyjne o działalność polityczną. Po wyjeździe z Kijowa podtrzymywał nawiązane z rewolucjonistami stosunki za pośrednictwem Katarzyny Dikowskiej, zesłanej potem na Sybir w procesie 21 rewolucjonistów. Kalitajew wstąpił we wrześniu 1882 r. do Instytutu Puławskiego, gdzie na polecenie żandarmerii ustanowiony został nad nim tajny nadzór. Jak świadczą dalsze jego losy z pobytu w instytucie, nie odgrywał on roli biernego obserwatora rozgrywających się na uczelni wydarzeń. Usunięty za udział w wystąpieniach studenckich wyjechał w marcu 1883 r. do rodzinnego miejsca zamieszkania [52], po czym został ponownie przyjęty od początku roku szkolnego 1885. Studia jego znowu zostały przerwane wskutek aresztowania na początku marca 1886 r. Trzymany przez wiele dni pod silną strażą w Puławach odstawiony został następnie nocą z 24 na 25 marca do dziesiątego pawilonu Cytadeli Warszawskiej [53]. Pobyt jego w więzieniu trwał zapewne niedługo, skoro w kwietniu 1887 r. Kalitajew brał udział w wystąpieniach studenckich w następstwie czego został usunięty bez prawa ponownego przyjęcia do Instytutu Puławskiego [54].

---

[51] WAPL, KGL, nr 299/1880, k. 1, 3.

[52] WAPL, KGL, nr 9/1883, k. 42.

[53] WAPL, KGL, nr 385/1882, k. 1; KGL, nr 294/1885, k. 20; KGL, nr 11/1886, k. 1.

[54] WAPL, KGL, nr 11/1886, k. 6.

Bogatą kartę stanowiły przeżycia studenta rewolucjonisty, Iwanowa. Po swoim przemówieniu na zebraniu w lesie, kiedy bronił Polaków i krytykował ustrój absolutny caratu, posądzony został przez władze o działalność rewolucyjną. Ostrzeżony w porę przez studentów Polaków o mającym nastąpić aresztowaniu go, przy ich pomocy pieniężnej i organizacyjnej wyjechał za granicę [55]. Przez Kraków i Wiedeń dotarł do Zurychu, gdzie spotkał ziomka, uczęszczającego na tamtejszą politechnikę, który zapewnił mu czasowo mieszkanie i wyżywienie. Daremnie jednak próbował znaleźć dla Iwanowa pracę. Po 6 tygodniach daremnych poszukiwań za źródłem dalszego utrzymania Iwanow pojechał do Genewy w nadziei znalezienia tam lekcji u bogatych rodzin rosyjskich, przebywających stale w Genewie. Nadzieje te rozwiały się, bowiem zamożne rodziny rosyjskie tam mieszkające nie przyjmowały do swego domu przybyłych nielegalnie. Przez 11 miesięcy Iwanow nie mógł znaleźć żadnego zajęcia i żył na kredyt. Kiedy hrabia Loris Mielikow objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych, poradzono Iwanowowi, aby zwrócił się do niego z prośbą o pozwolenie na powrót do Rosji. Dzięki wstawiennictwu pisarza Turgieniewa otrzymał Iwanow z poselstwa rosyjskiego w Bernie paszport do Puław i pieniądze na drogę powrotną. Powróciwszy do Puław, Iwanow zgłosił chęć wstąpienia do instytutu, aby ukończyć studia. Jednak władze policyjne „zważając na to, że były student Iwanow, uciekłszy za granicę, znajdował się w Szwajcarii, gdzie był główny ośrodek wszystkich socjalistów, uznały, że obecność jego w Puławach może mieć niepożądany wpływ na miejscowych studentów instytutu, dawnych jego kolegów" [56]. Dlatego też kurator warszawskiego okręgu naukowego, który również uznał pobyt Iwanowa w Puławach za bardzo szkodliwy i niebezpieczny dla spokoju w instytucie, zwrócił się do władz administracyjnych o wydalenie Iwanowa z Puław i wysiedlenie go do miejsca pobytu rodziny w Kamieńcu Podolskim. Z powodu braku pieniędzy Iwanow ociągał się z wyjazdem. W tej sytuacji generał gubernator warszawski polecił w dniu 11 czerwca 1881 r. wypłacić Iwanowowi potrzebne na koszty podróży pieniądze. Jak wynika z pisma naczelnika

---

[55] Według raportu naczelnika powiatu puławskiego Iwanow wyjechał nocą koleją nadwiślańską. WAPL, KGL, nr 47/1879, k. 17. Inaczej przedstawiają szczegóły wyjazdu Iwanowa za granicę autorzy *„Wspomnień Puławskich"*: „Otrzymawszy w porę wiadomość o zamierzonym aresztowaniu Iwanowa, studenci Polacy przeprawili nocą Iwanowa przez Wisłę i zaopatrzywszy na drogę, skierowali go do Krakowa". Patrz: T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 47.

[56] WAPL, KGL, nr 9/1881, k. 4.

powiatu puławskiego, Iwanow przyznanych mu pieniędzy nie podjął, gdyż przed tą decyzją wyjechał do rodziny, korzystając z pomocy pieniężnej jednego ze studentów.

Poza bezpośrednim oddziaływaniem na kolegów tych studentów, którzy powiązani byli z kółkami i działalnością rewolucyjną, dużą pomocą w szerzeniu przez nich haseł i idei socjalistycznych były książki i gazety o rewolucyjnej treści. Posiadanie literatury przez studenta Wasyljewa nie było faktem odosobnionym. W dniu 27 sierpnia 1881 r. władze policyjne otrzymawszy nowe doniesienie przeprowadziły rewizję na strychu mieszkania profesorów Karpińskiego i Zielińskiego, gdzie znalazły paczkę gazet i książek. Po przeprowadzeniu oględzin dowodów rzeczowych stwierdzono, że w paczce znajdowały się egzemplarze gazet: „Ziemla i Wola", i „Wspólna Sprawa" oraz książki i broszury o rewolucyjnej treści i dwa protokóły z posiedzenia sądu w sprawie robotnika Aleksiejewa z dnia (27 i 31 października) 8 i 12 listopada 1877 r. oraz drukowane jego przemówienie[57]. Z przeprowadzonego przez władze policyjne dochodzenia wynikało, że paczka ta znaleziona została po raz pierwszy 22 lipca 1881 r. przez robotników naprawiających dach budynku. Robotnicy po obejrzeniu zawartości paczki pozostawili ją na miejscu między dachówką a krokwią. Po pewnym czasie książki te i gazety znalazł woźny instytutu, ale jak się okazało, leżały one już w innym miejscu przykryte matą. Woźny wyjął wówczas z paczki 3 książki i przedłożył je dyrektorowi instytutu. Były to: „Rozprawa rewolucyjna", „Emielka Pugaczow" i „Fałszerze monet — czyli agenci rządu rosyjskiego"[58]. Trudno było dociec, kto je tam ukrył. Z zeznania studenta Mikołaja Stiepanowa, który w r. 1881 ukończył kurs nauk w instytucie, wynikało, że w r. 1879 chodziły wieści wśród studentów, iż jeden z nich mieszkający wówczas w tym domu, nazywanym poaptekarskim, ukrył na strychu jakieś książki, napróżno potem poszukiwane przez innego studenta.

---

[57] Spis literatury rewolucyjnej znalezionej na strychu mieszkania profesorów Karpińskiego i Zielińskiego: „Ziemia i Wola" — 3 egzemplarze, „Nabat" — 1 egzemplarz, „Wspólna Sprawa" — 1 egz. *„Rozprawa rewolucyjna"*, *„Czterech pielgrzymów — czyli prawda i krzywda"*, *„Słowo na Wielki Piątek"*, *„Zabójstwo szefa żandarmów Miezencewa"*, *„Wewnętrzne niewolnictwo"*, *„Komisarz"*, *„Korzyści ostatniej wojny"*, *„Ludowe czytanki w solodajnym miasteczku"*, *„Wezwanie do robotników fabryki pocisków"*, *„Przemówienie robotnika Piotra Aleksiejewa"* i dwa protokóły posiedzenia sądu z dnia 27 i 31 października 1877 r. Razem 17 egzemplarzy WAPL, KGL, nr 28/1881, k. 2.

[58] Tamże. Z paczki wyjęte zostały 3 książki przez woźnego: *„Rozprawa rewolucyjna"*, *„Jemielka Pugaczow"* i *„Fałszerze monet"*, i dostarczone dyrektorowi instytutu.

Nazwisk tych studentów Stiepanow nie pamiętał, bowiem w pokojach, łączących się strychem, mieszkali w ciągu kilku lat różni lokatorzy [59]. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu profesorów Karpińskiego i Zielińskiego nie dostarczyła obciążających ich materiałów.

Począwszy od 1882 r. socjalistyczny ruch robotniczy w Królestwie Polskim osiągnął wyższy szczebel organizacyjnego i programowego rozwoju. W grudniu 1881 r. Waryński wrócił do kraju przekonany, że walka polityczna i agitacja masowa wymagają scentralizowanej, ścisłej organizacji. Dążąc do niej Waryński brał przykład z „Narodnej Woli", a poniekąd socjaldemokracji niemieckiej. Wydane w sierpniu i wrześniu 1882 r. odezwy podpisane przez Komitet Robotniczy Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat" świadczyły już o jej istnieniu i działaniu [60]. Wydane następnie odezwy Komitetu Robotniczego Soc. Rew. Partii „Proletariat": w grudniu 1882 r. wzywające robotników do organizowania się oraz w lutym 1883 r. przeciwko policyjno-lekarskiej rewizji kobiet (akcja buturlinowska) [61] — wysunęły zdecydowanie partię „Proletariat" na kierownika w walce mas pracujących przeciw caratowi i rodzimym wyzyskiwaczom. Obok Komitetu Centralnego Partii „Proletariat" istniał Komitet Czerwonego Krzyża w Królestwie Polskim, który wydał odezwę z dnia 1 września 1882 r. w sprawie niesienia pomocy więźniom politycznym [62].

Wprawdzie „Proletariat" był jedyną w tym czasie organizacją socjalistyczną, która kierowała walką robotniczą, jednak oprócz tej partii istniały inne jeszcze grupy socjalistyczne, złożone z inteligencji. W uniwersytecie warszawskim młodzież socjalistyczna skupiała się wokół Stanisława Krusińskiego, skąd

---

[59] Tamże, k. 1—2. Za posiadanie zabronionych książek aresztowany został student Wasiliew, który był w Instytucie Puławskim do wiosny 1877 r. Jego nazwisko wymienione było w liście pisanym przez byłego studenta instytutu, Użewskiego, do studenta Łojki, który w marcu 1878 r. usunięty został z instytutu za nieuiszczenie czesnego. W czasie od końca stycznia do 21 kwietnia 1878 r. Łojko mieszkał z Waryńskim. Łojko był również oskarżony o przechowywanie zabronionych książek. Między innymi egzemplarzami znaleziono u niego: *„O tym, jak nasza ziemia stała się nie nasza"*. I. Wołkowiczer, *op. cit.*, s. 157—158.

[60] F. Perl, *op. cit.*, s. 71.

[61] *Wielki Proletariat, op. cit.*, Odezwa Komitetu Robotniczego Soc. — Rew. Partii „Proletariat" z 21 grudnia 1882 r. wzywająca robotników do organizowania się i Odezwa Komitetu Robotniczego z 13 lutego 1883 r. w sprawie polic.-lekarskiej rewizji kobiet, s. 107, 109.

[62] F. Perl, *op. cit.*, s. 175. Patrz również: *Wielki Proletariat, op. cit.*, s. 126—128, Odezwa Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Królestwie Polskim z 1 września 1882 r. w sprawie niesienia pomocy więźniom politycznym.

też pochodziła nazwa tej grupy: „krusińczycy". Krusiński, który był marksistą z przekonań i teoretykiem a nie człowiekiem czynu, umiejącym porywać masy, nie wierzył w możliwość istnienia w naszych warunkach silnej i wpływowej partii socjalistycznej. Zapatrywał się on sceptycznie na przyszłość ruchu masowego w Królestwie Polskim i uważał propagandę i działalność kulturalną za najbardziej owocną i najważniejszą formę pracy przygotowawczej. „Nie wróżył powodzenia ruchowi politycznemu na naszym gruncie, natomiast gorąco sympatyzował z działalnością terrorystyczną „Narodnej Woli" i zadania polityczne socjalistów polskich sprowadzał do pomocy niesionej „Narodnej Woli" [63].

Wiosna 1883 r. zapisała się w pamięci dwoma doniosłymi wydarzeniami: pierwszymi po powstaniu zamieszkami studenckimi i pierwszym wielkim strajkiem robotniczym w Żyrardowie, w toku którego polała się krew. W marcu 1883 r. aresztowano w Puławach kilku studentów Instytutu Rolniczego, których oskarżano z aresztowanymi w Warszawie socjalistami. Aresztowania te miały związek z agitacją prowadzoną i na tym terenie przez partię „Proletariat" w sprawie akcji buturlinowskiej. W tej sprawie nie udało się policji nic wykryć [64]. Niezależnie od tych poszlak jeszcze w miesiącu lutym policja wpadła na trop innych śladów, które dały w jej ręce dowody potwierdzające istnienie wśród studentów Instytutu Puławskiego kółka socjalistycznego, mającego od kilku miesięcy łączność z Warszawą.

Na podstawie polecenia telegraficznego departamentu policji, nadesłanego z Petersburga, o aresztowaniu studenta I kursu Instytutu Puławskiego, Aleksandra Łopacińskiego, „za przynależność do partii socjalistycznej", w dniu 16 lutego przeprowadzono w mieszkaniu aresztowanego w Puławach rewizję, która dostarczyła kilka książek o zakazanej treści. Łopaciński zatrzymany początkowo w areszcie śledczym po kilku dniach odstawiony został pod konwojem dwóch żandarmów do Petersburga [65]. Podczas rewizji u studenta Łopacińskiego znaleziono również dziennik prowadzony przez niego, w którym między innymi nadmieniał, „że wśród studentów Instytutu Puławskiego Rolnictwa i Leśnictwa istnieją kółka socjalistyczne, które zbierają pieniądze dla takiego koła w Warszawie" [66]. Rozpoczęte w tej sprawie śledztwo rozszerzyło wkrótce krąg

---

[63] F. Perl, *op. cit.*, s. 175.

[64] Tamże, s. 192—193.

[65] WAPL, KGL, nr 2/1883, tajne, k. 3—5.

[66] Tamże, k. 6.

aresztowanych. W nocy z 23 na 24 lutego przybyły do Puław władze żandarmerii z Warszawy z prokuratorem, które przy udziale miejscowej żandarmerii przeprowadziły rewizje w pokojach niektórych studentów mieszkających na Mokradkach. W wyniku rewizji aresztowany został student II kursu, Eugeniusz Płoski [67]. Przybyła następnie z Warszawy Komisja prowadziła przez kilka dni śledztwo, ukończone 27 lutego, które doprowadziło do dalszego aresztowania studentów. Aresztowani: z II kursu — Adam Salomonowicz oraz z III Ilja Dubino-Kniażycki i Teodor Ptaszkowski przewiezieni zostali do dziesiątego pawilonu Cytadeli Warszawskiej [68].

Z dowodów o charakterze programowym znalezione zostały w mieszkaniu Łopacińskiego dwie broszury socjalno-rewolucyjne, zatytułowane: „Odezwa Komitetu Robotniczego", wydane przez partię „Proletariat" w Warszawie i książka Liebknechta „W obronie prawdy", wydana we Lwowie w 1882 r. [69]. W bibliotece koleżeńskiej prowadzonej przez studenta Ptaszkowskiego znaleziono ukryte w jednej z książek broszury drukowane w języku polskim: „Program galicyjskich socjalistów" i „Program galicyjskiej partii robotniczej" — wydane we Lwowie w 1881 r. [70]. Wspomniana broszura Liebknechta została znaleziona również u studenta Salomonowicza. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu studenta Instytutu Leśnego w Petersburgu, Chmielewskiego, znaleziono wspomniane broszury wydane przez komitet warszawski partii „Proletariat" oraz broszurę pod tytułem: „Kto jest robotnikiem" — bez miejsca i roku wydania. Z materiałów pisanych ręcznie znaleziony został u Łopacińskiego katalog wydawnictw socjalno-rewolucyjnych, zaś w bibliotece koleżeńskiej rękopisy zakazanych wierszy polskich. Najwięcej danych o pracy kółka dostarczył przejęty przez policję podczas rewizji pamiętnik Łopacińskiego. Pisany na bieżąco w okresie drugiej połowy 1882 r. ukazywał cele kółka socjalistycznego, jego strukturę organizacyjną i zakres działania. Organizatorem kółka był student Eugeniusz Jan Płoski. On utrzymywał łączność z organizacją w Warszawie, od jego też nazwiska przyjęta była nazwa: „Kółko Płoskiego". Członkowie tego kółka nosili pseudonimy: „Fabian" — Płoski, „Norbert" — Rogoziński, „Dominik" — Łopaciński. Według zapisków Łopacińskiego, „organizacja ta jest podporządkowana innemu kołu, bardziej scentralizowanemu, do którego należą i Rosjanie" [71]. Na podsta-

[67] Tamże, k. 9.
[68] Tamże, k. 10.
[69] Tamże.
[70] Tamże, k. 21.
[71] Tamże, k. 17.

wie zapisków w pamiętniku Łopacińskiego oraz zeznań oskarżonych wyłania się główne zadanie członków kółka Płoskiego: zbieranie pieniędzy. Była o tym dwukrotnie mowa na zebraniach, w których uczestniczył Łopaciński. Potwierdzeniem przeprowadzanych przez studentów instytutu zbiórek pieniężnych na cele polityczne były również znalezione przez policję kwitariusze kasowe: nr 7 — u Dubino-Kniażyckiego i nr 6 — u Salomonowicza. W książeczce będącej w posiadaniu Dubino-Kniażyckiego zachowało się potwierdzenie wpłat wniesionych przez studentów Kossowskiego i Zwarkowskiego po 50 kp oraz Brylanta i Zysmana po 45 kp. Cel wpłat określony był następująco: „Zbiórka na siewierjan" [72]. Z kwitariusza nr 6 zachowała się tylko okładka. Kniażycki wyjaśnił w dochodzeniu, że kwitariusz został u niego po zmarłym w 1881 r. studencie Prochorowie. Zeznanie jego potwierdziła następująca notatka w kwitariuszu pisana jeszcze ręką Prochorowa: „Ja jestem winien Kniażyckiemu 1 rb 20 kp" [73]. Porównanie charakteru pisma przez ekspertów ukazało bliższe podobieństwo tej notatki do pisma Prochorowa. Zeznania powyższe wskazują na znacznie wcześniejszy okres zorganizowanej działalności rewolucyjnej wśród studentów instytutu i pozwalają przypuszczać, że kółko Płoskiego było jednym z wielu ogniw tej działalności.

Łopaciński nie podtrzymywał w następnych badaniach zeznań złożonych pierwotnie, jakoby kółko Płoskiego zbierało pieniądze na „Narodną Wolę", natomiast mówił o zbiórce na Socjalistyczny Czerwony Krzyż. W ostatnim swoim zeznaniu w dniu 16 maja 1883 r. oświadczył, że zapisywał tylko swoje domysły i „chociaż Płoski rzeczywiście z sympatią wyrażał się o Socjalistycznym Czerwonym Krzyżu, to jednak on — Łopaciński — wątpi, czy nie zbyt daleko idące było jego zeznanie o tym, że Płoski jest socjalistą" [74]. Mimo podjętej przez Łopacińskiego próby wybielania pozostałych oskarżonych kolegów w późniejszych zeznaniach składanych przez niego, nie ulega wątpliwości, że kółko Połskiego, którego głównym zadaniem było zbieranie pieniędzy, było organizacyjnie zależne od Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Towarzystwo to, założone przez Partię „Proletariat", miało na celu udzielanie pomocy więźniom politycznym i ich rodzinom i działało wśród różnych warstw społeczeństwa, podczas gdy partia działała wśród robotników. Mówi o tym wydana przez Towarzystwo odezwa, która „w imię obowiązków obywatelskich, w imię uczuć ludzkich" apelowała do obywateli Polaków o pomoc dla

---

[72] Tamże, k. 22.

[73] Tamże, k. 23.

[74] Tamże, k. 31.

Polaków — wygnańców, którzy „cierpią za wolność, za szczęście innych" [75].

Wzmianki o zbiórkach pieniężnych na „Narodną Wolę" świadczyć mogą, że nie wszyscy, którzy zbierali pieniądze, a tym bardziej ci, którzy je dawali zorientowani byli w zmianach organizacyjnych jakie dokonały się od 1881 r. w polskim ruchu rewolucyjnym, działającym przecież w konspiracji. Potwierdzeniem tego mogą być zapiski Łopacińskiego, z powołaniem się na Płoskiego, że do Warszawy przybyło czterech ludzi, „którzy ukończyli Uniwersytet w Petersburgu i oni pragną utworzyć centralne socjalistyczne stowarzyszenie w Polsce" [76]. Informacja ta dotyczyła Waryńskiego, Mondszajna, Dłuskiego i Święcickiego [77], którzy przyjechali do Warszawy w 1877 r. a więc pisana przez Łopacińskiego w 1882 r. była już o kilka lat spóźniona. Kółko Płoskiego utrzymywało łączność z Komitetem Czerwonego Krzyża, o czym świadczyły kilkakrotne wyjazdy „Fabiana" — Płoskiego do Warszawy. Z zeznań Łopacińskiego wynikało, że na dwóch zebraniach, które odbyły się z jego udziałem w dniach 28 listopada i 19 grudnia 1882 r. były te same osoby: Płoski, Łopaciński, Nowicki, Rydzewski i piąty student, nazwiska którego Łopaciński nie mógł sobie przypomnieć. W następstwie tych zeznań zatrzymani zostali Szymon Nowicki i Lucjan Rydzewski. Przeprowadzona u nich rewizja nie dała wówczas obciążających dowodów. Dopiero w spisie aresztowanych w 1884 r. członków „Proletariatu" znalazło się nazwisko Lucjana Rydzewskiego byłego studenta Instytutu Puławskiego [78]. Obaj nie przyznawali się do uczestniczenia w tajnych kółkach, a nawet wykluczali możliwośc istnienia takich w Puławach. Przeczyły ich słowom nie tylko znalezione uprzednio materiały obciążające innych studentów, ale również plakaty naklejone na kilku domach w Puławach w tym czasie, kiedy komisja przeprowadzała dochodzenie. Plakaty głosiły ironicznie, że komisja do głównych winnych nie dobrała się i nie dobierze [79]. Fakt ten dowodził, że działalność socjal-rewolucyjna wśród studentów w Puławach prowadzona była również przez inne jeszcze, nieujawnione kółka.

Istnienie grup socjalistycznych potwierdzał także inspektor instytutu, Stefanowicz. Jakkolwiek nie miał żadnych przekonywających dowodów, był zdania, że „wśród studentów jest partia

---

[75] *Wielki Proletariat*, jw., s. 127.

[76] WAPL, KGL, nr 2/1883, tajne, k. 17.

[77] K. Dłuski, *Wspomnienia z trzech lat*, jw., s. 224—225.

[78] Patrz: Ż. Kormanowa, *Proletariat, „Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce"* 1936, nr 3—4. Porównaj: „Proletariat" — *Organ Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii* (Warszawa 1883—1884). KiW. 1957, s. 66, 100.

[79] WAPL, KGL, nr 2/1883, tajne, k. 12.

socjalistyczna". Twierdzenie swoje opierał na obserwacji postępowania studentów, u których teraz znaleziono materiały obciążające. Powoływał się między innymi na fakt, że obecni podejrzani, jak również Rydzewski, protestowali w ubiegłym roku akademickim podczas aresztowania studentów Lenkiewicza i Miasnikowa za ich udział w socjalno-rewolucyjnej propagandzie.

Zarówno oskarżeni, jak i podejrzani, nie przyznawali się do winy. Płoski oświadczył, że nigdy u niego nie odbywały się zebrania kółek socjalistycznych, a niekiedy tylko schodzili się studenci w ilości do 10 osób w celu rozpatrzenia mało ważnych spraw studenckich. Nie potwierdził słów Łopacińskiego o istnieniu w Warszawie Socjalistycznego Stowarzyszenia Robotniczego. W dalszych zeznaniach dodał następujące wyjaśnienia: „Zresztą gdybym nawet coś powiedział, czego nie przypuszczam, o istnieniu w Warszawie Stowarzyszenia Socjalistów, to chyba dlatego, ażeby wywyższyć się nad towarzyszami kółka, pochwalić się i w ten sposób zdobyć poważanie" [80]. Już ze słów tych wynika, że działalność rewolucyjna miała w opinii studentów wysoką rangę.

Również student Salomonowicz zaprzeczał istnieniu jakichkolwiek kółek socjalistycznych w instytucie, chociaż nie mógł wyjaśnić, jak do niego trafiła broszura „W obronie prawdy" i kwitariusz kasowy z wpłatami na więźniów politycznych. Przyznawał się, że przychodził do Płoskiego, ale nie wiedział, aby u niego odbywały się zebrania o celach antypaństwowych [81].

Główny świadek oskarżenia, Łopaciński, osłabiał wagę swoich zapisków i wyjaśnień składanych w śledztwie w późniejszych terminach. W dniu 12 kwietnia 1883 r. zeznał on dodatkowo, że „prowadził pamiętnik w celu zbierania faktów, które kompromitują socjalistów w oczach polskich patriotów, to być może w jego dzienniku wiele zostało przejaskrawione" [82]. Sprostował również, że „socjalno-rewolucyjne wydawnictwa otrzymał nie od Płoskiego, a jeszcze podczas swojego pobytu w Petersburgu, ale nie pamięta od kogo" [83].

Kółko Płoskiego zajęte głównie zbieraniem pieniędzy na pomoc dla rewolucjonistów nie miało jednolitego oblicza politycznego. Wynikało to z początkowego stadium tworzenia się ruchu socjalistycznego w Królestwie Polskim. Brak proletariackiego trzonu organizacyjnego w takim ośrodku, jak Puławy, powodował rozluźnienie kryteriów podczas werbowania do kółek, wskutek czego wkradały się do nich i jednostki niepewne.

---

[80] Tamże, k. 21.

[81] Tamże, k. 23.

[82] Tamże, k. 31.

[83] Tamże.

Zwłaszcza w ośrodkach akademickich tworzył się ferment, który w różnych kierunkach oddziaływał na poglądy młodzieży. Ludwik Krzywicki w następujących słowach obrazował atmosferę polityczną na uniwersytecie warszawskim w tych latach: „Tworzyła się jakaś mgławica, która z każdym rokiem rozrastała się, ale bynajmniej nie ujednostajniała Byli tam ludowcy spod znaku włościańskiego, na których pokost socjalistyczny trzymał się, bv w przyszłości odpaść — — —, byli nihiliści typu rosyjskiego — — —, byli patrioci, dla których socjalizm miał być środkiem ku obronie narodowości — — —. Byli w końcu międzynarodowcy, którzy nie chcieli słyszeć o sprawie narodowościowej" [84].

Również kółko Płoskiego skupiało studentów o różnych poglądach i miało zadanie zjednania ich dla idei socjalizmu. Potwierdzały to zeznanie Płoskiego, który przyznawał, że Łopaciński był u niego dwa razy w 1882 r., „ale poglądy ich, dotyczące spraw studenckich, szybko stały się przeciwne" [85]. Te różnice ideologiczne ukazały się wyraźnie w świetle notatek pisanych przez Łopacińskiego, który w rozmowie z „Fabianem" — Płoskim „wypowiadał pogląd o konieczności zorganizowania „pośredniej partii" [86]. Po tej rozmowie Płoski zaczął stronić od Łopacińskiego, który też po drugim zebraniu przestał uczęszczać na następne i namawiał do tego Nowickiego. Dlatego też po 4 grudnia 1882 r. w pamiętniku Łopacińskiego nie było więcej mowy o zebraniach socjalistycznych. Widocznie Płoski zorientował się, że Łopaciński nie był zwolennikiem walki o ideę socjalizmu. Równie obcy socjalizmowi był student Leon Rogoziński, odbywający przed aresztowaniem służbę wojskową w 6 batalionie saperów w Kijowie. W zeznaniach swych stwierdzał on, że „nie jest socjalistą, ale zwolennikiem tak nazywanej „Pracy organicznej" — uznającej stopniowy rozwój umysłowy ludu" [87]. Jak wynikało z brulionu listu, obcy socjalizmowi był student Instytutu Leśnego w Petersburgu, Chmielewski. Nazywał on siebie zwolennikiem podjęcia oświaty ludowej i zbliżania się z ludem, „jednak bez podburzania jednej klasy przeciw drugiej" [88]. Uznawał on polityczne poglądy hrabiego Wielopolskiego i uważał siebie za zwolennika „Pracy organicznej".

Wzmianka w pamiętniku Łopacińskiego, że „kółko Płoskiego jest podporządkowane „Narodnej Woli" [89] — pisana w listopadzie 1882 r. nie odpowiadała już sytuacji organizacyjnej, jaka

---

[84] L. Krzywicki, *op. cit.*, s. 163.
[85] WAPL, KGL, nr 2/1883, tajne, k. 21.
[86] Tamże, k. 18.
[87] Tamże, k. 24.
[88] Tamże, k. 25.
[89] Tamże, k. 18.

zaistniała od chwili utworzenia partii „Proletariat", była zapewne echem niedawno minionych tryumfów „Narodnej Woli", której rewolucyjna działalność doszła do szczytu w 1881 r., kiedy to wyobraźnia wszystkich czynnych socjalistów była pod urokiem rozmachu rewolucyjnego tej partii. Kontakt z Adrianem Bieńkiewiczem, studentem Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie mieli swoje oparcie „krusińczycy", sympatyzujący z działalnością terrorystyczną „Narodnej Woli", wskazywał, że wśród studentów Polaków w Instytucie Puławskim uznanie dla „Narodnej Woli" nie należało do minionej przeszłości, tym bardziej że studenci Rosjanie łączność tę podtrzymywali, sama zaś partia „Proletariat" zawarła potem umowę z „Narodną Wolą", która określała zasady programowe i organizacyjne współpracy między nimi [90].

Po rozpatrzeniu okoliczności organizowania, niezgodnych z prawem, kółek wśród studentów Instytutu Puławskiego generał gubernator warszawski skazał: Eugeniusza Płoskiego na trzy miesiące aresztu przy więzieniu, a potem na dwa lata pod jawny nadzór policji; Teodora Ptaszkowskiego, Ilię Dubino-Kniażyckiego, Adama Salmanowicza i Wacława Chmielewskiego pod jawny nadzór policji w ciągu jednego roku w miejscach przez nich wybranych; Leona Rogozińskiego na jeden rok pod specjalny nadzór wojskowego komendanta; Aleksandra Łopacińskiego pod jawny nadzór policji na trzy lata [91].

Zarówno aresztowanie członków kółka Płoskiego, jak i przeprowadzane badania świadków wywołały wzburzenie wśród studentów. Powiększyło się ono wskutek dalszych policyjnych zarządzeń dyrektora instytutu a następnie wskutek prowokacyjnego zachowania się przybyłego do Puław kuratora Apuchtina, co doprowadziło do wybuchu zamieszek w Instytucie Puławskim, a niedługo potem w Uniwersytecie Warszawskim.

W czasie przeprowadzanych aresztowań i dochodzeń oraz badania świadków studenci instytutu nie zaprzestali konspiracyjnej walki. W dniu 1 marca na kilku domach ukazały się plakaty, które ośmieszały komisję prowadzącą śledztwo przeciwko studentom. W dwa dni potem ukazały się nowe plakaty, wzywające do nieuczęszczania na wykłady w dniu 3 marca 1883 r. Treść plakatów wzywała do walki z niewolnictwem przeciw pomniejszaniu praw studenckich. Podkreślała, że warunki pobytu w instytucie podobne są do miejsca zesłania: studenci nie mają możliwości zajmowania się nauką, gdyż odrywają ich przeprowadzane śledztwa; zamknięto im czytelnię i pozbawiono prawa otrzymy-

---

[90] *Wielki Proletariat, op. cit.*, s. 179—187; Umowa Partii „Proletariat" z partią „Narodnaja Wola" i odezwa do Komitetu Wykonawczego partii „Narodnaja Wola".

[91] WAPL, KGL, nr 2/1883, tajne, k. 37.

wania urlopów, przez co utrudniono im kontakt ze światem. W dniu 3 marca, kiedy przypadała rocznica dekretu uwłaszczeniowego, zdającego się zapowiadać jako „Jutrzenka wolności", władze instytutu zarządziły nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci zamordowanego cara. Studenci postanowili zaprotestować. „Zaczniemy nasz protest od tego — głosił plakat — że w dniu tym nie pójdziemy do Instytutu! Pokażemy, że niemiłe są dla nas te więzy, którymi nas skuli... Czas wystąpić towarzysze!" [92].

Począwszy od jesieni 1882 r. studenci w różnych formach okazywali niezadowolenie z zarządzeń i postępowania władz szkolnych: organizowali nielegalne zebrania, na których formułowali swoje żądania wobec władz instytuckich, wbrew istniejącym przepisom; w listopadzie wszyscy studenci odmówili uczęszczania na wykłady docenta Wagnera w ciągu dwu tygodni; zachowywali się butnie na zebraniach organizowanych w budynku instytutu, domagając się przybycia do nich dyrektora w celu udzielenia im wyjaśnień. Stan ten mocno zaniepokoił ministerstwo oświaty, które poleciło kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego zapoznać się osobiście z nastrojami wśród studentów i stosunkami na uczelni. Prawie w dwa tygodnie po wyjeździe komisji przeprowadzającej dochodzenie w sprawie udziału studentów w socjalistycznej agitacji przyjechał do Puław Apuchtin. W ciągu dnia 16 marca 1883 r. wizytował on wykłady na wszystkich trzech kursach. Po opuszczeniu przez niego głównego budynku instytutu studenci w liczbie 150 zebrali się w jednej z sal i nie zważając na wyjaśnienia miejscowych władz instytutu o niestosowności ich żądania, domagali się przybycia do nich kuratora. Wobec natarczywości żądania Apuchtin przyszedł do studentów zebranych w sali i wezwał ich, aby natychmiast rozeszli się, gdyż nie przyjmie żadnych zbiorowych oświadczeń. Na słowa jego studenci odpowiedzieli hałasem, krzykami i gwizdaniem. Na powtórny apel kuratora do rozsądku studentów oraz na groźbę przywołania policji oraz wykluczenia przywódców nieporządku, a nawet czasowego zamknięcia instytutu, studenci odpowiedzieli ponownym hałasem i gwizdaniem oraz krzykami: „Zamykaj!". Odmówiwszy ponownie przyjęcia jakiegokolwiek oświadczenia zbiorowego i wysłuchania studentów, kurator opuścił salę [93]. Po jego odejściu na sali rozpoczęła się bójka pomiędzy studentami, którzy chcieli odejść, a tymi, którzy chcieli odchodzących zatrzymać.

Rada Instytutu na zwołanym jeszcze w tym samym dniu posiedzeniu rozpatrywała w obecności kuratora wystąpienia studentów na zebraniach w dniu 6 i 16 marca. Za udział w zakaza-

[92] WAPL, KGL, nr 9/1883, k. 3.

[93] Tamże, k. 37.

nych zebraniach i składanie zbiorowych petycji skierowanych do władz szkolnych w „nieprzyzwoitej" formie wykluczono z instytutu 17 studentów. Za niewypełnianie poleceń kuratora udzielono 19 studentom ostrej nagany z pozbawieniem zapomóg i stypendiów oraz zwolnienia od wpłaty za naukę z upomnieniem, że w wypadku ich udziału w jakichkolwiek wystąpieniach zostaną wykluczeni z instytutu. Za wywołanie nieporządku w sali w obecności kuratora udzielono 20 studentom ostrej nagany z upomnieniem [94].

W dniu 17 marca, w niespełna pół godziny po zakomunikowaniu winnym decyzji Rady Instytutu, tłum około 150 studentów wyłamał drzwi prowadzące do sali, do której wpadł z pałkami i porwanymi z za pieców polanami drew i rozpoczął zebranie. Na żądanie władz instytutu przybyło wojsko — bateria artylerii — i zajęła przylegające do sali korytarze, a dowódca, podpułkownik Boszniakow i naczelnik straży ziemskiej weszli do sali i przekonali studentów o konieczności rozejścia się. Po opuszczeniu sali tłum studentów skierował się do kancelarii instytutu, domagając się wydania dokumentów, gdyż „oni wszyscy czynili to samo i dlatego wszyscy są jednakowo winni" [95].

W podobnej atmosferze solidarności odbywały się zebrania wieczorem i w ciągu nocy z 17 na 18 marca w mieszkaniach studentów, na których wzywano, aby wszyscy bez wyjątku złożyli podania o zwolnienia z instytutu. Uważano, że solidarne wystąpienie studentów spowoduje ustępstwa ze strony władz. Kurator Apuchtin widząc, że wystąpienia studentów w ciągu roku coraz bardziej nasilały się, a nieustanne zebrania studentów i przywoływanie do siebie władz podważało ich autorytet i czyniło niemożliwym kierowanie uczelnią, uznał za konieczne zamknąć Instytut Puławski, o czym w dniu 18 marca powiadomił swe władze zwierzchnie. Mimo to, tegoż dnia wieczorem, tłum studentów liczący około 150 osób przybył przed mieszkanie dyrektora instytutu i stanowczo domagał się przyjęcia podań o zwolnienie studentów z uczelni. Po przywołaniu wojska studenci rozeszli się.

W dniu 23 marca władze instytutu rozpatrzyły ponownie sprawę studentów biorących udział w tych i poprzednich wystąpieniach. Rozpatrując dane o postępowaniu każdego studenta w tych dniach oraz mając na uwadze poprzednie zachowanie każdego z nich za cały okres pobytu w instytucie, władze podzieliły 143 studentów, którzy brali udział w wystąpieniach, na cztery grupy: Do pierwszej grupy zaliczono 54 studentów winnych organizowania zebrań studenckich i uznanych za najbardziej czynnych uczestników zebrania w dniu 16 marca.

---

[94] Tamże.

[95] Tamże, k. 38.

W drugiej grupie znalazło się 39 studentów, stale uczestniczących we wszystkich zebraniach, jak również w dniu 16 marca. W trzeciej grupie znalazło się 36 studentów uczestniczących w niektórych dawniejszych zebraniach, ale którzy nie brali szczególnie czynnego udziału w wystąpieniach ostatnich dni. Grupa czwarta liczyła 14 studentów, którzy dawniej nie brali udziału w zebraniach, zaś ich obecność na zebraniu 16 marca tłumaczono naciskiem ze strony towarzyszy, którzy nie pozwolili im pozostać na uboczu [96].

Wyznaczone dla każdej z tych grup kary określały: Dla pierwszej — usunięcie z instytutu bez prawa wstąpienia na jakąkolwiek inną uczelnię; dla drugiej — zwolnienie studentów z zastrzeżeniem, że w ciągu dwóch lat nie mogli być przyjęci na inną uczelnię; dla trzeciej — zwolnienie z prawem wstąpienia na inną uczelnię poza Instytutem Puławskim; dla czwartej umożliwienie wstąpienia na Instytut w Puławach, w wypadku jego otwarcia, ale po rozpatrzeniu przez Radę Instytutu indywidualnych wniosków kandydatów [97]. Kurator Apuchtin złagodził decyzję władz instytuckich przesuwając studentów kategorii drugiej do trzeciej, a trzeciej do czwartej. 5 kwietnia generał gubernator warszawski przekazał władzom instytutu decyzję ministra oświaty o otwarciu uczelni dla „lojalnych" studentów, których na dzień 16 kwietnia doliczono się 81 [98].

Studenci usuwani z uczelni bądź to za nie wpłacenie wpisu, bądź też za udział w demonstracjach byli szczególnie niebezpieczni w opinii władz policyjnych, które widziały w nich potencjalnych agitatorów politycznych, mogących skierować się na drogę działalności antypaństwowej. Dlatego utrzymywano nad nimi nadzór. W związku z zamknięciem uczelni i zwolnieniem znacznej liczby studentów instytutu naczelnik powiatu puławskiego wydał szereg zarządzeń. Rozklejone zostały obwieszczenia grożące właścicielom domów, aby natychmiast meldowali o każdym przybywającym do nich lub pozostającym w Puławach studencie. Strażnikom wydano rozkaz śledzenia każdego studenta przybywającego do osady. Niektórzy z wykluczonych wskutek dochodzących do nich wieści o przyjmowaniu usuniętych z powrotem do instytutu przyjeżdżali do Puław, lecz po otrzymaniu odmownej odpowiedzi wracali przynaglani przez policję.

Wieści o przyjmowaniu wydalonych studentów z powrotem nie były bezpodstawne. Na przykład przyjęci zostali studenci Chrząszczewski i Wydźga, pozbawieni początkowo prawa wstąpienia na uczelnię na 1 rok. Przyjęci przed terminem zostali również

---

[96] Tamże, k. 39. Porównaj: WAPL, KGL, nr 136/1883, k. 31.

[97] Stan studentów wg spisu z 18 marca 1883 r. wynosił 224, z czego zwolnionych zostało 144. Porównaj: WAPL, KGL, nr 9/1883, k. 34, 40, 41.

[98] Tamże, k. 41, 59, 70.

studenci: Aleksander Skworcow i Roman Wojciechowski zaliczeni uprzednio do pierwszej kategorii wydalonych [99]. Większość jednak studentów przyjeżdżających do Puław, po otrzymaniu odmownej odpowiedzi wracała przynaglana przez policję. Również zmiany wprowadzone przez kuratora w ocenie kategorii winy stały się uzasadnionym powodem przyjazdów do Puław usuniętych studentów, którzy swoją obecnością sprawiali władzom policyjnym i administracyjnym niemało kłopotu.

Naczelnik powiatu uskarżał się, że policja i żandarmeria nie miały możliwości śledzenia przyjeżdżających studentów, którzy przeważnie odziani w pospolite ubrania przybywali koleją lub statkiem zmieszani w tłumie podróżnych. Mimo zarządzenia policji studenci przyjeżdżający do Puław ukrywali się w mieszkaniach swoich kolegów, oczekując rezultatu starań o ponowne przyjęcie na uczelnię. Wysyłani przez policję z Puław, powracali za dzień lub dwa ukrywając się nadal. W tak kłopotliwej dla władz policyjnych sytuacji naczelnik żandarmerii prosił gubernatora lubelskiego, aby pozwolił na pobyt w Puławach tych studentów, którzy przyjeżdżali z prośbą o przyjęcie ich z powrotem do instytutu albo o dopuszczenie ich do egzaminu.

Zamieszki zapoczątkowane w Puławach, kontynuowane potem w Warszawie, stały się zaprzeczeniem teorii i praktyki pracy organicznej i protestem przeciwko uciskowi. Sygnałem do wystąpień studenckich na uniwersytecie warszawskim było spoliczkowanie Apuchtina przez jednego ze studentów. Na uczelni tej nastąpiły również aresztowania, po czym wydalono 139 studentów [100].

Po wystąpieniach wiosennych w Instytucie Puławskim studenci mogli składać podania o ponowne przyjęcie, ale wielu z nich zaliczonych do pierwszej kategorii, zarówno Rosjan jak i Polaków, nie powróciło na uczelnię [101].

---

[99] Tamże.

[100] F. Perl, *op. cit.*, s. 193.

[101] Studenci zaliczeni do pierwszej kategorii nie mieli prawa wstąpienia na żadną inną uczelnię. Wśród nich byli: Z pierwszego kursu: 1) Paweł Wodzień, 2) Mitrofan Danczyk, 3) Szymon Kalitajew, 4) Kazimierz Kaczkowski, 5) Aleksy Koncnienko, 6) Mikołaj Krasowski, 7) Bogdan Mieleniewski, 8) Hipolit Mołodych, 9) Andronik Nadzielski, 10) Lucjan Rydzewski, 11) Aleksy Sokołowski, 12) Mojsiej Tokarew, 13) Kazimierz Topor, 14) Jan Mochliński; Z drugiego kursu: 15) Jan Baranow, 16) Urban Brodnicki, 17) Abram Wegman, 18) Leon Hempel, 19) Edward Grzebnicki, 20) Aleksander Doroszenko, 21) Michał Lisowski, 22) Dymitr Niejełow, 23) Dawid Ratner, 24) Paweł Syroczyński, 25) Jakub Filemonowicz, 26) Jankiel Chajkis, 27) Meer Zeitlin, 28) Kazimierz Janowicz, z drugiego kursu leśnego: 29) Aleksander Bitner, 30) Kazimierz Pawlikowski, 31) Grzegorz Stetniewicz; z trzeciego kursu gosp. wiejskiego: 32) Józef Zejliger, 33) Grzegorz Lipczyński, 34) Marcin Mierzejewski,

Kształtowanie się organizacyjne przeciwstawnych obozów

Wystąpienia wiosenne 1883 r. poważnie wpłynęły na zmniejszenie frekwencji w Instytucie Puławskim z nowym rokiem szkolnym. Na drugim i trzeciem kursie pozostało niewielu studentów, natomiast na pierwszy rok studiów przyjęto około 100 nowych słuchaczy, w tym 60 % Rosjan. Zmniejszyła się też znacznie liczba Polaków z 63 % w 1883 r. na 49 % w 1884 r. Władzom nie zależało na odpychaniu Polaków od uczelni, która miała ich rusyfikować. Jednak zamożniejsza część społeczeństwa polskiego była nieprzychylnie ustosunkowana wobec instytutu, który uważała za obcy zakład nauczania na rodzinnym terenie. Znaczny odpływ młodzieży polskiej tłumaczyć należy uprzedzeniem do szykan stosowanych przez Apuchtina wobec studentów Instytutu Puławskiego. Dlatego synowie bogatych ziemian zaczęli szukać wiedzy rolniczej poza granicami Królestwa Polskiego — w Dorpacie i Dublanach. Nadto złagodzenie warunków przyjęcia na studia dla Rosjan z ukończonym seminarium duchownym, zwiększyło ich napływ. Natomiast od młodzieży polskiej z Królestwa wymagano nadal pełnej matury.

W pochodzeniu społecznym studentów zaznaczyły się też znaczniejsze zmiany. Powstały nowe skupiska, wywierające wpływ na życie studenckie i atmosferę społeczno-polityczną Puław, które dawniej były pod urokiem stylu życia młodzieży ziemiańskiej zgrupowanej przy „Szosie". Synowie zamożnych

35) Wacław Rudomino, 36) Bronisław Sędzimir, 37) Konstanty Tokarski, 38) Adam Jagiełłowicz, 39) Sergiusz Jankiewicz.

Na żądanie kuratora okręgu naukowego warszawskiego z dnia (30 sierpnia) 12 września 1883 r. władze instytutu przedłożyły wykaz obrazujący, kto z byłych studentów został przyjęty, kto dotychczas był wykluczony i kto może być przyjęty. Stan ten przedstawiał się następująco w liczbach:

kurs	przyjęci	wykluczeni	mogą być przyjęci
I — ogólny	36	23	13
II — gospod. wiejsk.	26	26	7
II — leśny	18	3	2
III — gospod. wiejsk.	27	10	8
III — leśny	19	—	—
Razem	126	62	30

WAPL, KGL, nr 313/1883, k. 1, 2—7.

ziemian stronili bowiem coraz bardziej od życia społecznego, które wysuwało powoli nowe grupy społeczne, szukające innych dróg dojścia do odmiennych, niż ziemiaństwo celów. Udział synów zamożnych ziemian w wystąpieniach szkolnych przeciw uciskowi wypływał raczej z młodzieńczej przekory, niż ze stosunku tej grupy społecznej do caratu.

Natomiast młodzież mniej zamożna, skupiona we wsiach Mokradki i Włostowice, zaczęła przyjmować radykalne hasła. Wśród mieszkających tam studentów przechowywały się tradycje postępowe i rewolucyjne. Polacy i Rosjanie łączyli się w celu utworzenia wspólnego koła koleżeńskiego i wspólnej biblioteki. „Ze składek prenumerowano pisma i kupowano książki rosyjskie i polskie. Zarząd był też wspólnie wybierany, a kasjerem został Rosjanin, Kandyba, zamieszkały przy szosie. Na miesięcznych zebraniach odczytowych były rozpatrywane wszystkie sprawy, dotyczące życia studenckiego, jak np. sprawa stosunku do władz instytutu, wspólnej kuchni studenckiej, zamierzonych koncertów i zagadnień ogólno-społecznych" [102]. Jakkolwiek Koło nie miało jednolitych podstaw ideologicznych, współpraca zapowiadała się dobrze, ale anarchistycznie usposobieni studenci, rekrutujący się z byłych seminarzystów, a także pseudolewicowi oportuniści rosyjscy zrazili do siebie Polaków. Przyczyną rozbicia zapoczątkowanej współpracy organizacyjnej stał się referat studenta Wasyla Turczanina, w którym były akcenty obrażające uczucia polskie. Wskutek tego zerwana została niedawno nawiązana więź współżycia ze studentami Rosjanami wobec różnic „kultury i dążeń rosyjskich" [103]. Nacjonalistycznie usposobiona grupa Polaków zorganizowała się osobno, wydzieliła książki wybrała własny zarząd. „Do kółka tak zorganizowanego przystąpiło wielu studentów (Polaków — S. K.) z Mokradek i miasta, lecz nie wszyscy. Było w owe czasy kilku zapaleńców czerwonych, którzy na podstawie programu socjalistycznego łączyli się nadal z liberalną młodzieżą rosyjską — — — Ci stanowili oddzielne kółko, a przewodził nad nimi kolega S., Polak" [104]. Chociaż z tych wynurzeń podanych przez studentów ziemian studiujących w owych czasach trudno dociec, kto był tym, który wraz z wielu innymi nie znalazł się po stronie złotej młodzieży z „Szosy", to jednak wyraźnie widać, że przyjaźń „kilku zapaleńców czerwonych" polskich z „liberalną młodzieżą rosyjską" wyrastała z gruntu społecznego, wbrew szerzonej przez nacjonalistów wzajemnej niechęci.

---

[102] T. Chwaliboóg, *op. cit.*, s. 58.

[103] Tamże, s. 59. Porównaj: M. Strzemski, maszynopis, s. 242.

[104] Tamże.

Inna grupa, reprezentowana przez przyszłych „narodowców", prowadziła pracę społeczno-oświatową w duchu oddziaływania na miejscową inteligencję i ludność okolicznych wiosek. „Ruch ten łączyli niektórzy z organizacją socjalistyczną, z którą jednak nic wspólnego nie miał, tylko gorąca i patriotyczna młodzież często wpadała w ostateczność, tym więcej, że na razie wyraźnego programu myśli narodowej nie było" [105]. Widoczne było, że ci, którzy nadal pragnęli zatrzymać „rząd dusz" w narodzie, nie mogli dłużej posługiwać się hasłami podszytymi starymi herbami arystokracji. Występującym bowiem na widownię dziejową nowym siłom społecznym nie wystarczało już mówienie tylko o wyzwoleniu narodowym, do którego drogę widziały w wyzwoleniu społecznym, stanowiącym jedno z fundamentalnych założeń socjalizmu. Patriotyzm minionych lat, wyrażany dawniej przez młodzież szlachecką, strojącą się w ułanki lub huzarki, czy też uzewnętrzniany tylko niechęcią do Rosjan — teraz nie wystarczał. Rozumiała to żywo czująca młodzież, nie związana z wielkimi posiadaczami włości i szukająca nowych prawd, potrzebnych masom ludowym, popadała „w ostateczność" tj. skrajność poglądów wobec głoszonych i teraz przez ziemian haseł ugody z zaborcą. Kierunek, z którego w niedalekiej przyszłości wyszedł posiew ideologii narodowo-demokratycznej, panujący przemożnie w uczelniach warszawskich, nie miał w Puławach podatnego gruntu społecznego i narodowościowego. Dlatego też tylko kilkunastu studentów Instytutu Puławskiego, do których przyjeżdżał łącznik i organizator z uniwersytetu warszawskiego, utworzyło w 1884 r. organizację, zdolną po latach zasilić Ligę Narodową Polską.

Oprócz idei socjalistycznych, krążyły wśród studentów instytutu hasła anarchistyczne, rozpowszechniane przez grupę Rosjan. „Mieli oni wspólną kasę, wspólną garkuchnię i bibliotekę, złożoną przeważnie z dzieł zakazanych" [106].

W latach 1883—1887 ginął dawny typ studenta, przedstawiciela złotej młodzieży. Studenci przy „Szosie" zjednoczyli się w jedno koło skupiające młodzież, która wyniosła z domu idee konserwatywne dawnej szlachetczyzny. Odnosili się oni z rezerwą i nieufnością do nowych prądów. Studenci z Mokradek nazywali tę grupę „arystokracją", zaś studenci Rosjanie mówili o nich „pany". Słowa te odbijały podział społeczno-klasowy.

Kierownictwo w organizowaniu wystąpień przeciw nieprawościom ze strony władz instytutu wymknęło się z rąk „arystokratów" i „panów". Nowy dyrektor, Eymont, nie współdziałał z władzami policji i żandarmerii, jak to czynił jego poprzednik

[105] Tamże, s. 59—60.

[106] Tamże, s. 60.

— Dobrowolski. Natomiast inspektor, pułkownik Gawłowski, próbował zaprowadzić porządek na sposób wojskowy, co jednak wywołało zrozumiałe sprzeciwy ze strony studentów. „Arystokraci" wyżywali się wprawdzie „potrząsając wiśniowymi pałami", na organizowanych jeszcze przez nich zebraniach przeciw władzom, ale władze szkolne nie liczyły się z tymi groźbami. Nie przybywały też wzywane przez butnych paniczyków, co zmuszało ich do zwoływania następnego zebrania, lecz były one „coraz mniej liczne i bez rezultatów" [107]. Częściej natomiast odbywały się zebrania mniej zamożnych studentów, zamieszkałych na Mokradkach, chociaż miały one lokalny charakter.

Po demonstracjach studenckich, które odbyły się na wiosnę 1883 r. jednym z dalszych następstw, poza sankcjami karnymi wobec uczestników wystąpień, był nakaz zabraniający zamieszkiwania studentom na Mokradkach. Został on zniesiony dopiero w styczniu 1884 r. i studenci przenieśli się tam natychmiast, gdyż w samej osadzie lokale były zbyt drogie. W osadzie z dala od oka policji, w trudnych warunkach materialnych, jeszcze bowiem z polecenia dyrektora Dobrowolskiego zamknięta została stołówka studencka, w której odbywały się zebrania wzywające do bojkotu wykładów profesora Leja, rozpalał się ponownie bunt, który na jesieni 1885 r. wybuchł w postaci większych wystąpień.

W tym czasie usunięty został student pierwszego kursu, Kazimierz Poczobut, z powodu niezapłacenia za naukę i za obrazę słowną starszego pedla. Studenci zebrali się raz w liczbie 170 osób w pobliskim lesie, a na drugi dzień w krzakach koło wioski Mokradki, w celu ustalenia swego postępowania w tej sprawie. Naczelnicy powiatu, żandarmerii, straży ziemskiej oraz inspektor instytutu — przybyli na miejsce drugiego zebrania, w którym uczestniczyło 120 studentów, i przez półtorej godziny przekonywali zebranych, aby się rozeszli. Po długim ociąganiu się studenci ruszyli w stronę swych mieszkań, jednak grupa licząca 60 osób skierowała się przed gmachu instytutu, gdzie przez wybranych delegatów domagała się od dyrektora ponownego przyjęcia studenta Poczobuta i zwolnienia starszego pedla. Zapowiedź dyrektora, że w wypadku przedłużania nieporządków i nieuczęszczania na zajęcia wezwie wojsko, a winnych zwolni z uczelni, spowodowała przystąpienie studentów do zajęć [108].

Na wiosnę 1887 r. doszło do wystąpień studenckich przeciw profesorowi Bergowi. Jeszcze jesienią poprzedniego roku dało się zauważyć wśród studentów narzekanie na złą formę wykładów profesora Berga, który jako Niemiec słabo władający

---

[107] Tamże, s. 77.

[108] WAPL, KGL, nr 37/1885, tajne, k. 19, 23, 30.

językiem rosyjskim, wykładał niezrozumiale. Studenci nie wyrazili w tym okresie czasu żadnego protestu, gdyż profesor Berg przerwał wykłady i wyjechał na urlop. Powróciwszy z urlopu na wiosnę 1887 r. wznowił wykłady. Fakt ten wywołał wśród studentów poruszenie i doprowadził do przykrych dla wykładowcy i studentów następstw. Profesora wchodzącego na katedrę w obecności dyrektora powitali studenci wołaniem: „Precz!" Obecny przy tym dyrektor zapowiedział, że winowajcy tego wystąpienia, znani już jako inspiratorzy innych poprzednich nieporządków, będą wydaleni. Studenci wysłuchali w spokoju uwag dyrektora, a wyszedłszy z budynku, udali się do lasu, aby tam odbyć zebranie w celu omówienia „przeciwdziałania władzom, które zamierzają wykluczyć kilku spośród nich" [109].

Po nieudanej próbie, wskutek interwencji władz policyjnych, odbycia zebrania w lesie, studenci zebrali się powtórnie na Górnej Niwie w grupie liczącej około 120 osób. Przybyły naczelnik żandarmerii wezwał zebranych do rozejścia się, w przeciwnym zaś wypadku zagroził wezwaniem wojska. Wówczas student pierwszego kursu, Bołtyrew odpowiedział podniesionym głosem: „myśmy zebrali się, aby bronić swoich towarzyszy" [110].

W dwa dni po tym wystąpieniu — 30 kwietnia — zwołane zostało zebranie władz instytutu w celu ukarania winnych. Dowiedziawszy się o tym studenci, zebrali się w liczbie 100 w sali wykładowej. Do zebranych przyszedł dyrektor, który zwrócił im uwagę na niezgodność ich postępowania z przepisami i poleciwszy im rozejść się sam wyszedł. Jednak studenci pozostali w sali i wybrali spośród siebie trzech delegatów: Brodskiego, Chwatowa i Bołdyrewa do przeprowadzenia rozmów z dyrektorem. Dyrektor nie przyjął wymienionej delegacji, a dowiedziawszy się o tym studenci przepędzili znajdujących się na korytarzach pedli. Wówczas dyrektor wezwał pomocy władz adminstracyjnych. A kiedy naczelnik powiatu w otoczeniu naczelnika żandarmerii oraz inspektora instytutu wszedł na dziedziniec, studenci zaczęli demolować wnętrze sali a katedrę wyrzucili przez okno. Wezwany oddział wojska nie zdążył przybyć na czas i studenci zdołali wybiec przez tylne drzwi do parku i rozeszli się do domów [111]. Aby nie dopuścić do dalszych wystąpień, naczelnik powiatu pole-

---

[109] Tekst depeszy do generała gubernatora w Warszawie: „Studenci instytutu już oddawna byli niezadowoleni z wykładów profesora Berga, rozpoczęli dzisiaj w sali wykładowej hałas. Po oświadczeniu dyrektora, że inicjatorzy będą usunięci, zaczęli organizować zebrania". WAPL, KGL, nr 10/1887, tajne, k. 3.

[110] Tamże, k. 4, 7.

[111] Tamże, k. 16—17.

cił wystawić patrole w osadzie i w instytucie. Wydarzenia tego dnia powiększyły listę winnych. Decyzją Rady Instytutu usunięto za organizowanie demonstracji przeciw profesorowi Bergowi 10 studentów oraz 16 studentów za wystąpienia przeciw autorytetowi władzy. Wszyscy zaliczeni zostali do pierwszej kategorii z pozbawieniem prawa wstąpienia na inną uczelnię [112]. Jak doniosła depesza wysłana w dniu 20 kwietnia 1887 r. przez naczelnika powiatu do gubernatora lubelskiego: „W dniu dzisiejszym zapanował ostatecznie spokój. Studenci pierwszego i drugiego kursu otrzymują dokumenty. Pod grozą przymusowego wysłania wyjeżdżają do miejsc rodzinnych" [113]. Jednak wydaleni studenci często przyjeżdżali do Puław, co szczególnie niepokoiło kuratora warszawskiego okręgu naukowego, gdyż w opinii młodzieży byli oni cierpiętnikami za ogólną sprawę, zaś w oczach władz wyglądali na podżegaczy do nowych wystąpień [114].

Szczególnie lata 1878—1883 były dla studentów bardzo ciężkie i niespokojne z powodu dokuczliwej polityki apuchtinowskiej, której gorliwym wykonawcą był dyrektor Dobrowolski. W okresie tym wyraźnie zarysował się podział studentów na arystokrację

---

[112] Spis osób wykluczonych z liczby studentów Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa za zamieszki i bójki: 1) Artur Bogdanowicz, 2) Jan Bołdyrew, 3) Aleksander Brodzki, 4) Aleksander Gerold. 5) Walerian Zajcew, 6) Aleksander Renskow, 7) Andrzej Chwatow, 8) Paweł Aleksiej, 9) Cyryl Berdenko, 10) Augustyn Byk vel Byczkowski, 11) Serwacy Borowski, 12) Krzysztof Dulwietow, 13) Wincenty Zwitniewicz, 14) Jakub Kisielewicz, 15) Eugeniusz Kuzmin, 16) Aleksiej Kungurcew, 17) Aleksiej Majdeckij, 18) Michał Pietriszczew, 19) Aleksander Świecznikow, 20) Aleksander Skriabin, 21) Michał Bojanowski, 22) Bolesław Zdziarski, 23) Józef Lipiński, 24) Władysław Płoski, 25) Wincenty Frydes, 26) Jackowski Nostic. WAPL, KGL, nr 253/1886, k. 41—42.

Zwolnieni studenci wg pochodzenia i narodowości: Synów szlachty — 11, kozaków — 2, mieszczan — 3, kupców — 1, oficerów wyższ. 3, chłopów — 2, duchownych — 2, urzędników — 1, obcokrajowców — 1, razem 26. Wyznania rzym. kat. 9, prawosławnych 16, luteran 1, razem 26. Na 11 studentów pochodzenia szlacheckiego 8 było wyznania rzym.-kat., a 3 prawosławnego.

[113] WAPL, KGL, nr 10/1887, k. 28.

[114] Na przykład były student Józef Lipiński, syn szlachcica z guberni kieleckiej, przyjechał odwiedzić swoich towarzyszy w tym czasie, kiedy naczelnik straży ziemskiej i naczelnik urzędu żandarmerii towarzyszyli naczelnikowi kraju zwiedzającemu twierdzę w Dęblinie. Wg raportu: „Celem przyjazdu Lipińskiego było podżeganie studentów do nowych wystąpień i żądanie natychmiastowego usunięcia z instytutu profesora Berga". WAPL, KGL, nr 253/1886, k. 43.

„Szosy" i „mokradko-włostowicką demokrację", co stało się źródłem rozbicia ideologicznego wśród studentów i sprzyjało przyjmowaniu się przeciwstawnych kierunków politycznych i pojęć. Kiedy bowiem jedni prowadzili życie beztroskie, inni mieszkający wśród ludu wiązali silnie swój niedostatek i troski z ustrojem i stosunkami społecznymi. W omówionym okresie zaczęła dojrzewać również ściślejsza współpraca między studentami Polakami i Rosjanami, którzy jednoczyli swe wysiłki występując zarówno przeciw rusyfikacji jak i przeciw szykanom ze strony władz szkolnych. Okres ten rozpoczął „przedwiośnie" idei socjalizmu, które swym ożywczym tchnieniem objęły część studentów Instytutu Puławskiego.

ROZDZIAŁ V

OKRES ŚCIERANIA SIĘ IDEI SOCJALISTYCZNYCH I BURŻUAZYJNYCH (1887—1903)

Sytuacja w ruchu studenckim

Poczynając od wiosny 1887 każdego roku powtarzały się w tym czasie rozruchy wśród studentów Instytutu Puławskiego, którzy solidaryzowali się z wystąpieniami młodzieży wyższych uczelni w Rosji. Przed każdym wystąpieniem przyjeżdżali do Puław różni delegaci przedstawiając żądania reform i swobód dla studentów. Wystąpienia te miały związek z ożywieniem ruchu rewolucyjnego w Rosji.

W roku 1887 rozpoczął działalność rewolucyjną W. I. Lenin, który jako student uniwersytetu w Kazaniu wziął udział w wystąpieniach studenckich, za co został aresztowany i wydalony z uczelni. Po pobycie w Samarze, gdzie utworzył pierwsze kółko marksistowskie, Lenin przeniósł się w 1893 r. do Petersburga. Na uczestnikach tamtejszych kółek marksistowskich wywarł on silne wrażenie i wkrótce stał się powszechnie uznanym kierownikiem marksistów petersburskich. W roku 1895 Lenin zjednoczył w Petersburgu wszystkie marksistowskie kółka robotnicze w jeden „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej", przygotowując w ten sposób grunt do utworzenia rewolucyjnej marksistowskiej partii robotniczej.

W Królestwie Polskim po ostatecznym upadku działalności „Wielkiego Proletariatu" w 1886 r. nastąpiło przejściowe załamanie się ruchu robotniczego. Podjęta przez Marcina Kasprzaka i Ludwika Krzywickiego próba założenia partii „II Proletariat" w 1887 r. zakończona została po krótkiej działalności aresztowaniami i osłabieniem partii. Ludwik Krzywicki usunięty z uniwersytetu warszawskiego po antycarskich wystąpieniach studentów udał się na emigrację.

Rok 1889 przyniósł ożywienie ruchu robotniczego na całym świecie. Dzięki utworzonej w Paryżu II Międzynarodówce zasięg oddziaływania idei socjalistycznych stał się szerszy. I Kongres

Międzynarodówki uchwalił stworzenie we wszystkich krajach kapitalistycznych masowych partii socjalistycznych. Zadanie to, zapoczątkowane zorganizowaniem w Królestwie Polskim przez Juliana Marchlewskiego Związku Robotników Polskich, uwieńczone zostało utworzeniem w 1892 Polskiej Partii Socjalistycznej i w 1893 r. Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego.

Potężniejący pod koniec XIX w. ruch robotniczy dopomógł młodzieży studenckiej do skrystalizowania organizacyjnego lewicy studenckiej, która ze swej strony pomagała klasie robotniczej rozwijać ideologię socjalizmu. Pod wpływem rewolucyjnego ruchu robotniczego zmienił się radykalnie stosunek młodzieży studenckiej do zagadnień narodowych i politycznych, szczególnie do form walki o nowy ustrój. Studenci, którzy już od początku lat osiemdziesiątych działali i organizowali się jako części składowe pojawiających się wówczas partii i ugrupowań politycznych, w miarę powstawania masowych partii robotniczych silniej ulegali ich wpływom. Przez to ruch socjalistyczny w Polsce i w Rosji rozwijający się początkowo w kołach młodzieży studenckiej i zamknięty w murach uczelni, zatracał powoli charakter studencki, gdyż zaczynał ściślej wiązać się z masami pracującymi i ich walką.

Wyrazem burżuazyjno-nacjonalistycznych dążeń części społeczeństwa polskiego była założona z inicjatywy T. T. Jeża w 1887 r. Liga Polska. Nawiązywała ona do zasad wyrażonych w Manifeście byłego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego zapowiadając, że będzie je rozwijać „w kierunku narodowym i społecznym". Cel narodowy zabezpieczony został przez stworzenie Skarbu Narodowego, którego zadaniem było popieranie walki w kraju i umożliwienie propagandy polskiej zagranicą. Natomiast cel społeczny ujęty był mglisto i ogólnikowo, gdyż wysuwano tylko żądanie sprawiedliwego ustroju społecznego bez bliższego sprecyzowania, na czym ta sprawiedliwość ma polegać. Do Ligi Polskiej obok jej założycieli — weteranów powstania styczniowego — weszła młodzież. Rozumiała ona, że podstawą siły narodowej jest lud a przede wszystkim chłop.

Toteż na ten teren społeczny kieruje swoją pracę propagandową utworzony z inicjatywy Balickiego w 1887 r. „Związek Młodzieży Polskiej", który objął wszystkie ośrodki uniwersyteckie zarówno krajowe, jak i zagraniczne. Dopiero po przejściu pracy organizacyjnej w tym związku młodzieżowym, zwanym w gwarze spiskowej „Zetem", młodzież dopuszczona została do Ligi Polskiej. Po latach „Związek Młodzieży Polskiej' zdobył znaczny wpływ na młodzież uniwersytecką i do-

starczył kadr pracowników w dziedzinie oświaty wśród ludu wiejskiego, zdobywając dla szerzenia ideologii Ligi Polskiej przede wszystkim działaczy spośród inteligencji.

Początkowo czołowi działacze Ligi Polskiej pesymistycznie oceniali swoje wpływy na młodzież, studiującą zwłaszcza poza Warszawą, jak mówili, „na kresach dalekich". Ubolewali oni, że młodzież wynaradawia się, chroni „pod opiekuńcze skrzydła socjalizmu", żyje duchowo w takim stadium, „w którym nie wiadomo, gdzie kończy się Polak, a zaczyna Moskal" [1]. Za taką „kresową uczelnię" uważali działacze Ligi również Instytut Puławski, na którym już od kilku lat Polacy byli w mniejszości, a w 1887 r. stanowili 40% ogólnej liczby 242 studentów, wobec 57% Rosjan.

Nie zaćmiły umysłów młodzieży także hasła skrajnego nacjonalizmu, głoszone przez utworzoną w 1893 r. Ligę Narodową w miejsce Ligi Polskiej. Odwoływanie się nowej Ligi do solidarności narodowej łączącej poszczególne klasy jednego narodu miało na celu zwalczanie solidarności międzynarodowej robotników i zasad walki klasowej, będących podstawą światopoglądu rewolucyjnego proletariatu. Po manifestacjach studenckich w 1894 r. w Warszawie, w stulecie zbrojnego wystąstąpienia Kilińskiego, bardziej radykalni przedstawiciele ZMP zostali aresztowani i skazani na zesłanie, natomiast działacze Ligi Narodowej przenieśli swoją działalność do Galicji, gdzie poprzez zapoczątkowane w 1895 r. we Lwowie wydawnictwo „Przeglądu Wszechpolskiego", a w 1896 r. w Krakowie „Polaka" — stworzyli sobie oparcie dla przyszłej pracy propagandowej i politycznej.

Odnowione w 1896 r. w Warszawie koło „Związku Młodzieży Polskiej" opierało się na zwolennikach PPS i SDKP, „rezygnując z żywiołów patriotycznych, czyli tzw. wówczas „ludowców", którzy opuścili jego szeregi" [2]. „Ludowcy" gorliwie kolportowali „Przegląd Wszechpolski". W duchu tego odłamu chociaż nie tak ściśle powiązana z nim organizacyjnie, działała aresztowana w 1896 r. grupa studentów w Puławach [3].

Od tego czasu pomiędzy kołem ZMP w Warszawie, w którym rej wiedli socjaliści, a ludowcami, zamienionymi potem wyraźnie w narodowych demokratów, zaczęła się walka o wpływ na ogół młodzieży akademickiej. Początkowo bilans walki wypadł niekorzystnie dla Ligi Narodowej. Brak w programie tej organizacji dokładniejszego sprecyzowania celów i dróg prze-

---

[1] E. Piltz, *op. cit.*, s. 10—11.

[2] Tamże, s. 23.

[3] Tamże.

budowy ustroju społecznego powodował silniejsze oddziaływanie na młodzież bardziej atrakcyjnych haseł społecznych socjalizmu. Dzięki temu, jakkolwiek słabsi liczebnie, socjaliści pociągnęli za sobą większość młodzieży warszawskiej, która wbrew stanowisku Ligi Narodowej poparła w 1899 r. walkę strajkową studentów uczelni w Rosji. „Przegląd Wszechpolski" pisał z oburzeniem, że rozruchów w Warszawie w 1899 r. dokonało „100 kosmopolitycznych wichrzycieli i 300 sprzymierzonych z nimi Moskali i Żydów" i ubolewał, że zapobiec temu nie zdołało „700 zwolenników programu demokratycznego" [4].

Represje za udział w tych wystąpieniach dotknęły głównie bezkompromisowych w walce internacjonalistów, co następnie przyczyniło się do szerszego uzyskania wpływu Ligi Narodowej na młodzież, skoro zważymy, że „demokraci narodowi działali demagogicznie rozbudzając szowinizm, antysemityzm i bijąc na kosmopolitów i sojusze ich z Moskalami i Żydami" [5].

Zarówno walka o nadanie właściwego oblicza kształtującemu się ruchowi robotniczemu w Królestwie Polskim i w Rosji jak i poglądy nacjonalistyczne, głoszone zwłaszcza wśród burżuazji i drobnomieszczaństwa oddziaływały na młodzież uczelni wyższych. Stopień i zasięg oddziaływania tych idei i haseł zależał w znacznej mierze od składu narodowościowego i społecznego studentów.

Solidarna walka ze studentami w Rosji

Skład narodowościowy studentów Instytutu Puławskiego w małym stopniu sprzyjał szerzeniu się haseł polskiego nacjonalizmu. Pochodzenie większości studentów z głębi Rosji i bardziej demokratyczny niż na uczelniach warszawskich skład społeczny studentów powodowały, że na studentów Instytutu w Puławach silniej oddziaływały hasła rewolucyjne a następnie przemiany, które kształtowały ideologiczne oblicze socjaldemokracji rewolucyjnej w Rosji.

W dniu 9 września 1888 r. zatrzymany został w Elizawetgrodzie (obecnie Kirowograd) były uczeń tamtejszego gimnazjum klasycznego, a wówczas student Instytutu Puławskiego, Jerzy Psałty. Podczas przeprowadzonej u niego rewizji osobistej znaleziono pisane ręcznie notatki. Jedna z nich informowała o zebraniu studentów rosyjskich w Genewie dnia 19 stycznia 1888 r., druga zaś zawierała dwa słowa: „Program

[4] Tamże, s. 12.
[5] Tamże, s. 23—24.

robotników". W walizce studenta Psałtego znaleziono wiersze Iskandera[6] o treści rewolucyjnej, listy mówiące o wystąpieniu studentów uniwersytetu w Noworosyjsku oraz grupową fotografię 14 studentów Instytutu Puławskiego, wśród których byli Jerzy Psałty i Wasyl Wedernikow. Psałty nie przyznał się do należenia do nielegalnej organizacji. W wyjaśnieniach podał, że utwory Iskandera kupił na rynku w Puławach od nieznanego mu osobnika, wszystkie zaś ręcznie pisane notatki robił na podstawie słów osób, nazwisk których nie pamięta.

Niezależnie od tego dochodzenia naczelnik żandarmerii we Władykaukazie podał do wiadomości, że student Instytutu Puławskiego, Wasyl Wedernikow, nie wiadomo na jakiej podstawie zamieszkiwał od lipca do 7 września 1888 r. we Władykaukazie i chciał wyjechać do Tyflisu. Podczas pobytu we Władykaukazie nawiązał on znajomości z osobami pozostającymi pod niejawnym nadzorem policji. Po powrocie do Puław Wedernikow został aresztowany wraz ze studentami: Michałem Kalininem, Mikołajem Łoktajewem i Włodzimierzem Tołmaczowem[7], podejrzanymi o polityczną nielojalność. Wedernikow osadzony został w Dziesiątym Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Przeprowadzone aresztowania nie wywołały narazie żadnego poruszenia wśród studentów, chociaż krąg aresztowań objął więcej osób.

W listopadzie i grudniu 1888 r. część aresztowanych została zwolniona za kaucją i do czasu zakończenia sprawy wydalona do miejsca zamieszkania rodziny. Psałty zwolniony został za kaucją 3000 rb, Wedernikow — 1000 rb i Łoktajew 3000 rb. Inni studenci skazani zostali na kary aresztu i osadzeni w więzieniu w Lublinie i Chełmie: Włodzimierz Tołmaczow — 2 miesiące aresztu, Aleksander Certowicz — 1 miesiąc, zaś Andrzej Getmanow, Wasyl Nazarenko i Mikołaj Afanasiew po 3 miesiące aresztu policyjnego[8].

Poprzez osobiste powiązania poszczególnych studentów Instytutu Puławskiego z rewolucyjnymi ośrodkami w Rosji

---

[6] *„Program robotników"* — tytuł broszury Ferdynanda Lassalla. Iskander — pseudonim wielkiego rosyjskiego pisarza rewolucyjnego A. J. Hercena (1812—1870).

[7] Zobacz dochodzenie w sprawie studentów Instytutu Puławskiego: Jerzego Psałty, Wasyla Wedernikowa, Michała Kalinina, Mikołaja Łoktajewa i Włodzimierza Tołmaczowa, podejrzanych o polityczną „nielojalność". Wedernikow osadzony został w Dziesiątym Pawilonie Cytadeli Warszawskiej". WAPL, KGL, nr 42/1888, tajne, k. 1—3.

[8] WAPL, KGL, nr 42/1888, k. 6, 8, 10, 13, 17, 18. Z uwagi na wydalenie w czasie śledztwa z uczelni: Psałtego, Wedernikowa i Łoktajewa i wysiedlenie ich do guberni rosyjskich (Riazań, Orenburg), brak jest w aktach gubernatora lubelskiego wzmianki jaka została wymierzona im kara.

postawa większości studentów uczelni puławskiej nabierała cech zdecydowanej bojowości i wyrażała się w solidarnym popieraniu wystąpień młodzieży uczelni rosyjskich. Nie tylko postawa młodzieży rosyjskiej oddziaływała na studentów Polaków. Zamieszczane w prasie oficjalnej notatki o zaburzeniach wśród studentów uczelni rosyjskich, o zawieszaniu wskutek tego wykładów, przyczyniały się do propagowania idei walki, dla której jednały nowe zastępy zwolenników.

Dnia 26 marca 1890 r. wielu studentów w Puławach otrzymało listy od studentów Uniwersytetu w Moskwie oraz Piotrowskiej Rozumowskiej Akademii, wzywające ich do solidaryzowania się z ruchem studenckim, wywołanym wskutek wprowadzenia przez władze szkolne nowych ustaw, wymierzonych przeciw studentom. Studenci Instytutu Puławskiego zebrani w ilości 60 osób w jednej z sal, przedłożyli przybyłemu na ich życzenie dyrektorowi kopię pisma otrzymanego z Moskwy, w którym zawarte były następujące żądania. 1) Swobodny dostęp wychowankom średnich szkół na wszystkie wyższe uczelnie bez różnicy pochodzenia, narodowości i wyznania, 2) Swobodny dostęp dla wolnych słuchaczy na wszystkie wyższe uczelnie. 3) Obniżenie do minimum opłaty za naukę i słuchanie wykładów. 4) Zniesienie policyjnych funkcji inspekcji na wszystkich wyższych uczelniach. 5) Zniesienie obowiązku uczęszczania na wykłady oraz zniesienie uniformów. 6) Utworzenie studenckich bibliotek, czytelni i kas. 7) Zezwolenie na studenckie sądy koleżeńskie i na zebrania. 8) Uczestniczenie studentów w wyborze profesorów. 9) Zniesienie odpowiedzialności pojedyńczych osób za protesty oraz uwolnienie aresztowanych za to studentów w bieżącym roku. 10) Petycję tę należy przedłożyć dyrektorom i władzom wyższym [9].

Dyrektor po przeczytaniu petycji zwrócił uwagę na niewłaściwość — jego zdaniem — wysuniętych żądań i polecił studentom rozejść się, co też uczynili bez sprzeciwu. Zaraz potem na dziedzińcu instytutu zebrała się grupka studentów, którzy zawiadomili dyrektora i inspektora, że protestują przeciw odbytemu przez studentów zebraniu i prosili, by ich zapisać, jako nie biorących udziału w organizowanej demonstracji, gdyż nie zgadzają się z treścią złożonej petycji [10]. W grupie tej znajdowali się bogatsi studenci zarówno Polacy, jak i Rosjanie, co wyraźnie wskazuje na klasowy charakter walki, sprecyzowany w wielu punktach petycji. Stanowisko tej grup-

[9] WAPL, KGL, nr 12/1890, tajne, k. 6

[10] Tamże.

ki nie odpowiadało jednak nastrojom i przekonaniom większości młodzieży puławskiej. Potwierdzeniem tego było zebranie studentów w dniu 29 marca 1890 r., na którym studenci w ilości 100 osób przedłożyli inspektorowi zastępującemu nieobecnego czasowo dyrektora, oświadczenie następującej treści, wypisane drukowanymi literami na karcie wielkiego formatu: „My, studenci, Polacy, wyrażamy solidarność z żądaniami sformułowanymi przez naszych towarzyszy (17) 29 marca 1890 r." [11]. Oświadczenie to jest dobitnym przykładem, że podział narodowościowy nie różnił większości studentów Rosjan i Polaków, a przeciwnie, łączyło ich społeczno-klasowe pochodzenie i jednakowo przez wszystkich odczuwane poniżenie godności ludzkiej, deptanej przez absolutny system rządów caratu w państwie i w szkole.

W dniu 22 kwietnia 1890 r. Rada Instytutu przystąpiła do ustalenia stopnia winy inicjatorów dwóch ostatnich zebrań. Studenci znani już uprzednio władzom, jako przywódcy wystąpień, wzywani byli pojedyńczo na posiedzenie Rady, jednak podczas przeprowadzanego dochodzenia nie chcieli odpowiadać [12]. W czasie chwilowej przerwy w pracy rady jeden z głównych przywódców wszystkich wystąpień (według opinii naczelnika powiatu) — student Ejranow — pobiegł szybko na Mokradki, gdzie mieszkała głównie rewolucyjnie usposobiona młodzież, i nie długo powrócił na jej czele do instytutu. W tym czasie odbywały się egzaminy i sale wykładowe były zamknięte. Studenci otworzyli siłą drzwi sali nr 4, a przybyłemu na odgłos hałasu inspektorowi oświadczyli: „My chcemy dyrektora i dopóki nie przyjdzie, nie rozejdziemy się" [13]. Dyrektor odmówił spełnienia żądania studentów i zwrócił się do naczelnika garnizonu z prośbą o przysłanie oddziału wojska w celu uspokojenia studentów. Naczelnik powiatu wszedłszy na dziedziniec instytucki zobaczył otwarte wszystkie okna w sali wykładowej, a w nich studentów wołających nieustannie: „Dyrektora! Dyrektora!" Spostrzegłszy zbliżających się żandarmów i strażników, niektórzy studenci zaczęli wołać: „Wycofać policję, precz z policją". Zaraz potem przybył generał Jazykow, a za nim rota 71 pułku Bielawskiego piechoty z oficerami i dowódcą pułku. Generał garnizonu, Jazykow, wszedł w otoczeniu naczelników powiatu i żandarmerii do

---

[11] Tamże, k. 10.

[12] Na posiedzeniu Rady Instytutu wezwani zostali następujący studenci: Bielanienko, Brakier, Sołochin, Lesiewicki, Teteryn, Ejranow, Bałabanow, Bułgak, Karaczewski, Wołk, Kunduchow, Markowicz i Pierow. WAPL, KGL, nr 12/1890, tajne, k. 15.

[13] Tamże.

sali i polecił studentom rozejść się, ci jednak nadal uporczywie domagali się przybycia dyrektora. Generał Jazykow osobiście przedstawił to żądanie studentów dyrektorowi, ten jednak kategorycznie odmówił pójścia do nich. Generał wróciwszy do studentów, nakazał im rozejść się. Po tym rozkazie studenci pokazując na kartkę zapisanego papieru, leżącą na ławce, zawołali tłumnie: „Zatem weźcie pismo i niezwłocznie oddajcie je dyrektorowi i władzom zwierzchnim" [14]. Po czym studenci wyszli gromadnie z sali i zebrawszy się na głównej alei w parku ruszyli ze śpiewem do domów.

W treści pozostawionego pisma zawarty był protest przeciwko artykułowi umieszczonemu w „Wiadomościach Rządowych", który głosił, że „większość studentów nie sympatyzowała rzekomo z wystąpieniami i liczni zmuszeni byli do biernego udziału wskutek nacisku niewielkiej grupy prowodyrów" [15]. W celu zaprzeczenia temu poglądowi studenci instytutu zebrali się po raz trzeci w tak znacznej liczbie, aby pokazać „niemożność nacisku" niewielkiej grupki przywódców na taką masę studentów. Dalej pismo wyłuszczało przyczyny, które spowodowały tak gremialny protest. Złożyły się na to: bezprawna sytuacja jednostki na wyższych uczelniach, brak wolności myślenia i działania, system panujący na uczelni, który doprowadził do regresu umysłowego. Sprawy te przedstawione zostały dyrektorowi w poprzednio złożonej petycji. Zakończenie pisma wyrażało postanowienie studentów: „Aby obecne nasze stanowisko było znane każdemu, chcemy przekazać je wyższym władzom i wydrukować w rządowym organie w najkrótszym czasie, w przeciwnym wypadku nie przestaniemy twardo stać na swoim" [16].

Na ogólną ilość 145 studentów obecnych na tym zebraniu władzom udało się zanotować nazwiska 125 studentów [17]. Rada Instytutu postanowiła uwolnić 65 studentów, a w tej liczbie 4 wykluczyć. Obawiając się demonstracji podczas wysyłania studentów do miejsc zamieszkania ich rodzin, władze policyjne zaproponowały wysyłanie wykluczonych nie ze stacji kolejowej w Puławach, lecz z Klementowic i Gołębia, aby uniknąć

---

[14] Naczelnik powiatu depeszował do gubernatora lubelskiego: „W dniu dzisiejszym — 10 kwietnia — o godz. 11 rano zebrani w sali wykładowej studenci w liczbie 145 wywołali nieporządki. Sprowadzone przez generała Jazykowa wojsko przywróciło porządek. Szczegóły w raportach. Kiryłowicz". WAPL, KGL, nr 12/1890, tajne, k. 15.

[15] Tamże, k. 17.

[16] Tamże.

[17] Tamże, k. 18—19. Zanotowano nazwiska 71 studentów z I kursu, 37 studentów z II kursu, 17 — z III kursu.

spodziewanego gromadzenia się pozostałych studentów w chwili pożegnania z odjeżdżającymi. Studenci mieli być dowożeni do tych stacji konnymi podwodami. Jednak po naradzie gubernatora lubelskiego z kuratorem okręgu szkolnego w Warszawie, zdecydowano wysyłać studentów ze stacji kolejowej w Puławach. Zwolnieni z uczelni studenci wysyłani byli w grupach, z których każda konwojowana była przez kilku strażników. W dniach 25 i 26 kwietnia wysłano 3 grupy studentów w ogólnej ilości 62 oraz 6, którzy zwolnili się na własną prośbę. Odjeżdżających żegnali licznie przybyli towarzysze. Pierwszej grupie towarzyszyło 150 studentów, drugiej — 100. W chwili odjazdu pociągu wszyscy śpiewali „Puławiankę" i wznosili okrzyki „Ura!". Jak doniósł raport policyjny 30-osobowa grupa studentów odprowadzająca odjeżdżających trzecim transportem pociągiem kowelskim, odchodzącym w nocy, zmieniła słowa refrenu „Puławianki", śpiewając zuchwale pod adresem kuratora okręgu naukowego: „Bij Apuchtina w mordę, bij! — Niech żyje naród Polski"[18].

Niezależnie od usuniętych z instytutu w dniu 25 kwietnia 1890 r. jeszcze tego samego dnia po południu zebrało się 83 studentów koło budynku instytutu, obstawionego przez wojsko, którzy prosili o przyjęcie od każdego z nich uprzednio napisane prośby o zwolnienie z uczelni. Ten solidarnościowy krok miał według nich doprowadzić do zamknięcia Instytutu Puławskiego.

W stosunku do wystąpień, w których wzięła udział większość młodzieży zarówno Rosjan, jak i Polaków, niewielka grupa kierowana przez Związek Młodzieży Polskiej zajęła przeciwne stanowisko. Jak pisali we swych wspomnieniach uczestnicy tego obozu: „Myśmy wyszli z założenia, że polityka polska musi iść innymi drogami, że walka z caratem na gruncie wszechrosyjskim to rzecz nie nasza, że my mamy inne zadania przed sobą, że przede wszystkim musimy dbać o organizowanie życia polskiego, zatem skasowanie tej placówki, na gruncie czysto polskim, gdzie się skupiła większość młodzieży naszej, byłaby dla polskiej kultury ciosem, do którego ręki przyłożyć nie mamy prawa"[19].

Troska wypowiadana przez grupę studentów ziemian o zachowanie uczelni, jako ośrodka kultury polskiej, była pozorna.

---

[18] Według raportu policji: „Studenci pożegnawszy się z odjeżdżającymi zebrali się tłumnie koło pociągu i zaśpiewali w polskim języku pieśń studencką „Puławiankę", powtarzając refren z wyzywającym okrzykiem: Bij Apuchtina w mordę, bij! — Niech żyje naród polski". WAPL, KGL, nr 13/1891, tajne, k. 14

[19] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 94.

Uczelnia puławska stanowiła w tym czasie jeden z ośrodków rusyfikacji, do którego studenci majętnych rodziców nie garnęli się i przedtem wyjeżdżali za granicę. Toteż jak wynika z raportów policyjnych, zamożniejsi studenci instytutu pragnęli, aby Instytut Puławski został zamknięty i żeby Polacy ziemianie posyłali swoje dzieci za granicę dla zdobywania wykształcenia rolniczego [20].

Nie wszyscy jednak studenci Polacy dali posłuch wezwaniu Koła Polskiego, któremu przewodził ZMP. 22 studentów powiązanych z tą organizacją złożyło bowiem podania o zwolnienie na znak solidarności z tymi, którzy zostali usunięci [21]. W grupie 13 studentów, która odjeżdżała żegnana okrzykami skierowanymi przeciw Apuchtinowi, było 11 Polaków, a także ci, którzy ich odprowadzali w liczbie 19 byli Polakami [22]. Daje to miarę porównania, jak znaczna ilość studentów Polaków występowała solidarnie ze studentami Rosjanami, wbrew rozłamowemu wezwaniu przywódców Koła Polskiego.

Jakkolwiek Instytut Puławski nie został natychmiast zamknięty, stan ilościowy studentów przedstawiał się katastrofalnie:

Rok	ilość studentów
1890	280
1891	105
1892	63
1893	44

Na mocy decyzji władz instytutu zwolnieni zostali uczestnicy zajść, odeszli na własną prośbę ci, którzy się z nimi solidaryzowali, nadto od 1891 r. wstrzymany został napływ nowych studentów. Ci, którzy pozostali stanowili grupę młodzieży lojalnej. Wprawdzie postawa polityczna i obywatelska studentów nie była jawnie przedmiotem rozważań w rozmowach dotyczących reorganizacji instytutu, zwracano jednak uwagę i na tę okoliczność. Apuchtin zawsze nazywał studentów Instytutu Puławskiego „gniazdem os". Wyraźną aluzję do politycznej postawy studentów uczynił minister oświaty, Delianow, który przybył na otwarcie zreorganizowanego insty-

[20] Potwierdzają to zeznania studenta Mikołaja Prybycha. WAPL, KGL, nr 13/1891, tajne, k. 14.

[21] T. Chwalibóg, op. cit., s. 94.

[22] W grupie zesłanych 13 studentów byli następujący Polacy: 1) Edmund Garlicki, 2) Józef Jaworski, 3) Ignacy Woroniecki, 4) Mateusz Grudziński, 5) Władysław Jabłoński, 6) Witold Załęski, 7) Ryszard Perkowski, 8) Józef Chmielewski, 9) Stanisław Jaroszewicz, 10) Wojciech Otfinowski, 11) Rodzisław Soroczyński. WAPL, KGL, nr 13/1891, tajne, k. 18—19.

tutu. Przemawiając, minister zwrócił się do młodzieży „iżby upatrywała zadania swoje w sumiennej pracy i gorliwym wykonywaniu przepisów szkolnych, natomiast zaś unikała politykowania i wszystkiego, co mąci spokój myśli, wykoleja młodą wyobraźnię, a nie ma nic wspólnego z nauką" [23]. Niewielka ilość studentów (44), przewaga synów szlachty i obywateli utytułowanych (27), echa nie tak bardzo odległych represji wobec studentów ze strony władz — spowodowały niewątpliwie, że w ciągu pierwszego roku od reorganizacji instytutu studenci uczyli się i sprawowali wzorowo. Zanotowano w tym czasie tylko jeden wypadek kary w postaci nagany za wykroczenie przeciw regulaminowi [24].

Po reorganizacji instytutu zaznaczyła się dalsza demokratyzacja socjalnego składu młodzieży. Na początku każdego roku szkolnego pełno było w Puławach studentów z wyższych zakładów naukowych w całej Rosji oraz młodzieży z gimnazjów, chodzącej jeszcze w mundurach z błyszczącymi naramiennikami, „lecz przeważała młodzież z dość pospolitymi twarzami: brodate, czarne, śniade lub konopiaste postacie w kolorowych koszulach, przepasani jedwabnymi sznurami, lub w czarnych bluzach z guzikiem u boku kołnierza zamiast krawata. Są to przyszli koledzy" [25].

Studenci Polacy stanowili teraz od 32% w 1894 r. do 12% w 1912 r. ogólnej liczby słuchaczy i rozpływali się w masie studenckiej różnych narodowości, na którą składali się: Gruzini, Tatarzy, Żydzi, Rosjanie, Niemcy, Łotysze. Mniejszości narodowościowe łączyły się przeważnie ze sobą, natomiast Rosjanie dzielili się na różne kółka, zależnie od poglądów i partii do jakiej należeli. „Socjalistów i demokratów było sporo, najwięcej jednak było synów chłopów i mieszczan" [26]. Z powyższego wynika, że studenci Instytutu Puławskiego pochodzeniem swym byli coraz mocniej powiązani z ludem, a chłonąc liberalne i rewolucyjne idee dojrzewali do odegrania czynnej roli w przyszłych wydarzeniach rewolucji 1905 r.

Zaznaczające się coraz bardziej w społeczeństwie polskim programowe różnice w poglądach społeczno-politycznych przyczyniały się coraz bardziej do podziału wśród studentów Polaków. Wśród studentów Instytutu Puławskiego dojrzewały nowe siły zdolne przekazać rewolucji swój zapał i zdolności organizacyjne, natomiast topniała liczebnie grupa studentów spod znaku minionej Polski, skłócona nadto ze sobą wskutek odmiennych poglądów.

---

[23] „Gazeta Lubelska", nr 122/1893.
[24] Tamże.
[25] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 99.
[26] Tamże, s. 103.

„Było naś do 1905 r. od 50—60 — wspominali studenci z Koła Polskiego — przeważnie z Kresów, którzy głównie zapisywali się na wydział agronomiczny"[27]. Kurczyły się ich wpływy na młodzież, skoro jedyną formą oddziaływania tej grupy były chóralne śpiewy w nocnej porze pieśni studenckiej „Puławianka".

Koło Polskie nie obejmowało wszystkich studentów Polaków. Bardziej radykalni żyli poza obrębem koła, „w którym jedność w roku 1900 i w latach późniejszych aż do 1904 r. nieraz się załamywała na tle odmiennych programów politycznych"[28].

Nielegalna działalność koła studenckiego Związku Młodzieży Polskiej

Na terenie uczelni puławskiej ZMP skupiał w swych szeregach zarówno synów mniej zamożnych ziemian jak i synów chłopskich. Typowym przedstawicielem pierwszej grupy był Tadeusz Gałecki, zaś drugiej syn chłopski, Józef Skowronek. Jakkolwiek po latach ZMP znalazł się w szeregach Ligi Narodowej, to w tym czasie żywo czująca młodzież, przepojona patriotyzmem sięgała po wyzwoleńcze w ich społecznej treści hasła ideologii socjalistycznej, narzucające się jej tym łatwiej, że „narazie nie miała ona wyraźnego programu myśli „narodowej"[29].

W tym też duchu: ideologii patriotycznej ale przepojonej radykalizmem społecznym młodzież powiązana z ZMP prowadziła pracę społeczno-oświatową wśród puławskiej inteligencji oraz ludności okolicznych wiosek. Organizacyjnie koło ZMP w Puławach podporządkowane było ZMP na uniwersytecie warszawskim, skąd przybywali instruktorzy, a łącznicy przywozili nielegalną literaturę.

W działalności oświatowej nie mniej niż studenci zasłużyły się rodziny miejscowej inteligencji w Puławach. Panny z domów, w których bywali studenci prowadziły potajemne nauczanie języka polskiego, historii Polski, geografii i literatury ojczystej. Na kursy nauczania, organizowane nielegalnie, uczęszczała młodzież z różnych warstw społecznych, zamieszkała w Puławach i Włostowicach. Na wsi oświatę w tym duchu prowadzili nauczyciele. W akcji oświatowej nie brakło działaczy społecznych, którzy niekiedy chronili się w zacisze wiejskie.

W propagowaniu idei „bogo-ojczyźnianych" szczególnie

---

[27] Tamże, s. 104.

[28] Tamże.

[29] Tamże, s. 59—60.

czynna była przybywająca w okolice Puław na wakacje letnie inteligencja warszawska.

Jeszcze jesienią 1889 r. władze żandarmerii wpadły na trop ożywionej propagandy, prowadzonej w duchu „wyzwolenia ojczyzny" wśród chłopów wsi Pożóg Stary i Nowy, Ruda i częściowo Końskowola. Niektórzy chłopi tych wsi prowadzili korespondencję z osobami z inteligencji warszawskiej, które latem mieszkały w tych wsiach, przyjeżdżając na letnisko. Przeprowadzone przez żandarmerię rewizje, pod pretekstem posiadania przez chłopów kontrabandy i fałszywych pieniędzy, ujawniły będące w ich posiadaniu listy o treści antyrządowej, przy czym okazało się, że głównymi propagatorami „wyzwolenia ojczyzny" były osoby mieszkające w Warszawie, wśród których główną rolę odgrywała Emilia Wanda Uminska [30]. Jeden z fragmentów listu głosił: „Drodzy bracia! Zwróćcie się do Matki Bożej, a ona pomoże nam pokonać najgorszych trzech wrogów" [31]. Kolportowane były również broszurki wydawane w Krakowie, które wskazywały na wolność religii w Galicji oraz przepowiadały wojnę Rosji z Austrią. Według poufnych wiadomości otrzymanych przez żandarmerię propagatorem podobnych idei i kolporterem zakazanych książek był wśród chłopów powiatu puławskiego Szymon Wójcik, były uczestnik powstania 1863 r. Wójcik głosił, że na wypadek wojny Rosji z Austrią, Polacy winni stanąć po stronie tej ostatniej. Na mocy decyzji gubernatora lubelskiego Wójcik oddany został na 1 rok pod nadzór policji [32].

W ten nurt zapoczątkowanej pracy włączyli się również studenci Instytutu Puławskiego należący do ZMP, kolportując wśród okolicznych chłopów oraz miejscowej inteligencji literaturę przywożoną nielegalnie z Warszawy. Przywódcą Koła w tym czasie był Henryk Hryniewiecki. Około Wszystkich Świętych 1895 r. wracał z nielegalną bibułą z Warszawy do Puław student Józef Skowronek. Wskutek prowokacji ze strony byłego felczera i faktora studenckiego, Teofila Hamela vel Gamela, Skowronek

---

[30] Rewizje przeprowadzone zostały u chłopów wsi Rudy: Tomasza Wójcika, Andrzeja Kotera, Łukasza Tutkaja, Walentego Czarnieckiego, Michała Kotera; we wsi Pożóg Nowy i Stary: Szymona Wójcika, Wojciecha Jackiewicza, Adama Wójcika, Fomy Jackiewicza, Jana Sykuta; w osadzie Końskowola: Ignacego Wasiliewa-Budajewa, Karola Miechowca. WAPL, KGL, nr 33/1890, tajne, k. 1.

[31] Tamże, k. 7.

[32] Formularz dotyczący Szymona Wójcika wypełniony 2 kwietnia 1894 r. mówi, że miał on 5 synów: Szczepana ur. w 1852 r., Adama lat 49, Tomasza lat 45, Filipa lat 32, Joachima lat 30. Tamże, k. 78, 35, 39. O Szymonie Wójciku patrz: Juliusz Willaume, *Z dziejów wsi lubelskiej przed uwłaszczeniem*, Annales, UMCS, sec. F, Vol. X, Lublin 1958, s. 145.

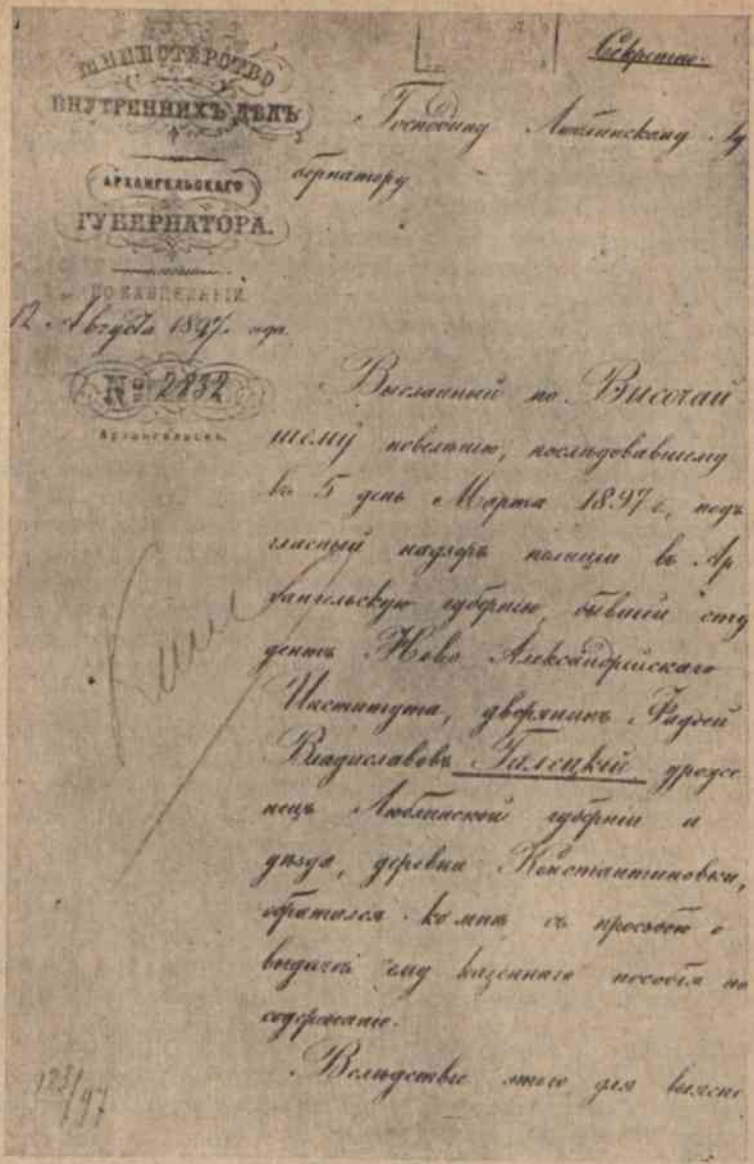

Министерство внутренних дѣлъ
Архангельскаго губернатора.
Канцелярія
12 Августа 1897 г.
№ 2832
Архангельскъ

Секретно.

Гродненскому Любимскому губернатору

Высланный по Высочайшему повелѣнію, послѣдовавшему въ 5 день Марта 1897 г., подъ гласный надзоръ полиціи въ Архангельскую губернію бывшій студентъ Новоалександрійскаго Института, дворянинъ Радей Владиславовъ Галецкій дозволенъ Любимской губерніи и уѣзда, деревни Константиновки, отправился въ путь съ просьбой о выдачѣ ему казенныхъ пособій на содержаніе.

Вслѣдствіе этого для выясн

125/97

Pismo gubernatora w Archangielsku dotyczące prośby Tadeusza Gałeckiego o przyznanie mu państwowego zasiłku na utrzymanie podczas pobytu na zesłaniu

został aresztowany na stacji kolejowej w Puławach. Oprócz bibuły znaleziono przy nim spis członków ZMP. Przeprowadzone w dwóch rzutach aresztowania: w listopadzie 1895 r. i w styczniu 1896 r. w Puławach i okolicznych wioskach, a także w Warszawie, objęły 18 studentów Instytutu Puławskiego, uniwersytetu warszawskiego i dorpackiego, jak również 11 włościan, 1 introligatora i 1 mieszczanina — ogółem 31 osób. Oprócz tego badania w tej sprawie objęły 41 włościan [33].

W urzędowych aktach żandarmerii prowadzone dochodzenie otrzymało nazwę: „Sprawa puławskiej oświaty ludowej". Akt oskarżenia zarzucał aresztowanym rozwijanie propagandy antyrządowej wśród włościan powiatu puławskiego oraz sąsiadujących z nimi: lubartowskiego, kozienickiego i lubelskiego przez kolportowanie „pism o treści rewolucyjnej i socjalistycznej oraz podniecanie włościan do oporu zarządzeniom władzy w zakresie urządzeń gminnych" [34].

Car po rozpatrzeniu przedłożonej mu przez ministra sprawiedliwości sprawy zezwolił na przeprowadzenie śledztwa w trybie administracyjnym, wskutek czego orzeczone zostały następujące kary: pod jawny nadzór policji na przeciąg od 3 do 5 lat wysłane zostały do wschodniej Syberii 3 osoby; do archangielskiej guberni — 5 osób na trzyletnie zesłanie. Cztery osoby skazane zostały na karę więzienia od 3 do 6 miesięcy, a po jej ukończeniu pod jawny nadzór policji z prawem wyboru miejsca pobytu [35], w ciągu trzech lat.

Z korespondencji władz policyjnych wynikało, że skazany student Tadeusz Gałecki przed wyjazdem na zesłanie otrzymał zgodę ministerstwa spraw wewnętrznych na pobyt do dnia 1 czerwa 1897 r. w majątku Konstantynówka powiatu lubelskiego dla załatwienia swoich rodzinnych spraw oraz zgodę na wyjazd na koszt własny. Student Józef Skowronek syn chłopa z majątku hrabiego Zyberg-Platera w pow. szawelskim, odbywał karę 6 miesięcy więzienia w Kownie. Poszukiwany przez policję student Leonard Mitkiewicz-Żółtko zatrzymany został w Siedlcach i zamknięty w tamtejszym więzieniu dla odbycia kary. Student

---

[33] *Materiały do historii PPS*, jw., t. I, s. 212

[34] Tamże, porównaj: Akta w sprawie byłych studentów Instytutu Puławskiego: Józefa Skowronka i innych obwinionych o przestępstwo państwowe, WAPL, KGL, nr 123/1897, k. 18.

[35] Akta w sprawie b. studentów Instytutu Puławskiego nie obejmują wszystkich aresztowanych, a tylko 23 osoby. Pełniejszy wykaz skazanych znajduje się w Materiałach do historii PPS, t. I, s. 212 i zawiera 28 nazwisk. W wykazie tym pominięty został student Adolf Zadarnowski (lp. 14), nadto wiele nazwisk zostało zniekształconych wskutek

Stanisław Ruszczykowski odbywał karę więzienia w Saratowie, a Wacław Mączyński w Lublinie [36].

omyłek drukarskich przy imionach, nazwiskach i miejscowościach. Brak również kilku imion. Załączony spis opracowany został na podstawie materiałów archiwalnych i drukowanych:

L. p.	Imię i nazwisko	Zajęcie	Skąd	Kara
1	Józef Ciągliński	student	Uniwer. Warsz.	5 lat zesł.
2	Stanisław Hempel	„	Inst. Puław.	3 „ „
3	Feliks Dutkiewicz	„	Juryjski Uniw.	3 „ „
4	Wacław Gamel vel Hamel	„	Inst. Puław.	3 „ „
5	Stefan Śmiechowski	„	Inst. Puław.	3 „ „
6	Tadeusz Prószyński	„	„ „	3 „ „
7	Tadeusz Gałecki	„	„ „	3 „ „
8	Henryk Trenker	„	Juryjski Uniw.	3 „ „
9	Józef Skowronek	„	Inst. Puław.	6 m-cy więz.
10	Leonard Mitkiewicz-Żółtko	„	„ „	3 „ „
11	Wacław Mączyński	„	„ „	3 „ „
12	Stanisław Ruszczykowski	„	„ „	3 „ „
13	Leon Duczemiński	„	„ „	2 lata zesł.
14	Adolf Zadarnowski	„	„ „	2 „ „
15	Józef Filipek	włościanin	Puławy	2 „ „
16	Konstanty Sietnicki	mieszczan.	Kurów	2 „ „
17	Karol Brzeziński	włościanin	Puławy	2 „ „
18	Jan Brzezicki	student	Inst. Puław.	3 „ „
19	Szczepan Wójcik	włościanin	Puławy	3 „ „
20	Filip Wójcik	„	Pożóg	3 „ „
21	Paweł Poniatowski	„	Sadurki	3 „ „
22	Aleksy Rejmak	„	„ „	3 „ „
23	Paweł Rułka	„	Gołąb	3 „ „
24	Tytus Duczemiński	student	Inst. Puław.	3 „ „
25	Albrecht	introligat.	Puławy	bez wyroku
26	Filip Bednarek	włościanin	„	2 lata zesł.
27	Józef Chomicz	student	Inst. Puław.	bez wyroku
28	Gustaw Szabłowski	„	„ „	1 rok zesł.
29	Stefan Swierzawski	„	„ „	1 „ „

[36] Gubernator siedlecki w piśmie do gub. lubelskiego z dnia 28.V. 1897 r. odpowiedział, że Jan s. Andrzeja Brzezicki, b. student Instytutu Puławskiego wybrał sobie jako miejsce pobytu Smoleńsk, WAPL, KGL, nr 123/1897, k. 34, 35, 40, 41, 48, 51, 59, 106

Podobnie jak Gałecki i w tym samym celu otrzymał zwolnienie na pobyt w Lublinie student Feliks Dutkiewicz, po czym wyjechał na koszt własny do Irkucka. Z powodu choroby studenta Stanisława Hempla ministerstwo spraw wewnętrznych zgodziło się na jego dwumiesięczny pobyt w majątku Skorczyce przed wyjazdem na koszt własny do Irkucka. Studentowi Ruszczykowskiemu po odbyciu przez niego kary więzienia skrócono okres jawnego nadzoru policji do czasu jednego roku. Natomiast ministerstwo spraw wewnętrznych załatwiło odmownie prośbę „włościanki Katarzyny Brzezińskiej o powrót jej męża Karola do ojczyzny" [37]. Również nieprzychylnie załatwione zostały prośby: Marii Poniatowskiej, Emilii Rejmak i Franciszki Wójcik o wcześniejszy powrót z zesłania ich mężów. Według pisma departamentu policji także „prośbę szlachcianki Pauliny Gałeckiej o powrót do Królestwa Polskiego jej syna, Tadeusza Gałeckiego, uznano za niepodlegającą przychylnemu załatwieniu" [38]. Stanisław Hempel, z którym władze przed jego wyjazdem na zesłanie miały niemało kłopotów, widocznie i podczas pobytu w Irkucku był dla tamtych władz uciążliwy, skoro po odbyciu przez niego kary pozwolono mu wprawdzie na przyjazd do Puław w celu złożenia egzaminów w instytucie, ale na mocy okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 marca 1900 r. „zakazano Hemplowi przebywanie w „Przywiślańskim Kraju" [39].

Odsłonięcie w 1898 r. pomnika Mickiewicza w Warszawie poruszyło umysły społeczeństwa polskiego. Zaznaczyło się ożywienie polityczne w kołach prowadzących politykę ugodową, wzmogły się hasła oświatowe. Zaczęto szukać bliższego kontaktu z ludem, przez co wzrosło zapotrzebowanie nie tylko na literaturę narodową ale i socjalistyczną.

Pod wpływem chwili narodowi-demokraci zaczęli organizować akademie, tzw. „Wigilie Mickiewiczowskie". Na jednej z takich akademii, zorganizowanej przez studentów-narodowców Uniwersytetu Warszawskiego obecni byli delegaci wszystkich wyższych uczelni Warszawy, Krakowa, Poznania, Dublan, Puław oraz niektórych uniwersytetów zagranicznych [40].

Kontakt z ludem podtrzymywany był nie tylko przez kolportowanie literatury zarówno patriotycznej jak i socjalistycznej. Zaznaczył się on i w dziedzinie organizacyjno-gospodarczej. Na przykład były student Instytutu Puławskiego, Wacław Kruszewski, usunięty z Instytutu za działalność polityczną, założył w 1898 r. w Osinach — majątku dzierżawionym przez niego

[37] Tamże, k. 73, 85, 90, 117, 119.

[38] Tamże, k. 121, 123, 125, 127.

[39] Tamże, k. 132, 135.

[40] S. Brzeziński, *op. cit.*

w gminie Żyrzyn, pow. puławskiego — stowarzyszenie rolniczo-handlowe „Ogniwo". Skład nasion i narzędzi mieścił się we Wronowie. W oparciu o to stowarzyszenie powstał w 1905 r. w powiecie puławskim Polski Związek Ludowy [41].

Działalność socjalistycznej organizacji — „Krużkowszczyna"

W tym samym okresie, kiedy Związek Młodzieży Polskiej prowadził pracę propagandową w duchu „wyzwolenia ojczyzny", działała wśród studentów Instytutu Puławskiego organizacja na podłożu socjalistycznym pod nazwą „Krużkowszczyna". Utworzona w 1894 r. a zdemaskowana wskutek denucjacji jednego z członków w październiku 1898 r., organizacja ta liczyła w różnych okresach czasu od 40 do 100 członków [42]. Składała się ona z kółek liczących po kilku członków pochodzących z tego samego ośrodka szkolnego albo też miasta czy guberni. Każde kółko miało swojego przedstawiciela, wybranego delegata, który na zebraniu delegatów referował zagadnienia dyskutowane wcześniej na posiedzeniu koła. Dzięki takiej zasadzie organizacyjnej bez zwoływania zebrania wszystkich członków, można było rozważać sprawy obchodzące członków koła, unikając podejrzeń o działalność wbrew przepisom zabraniającym zwoływania zgromadzeń i zebrań. Cele wytknięte przez „Krużkowszczynę" były następujące: 1) wzajemna pomoc materialna, 2) współpraca samokształceniowa, 3) wychowanie wśród studentów, 4) walka z przejawami demoralizacji wśród młodzieży [43].

Pomoc materialną zabezpieczała kasa, fundusz której składał się z 1% sum otrzymywanych przez studentów na utrzymanie oraz ze składek dobrowolnych, zbieranych na wieczornicach i koncertach wskutek czego fundusze kasy były niewielkie. Kasjerami w różnych okresach czasu byli studenci: Isajew, Assiejew i Damberg [44].

Samokształcenie odbywało się dzięki bibliotece złożonej z książek wydawanych legalnie, które czytano wspólnie według wybranych zagadnień oraz przez czytanie referatów na tzw. „subotnikach". Referaty te wychodziły poza dziedziny nauk podawanych w kursie przedmiotów obowiązujących w instytucie i wprowadzały początki socjologii i polityki. Niektóre referaty nosiły wyraźnie socjaldemokratyczny charakter, jak np referat studenta Nowickiego: „Co to jest zagadnienie robotnicze!" Referent rozwijając ten temat widział jedyną drogę do zmiany ustroju

[41] Tamże, s. 332.
[42] WAPL, KGL, nr 6A/1899, k. 4.
[43] Tamże, k. 5.
[44] Tamże.

przez „połączenie robotników, którzy przedstawiali masę, a wskutek tego i siłę" i wskazywał, że „zniesienie prywatnej własności jest radykalnym zadaniem klasy robotniczej" [45].

Dyskutujący nad tym zagadnieniem podzielili się na dwie grupy: marksistów i narodników, przy czym narodnicy, spośród których na czoło wybijał się student Bruckus, wskazywali na dodatnie oddziaływanie inteligencji na masę robotników i jej rolę jako organizatora walki o interesy klasy robotniczej, którą może wypełnić przez utworzenie partii socjaldemokratycznej [46]. Twierdzili oni, że „masa robotników nie może bez udziału inteligencji stworzyć nowego ustroju, dlatego inteligencja winna reprezentować istotne interesy ludu, który stanie się faktyczną siłą do przeprowadzenia reform opartych na jego ideałach" [47]. W podobnym duchu rozwijano poglądy na podstawie referatów: Nowickiego, „O roli jednostki w historii" i Koniewa, „Co to jest rosyjska inteligencja". Referent Koniew oraz dyskutanci Bruckus i Anisimow twierdzili, że „inteligencja — to ludzie postępu, stojący po stronie klasy robotniczej, gardzący swoimi interesami, ludzie, idący na czele licznych grup i kierujący nimi" [48]. Referat Anisimowa „Kwestia robotnicza" rozpatrywał to zagadnienie z politycznego punktu widzenia. „Robotnikom — dowodził autor referatu — potrzebna jest władza polityczna po to, aby mogli poprawić swoje ekonomiczne położenie i zaspokajać stały wzrost zainteresowań politycznych, do czego w znacznym stopniu przyczynia się agitacja inteligenckich sił wśród robotników" [49].

Zagadnienia żywo dyskutowane w pracy samokształceniowej ściśle wiązały się z działalnością wychowawczą, prowadzoną przez członków „Krużkowszczyny" wśród studentów w formie wygłaszanych okolicznościowych przemówień. Na jednym z zebrań towarzyskich, tzw. „fuksówce" student Bielczykow przedstawił poglądy „Krużkowszczyny", jako wyznawane przez najlepsze siły społeczeństwa, które są bojownikami za prawdę, podnoszącymi świadomość i skupiającymi siły do walki z ciemnotą. Wypowiadał pogląd, że „studenci stanowią odrębną, samodzielną klasę i dlatego ich klasowe żądania powinny być uznane za legalne" [50], w przeciwnym razie studenci będą zmuszeni do prowadzenia walki siłami zorganizowanymi w rodzaju korporacji.

Charakteryzując drugą połowę lat 90 (1894—1898) w rozwoju socjaldemokracji rosyjskiej Lenin wskazywał, że charakteryzowała się ona niezwykłym ożywieniem. Rosyjski ruch robotniczy po-

---

[45] Tamże.
[46] Tamże.
[47] Tamże.
[48] Tamże, k. 6.
[49] Tamże.
[50] Tamże.

stawił i rostrzygnął wiele zagadnień rewolucyjnych. Z wielką szybkością szerzył się powszechny zapał inteligencji do walki z narodnictwem i do pracy wśród robotników. Ruch rewolucyjny czynił olbrzymie postępy, jednak jego kierownicy w większości byli ludźmi młodymi a wielu zaczynało myśleć rewolucyjnie jako narodowolcy [51]. Wyzwolenie się spod uroku bohaterskiej tradycji „Narodnej Woli" dokonywało się w walce poglądów, która zmuszała do nauki, do czytania nielegalnej literatury różnych kierunków. Wielu młodych przywódców ruchu rewolucyjnego, pod wpływem teorii marksizmu, wchodziło do ruchu robotniczego. Powstała w 1890 r. „Grupa Narodowolców", działalność której trwała do 1895 r., przechodziła stopniowo od narodowolstwa do socjaldemokratyzmu. Poszczególni jej członkowie byli później czynnymi działaczami socjaldemokracji rosyjskiej. Ta grupa drukowała w swojej drukarni niektóre wydawnictwa petersburskiego „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej", między innymi dwie broszury Lenina [52]. Założony w 1894 r. w Genewie „Związek Socjaldemokratów Rosyjskich za Granicą" posiadał swoją drukarnię, w której drukował marksistowską literaturę rewolucyjną, zanim w „Związku" dokonał sie rozłam przez wystąpienie z tej organizacji grupy „Wyzwolenia Pracy", założonej jeszcze w 1883 r. przez Plechanowa [53].

Jednak część byłych narodowolców oraz grupy inteligencji demokratycznej założyły w 1893 r. nielegalną partię „Narodnoje Prawo" („Prawo Ludu"), która chociaż wkrótce, gdyż na wiosnę 1894 r. została rozgromiona przez rząd carski, wydała dwa programowe dokumenty: „Paląca kwestia" i „Manifest" [54]. Poglądy tej partii politycznej, nawiązującej do teoretyka narodników Mirtowa — pseudonim P. L. Ławrowa — a następnie rozwijane przez liberalnego narodnika, Michajłowskiego, rozgromił Lenin w książce: „Co to są „przyjaciele ludu" i jak oni wojują przeciw socjaldemokratom", napisanej w 1894 r. [55].

Najbardziej istotne dla treści narodnictwa poglądy zawierały się w negowaniu przez nich kapitalistycznego rozwoju w Rosji, a w związku z tym zaprzeczaniu czołowej roli proletariatu w walce rewolucyjnej. Trzeci podstawowy błąd w poglądach narodników dotyczył roli „bohaterów", wybitnych jednostek, ich roli w rozwoju historycznym i niedocenianie znaczenia klas społecznych i mas ludowych. Te poglądy narodników obalił Plechanow i jego grupa „Wyzwolenie Pracy", a ostatecznie rozgromił je

[51] W. I. Lenin, *Co robić, Dzieła, t.* 5, Warszawa 1950, s. 570—571.
[52] W. I. Lenin, *Dzieła,* t. 2, Warszawa 1950, s. 586, przyp. 82.
[53] Tamże, przyp. 83.
[54] Tamże, przyp. 81.
[55] W. I. Lenin, *Co to są przyjaciele ludu i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom, Dzieła,* t. 1, Warszawa 1950, s. 127—357.

Lenin. Książka jego „Co to są przyjaciele ludu" wydawana była w oddzielnych zeszytach, a jej części przepisywane ręcznie lub na maszynie przez lokalne organizacje socjaldemokratyczne, rozpowszechniane były wśród kółek rewolucjonistów rosyjskich. W napisanej w kilka lat potem broszurze: „Zadania socjaldemokratów rosyjskich" — wysunął Lenin przed rewolucyjnym ruchem rosyjskim zadanie zjednoczenia rozproszonych kółek robotniczych i grup socjaldemokratycznych w jedną socjaldemokratyczną partię robotniczą. Wychodząc z założeń „Manifestu Komunistycznego" Marksa i Engelsa, Lenin wskazywał na konieczność zawierania przez klasę robotniczą sojuszów z rewolucjonistami innych kierunków i grup opozycyjnych, buntujących się przeciw absolutyzmowi. Do sojuszników w walce o demokrację zaliczał Lenin również postępowe grupy inteligencji. „Ludzie wykształceni — pisał Lenin —, w ogóle „inteligencja" nie może nie buntować się przeciw dzikiemu uciskowi policyjnemu stosowanemu przez absolutyzm, który prześladuje myśl i naukę — — —" [56]. Zgodnie jednak z klasowym punktem widzenia Lenin wskazywał na wahania wśród czasowych sojuszników, gdyż burżuazja, drobnomieszczaństwo, „inteligencja" ujmowana jako całość (w ogóle) związane były różnymi nićmi ze stanem urzędniczym i biurokracją rosyjską. „Kto nie wie — dowodził Lenin, — jak łatwo dokonuje się na świętej Rusi przemiana inteligenta-radykała, inteligenta-socjalisty, w urzędnika rządu imperatorskiego — — —" [57], który za pensję rządową albo za udział w zyskach zaprzedawał swój opozycyjny i rewolucyjny zapał. Za jedynego i czołowego bojownika rosyjskiej demokracji uważał Lenin proletariat: „Tylko proletariat jest bezwarunkowo wrogi absolutyzmowi i biurokracji rosyjskiej, tylko proletariat nie jest związany żadnymi nićmi z tymi organami społeczeństwa szlachecko-burżuazyjnego, tylko proletariat zdolny jest do nieprzejednanej wobec nich wrogości i do zdecydowanej z nimi walki" [58]. Złączenie demokratycznej akcji klasy robotniczej z demokratyzmem pozostałych klas i grup przyczyniłoby się do osłabienia siły ruchu demokratycznego, a walkę proletariatu uczyniłoby mniej konsekwentną i podatną na kompromisy. Natomiast wyodrębnienie klasy robotniczej jako czołowego bojownika o instytucje demokratyczne, „wzmocni walkę o wolność polityczną, albowiem klasa robotnicza będzie popychała wszystkie pozostałe demokratyczne i polityczne żywioły opozycyjne, będzie popychała liberałów ku radykałom politycznym, będzie popychała

---

[56] W. I. Lenin, *Zadania socjaldemokratów rosyjskich, Dzieła*. t. 2, Warszawa 1950, s. 350.

[57] Tamże, s. 352.

[58] Tamże, s. 352—353.

radykałów do bezpowrotnego zerwania z całym ustrojem politycznym i społecznym współczesnego społeczeństwa"[59]. W tej walce proletariatu mogły okazać pomoc grupy inteligencji przechodząc na jego klasowe pozycje i oddając na usługi proletariatu swoją wiedzę i umiejętności organizacyjne.

Odmienne od Lenina poglądy na rolę inteligencji reprezentował Maksym Gorki, pozostający początkowo pod wpływami ideologii narodników. Dał temu wyraz Gorki w szkicu artystycznym „W. I. Lenin" pisząc w 1924 r. następujące słowa: „Od komunistów różniłem się w ocenie roli inteligencji w rewolucji rosyjskiej. Przygotowała rewolucję właśnie ta inteligencja, do której należą wszyscy „bolszewicy", wychowawcy setek robotników w duchu społecznego bohaterstwa i wysokiego intelektualizmu. Inteligencja rosyjska — naukowa i pracująca — była, jest i będzie jedynym koniem roboczym wprzężonym do ciężkiego wozu rosyjskiej historii. Rozum mas narodowych, mimo wszystkich impulsów i bodźców przezeń otrzymywanych, pozostaje nadal jeszcze siłą wymagającą kierownictwa z zewnątrz.. Tak myślałem trzynaście lat temu i myliłem się"[60].

W tym duchu ścierała się również w drugiej połowie 90 lat walka poglądów między narodnikami a marksistami wśród studentów Instytutu Puławskiego. Tezy referatu Nowickiego: „Co to jest zagadnienie robotnicze", które uważały połączenie robotników za skuteczny środek w walce o zmianę ustroju społecznego, były wypowiadane niewątpliwie pod wpływem marksistów, którzy zwalczając kółkowość w ruchu robotniczym dążyli do stworzenia jednolicie kierowanej partii socjaldemokratycznej. Nie tylko przeciw narodnikom, ale nawet przeciw wyrosłym później z ich ideologicznego pnia ekonomistom skierowane były tezy referatu Anisimowa: „Sprawa robotnicza", w którym wskazywał on na znaczenie władzy politycznej dla robotników nie tylko dla poprawy ich ekonomicznego położenia, ale dla stałego wzrostu ich świadomości politycznej. W duchu leninowskiego poglądu ujęta została rola rosyjskiej inteligencji w referacie Koniewa, w którym nie tylko referent, ale i dyskutanci: Bruckus i Anisimow widzieli miejsce inteligencji po stronie klasy robotniczej, której inteligencja, „wzgardziwszy swoimi interesami"[61], winna pomagać w agitacji i organizowaniu się. W innych swych wypowiedziach Bruckus przeceniał jednak rolę inteligencji w walce proletariatu, twierdząc że ona to właśnie oddziałała na robot-

[59] Tamże, s. 351.

[60] Maksym Gorki, *Dzieła*, t. XXIII, s. 205—206, Moskwa 1933. Porównaj: *M. Gorki we wspomnieniach współczesnych*, Warszawa 1949, *Omyłka Gorkiego*, s. 24.

[61] WAPL, KGL, nr 6a/1899, k. 5.

ników „założywszy partię socjaldemokratyczną”[62]. Również potrzeby przeprowadzenia reform dla ludu Bruckus nie wiązał wyraźnie z walką klasy robotniczej o władzę, poprzestając na ogólnikowym określeniu: przeprowadzenia reform opartych na ideałach ludu[63], przez co niewątpliwie stawał w szeregach narodników, którzy zwłaszcza w końcu 90 lat zrezygnowali z politycznej walki z caratem i poszli razem z burżuazją, reprezentując interesy bogatego chłopstwa, oczekującego reform od rządu. Raport policyjny uważał Bruckusa za czołowego przywódcę narodników wśród studentów Instytutu Puławskiego. Do tej grupy politycznej, przeceniającej nadmiernie rólę inteligencji należał Bielczykow, który uważał studentów za „samodzielną klasę”[64], dla której formę organizacyjną widział w korporacji. Specyfika Puław, małej osady, w której antagonizmy klasowe nie były jeszcze widoczne, zaś studenci instytutu stanowili oddzielną grupę w organizmie społecznym, musiała wpłynąć także na pogląd Bielczykowa.

Członkowie „Krużkowszczyny” prowadzili walkę z przejawami demoralizacji wśród młodzieży, z donosicielstwem, szpiegostwem i innymi nieetycznymi postępkami. Przeciw denuncjatorom mobilizowano opinię kolegów, wysuwano pod adresem władz szkolnych żądania wydalenia z uczelni napiętnowanych studentów, oraz uprzedzano studentów innych uczelni, aby udaremniali ich przyjęcie. Organizacja miała swój sąd koleżeński.

Mimo walki przeciw denuncjacjom, nie udało się ich uniknąć. W nocy 9 listopada 1898 r. żandarmeria przybyła do Puław z Dęblina, Lublina i Chełma przeprowadziła rewizje i aresztowała 12 studentów, należących do socjalistycznego koła samokształceniowego. W następną noc aresztowani zostali studenci czwartego kursu: Michał Dimo, Andrzej Gruzincew, Mendel Chajkin, Dymitr Trocki, Michał Wonzblein, Dymitr Saczuk; z trzeciego kursu — Mikołaj Prochorow; z drugiego — Jerzy Assiejew i Piotr Bielczykow[65].

Na podstawie znalezionych podczas rewizji dowodów rzeczowych w postaci zakazanych wydawnictw, broszur, wyjątków z wierszy o charakterze paszkwilów na przedstawicieli władzy oraz sprawozdania z działalności „Krużkowszczyny” i zeznań złożonych w śledztwie, władze żandarmerii mogły sobie wyrobić zdanie o stopniu działalności poszczególnych członków organizacji, o ścierających się poglądach i ich szkodliwości dla panującego porządku i ustroju społecznego.

---

[62] Tamże.
[63] Tamże.
[64] Tamże, k. 6.
[65] WAPL, KGL, nr 6a/1897, k. 1.

Powstanie i rozwój działalności „Krużkowszczyny" wiązało się z pobytem w Instytucie Puławskim studenta Bruckusa, który w okresie trzech lat stał na czele organizacji, kierował działalnością kółek, miał bezpośrednie stusunki z Moskwą i większość odezw krążących wśród studentów przechodziła przez jego ręce. Według opinii władz Bruckus był narodnikiem i zajmował opozycyjne stanowisko wobec wygłaszanych referatów o socjalistycznej treści. „Posiadając niezwykłe zdolności i nadzwyczaj spokojny i równy charakter nie zwracał przez długi czas na siebie uwagi do tego stopnia, że w czasie rozpoczęcia śledztwa ukończywszy instytut wyjechał w niewiadomym kierunku" [66]. Najbardziej zbliżony do Bruckusa był student Chajkin, jakkolwiek w ruchu kółkowym reprezentował kierunek marksistowski. Zapoczątkowane 28 października aresztowania objęły 31 studentów. Bardziej winnych osadzono w więzieniu lubelskim, mniej obciążeni odpowiadali w czasie dochodzenia z wolnej stopy. Większość przebywających w czasie śledztwa na wolności brała udział w wystąpieniach studenckich w lutym i marcu 1899 r., a studenci Bielczykow i Wardecki, jako organizatorzy tych wystąpień poddani zostali dochodzeniu prokuratorskiemu. Śledztwo w sprawie „Krużkowszczyny" zakończone zostało 26 października 1899 r. następującymi wnioskami o stopniu winy i kary: 19 studentów, u których znaleziono dowody świadczące o należeniu do organizacji oraz uzyskano obciążające ich zeznania w śledztwie, uznano za aktywnych w pracach kółek. Dwunastu studentów, wobec których nie uzyskano w śledztwie żadnych dowodów, uznano winnych należenia do organizacji kółkowej. Wymiar kary uzależniony został jednak nie od stopnia aktywności i roli oskarżonych w organizacji, ale od ich politycznego kierunku. Gubernator lubelski uznał za bardziej dla porządku groźny „lewy kierunek", reprezentowany w „Krużkowszczynie" przez hasła socjaldemokratyczne, z „którymi rządy na Zachodzie wiodą bezustanną walkę" [67]. Rozwijanie tych jawnie dyskutowanych haseł i wprowadzanie ich w życie przez założenie „Krużkowszczyny", ukazywanie przez studentów społeczeństwu i masom ludowym nowych dróg i dążeń przeciw istniejącemu ustrojowi, dążenie do usunięcia własności prywatnej uznane zostało przez władze za szczególnie szkodliwe i niebezpieczne. Dlatego też Gubernator lubelski polecił 19 z 21 członków „Krużkowszczyny", którzy reprezentowali „lewy kierunek", poddać pod szczególny nadzór policji w tych uczelniach, na które wstąpili, a na tych, którzy sami zwolnili się z uczelni, „rozciągnąć ten obowiązek na władze wojskowe, jeśliby ci studenci

---

[66] WAPL, KGL, nr 6a/1899, k. 1.

[67] Tamże, k. 8.

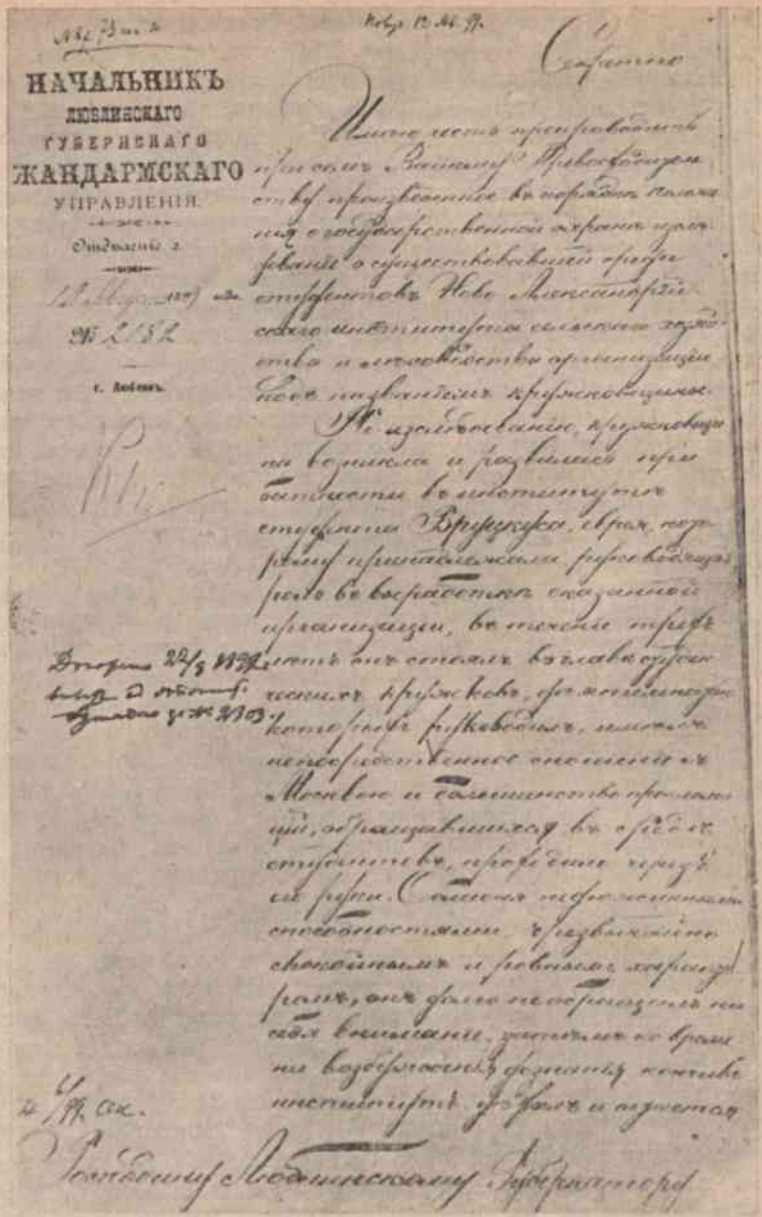

НАЧАЛЬНИКЪ
ЛЮБЛИНСКАГО
ГУБЕРНСКАГО
ЖАНДАРМСКАГО
УПРАВЛЕНІЯ.

Отдѣленіе 2

№ 2182

г. Люблинъ

Секретно

Имѣю честь препровождать при семъ Вашему Превосходительству произведенное въ порядкѣ полиціи и государственной охраны дѣло о существованіи среди студентовъ Ново-Александрійскаго института сельскаго хозяйства и лѣсоводства организаціи подъ названіемъ „Кружковщина".

Изслѣдованіе „Кружковщины" возникло и развилось среди студентовъ вышеуказаннаго института, евреевъ, которыхъ принадлежитъ руководящая роль въ вышеуказанной организаціи, въ числѣ трехъ членовъ ея состоялъ въ главѣ губернскаго Крижевскій, дворянинъ Могилевской губерніи, имѣющій непосредственное отношеніе къ Могилеву и большинство прочихъ, обращавшихся въ ея рядахъ, проживаетъ тамъ. Считаю нужнымъ сообщить, что развитіе сношеній и связей корреспондентовъ, они дѣло не прекратили на свое вниманіе, умѣли по крайней выборности формы конечно инспирируетъ среди и студентов

Вторая 22/3 1902 г. 2 отдѣ. Дѣло у № 203

Начальникъ Люблинскаго Губернскаго Жандармскаго Управленія

Pismo naczelnika żandarmerii mówiące o roli studenta Bruckusa w „Krużkowszczyznie"

wstąpili do służby wojskowej z poboru albo jako ochotnicy"[68]. Dwóch pozostałych z tej grupy: Bruckusa i Chajkina gubernator polecił otoczyć nadzorem policyjnym na przeciąg dwóch lat

[68] Tamże, k. 2, 7, 8.

Imienny wykaz członków „Krużkowszczyny"

L. p.	Imię i nazwisko	Narodnik	Marksista
1	Michał Wonzblejn		/
2	Gustaw Dibold		/
3	Jerzy Assiejew		/
4	Dymitr Troicki		/
5	Konstanty Werbecki		/
6	Taras Gordiejew		/
7	Mikołaj Dimo		/
8	Wiktor Anisimow		/
9	Eugeniusz Nowicki		/
10	Dymitr Saczuk		/
11	Piotr Bielczykow	/	
12	Jan Damberg		/
13	Mikołaj Prochorow		/
14	Konstanty Mańkowski		/
15	Konstanty Koniew		/
16	Andrzej Gruzincew		
17	Składkowski	/	
18	Teodor Kraśniański	/	
19	Włodzimierz Isajew		/
20	Konstanty Maciejewicz		/
21	Antoni Kościuszko-Wałużynicz		/
22	Mitrofan Danilewicz		/
23	Gołowin	/	
24	Lewszyn	/	
25	Stiepanow	/	
26	Borys Erlande	/	
27	Kakliński	/	
28	Poonmariew	/	
29	Gering	/	
30	Wrangel	/	
31	Wiktor Popow	/	
32	Abram Olejnikow		/
33	Antoni Maligonow		/
34	Ber Bruckus	/	
35	Mendel Chajkin		/

i ustanowić wnikliwy nadzór nad ich stosunkami i korespondencją.

„Krużkowszczyna" była pierwszą rewolucyjną organizacją młodzieżową, obejmującą swym zasięgiem znaczną część studentów instytutu. Spełniła ona doniosłą rolę w kształceniu rewolucyjnych przywódców, którzy w następnych latach ogólnorosyjskich strajków uczelni nadawali walce z caratem uporczywy i zorganizowany charakter.

Udział studentów Instytutu Puławskiego w ogólnorosyjskich wystąpieniach uczelni w latach 1899—1902

Po pierwszych większych zaburzeniach i strajkach studenckich, do których doszło na uczelniach rosyjskich w lutym 1899 r., każdy następny rok obfitował w coraz to bardziej burzliwe wystąpienia. Odgłosem zaburzeń na uniwersytetach rosyjskich w lutym 1899 r. były wiece i demonstracje studentów uczelni w Królestwie Polskim. Część studentów uniwersytetu, politechniki i weterynarii w Warszawie, ciążąca ku socjalizmowi, była za urządzaniem demonstracji, zaś młodzież narodowo-demokratyczna przeciw. W wyniku represji ze strony władz wydalono wówczas z uniwersytetu ponad 160 studentów, z politechniki 150 a z weterynarii kilkudziesięciu [69]. Zrozumiałe, że te represje dotknęły głównie młodzież radykalną, co poważnie osłabiło siły tego kierunku na najbliższe lata. Większość studentów Warszawskiego Uniwersytetu znalazła się teraz pod wpływami narodowej-demokracji, która przeciwna była łączności z rewolucyjną młodzieżą rosyjską. W Instytucie Puławskim na ogólną ilość 190 studentów — 100 zostało zwolnionych za udział w wystąpieniach w lutym 1899 r. [70].

Rok studiów	przyjęto	wydalono
I	69	34
II	48	25
III	32	16
IV	41	25
Razem	190	100

[69] *Materiały do historii PPS*, jw., T. II, s. 168. Porównaj: „Przegląd Wszechpolski", nr 3/1899.

[70] WAPL, KGL, nr 244/1899, k. 4—11, 12—15.

Wobec nadchodzącej rocznicy lutowych wystąpień uniwersytetów: W Moskwie, Charkowie i Petersburgu, general-gubernator warszawski uprzedzał (17) 30 stycznia 1900 r. o możliwości wystąpień wśród uczącej się młodzieży Królestwa Polskiego i zalecał, aby nie dopuścić do demonstracji, a w ich wypadku zastosować „przemyślane i skuteczne środki represyjne" [71]. Już we wrześniu 1899 r. ministerstwo spraw wewnętrznych podało podległym władzom w miastach uniwersyteckich instrukcję o sposobie postępowania w razie wystąpień. Zalecało stosować przepisy wydane 10 sierpnia 1899 r. o wydaleniu winnych z uczelni i o oddaniu ich do wojska. W wypadku umieszczenia uczestników demonstracji w więzieniu czy areszcie, instrukcja zalecała trzymać aresztowanych studentów w osobnych pomieszczeniach i zabraniała łączyć ich z więźniami politycznymi. Wobec studentów biorących udział w wystąpieniach, ale oprócz tego obwinionych o działalność polityczną, zalecano stosować obostrzone przepisy śledztwa.

W myśl podanych instrukcji gubernator lubelski zwrócił się do komendanta garnizonu w Puławach, aby zawczasu wyznaczył wolne pomieszczenie dla aresztowanych studentów oraz polecił przekazać pod komendę naczelnika powiatu oddział wojska dla stłumienia spodziewanych wystąpień. Ponadto polecił wprowadzić do 21 lutego 1900 r. w Puławach i okolicznych wsiach wzmocnione patrole dzienne i nocne [72]. Mimo zapowiedzianego jednodniowego strajku w dniu 21 lutego 1900 r. na wszystkich uniwersytetach, jedynie w Petersburgu doszło do demonstracji ulicznej części młodzieży oraz częściowego przerwania zajęć. Skutki represji zastosowanych przez władze były wyraźne. Wielu studentów usunięto z uczelni przynajmniej na jeden rok i dla większości termin powrotu na uczelnię przypadał na styczeń i kwiecień 1900 r. [73]. Dlatego w okresie lutego szeregi studentów były dobrze przerzedzone i pozbawione przywódców. Nadto studenci zrozumieli, że dla powodzenia wystąpień niezbędne są doskonalsze formy organizacyjne, które by pozwoliły na zsynchronizowanie akcji poszczególnych ośrodków uczelnianych.

W tym celu studenci moskiewskiego uniwersytetu utworzyli na wiosnę 1900 r. organizację pod nazwą „Wykonawczy Komitet Zjednoczonych Moskiewskich Organizacji Studenckich", który miał organizować w czasie wakacji letnich ogólnostudencki zjazd dla przygotowania jednodniowego strajku wszystkich uniwersytetów i innych wyższych uczelni. W celu przeprowadzenia rozmów

---

[71] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 1.

[72] Tamże k. 6.

[73] Tamże, k. 1, 18. Szyfrowana depesza wysłana z Puław 8 lutego 1900 r. donosiła: „Studenci na wykładach; spokojnie".

w tej sprawie z przedstawicielami innych uczelni Komitet wysłał delegatów do Petersburga, Kijowa, Odessy, Charkowa, Warszawy i Puław. Departament policji nakazywał władzom gubernialnym lubelskim podjęcie kroków w celu niedopuszczenia do spotkania studentów Instytutu Puławskiego z mającymi przyjechać delegatami [74].

Projektowany zjazd ogólnostudencki odbył się latem 1900 r. w Odessie. Celem jego było zorganizowanie się całej młodzieży akademickiej, aby tym skuteczniej mogła ona protestować przeciw prześladowaniu społeczno-politycznego życia studentów. Wszyscy delegaci zostali aresztowani. Niezadowolenie wzrastało. Kiedy studenci kijowscy zebrali się, aby zaprotestować przeciwko niegodziwemu postępowaniu dwóch paniczów — studentów, władze uniwersyteckie ukarały organizatorów wiecu. Studenci zebrali się powtórnie domagając się przyjęcia wydalonych z uczelni. Władze w Kijowie obawiając się nowych wystąpień oddały do wojska 183 studentów, znanych organizatorów wieców i demonstracji. Lenin w następujących słowach napiętnował ten krok: „Klasa robotnicza, która podjęła już walkę o swe wyzwolenie, powinna pamiętać, że dla jej wyzwolenia konieczne jest wyzwolenie całego narodu, że powinna reagować na wszelki protest polityczny i udzielać mu swego poparcia — — —. Student przychodził z pomocą robotnikowi, robotnik powinien przyjść z pomocą studentowi" [75].

Również w Petersburgu i Charkowie zebrania studenckie zakończyły się przywołaniem policji, usunięciem okupujących uczelnię, spisaniem nazwisk manifestantów, przeciw którym zastosowano prawo o służbie wojskowej.

Władze instytutu w Puławach miały szczegółowe wiadomości o wystąpieniach studenckich w innych ośrodkach i w porozumieniu z naczelnikiem żandarmerii przygotowywały się, aby nie dopuścić do wystąpień wśród miejscowych studentów. Ponieważ dowódca garnizonu odmówił przeznaczenia w koszarach miejsca na areszt dla studentów, zdecydowano wykorzystać na ten cel pomieszczenia wojskowej kancelarii. Niezależnie od czynionych przygotowań, brak było w miesiącu grudniu 1900 r. w Puławach atmosfery i odpowiednich warunków do wystąpienia, ponieważ studenci wyjechali na ferie zimowe i w Puławach pozostało ich około 50. Inspektor instytutu liczył się z możliwością jakiegoś wystąpienia studentów nie w początku lutego, ale jeszcze w końcu stycznia po powrocie studentów z zimowych ferii [76].

---

[74] Tamże, k. 20.

[75] W. I. Lenin, *Oddanie do wojska 183 studentów*, *Dzieła*, t. 4, Warszawa, 1953, s. 442.

[76] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 27.

Tymczasem młodzież czyniła również przygotowania, aby zaraz po wznowieniu zajęć w styczniu 1901 r. zorganizować strajk wszystkich wyższych szkół w Rosji. Na początku stycznia 1901 r. wśród studentów petersburskiego uniwersytetu powołano „Komitet Organizacyjny" i utworzono „Drużynę Bojową", której zadaniem było przeszkadzać w uczęszczaniu na wykłady. W celu przeprowadzenia rozmów, które ułatwiłyby podjęcie decyzji strajku, wysłał „Komitet Organizacyjny" delegatów do innych uczelni. Generał gubernator warszawski polecał gubernatorowi lubelskiemu, aby w wypadku przybycia delegatów studenckich do Puław zastosował wobec nich odpowiednie środki represyjne [77].

Po wysłaniu wspomnianego pisma odbyło się (28 stycznia) 10 lutego 1901 r. zebranie ponad 100 studentów w domu Chmielewskiego na Mokradkach, gdzie mieszkali studenci drugiego kursu: Jan Damaski, Paweł Korchow, Grzegorz Tumin i Bazyli Juriew. Władze zostały zaskoczone tym faktem. Jak głosił raport — zebranie „odbyło się zupełnie niespodziewanie, gdyż wśród studentów miejscowego instytutu nie dało się zauważyć żadnych przygotowań" [78]. Dopiero po zebraniu władze policyjne stwierdziły, że w przeddzień zebrania przyjechał do Puław z Warszawy student Instytutu Politechnicznego, Modest Orłow, który posiadał zezwolenie inspektora na pobyt w Puławach w przeciągu trzech dni. Czy przyjezdny student brał udział w zebraniu, władze policyjne nie ustaliły. Stwierdziły tylko, że zatrzymał się on w mieszkaniu zajmowanym przez dwóch studentów instytutu w domu Krzywińskiego, stojącym obok domu, w którym odbyło się zebranie [79]. Raport donosił, opierając się na wiarygodnych wiadomościach, że na zebraniu w domu Chmielewskiego studenci rozważali możliwość protestu przeciw wykładającemu ekonomię polityczną profesorowi Szejminowi. Natomiast na dzień 3 marca 1901 r. studenci planowali zebranie, na którym miała być omówiona sprawa rozpoczęcia strajku. Miejsce zebrania trzymano jednak w tajemnicy [80].

W lutym 1901 r. student Karpowicz dokonał w Moskwie zamachu na ministra oświaty Bogolepowa. Na wieść o tym grupa studentów Instytutu Puławskiego w ilości 15 osób zebrała się w restauracji Janowskiego, gdzie wznoszono toasty za zgon Bogolepowa i na cześć jego zabójcy Karpowicza. Po opuszczeniu lokalu wieczorem urządzili radosną demonstrację uliczną ze śpiewem i graniem na harmonii. Nazajutrz studenci zebrali się w bibliotece instytutu, gdzie również wyrażali swoją radość z dokonanego zabójstwa. Według raportu policji „niewielka gru-

[77] Tamże, k. 34.
[78] Tamże, k. 39—40.
[79] Tamże.
[80] Tamże, k. 52.

pa studentów instytutu usiłuje różnymi sposobami wywołać rozruchy studenckie i w ten sposób przyłączyć się do powszechnego w imperium ruchu studentów"[81].

Sprawa przyłączenia się do strajku była również przedmiotem rozważań na zebraniu, które odbyło się w kreślarni instytutu w dniu 22 marca 1901 r. przy udziale 200 studentów. Dwie trzecie studentów biorących udział w zebraniu głosowało przeciwko włączeniu się w ruch ogólnostudencki, natomiast 56 studentów wypowiadało się, że ruch ten należy podtrzymać, chociaż nie precyzowano w jakiej formie można go poprzeć. Przeciwko strajkom wypowiedzieli się wszyscy studenci z trzeciego i czwartego roku, którzy najliczniej odczuli represje za udział w wystąpieniach przed dwoma laty. Nadto studenci czwartego roku chcieli zakończyć studia otrzymaniem dyplomu. Jednak mimo że na początku większość wypowiedziała się przeciwko strajkowi, sprawa nie została przesądzona i wyczuwało się w dalszym ciągu atmosferę przygotowań do jakichś ważnych wypadków. Potwierdzał to naczelnik powiatu pisząc: ze „rozsądniejsi studenci starają się w możliwie jak najkrótszym czasie opuścić Puławy pod różnymi pozorami, przy czym wielu z nich wypowiada się, że nie chcą być uczestnikami oczekiwanych wydarzeń i doznać przykrych następstw wynikających z wzięcia udziału w ruchu studenckim wybuchającym w całej Rosji"[82].

Wobec niechętnych nastrojów większości studentów przeciwnych udziałowi w strajkach, zwolennicy wystąpień próbowali różnych pretekstów, aby uzyskać poparcie ogółu. Na przykład 60 studentów różnych kursów zorganizowało w dniu 19 marca demonstrację na wykładzie profesora Szejmina. Ostrze demonstracji skierowane było przeciw ogólnie nielubianemu studentowi trzeciego kursu, Skworcowowi, który doniósł dyrektorowi instytutu, że część studentów nie solidaryzuje się z wystąpieniami przeciw profesorowi Szejminowi. Sprawa studenta Skoworcowa wzbudziła duże zainteresowanie studentów i wywołała niechęć ogółu przeciw niemu. W połowie marca 1901 r. postępek jego rozważało 200 studentów zebranych w budynku instytutu[83]. Zebrani wysunęli wówczas projekt oddania go pod sąd koleżeński „za zachowanie się nie licujące z godnością studenta"[84]. Studenci mieli za złe Skworcowowi, że na skutek jego wpływu

---

[81] Wśród rozbawionej grupy studentów strażnicy ustalili następujące nazwiska: z I kursu — Michał Bielski, Konstanty Szemiakin; z II kursu — Konstanty Kulabko, Edward Sokołowski, Dawid Kołosow, Smirnow, Piotr Pokrowski: z III kursu — Mikołaj Smielczanow, Piotr Kuskow, Sergiusz Jerszew. Tamże, k. 60, 73, 74.

[82] Tamże, k. 75, 77.

[83] WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 51.

[84] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 104—105.

nastąpił wśród nich rozłam w sprawie profesora Szejmina i nie udały się zaburzenia w dniu 19 marca 1901 r. Bardziej ważkim zarzutem wysuwanym przeciwko Skworcowowi przez studentów Polaków, Żydów i Rosjan — rewolucjonistów, były jego wypowiedzi kierowane do studentów Rosjan, „iż na rubieżach Rosji powinni oni być przede wszystkim patriotami wiernymi cesarzowi i pilnującymi interesów ojczyzny" [85]. „Dlatego też — zdaniem Skworcowa — nie powinni brać udziału w rozruchach studenckich, wywołanych przez tajną agitację nastawioną wrogo do ustroju państwowego Rosji i dążącą do wywołania zaburzeń w całym kraju". Jak widać młodzież rewolucyjna miała szczególne powody do napiętnowania postępowania i wypowiedzi Skworcowa.

Nadchodzące miesiące egzaminów — kwiecień i maj — nie sprzyjały już organizowaniu zebrań i demonstracji, gdyż młodzież zajęła się bardziej nauką. Ministerstwo oświaty wydało w dniu 17 kwietnia 1901 r. instrukcję, która określała sposób postępowania przeciwko próbom przeszkadzania w zajęciach lub w egzaminach. Jeśliby perswazje dyrektora uczelni i profesorów okazały się bezskuteczne, minister polecał zamknąć zakład naukowy i zwolnić wszystkich uczących się. Winni udziału w wystąpieniach w tym czasie podlegali sądowi władz uczelnianych. Ponownie mogli być przyjęci tylko ci, na których kierownictwo zakładu naukowego wyrazi zgodę [86].

Studenci trzeciego i czwartego roku, usunięci za udział w wystąpieniach w 1899 r. a ponownie przyjęci w styczniu lub kwietniu 1900 r., byli szczególnie zainteresowani w tym, aby dopuszczono ich do egzaminów na wiosnę 1901 r. Wszyscy oni nie poparli wystąpień studenckich w tym czasie, a ich postawa osłabiła znacznie wysiłki grupy młodszych, zwolenników wystąpień [87]. Pod wpływem nadchodzącego okresu egzaminów i wakacji sprawy nurtujące studentów Instytutu Puławskiego uległy zawieszeniu.

Władzom policyjnym zdawało się, że atmosfera w Instytucie Puławskim po zakończeniu wakacji 1901 r. nie zapowiadała wznowienia wystąpień w nowym roku akademickim. Jednak myliły się, bowiem chociażby nie załatwiona ostatecznie sprawa studenta Skworcowa wymagała podjęcia przez studentów dalszych kroków. Pierwsze zebranie w tej sprawie rozpoczęło się dnia 19 listopada 1901 r. o godz. 10 min. 30 wieczorem w jednej z sal instytutu w obecności 200 osób i trwało do godz. 3 nad ranem. Jak donosił raport naczelnika powiatu, „przed omawianym

---

[85] Tamże, k. 98—99, 105. Porównaj: KGL, nr 140/1902, k. 51.

[86] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 93.

[87] Patrz przypis 58.

zebraniem odbyło się jeszcze około 5 innych zebrań na Mokradkach w prywatnych mieszkaniach studentów"[88]. Celem zebrania był sąd koleżeński nad studentem Skworcowem. Widocznie na zebraniach przygotowawczych przemyślano cały przewód sądowy i napisano orzeczenie, gdyż natychmiast po rozpoczęciu sprawy, jeden z organizatorów położył na stole przygotowaną decyzję, żądającą od Skworcowa, aby na pewien czas opuścił instytut (do rozpoczęcia wiosennych egzaminów)[89]. Skworcow wystąpił z przemówieniem, utrzymanym w obraźliwym tonie. Część zebranych była za osądzeniem Skworcowa, inni za uniewinnieniem. W rezultacie sprawa jego nie została zakończona.

Powiadomiony o tych wydarzeniach dyrektor instytutu, Bielajew, na drugi dzień zwrócił się podczas wykładu do nowoprzyjętych studentów z przemówieniem, aby bardziej zajmowali się nauką i nie brali udziału „w bezprawnej działalności studentów i udzielił nagany uczestnikom wczorajszego zebrania, potępiając jego porządek dzienny"[90]. Ponadto dyrektor przemawiał w dniu 21 listopada do wszystkich studentów wzywając ich do zaniechania sprawy Skworcowa, gdyż on nie dopuści do wydalenia go z instytutu.

W dniu 23 listopada, kiedy dyrektor wyjechał służbowo do Warszawy, studenci w liczbie 100 zebrali się w celu osądzenia postępowania dyrektora, które uznali za mieszanie się w prywatne sprawy studenckie. Przybyłego na zebranie inspektora studenci poprosili o opuszczenie sali. Po wyjściu inspektora zebrani postanowili wysłać do dyrektora delegację w liczbie 10 studentów, „po dwóch z każdego roku i od Polaków"[91] w celu wyrażenia mu niezadowolenia za mieszanie się w ich sąd nad Skworcowem. Po tym zebraniu 80 studentów, stanowiących stronnictwo Skworcowa, zebrało się w prywatnym domu w celu wybrania delegacji do dyrektora i powiadomienia go, że są zadowoleni z jego postępowania. Ponieważ dyrektor nie przyjął delegacji, która miała wyrazić mu protest, wzrosło wzburzenie studentów.

W dniu 28 listopada 1901 r. odbyło się zebranie studentów, z którego ponownie wyproszono inspektora. W kółkach odbywały się potajemne narady, na których dawni zwolennicy strajku dążyli do zamknięcia instytutu. Jakkolwiek sprawa Skworcowa zaprzątnęła umysły młodzieży ze względu na moralny aspekt, to przecież młodzież rewolucyjna nie zagubiła politycznej wymowy, jaką miało postępowanie Skworcowa, wielkorosyjskiego

---

[88] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 98—99.

[89] Tamże, k. 96.

[90] Tamże, k. 98—99.

[91] WAPL, KGL, nr 6a/1901, tajne, k. 37 oraz KGL, nr 126/1900, k. 98—99 i KGL, nr 140/1902, k. 52. Raporty naczelnika k. 98—99 i k. 51 mówią o udzieleniu nagany dyrektorowi w imieniu wszystkich studentów.

nacjonalisty i wielbiciela cara. Potwierdzał to w swoim raporcie naczelnik powiatu pisząc, że „według krążących po osadzie pogłosek należy spodziewać się w instytucie zaburzeń, jednakże przyczyną ich nie są ostatnie wydarzenia" [92].

Na początku listopada 1901 r. policja dokonała rewizji w Samarze i aresztowała mieszkającego tam byłego studenta Instytutu Puławskiego, u którego znaleziono listy pisane przez studentów w Puławach. Studenci wzywali przebywającego w Samarze kolegę do powrotu do Puław „w celu przedłużenia wspólnymi siłami walki o reformy i dla wyrażenia protestu" [93]. Jednym z autorów listu był student Konstanty Kulabko, należący do grupy rewolucyjnych agitatorów w Instytucie Puławskim. Listy o podobnej treści wysłane zostały również przez studentów: Gangiesowa i Bielczykowa, których aresztowano i odesłano do Dziesiątego Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, natomiast Kulabki nie odszukano w Puławach, gdyż ukrył się przed okiem policji [94].

Nazajutrz po aresztowaniu studentów, tj. 28 listopada 1901 r. odbyło się w instytucie zebranie studentów, z którego wyproszono inspektora, po czym studenci wygłosili wiele przemówień skierowanych przeciw władzom instytutu oraz domagających się zwolnienia ostatnio aresztowanych. W celu uspokojenia wzburzonych umysłów młodzieży przyjechał kurator, ale wobec bardzo podnieconej atmosfery obrad prowadzonych przez studentów do godziny 3 nad ranem oraz wobec możliwości dojścia do bójki pomiędzy zwolennikami strajku i jego przeciwnikami — Instytut Puławski na polecenie kuratora został czasowo zamknięty [95]. Ruch rozpoczynający się wśród studentów miał — według raportu naczelnika powiatu — „ścisły związek z rozruchami w kijowskich i moskiewskich wyższych zakładach naukowych, przy czym agitatorami i przywódcami w tajnej agitacji w Instytucie Puławskim są studenci, którzy już w 1899 r. brali udział w zaburzeniach" [96].

Zamknięcie instytutu było zapowiedzią, że na uczestników a zwłaszcza organizatorów wystąpień spadną dalsze represje. Rada instytutu w myśl instrukcji ministerstwa oświaty zwolniła 58 studentów za czynny udział w listopadowych wystąpieniach.

---

[92] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 98—99.
[93] WAPL, KGL, nr 6a/1901, tajne, k. 22.
[94] Tamże, Patrz: KGL, nr 126/1900, k. 110.
[95] WAPL, KGL, nr 6a/1901, tajne, k. 22.
[96] Notatka gubernatora lubelskiego zawiera następujące nazwiska studentów: Piotr Bielczykow — (przywódca), Mitrofan Danilewicz, Paweł Korchow, Aleksander Gangiesow, Konstanty Kulabko, Dawid Kłosow, Józef Juriew, Leonid Łukianow. Bielczykow i Danilewicz byli uprzednio członkami „Krużkowszczyny", Patrz: przypis 44. WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 103, 104, 105.

Z tej liczby 26 studentów mogło po rocznej przerwie wstąpić na inne wyższe uczelnie, zaś 32 miało prawo powrotnego wstąpienia na instytut na podstawie egzaminu konkursowego we wrześniu 1902 r. [97]. Zwolnieni studenci wysłani zostali do miejsca pobytu rodzin. Większość studentów wyjechała przed 28 grudnia 1901 r. pozostałym w liczbie 13 wręczono karty przejazdu 31 grudnia, a tym, którzy udali się do guberni północnych, wydano niewielkie kwoty pieniężne na kupno ciepłych płaszczy. Studenci przyjęli wiadomość o wydaleniu ich z instytutu całkiem spokojnie [98].

Po kilkutygodniowej przerwie instytut został otwarty na podstawie zezwolenia zarządzającego warszawskim okręgiem naukowym kuratora Zengiera z dnia 20 stycznia 1902 r. W depeszy wysłanej w dwa dni potem władze administracyjne w Puławach donosiły gubernatorowi lubelskiemu, że „wykłady odbywają się, wszystko spokojnie" [99]. Student Skworcow, który swoim zachowaniem spowodował rozruchy listopadowe, wrócił po feriach do instytutu, a jego przybycie nie spowodowało tym razem wśród studentów żadnego zamieszania.

Pod koniec 1901 r. wydane zostały tymczasowe przepisy o organizacjach studenckich. Na mocy nowych przepisów zebrania studenckie mogły odbywać się za zgodą władz uczelni, które zatwierdzały porządek zebrania i delegowały do nadzorowania jego przebiegu kogoś z profesorów lub administracji. Studenci mogli organizować stołówki, kasy zapomogowe, biblioteki i czytelnie. Spośród wysuniętych przez studentów kandydatów dyrektor mianował starostów w ilości jednej trzeciej zgłoszonych. Starostowie mieli pomagać w przygotowaniu zajęć praktycznych, a mianowanie ich przez dyrektora miało zapobiec wybieraniu na te stanowiska przywódców młodzieżowych niewygodnych dla władz [100].

Lenin w następujących słowach ocenił tę rzekomą reformę, która wywołała niezadowolenie i nowe wystąpienia na wszystkich uczelniach: „Znaczna większość studentów nie chce uznać „tymczasowych przepisów" i dozwolonych przez nie organizacji. Profesorowie z większą niż zazwyczaj stanowczością wyrażają jawne niezadowolenie z tego podarku rządu" [101].

---

[97] WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 54, oraz KGL, nr 286/1901, k. 1.

[98] WAPL, KGL, nr 286/1901, k. 9. W grupie tej byli następujący studenci: 1) Sergiusz Jerszow, 2) Jan Damberg, 3) Arkadiusz Zonow, 4) Aleksander Mielnikow, 5) Mikołaj Czebałak, 6) Bolesław Roszczewski, 7) Mitrofan Danilewicz, 8) Mikołaj Żylin, 9) Walerian Ostroumow, 10) Konstanty Tiuleniew, 11) Albert Buksgewdien, 12) Mieczysław Błoński, 13) Michał Jurasow.

[99] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 124, 126.

[100] „Kraj", Petersburg, t. 39/1902, nr 1, s. 11—12.

[101] W. I. Lenin, *Oznaki bankructwa*, *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1952, s. 71.

Tak pomyślane „tymczasowe przepisy" dalekie były od wysuwanych przez młodzież żądań wolności zgromadzeń i demokratyzacji życia studenckiego. Odwrotnie, dawały one wiele powodów do starć między studentami a władzami. Pełniąca nadal policyjne funkcje inspekcja, czuwała nad przebiegiem zebrania i dyskusją, co stawało się powodem wzburzenia jednych, prowokowania do protestu drugich, kneblowania ust trzecim. W ten sposób każde zebranie zwołane legalnie, w najbardziej zgodnych i pokojowych celach, stawało się punktem wyjścia do nowych wystąpień. Studenci nie mogli pozwolić na to, aby treść dyskusji uzależniona była od uznania władzy. Toteż w odezwach i rezolucjach studenckich ostrzej niż dotychczas brzmiała nuta rewolucyjna. Broń strajku, odłożona pod wpływem usypiających obietnic rządu, znowu znalazła się w arsenale walki prowadzonej przez młodzież.

Wystąpienia przeciwko wprowadzeniu w życie „tymczasowych przepisów" zapoczątkowali studenci petersburskiego uniwersytetu. Pod koniec stycznia 1902 r. wykłady na tej uczelni formalnie nie były przerwane, ale faktycznie prawie się nie odbywały. Studenci wstrzymywali się z wznoszeniem opłat wpisowych na drugie półrocze, gdyż rozpowszechniane były wieści o strajku. Istotnie, w dniu 18 lutego studenci większością 1000 głosów uchwalili rozpocząć strajk. Wskutek tak zaognionej sytuacji minister oświaty postanowił uprzedzić spodziewane następstwa uchwały zebrania studenckiego i w dniu 19 lutego zarządził zamknięcie uniwersytetu [102]. W końcu stycznia 1902 r. wybuchł strajk szkolny w Instytucie Politechnicznym w Kijowie. Władze uczelni odpowiedziały odebraniem stypendiów i pozbawieniem studentów zwolnienia od opłat wpisowych, licząc na załamanie się strajku. Jednak zamiast łamistrajkowstwa spotkały się z utworzeniem przez studentów komitetu pomocy poszkodowanym studentom uniwersytetu i politechniki. Dnia 8 lutego studenci uniwersytetu w Kijowie w liczbie 1000 osób przerwali wykłady i nie dopuścili do wyboru starostów. Kiedy w dniu 17 lutego na uczelni tej odbywał się wykład rektora w obecności ministra oświaty i kuratora okręgu naukowego, do sali wtargnęli strajkujący studenci i usunęli wszystkich, mimo ich sprzeciwu. Władze uniwersyteckie, obawiając się zniszczenia bibliotek i gabinetów w razie bójek z przeciwnikami strajku, zwróciły się do władz administracyjnych z żądaniem wydalenia z Kijowa 80 studentów usuniętych uprzednio za udział w wystąpieniach, same zaś zdecydowały zamknięcie uniwersytetu od 18 lutego aż do czasu specjalnego rozporządzenia. Mimo

[102] WAPL, KGL, nr 6a/1901, tajne, k. 140.

stosowania środków represyjnych w postaci aresztowań wśród studentów nie osłabł zapał do walki i nie zmniejszała się ilość biorących udział w wystąpieniach [103].

Wieści o aresztowaniach studentów, o strajku w Kijowie i zapowiadanych demonstracjach w Petersburgu i Moskwie nie poruszyły studentów Warszawskiego Uniwersytetu, gdzie skład socjalny przedstawiał się zdecydowanie na korzyść synów obszarników i burżuazji, a także przeważająca większość młodzieży była pod wpływem Ligi Narodowej, przeciwnej udziałowi w strajkach uczelni w Rosji [104]. Bardziej czynną postawę zajęli studenci Instytutu Weterynaryjnego w Warszawie, dzięki większemu niż na uniwersytecie procentowi studiujących Rosjan. Pomyślniej również dla walki strajkowej układały się siły w Instytucie Politechnicznym w Warszawie, gdzie, pomimo przeważającej grupy młodzieży narodowo-demokratycznej liczącej 400 osób, najlepiej zorganizowanej, istniała grupa młodzieży radykalnej licząca 150 studentów Polaków, Rosjan i Żydów. Studenci tych dwóch uczelni tworzyli komitety organizacyjne, których zadaniem było ożywienie ruchu studenckiego i nawiązanie łączności z organizacjami studenckimi w Charkowie i Kijowie [106].

Inaczej niż na uniwersytecie warszawskim kształtowały się stosunki społeczne wśród studentów Instytutu Puławskiego. Na ogólną ilość 324 studentów w 1903 r. było 174 synów ziemian, oficerów wyższych, obywateli miejskich i kupców. Z drugiej strony była znaczna liczba synów mieszczan — 62, chłopów — 41, duchownych — 32, którzy brali zawsze czynny udział w wystąpieniach studenckich, kozaków — 9 i 6 obcokrajowców — ogólnie 150 studentów [106]. Taki układ sił nie dawał zdecydowanej przewagi żadnej grupie i stwarzał warunki zaostrzające walkę we wszystkich jej formach. Od sprawności organizacyjnej danej grupy, od umiejętności czynienia wyłomów w szeregach przeciwnika zależało powodzenie każdego wystąpienia. Z tych warunków wypływała większa, niż na innych uczelniach

---

[103] Tamże, k. 148.

[104] Na ogólną ilość 1603 studentów tej uczelni było tylko 53 synów włościan. W końcu 1899 r. było 61% Polaków, 19% Rosjan, 14% Żydów. Na 1400 studentów w tym roku było pod wpływem narodowców 50%, natomiast socjaliści stanowili 8%. Patrz: Irena Pietrzak-Pawłowska, *op. cit.*, s. 316. Porównaj: E. Piltz-Scriptor, *Nasza młodzież*, Kraków 1903, s. 5—12; Szymon Askenazy, *Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 1905, s. 10—14.

[105] WAPL, KGL, nr 6a/1901, tajne, k. 153.

[106] Sprawozdanie Instytutu Puławskiego za 1903—1904 r., Petersburg 1905, s. 36—37.

Królestwa Polskiego, bojowość postępowych i rewolucyjnych grup studentów Instytutu Puławskiego.

W dniach 6 i 7 lutego 1902 r. odbywały się w Instytucie Puławskim zebrania poszczególnych lat w celu wyboru starostów na podstawie nowych przepisów. Jeden ze studentów zaproponował głosowanie nad tym, czy studenci przyjmują przepisy o organizacjach, ale obecny z ramienia inspekcji profesor nie dopuścił do rozważania tego zagadnienia. Na sześciu kandydatów wysuniętych na drugim i trzecim roku — czterech odznaczało się skrajnymi przekonaniami i zajmowało się agitacją w czasie ostatnich rozruchów. Dyrektor wykreślił z liczby zgłoszonych kandydatów dwóch najbardziej niewygodnych: Bielczykowa i Gangiesowa, co wywołało wielkie niezadowolenie wśród studentów [107]. Dnia 8 lutego odbyło się zebranie 50 studentów w domu Chmielewskiego na Mokradkach. Na zebraniu tym czytano listy nadesłane przez studentów wykluczonych z instytutu, którzy skarżyli się na swoje trudne położenie. Wobec tego zebrani postanowili zwrócić się do zamożnych ziemian z prośbą o zatrudnienie biedniejszych studentów w folwarkach do czasu ich powrotu na uczelnię [108]. Sprawa napotykała na zasadnicze trudności, które wynikały przede wszystkim z konserwatyzmu niektórych ziemian, uprzedzonych do nowych teorii w rolnictwie. Nawet ci ziemianie, którzy przestawili swoje gospodarstwa na postępowe drogi w rolnictwie, uważali, że praktykant jest nieprodukcyjnym ciężarem.

W końcu stycznia 1902 r. studenci Instytutu Puławskiego otrzymali od jednej z organizacji w Kijowie odezwę o treści rewolucyjnej, która donosiła o rozruchach studenckich na innych uczelniach. Pod wpływem jej treści zaczęli rozważać kwestię, czy drogą protestacyjnego wystąpienia nie udałoby się doprowadzić do powrotu na uczelnię 58 studentów wydalonych z instytutu w końcu 1901 r. Nowo wybrani starostowie zgłosili się do dyrektora instytutu z prośbą o przyjęcie wydalonych studentów i podkreślali w swej argumentacji, że w razie uwzględnienia ich prośby odpadnie jeden z powodów do wystąpień [109]. Sprawa ta stała się przyczyną podziału studentów na dwa obozy. Grupa radykalna dążyła do strajku w formie zablokowania budynku instytutu i w tym celu prowadziła agitację, aby zdobyć większość głosów. Temu dążeniu sprzeciwiała się będąca w większości grupa studentów o poglądach umiarkowa-

[107] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 128.

[108] Tamże, k. 132 oraz KGL, nr 6a/1901, tajne k. 153.

[109] WAPL, KGL, nr 126/1900, k. 130—133 oraz KGL, nr 6a/1901, tjn., k. 153.

nych. W tej sytuacji studenci radykalni postanowili przeczekać przez dwa tygodnie na rezultat złożonej u dyrektora petycji w sprawie powrotu na uczelnię zwolnionych uprzednio studentów. W razie pozostawienia petycji bez odpowiedzi albo niezadawalającego wyniku, studenci zdecydowali rozpocząć strajk. A tymczasem uruchomili wszelkie środki agitacji, aby nakłonić towarzyszy do wystąpienia, które planowano na dzień 21 lutego.

W tej sprawie zwołane zostało w dniu 20 lutego zebranie, lecz przeciwnicy strajku postanowili je zbojkotować. Jeden z rewolucyjnych agitatorów przychodził trzykrotnie na zebranie grupy umiarkowanych, jednak nie udało mu się ich przekonać, aby wzięli oni udział w zebraniu mającym przygotować strajk. Nadto Rada Instytutu, dowiedziawszy się o poruszeniu wśród studentów, zwróciła się do nich z przypomnieniem o zakazie organizowania podobnych zebrań. Większość studentów, obawiając się następstw w razie wystąpienia, nie przyszła w tym dniu na zajęcia, wobec czego zamierzone zebranie nie doszło do skutku Mimo to, organizatorzy postanowili wyrazić niezadowolenie z przepisów o organizacjach studenckich w formie składania na znak protestu podpisów. Również starostowie trzeciego kursu powiadomili dyrektora, że nie będą stosowali się do nowych przepisów, które nie dają nic studentom, a nawet są przeszkodą w rozstrzyganiu prostych spraw, załatwianych dawniej drogą komunikatów albo doraźnych zebrań. Niektórzy starostowie z innych kursów pod wpływem presji ze strony kolegów rezygnowali z powierzonej im funkcji [110].

Doświadczenia kilkumiesięcznych walk studentów uczelni rosyjskich podsumowane zostały na ogólnym zjeździe studenckim, który odbył się w połowie lutego 1902 r. w Rydze. W obradach trwających kilka dni wzięło udział 40 delegatów, którzy uchwalili „Manifest Ogólnorosyjskiego Zjazdu Studentów". Manifest podkreślał polityczny charakter ruchu studenckiego i wskazywał na potrzebę prowadzenia politycznej propagandy wśród studentów, gdyż nie wszyscy zdawali sobie sprawę z konieczności zmiany ustroju. Wskazywał na zapoczątkowane w ostatnim czasie współdziałanie studentów i robotników. W celu zespolenia ruchu studenckiego z ideami socjalistycznymi zjazd uznał za konieczne „utworzenie przy wszystkich wyższych uczelniach stałych organizacyjnych komitetów pozostających w łączności z miejscowymi komitetami Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii" [111]. Dla utrzymania stałej łączności pomiędzy poszczegól-

[110] WAPL, KGL, nr 4/1902, tjn., k. 26. Większość studentów II i III kursu była za strajkiem i usiłowała przerwać wykłady na I i IV kursie. KGL, nr 126/1900, k. 134, 137, 138.

[111] WAPL, KGL, nr 4/1902 tjn., k. 26.

nymi organizacjami studenckimi zjazd powołał Centralne Biuro. Manifest zjazdu był wyrazem dojrzewania ideologicznego i organizacyjnego, do jakiego doszedł ruch studencki w wyniku wielomiesięcznej nierównej walki z caratem.

Tymczasem w Puławach studenci próbowali zorganizować demonstrację w dniu 6 marca 1902 r. po uroczystej wieczornicy poświęconej pamięci Gogola, aby w ten sposób wykazać, że zaprojektowane przez władze tańce nie są formą właściwą do uczczenia pamięci pisarza. Jednak władze instytuckie, dowiedziawszy się w porę o ich zamiarze, nie dopuściły do tego. Nazajutrz tj. dnia 7 marca odbyło się w domu Grabowskiego na Mokradkach ogólnostudenckie zebranie, na którym wzywano do zorganizowania publicznej demonstracji, czemu przeciwstawiła się grupa umiarkowanych. Natomiast na bardziej podatny grunt trafiło wezwanie do strajku. Do zjednania umysłów dla akcji strajkowej przyczyniły się znacznie listy nadesłane do Puław przez petersburskich kolegów, wzywające do poparcia ich walki. Strajk rozpoczęto pod hasłem: „Strajkujemy dlatego, że nie powrócili nasi towarzysze". Ponieważ nie wszyscy studenci wzięli udział w zebraniu, na którym zapadła decyzja o strajku, specjalni delegaci odwiedzili w ciągu nocy wszystkich nieobecnych na zebraniu i podali im do wiadomości uchwałę, żądając ustosunkowania się do niej przez złożenie podpisu na liście. Za strajkiem głosowało 130 studentów, przeciw strajkowi złożono tylko 35 podpisów [112]. Czwarty kurs nie wziął udziału w głosowaniu. Studentów, którzy by uczęszczali na zajęcia lub chcieli składać egzaminy, postanowiono do nich nie dopuścić. W dniu 10 marca wykłady nie odbywały się, gdyż strajkujący klaskaniem w dłonie zagłuszali wykładających profesorów, natomiast studentów przebywających w pracowniach usuwano siłą. Wywieszone w gmachu instytutu „tymczasowe przepisy" zostały przez studentów zerwane, a wieczorem w stołówce studenckiej ukazały się rozklejone odezwy o treści rewolucyjnej [113]. Również w tym dniu od rana pojawiła się w budynku instytutu grupa strajkujących studentów uzbrojonych w pałki i zajęła wejścia, aby nie dopuścić łamistrajków na wykłady. Kiedy czterech studentów przemknęło się na wykład profesora Glinki, grupa strajkujących wdarła się do sali z krzykiem i gwizdem i zmusiła profesora do przerwania wykładu, a studentów usunęła siłą. W innej sali, skąd również usunięto opozycjonistów, zostawiono na tablicy napis: „Precz z samodzierżawiem! Niech żyje strajk!" Także na budynku instytutu ukazał się napis:„Hura! Precz z samodzierżawiem" [114].

---

[112] Tamże, k. 55 oraz KGL, nr 126/1900, k. 130, 134.

[113] WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 57.

[114] WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 56 oraz KGL, nr 4/1902, k. 73.

Zebrane natychmiast władze uczelni usunęły na dwa lata 27 organizatorów strajku i demonstracji, a 10 za udział w tych wystąpieniach [115]. Wśród wydalonych 37 studentów byli synowie chłopów, mieszczan, popów, urzędników a nawet szlachty. Losy zesłania dzielili tak Rosjanie, jak i Polacy [116]. Decyzja o usunięciu najbardziej czynnych w organizowaniu strajku bynajmniej nie osłabiła bojowego zapału tej grupy. Odwrotnie! Atmosfera zaostrzyła się do tego stopnia, że przeciwnicy zaczęli uzbrajać się w rewolwery [117]. Obawiając się nieobliczalnych następstw, kurator warszawskiego okręgu naukowego zawiesił zajęcia na 11—12 marca 1902 r. tj. do czasu wysłania z miasta zwolnionych w dniu 10 marca 37 studentów.

Po zatwierdzeniu uchwały Rady Instytutu przez kuratora warszawskiego, naczelnik powiatu polecił w dniu 11 marca zwolnionym studentom opuścić Puławy w ciągu 12 godzin i pobrać dokumenty na wyjazd do miejsca stałego zamieszkania rodziny, albo też dobrowolnie wybranego. Studenci wyjeżdżający na Sybir i do północnych guberni prosili naczelnika o pieniądze na ciepłe okrycie i zwiększenie stawki wyżywieniowej na czas podróży. Gubernator lubelski prośbę tę odrzucił [118]. Ostateczny termin wyjazdu przedłużony został do wieczora 12 marca 1902 r., jednak ostatnia grupa wyjechała dopiero 13 marca.

Dnia 12 marca około godziny 6 wieczorem w Puławach w domu „Mikado" odbyło się zebranie 60 strajkujących studentów. Miało ono na celu ustalenie dalszego planu działania w związku z odjazdem zwolnionych towarzyszy. Około godz. 7 wieczorem prawie wszyscy uczestnicy zebrania udali się w niewielkich grupach na stację kolejową, aby odprowadzić 14 studentów odjeżdżających pociągiem w stronę Kowla. Wśród odprowadzających były i dwie kobiety. Przed odjazdem pociągu dał się słyszeć śpiew. Mimo sprzeciwu policji śpiewano „Dubinuszkę" i „Nagajeczkę" [119]. Smętek słów „Dubinuszki", pieśni pożegnania z dalekiego kraju, podkreślał rozstanie zaś żywe refreny „Nagajeczki" oddawały rewolucyjnego ducha buntu. Oprócz tych, którzy wyjechali wieczorowym pociągiem, w ciągu dnia wyjechało 2 studentów, których odprowadziła niewielka już

---

[115] WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 59.

[116] Patrz: wykaz studentów Instytutu Puławskiego zwolnionych za udział w zamieszkach w lutym 1902 r. Zał. nr 2. WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 67—69.

[117] WAPL, KGL, nr 4/1902, k. 73.

[118] Oto treść jego polecenia: „Pieniądze wydawajcie w granicach przepisanych, ani kopiejki więcej — jadących do guberni północnych, nie mających ciepłej odzieży można zaopatrzyć w służbowe półszubki". WAPL, KGL nr 140/1902, k. 29—30.

[119] Tamże, k. 32 oraz KGL, nr 4/1902, k. 117.

grupa. W dniu 13 marca odjechała ostatnia grupa 20 studentów. Student Paweł Korchow wyjechał w niewiadomym kierunku, wobec czego polecono śledzić go, czy nie pojawi się w Puławach.

W dniu 14 marca rozpoczęły się egzaminy dla studentów czwartego kursu. Władze chciały sprowadzić wojsko, aby zabezpieczyć spokojny przebieg egzaminów, ale niektórzy spośród studentów czwartego kursu sprzeciwili się temu i zagrozili, że w wypadku pojawienia się wojska w pobliżu instytutu nie przystąpią do egzaminu i ogłoszą ogólny strajk. Wobec takiego oświadczenia władze poprzestały na wydaniu zarządzenia, aby w koszarach była w pogotowiu rota wojska. Wykłady rozpoczęły się tylko na pierwszym kursie przy małej frekwencji — 10 słuchaczy, natomiast studenci drugiego i trzeciego kursu na wykłady nie zgłosili się, chociaż niektórzy z nich przyszli do instytutu, ale szybko rozeszli się do domów. Zdarzyły się wypadki dobrowolnego składania podań przez studentów o zwolnienie ich z instytutu, przy czym studenci ci pozostawali w Puławach. Wśród nich przebywał ukrywający się student Korchow. Łącznie wystąpiło z instytutu na własną prośbę 30 studentów. Z powodu zaburzeń trwających prawie od początku roku szkolnego, studenci czwartego kursu byli całkiem nie przygotowani do egzaminów, dlatego wielu z nich wyjechało na urlopy, a szeregi studentów bardziej się przez to przerzedziły. O studentach pozostałych w Puławach pisał naczelnik powiatu, że są to „osoby solidaryzujące się z ruchem studenckim i popierające nieporządki" [120], ale nie wiedział, jak z nimi postąpić. Gubernator lubelski wyjaśnił mu w odpowiedzi, „że wszystkie okólniki, dotyczące wysłania studentów usuniętych z uczelni mają zastosowanie do tych, którzy sami się zwalniają" [121]. Interpretację tę złagodził generał gubernator warszawski, który nie uważał za celowe wydalenie wszystkich wykluczonych, nadto wskazał, że obowiązujące dotychczas przepisy należy stosować do poszczególnych osób, których oddziaływanie jest wybitnie szkodliwe dla „ochrony porządku" [122]. Z tego widać, że „w kraju buntowników" władze lokalne interpretowały przepisy w sposób dla nich szczególnie dogodny i nie liczyły się z opinią społeczną, a stosując masowe aresztowania, relegowanie studentów, przesiedlanie ich do innych miejscowości i zamykanie uczelni — tłumiły brutalnie przejawy zmierzające do współdziałania z ogólnym ruchem studenckim.

Na wiosnę 1902 r. pozostała w instytucie nieznaczna grupa studentów, składająca się z przeciwników strajków. Dlatego też władze policyjne, oceniając ówczesną sytuację w Puławach

---

[120] WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 39.

[121] Tamże.

[122] Tamże, k. 40.

pisały, że „w najbliższym czasie nie należy oczekiwać jakichkolwiek wystąpień" [123]. Dopiero jesienią 1902 r. ponownie zaczęły rozbrzmiewać w Puławach słowa buntu wypowiadane w pieśni. Według doniesienia raportu naczelnika powiatu w dniu 7 października 1902 r. kilku studentów instytutu, zebranych w restauracji Janowskiego, śpiewało rewolucyjne pieśni, a do jednej z nich „Nagajeczki" śpiewający dodawali złośliwie przyśpiewy pod adresem cara i rządu [124].

Zamieszki trwające prawie od początku roku akademickiego 1901—1902 w całej Rosji dały okazję do wyszkolenia pokaźnego zastępu agitatorów i organizatorów strajków i demonstracji. Oni to wraz z zesłanymi tysiącami uczestników wystąpień, kształcili się na kadry przyszłych przywódców, którzy w niedalekiej przyszłości swoimi zdolnościami organizacyjnymi i umiejętnościami pomogli robotnikom i chłopom, a także młodzieży szkolnej, formułować rewolucyjne hasła i żądania w nadchodzącym 1905 roku.

Fakt wejścia młodzieży rosyjskich uniwersytetów po roku 1899 na „drogę chronicznej rewolucji" [125], nie pozostał bez wpływu na nastroje i poglądy studentów uczelni w Królestwie Polskim. Wobec jednakowej sytuacji określającej położenie studentów w Rosji i w Królestwie Polskim na podstawie tymczasowych przepisów, polityka ucisku i gwałtu rodziła sprzeciw, a uczucia szowinizmu, rozpalane przez przywódców Ligi Narodowej wśród młodzieży Królestwa Polskiego, głównie na uczelniach warszawskich, ustępowały zrozumieniu konieczności solidarnego współdziałania. Bezczynność, widoczna początkowo u wielu studentów, ustępowała. Pod powłoką pleśni szowinizmu, zaszczepionego większości młodzieży w Królestwie Polskim w latach 1901—1902 pulsował jednak rytm protestu wzniecanego początkowo przez nieliczne jeszcze w tym czasie grupy młodzieży radykalnej. Żywotność spraw i haseł, o które walczyła młodzież uczelni rosyjskich, budziła wszędzie niezadowolenie z istniejącego stanu i porywała do walki. Z tych dążeń młodzieży radykalnej w Warszawie wyrósł Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, który w swoich szeregach skupił międzynarodowych pepesowców, socjaldemokratów, proletariatczyków i bundowców. Organizacyjnie grupa ta ukształtowała się pod koniec 1902 r. [126].

---

[123] WAPL, KGL, nr 4/1902, k. 117.

[124] WAPL, KGL, nr 140/1902, k. 144. W grupie śpiewających byli studenci IV kursu: Jerzy Jaroszewski, Walery Tychaczek oraz absolwenci, którzy ukończyli w tym roku instytut: Zygmunt Łaszkiewicz, Wsiewiłod Sawicki, Walerian Ostroumow.

[125] J. Grabiec-Dąbrowski, *Czerwona Warszawa przed ćwierćwiekiem, Moje wspomnienia*, Poznań 1925, s. 65.

[126] *Nasza walka o szkołę polską*, jw., s. 202.

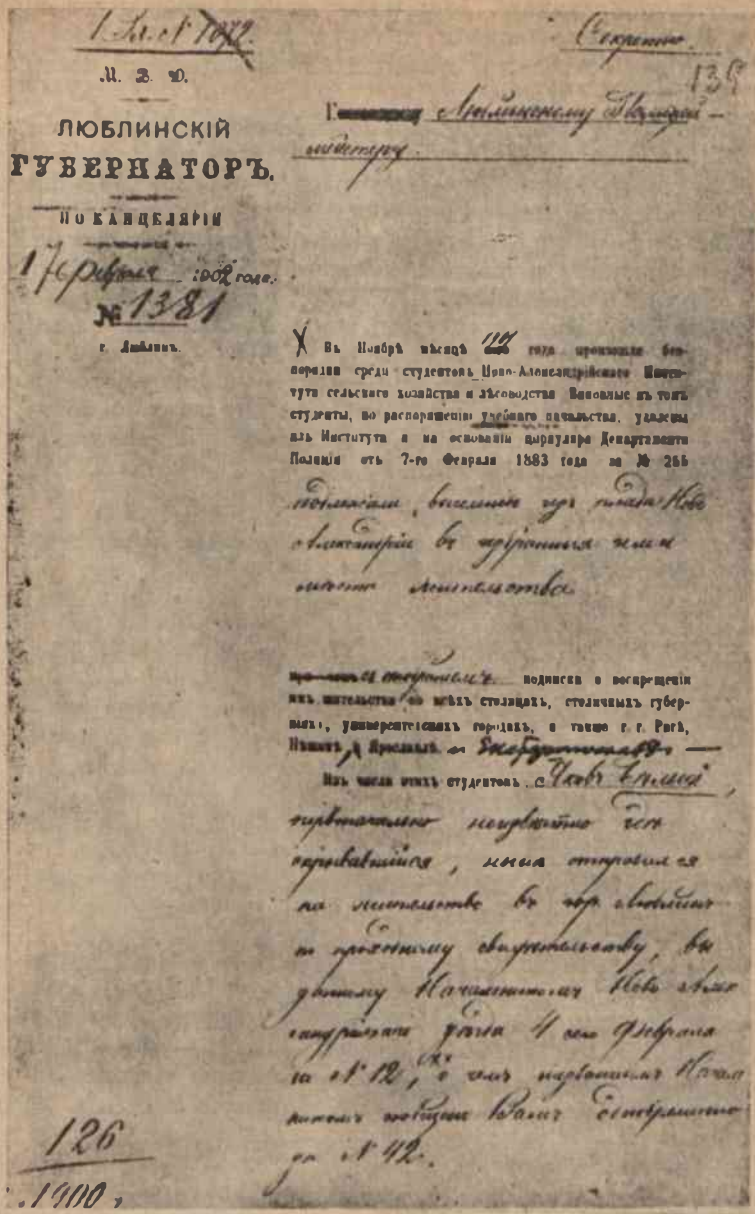

Л. 2. 10.

ЛЮБЛИНСКІЙ
ГУБЕРНАТОРЪ.

По канцеляріи

1 февраля 1902 года.
№ 1381

г. Люблинъ.

Секретно

139

Г. Люблинскому Полицей-мейстеру.

Въ Ноябрѣ мѣсяцѣ 1901 года происходили волненія среди студентовъ Ново-Александрійскаго Института сельскаго хозяйства и лѣсоводства. Виновные въ томъ студенты, по распоряженію учебнаго начальства, уволены изъ Института и на основаніи циркуляра Департамента Полиціи отъ 7-го Февраля 1883 года за № 266 подвергнуты, высылкѣ изъ города Ново-Александріи въ отдаленныя земли подъ надзоръ полиціи.

подписки о воспрещеніи имъ жительства въ нѣкоторыхъ столицахъ, столичныхъ губерніяхъ, университетскихъ городахъ, а также г. г. Ригѣ, Нижнемъ и Ярославлѣ.

Изъ числа этихъ студентовъ, Якубъ Бѣлый, первоначально получившій отпускъ, впослѣдствіи, когда стороны за участіе въ волненіяхъ, вновь отправленному обратно, въ данному Начальникомъ Ново-Александріи отъ 11 сего февраля за № 12, и отъ нарочитаго Начальника полиціи получено Вашего Сіятельства за № 42.

126
1900 г.

Pismo guberantora lubelskiego w sprawie zesłania studenta Jakuba Białego za udział w wystąpieniach w listopadzie 1901 r.

Zgodnie ze wskazaniami „Manifestu" uchwalonego przez studentów w Rydze organizacja ta wskazywała młodzieży drogę walki razem z klasą robotniczą, studentom Polakom razem ze studentami Rosjanami.

Uchwalony w Rydze na ogólnostudenckim zjeździe manifest zalecał „utworzenie przy wszystkich wyższych uczelniach stałych organizacyjnych Komitetów pozostających w łączności z miejscowymi Komitetami Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii" [127]. Działając w myśl tych wskazań studenci Instytutu Puławskiego ściślej związali się z masami ludowymi. W 1903 r. utworzony został Komitet Południowy SDKPiL [128], który miał oparcie wśród studentów instytutu. Komitet ten współdziałał ściśle z istniejącą wśród studentów Rosjan organizacją SDPRR i prowadził agitację rewolucyjną nie tylko wśród studentów ale także wśród robotników, chłopów i żołnierzy, przyczyniając się przez to do mobilizacji sił społecznych przeciwko caratowi i pokierowania nimi w latach rewolucji 1905 roku.

---

[127] WAPL, KGL, nr 4/1902, tjn., k. 29.

[128] S. Krzykała, *Instytut Puławski w latach rewolucji 1905—1907*, Annales UMCS, Sectio F, Lublin 1956 vol. VII s. 273.

ROZDZIAŁ VI

UDZIAŁ STUDENTÓW INSTYTUTU PUŁAWSKIEGO W REWOLUCJI 1905 r.

Sytuacja gospodarczo-społeczna w powiecie puławskim w okresie poprzedzającym wybuch rewolucji 1905 r.

W okresie poprzedzającym wybuch rewolucji 1905—1907 roku Puławy wraz z okolicą były żywotnym, jak na owe czasy, ośrodkiem przemysłu włókienniczego i terenem walki robotników i chłopów przeciw wyzyskowi fabrykantów i obszarników.

Przemysł w powiecie puławskim skupiony był głównie w takich ośrodkach, jak Puławy, Końskowola, Opole. Na 14 fabryk włókienniczych w guberni lubelskiej, produkujących płótno, sukno i wojłok — 12 z nich było w powiecie puławskim [1]. W Końskowoli nazywanej wówczas „Małą Łodzią" pracowało 6 fabryk: Gedego, Bajera, Dyka Finkelsztajna, Boratyńskiego i Kąkla. Jedna tylko fabryka sukna Gedego zatrudniała 600 robotników [2]. Następne po przemyśle włókienniczym miejsce zajmowały cukrownie, garbarnie, słodownie i gorzelnie. Fabryki te przerabiały produkty i surowce rolnicze powiatu [3]. Na ogólną ilość 6 cukrowni w guberni lubelskiej — 2 znajdowały się w powiecie puławskim oraz 6 garbarni z ogólnej liczby 20 [4]. Wartość produkcji przemysłowej Lublina łącznie z sąsiednimi powiatami: puławskim i lubartowskim wynosiła w 1894 roku więcej niż połowę wartości produkcji guberni lubelskiej obejmującej wówczas 10 powiatów [5]. Wartość wyprodukowanego sukna w całej guberni lubelskiej obliczono w 1895 r. na 30 000 rb,

[1] H. Wiercieński, *Opis statystyczny gub. lub.*, Warszawa 1901, s. 364.

[2] „Sztandar Ludu" 22 stycznia 1955.

[3] WAPL, KGL, nr 17/1904, k. 474.

[4] H. Wiercieński, *op. cit.*, s..

[5] Tamże, s. 361.

z czego produkcja fabryk w Końskowoli i Opolu wynosiła 19 800 rb[6].

Znaczne skupienie przemysłu na terenie powiatu puławskiego i pokaźna ilość zatrudnionych robotników powodowały, że w większej masie odczuwali oni bardziej swą siłę, a wyzysk w dziedzinie pracy i płacy rodził silniejsze poczucie krzywdy społecznej i bardziej sprzyjał szerzeniu się rewolucyjnych idei i wystąpień.

Bardziej też ostro niż w innych powiatach guberni lubelskiej występowała na terenie powiatu puławskiego kwestia rolna. Ogólna powierzchnia gospodarstw rolnych w 1894 r. w tym powiecie wynosiła 118 183 dziesięcin[7] i była najmniejsza w guberni przy największej ilości wsi — 239[8]. Pod względem ilości ludności rolniczej powiat puławski był na drugim miejscu w guberni licząc 117.483 głów[9]. Kiedy na głowę ludności rolniczej przypadało w powiecie hrubieszowskim 2,7 morgi, to w powiecie puławskim 1,6 morgi. W powiecie puławskim była również największa liczba gospodarstw drobnych o powierzchni poniżej 2,18 ha. Przeciętna dla tego typu gospodarstw w całym Królestwie Polskim wynosiła 24,9%, natomiast dla powiatów guberni lubelskiej kształtowała się następująco: biłgorajski — 9,6%, lubelski — 20,1%, krasnostawski — 29,0%, puławski — 30%[10]. Taki podział gruntów rolnych sprawiał, że chłopi powiatu puławskiego bardziej niż w innych odczuwali głód ziemi i dlatego ich walka przeciw obszarnikom przybrała w 1905 r. bardziej ostry charakter wyrażając się w żądaniu ziemi serwitutowej i próbach podpalania zabudowań folwarcznych[11].

Oprócz największej liczby gospodarstw małorolnych, powiat puławski liczył 11 800 ludności bezrolnej[12]. Ludność małorolna i bezrolna zajmowała się rzemiosłem. Mieszkańcy Kurowa i Opola trudnili się wyrobem obuwia wiejskiego, w Kazimierzu wyrabiano obrusy. W Kurowie, oprócz domowego wyrobu sukna i kożuchów, mieszkańcy zajmowali się bednarstwem. Większość wyrobów służących do codziennego użytku sprzedawano na jarmarkach, obrusy wysyłano do Warszawy i za granicę. Mieszkańcy osad i wiosek nad Wisłą udawali się na zarobek przewożąc Wisłą drzewo i zboże. Zajmowali się również łowieniem ryb, które następnie wywożono do Warszawy[13].

---

[6] Tamże, s. 412.
[7] Tamże, s. 233.
[8] Tamże, s. 346.
[9] Tamże, s. 268—269.
[10] St. Kalabiński i F. Tych, *Walki mas chłopskich w rewolucji 1905—1907 r.*, „Kwartalnik Historyczny", nr 4—5/1955, s. 44.
[11] WAPL, KGL, nr 91/1905, k. 59 oraz KGL, nr 3/1905, k. 88.
[12] H. Wiercieński, *op. cit.*, s. 269.
[13] WAPL, KGL, nr 17/1904, k. 473.

Znaczna część ludności bezrolnej znajdowała zatrudnienie w folwarkach obszarniczych, jako robotnicy stali lub najemni. Warunki pracy i płacy robotników rolnych były bardzo złe. Na przykład w powiecie puławskim w 1904 r. płaca robocza dziennie w różnych porach roku kształtowała się następująco: chłop z koniem otrzymywał od 1 rb do 1 rb 50 kop, chłop pieszy otrzymywał od 25 kop do 50 kop, robotnik rolny otrzymywał od 20 kop do 35 kop. Wszyscy byli na własnym utrzymaniu, którego minimum wynosiło od 14 do 18 kopiejek [14]. Ciężkie warunki życiowe robotników rolnych i przykład walki strajkowej robotników przemysłowych sprawiły, że już w ostatnich dniach lutego 1905 r., jako pierwsi w guberni lubelskiej, zastrajkowali, robotnicy rolni majątków powiatu puławskiego: Niezabitów, Łubki, Szczuczki, Poniatowa, Wronów, Karczmiska, Polanówka, domagając się podwyżki płac, deputatów i parcelacji ziemi obszarniczej [15].

Z powyższego widać, że na terenie powiatu puławskiego znajdował się znaczny ładunek sił rewolucyjnych, dla poruszenia których niezbędny był zapał propagandy i agitacji. Oprócz osad w powiecie puławskim, skupiających licznie ludność robotniczą i bezrolną, same Puławy wraz z twierdzą w Dęblinie odgrywały rolę ważnego węzła strategicznego, w którym skoncentrowane były znaczne siły wojskowe. W Puławach były rozlokowane dwa pułki: 71 — bielawski i 72 — tulski oraz pułki 18 brygady artyleryjskiej.

Studenci Instytutu Puławskiego wobec wydarzeń wojny rosyjsko-japońskiej

Wojna rosyjsko-japońska, rozpoczęta w 1904 r. wyzwoliła wśród polskich mas pracujących antagonizmy społeczne i narodowościowe. Wprawdzie w miastach: Chełmie, Hrubieszowie i Tomaszowie, gdzie znaczny procent stanowiła ludność prawosławna, organizowano ogólne zebrania w celu zamanifestowania wiernopoddańczych uczuć z powodu wydarzeń na Dalekim Wschodzie, w świątyniach przy udziale władz i w obecności ludności odprawiano modły o zwycięstwo nad Japonią a uchwały zebrań kończyły się zbiórką pieniężną na Czerwony Krzyż i na flotę rosyjską. Inne natomiast było nastawienie wśród ludności polskiej. Jak donosił naczelnik powiatu, „w powiecie puławskim zaczęły krążyć wśród ludności jak też i studentów wieści o możliwości powstania, o napaści na rosyjskie twierdze położone w tym kraju, o uzbrojeniu polskich robotników, oczekujących tylko wezwania do powstania, o wymordowaniu obszarników" [16]

[14] Tamże, k. 472.
[15] WAPL, KGL, nr 167/1905, k. 5.
[16] WAPL, KGL, nr 145/1904, k. 1.

oraz zapewnienia, że nikt z poborowych nie zgłosi się w razie ogłoszenia mobilizacji. Rozpowszechniano także wieści o zorganizowaniu rzezi Rosjan na podobieństwo nocy św. Bartłomieja [17]. Nie trudno dopatrzyć się, że wieści te wyrastały na gruncie haseł głoszonych bądź przez piłsudczykowską PPS (idea powstania zbrojnego), bądź też były echem ideologii socjalrewolucjonistów rosyjskich (mordowanie obszarników) czy też wynikiem rozpowszechniania nacjonalistycznej propagandy. Hasłom tej ostatniej propagandy uległa również część studentów Instytutu Puławskiego. Według wspomnianego raportu „studenci Polacy i Żydzi razem z innymi niezadowolonymi elementami miejscowej ludności zamierzają zorganizować napad na Rosjan, a przede wszystkim na administrację" [18]. Przejawy nacjonalizmu wywołały rozjątrzenie wśród studentów Rosjan, którzy objawili „chęć rozprawienia się własnymi siłami z demonstrantami" [19]. Jednak zwolenników taktyki zbrojnego powstania czy też nacjonalizmu nie było widocznie wielu, skoro władze policyjne nie dopuszczały „możliwości takiego nierozsądnego wystąpienia ze strony studentów polskiej i żydowskiej narodowości" [20]. Wśród proletariatu i chłopstwa, jak również w środowisku studenckim działały w tym czasie wszystkie nielegalne organizacje polskie [21]. Zarówno narodowa demokracja jak i PPS odsunęły na bok dawne uprzedzenia do pracy wśród studentów Instytutu Puławskiego, jakkolwiek skład narodowościowy studentów utrudniał przyjmowanie się głoszonych przez te stronnictwa haseł szowinistycznego nacjonalizmu. Natomiast skład socjalny sprzyjał bardziej szerzeniu się propagandy rewolucyjnej prowadzonej przez SDKPiL i SDPRR.

Mówi o tym stan uczących się w instytucie na początku stycznia 1905 r., który przedstawiał się następująco: [22]

według wyznania		według pochodzenia społecznego	
prawosławni	224	ziemian i oficerów	133
rzymsko-kat.	56	duchownych	26
ewangelicy	9	kozaków	14
starego obrządku	2	obywateli miejskich	11
Żydzi	17	kupców	16
mahometanie	3	chłopów i inn.	41
		mieszczan i inn.	86
		obcokrajowców	3
razem	330		330

[17] Tamże.
[18] Tamże.
[19] Tamże.
[20] Tamże.
[21] E. Próchniak, *Autobiografia*, „Z Pola Walki", nr 4/1958, s. 220.
[22] WAPL, KGL, nr 17/1904, k. 36—37.

Zestawienie według wyznania nie ukazuje jednak wyraźnie narodowości. Wśród studentów instytutu byli Rosjanie i Polacy, Żydzi, Łotysze, Finowie, Niemcy, Ormianie i Gruzini.

Mimo znacznej przewagi Rosjan skład socjalny studentów sprzyjał rewolucyjnej agitacji. Na ogólną liczbę 330 studentów, było 133 synów ziemian i wyższych oficerów, a 127 synów mieszczan i chłopów. Nadto synowie duchownych i kozaków brali zawsze czynny udział w rewolucyjnych wystąpieniach. Z powyższego wynika, że skład społeczny i narodowościowy studentów Instytutu Puławskiego sprzyjał wybitnie prowadzeniu agitacji rewolucyjnej i internacjonalistycznej.

To też wśród studentów Rosjan była zorganizowana grupa SDPRR, odznaczająca się na terenie instytutu dużą żywotnością i która ściśle współpracowała z Komitetem Południowym SDKPiL i Centrum Puławskiej Wojskowo-Rewolucyjnej Organizacji [23]. Działalność prowadzona przez Wojskowo-Rewolucyjną Organizację na terenie Puław stanowiła piękny przykład współpracy różnych narodowości. Czołowymi działaczami tej organizacji byli studenci instytutu: Polacy — Edward Sokołowski, Marian Stachórski i Karol Stilter; Rosjanin — Włodzimierz Szabasznikow; Łotysz — Jan Damberg; żołnierze Rosjanie — Aleksander Sołonin, Burcbin i Łapowuk [24]. Aktywnymi członkami tej organizacji byli chłopi okolicznych wsi: Franciszek Lis, Jan Durak, oraz kancelista instytutu Aleksander Formajster.

Komitet Południowy SDKPiL utworzony w 1903 r. wśród studentów Instytutu Puławskiego prowadził rewolucyjną działalność agitacyjną, obejmującą nie tylko robotników i chłopów, ale i żołnierzy garnizonu puławskiego. Ślady tej agitacji potwierdzała odezwa wydana przez Komitet Południowy SDKPiL: „Do studentów i wszystkich tych, w których nie zagasło żywe uczucie" [25]. Egzemplarze tej odezwy znalezione w lutym 1904 r. w stołówce studenckiej przez jej kierownika, profesora Jakimowa, przekazane zostały przez niego władzom instytuckim i policyjnym. W związku z tym odbyło się w dniu 20 lutego 1904 r. zebranie w mieszkaniu studenta Masłowskiego, na którym uchwalono wysłać delegatów do dyrektora instytutu z żądaniem usunięcia profesora Jakimowa od kierownictwa stołówki, gdyż według słów raportu, donosił on „do wiadomości dyrekcji o wszystkich zebraniach studenckich, które odbywały się w sto-

---

[23] WAPL, KGL, nr 2a/1905, k. 84.

[24] P. Korzec, *Wojskowo-Rewolucyjna Organizacja, Rok 1905*, Warszawa 1955, s. 163—164. Porównaj: I. Pawłowski, *Wojskowa działalność SDKPiL w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1956, s. 79.

[25] WAPL, KGL, nr 2a/1904, k. Patrz: AGAD, KGG, na 102862, k. 47.

łówce, zamienionej przez studentów w lokal propagandowy"[26]. Sprawa profesora Jakimowa stała się powodem do zwoływania wielu jeszcze zebrań w miesiącu lutym i marcu, na których studenci naradzali się nad sposobem zorganizowania strajku. Jednak fakt rozpoczęcia egzaminów w marcu 1904 r. złagodził wzburzenie wśród studentów, którzy otrzymali również listy i odezwy z Kijowa. Zapowiedziana przez studentów na dzień 13 marca demonstracja nie odbyła się jednak wobec nie przyłączenia się większości do tego wystąpienia[27].

Egzemplarze odezwy „Do studentów i do tych, w których nie zagasły jeszcze uczucia ludzkie" oraz odezwy „Do żołnierzy" znalezione zostały w lutym 1904 r. we wsi Mokradki, w osadzie Puławy i w koszarach 71 i 72 pułku. Odezwy wzywały żołnierzy do protestu przeciwko wojnie prowadzonej w interesach bogaczy kosztem ludu pracującego[28].

W kwietniu 1904 r. ponownie zostały rozkolportowane wśród żołnierzy garnizonu puławskiego odezwy w języku rosyjskim i polskim, wydane przez Komitet Południowy SDKPiL. Wojskowo-Rewolucyjna Organizacja w Puławach powiązała swoją działalność przez członka Komitetu Południowego SDKPiL Mariana Stachórskiego i członka SDPRR Włodzimierza Szabasznikowa z Warszawskim Komitetem Wojskowo-Rewolucyjnym[29].

Kolporter literatury rewolucyjnej i odezw rozklejanych na murach i płotach w okolicy Instytutu Puławskiego oraz koszar — Jan Diupero, jeden z kilku weteranów rewolucji 1905 r. — pamięta pseudonimy a nawet nazwiska studentów instytutu, członków SDKPiL[30]: Małżeństwo „Gołąb" — Waszczynienko: „Leon", „Piotr", „Maria" — Marian Stachórski. Ściśle współpracowali ze studentami: Aleksander Formajster, syn administratora majątku instytutu w Końskowoli, robotnik Łukomski — pseudonim „Broda" i „Zielony", Edward Próchniak, Franciszek Lis, „Józef" — Feliks Dzierżyński, Wiktoria Gębala — „Wikcia", Wolski — „Głuchy", Pawłat, Jan Durak, „Lewart", „Przepiórka". Jan Szczypa woził furmanką na zebrania studentów przebranych w cywilne ubrania. Odbywały się one zwykle we Włostowicach u Gorczycy lub Krzemińskiego[31].

Z działalnością rewolucyjną studentów Instytutu Puławskiego

---

[26] WAPL, KGL, nr 145/1904, k. 3. Patrz: AGAD, KGG, nr 103740 raport 29 lutego 1904 r.

[27] AGAD, KGG, nr 103740, raport 18 marca 1904 r.

[28] Tamże.

[29] „Czerwony Sztandar", nr 16, kwiecień 1904, s. 9—10.

[30] I. Pawłowski, *op. cit.*, s. 78—79.

[31] Patrz: „Sztandar Ludu", nr 118/1956 oraz wypowiedź Jana Diupero na Konferencji naukowej w Instytucie Puławskim w dniu 13 maja 1956 r. nt. Rewolucji 1905—7 r.

zetknął się, jako kilkunastoletni młodzieniec Edward Próchniak, późniejszy wybitny przywódca Komunistycznej Partii Polski. Od 1903 r. do kwietnia 1905 r. pracował on w instytucie jako biuralista. W 1903 r. zaproszony został do lasu na nielegalną masówkę, w której udział brali również socjaldemokraci. Odtąd pozostawał on w stałej łączności z socjaldemokratami. Wszedł w kontakt ze studentem wydziału rolnego A. S. Chrennikowem członkiem SDPRR, a następnie z Marianem Stachórskim, członkiem Komitetu Południowego SDKPiL, którzy dostarczali mu do czytania i rozpowszechniania rosyjską i polską literaturą marksistowską. Odtąd E. Próchniak stał się członkiem SDKPiL. Zdekonspirowany po nieudanym wystąpieniu żołnierzy garnizonu puławskiego, skierowany został na polecenie Zarządu Głównego SDKPiL do pracy nielegalnej w Zagłębiu Dąbrowskim. Pracownikiem Kancelarii instytutu był także w tym czasie przyjaciel lat dziecinnych i towarzysz walki — E. Próchniaka — Aleksander Formajster, członek SDKPiL i Wojskowo-Rewolucyjnej Organizacji w Puławach [32].

Firma Instytutu Puławskiego służyła organizacji SDKPiL jako adres dla tajnej korespondencji. Feliks Dzierżyński pisał w lutym 1905 r.: „Adres do Puław: Instytut ——— Klucz ten sam co i hasło ——— składa się z 30 liter" [33].

Rewolucyjne wystąpienia studentów Instytutu Puławskiego od stycznia do wakacji letnich 1905 r.

Na znak protestu przeciw krwawej masakrze przed pałacem cara w Petersburgu wystąpił w strajku powszechnym proletariat Warszawy i Łodzi, Zagłębia i Lublina. Potężny strajk styczniowo-lutowy wyprowadził na ulice i place miast nową armię proletariackich bojowników o wolność.

Centralny organ SDKPiL „Czerwony Sztandar" w następujących słowach oceniał miejsce proletariatu w walce o wyzwolenie narodowe: „My to, spracowani, my ze zgrubiałymi rękoma, my wydziedziczeni stanęliśmy dziś na przedzie społeczeństwa. My klasa robotnicza, jesteśmy dziś w Polsce przodownikami narodu ——— my, nadstawiając pierś pod kule rozpasanego żołdactwa, my, robotnicy, wnieśliśmy do stęchłego bagna burżuazyjnego carosławnej Polski huragan rewolucji, a za nami w ślad za naszym robotniczym przykładem ocknęli się z odrętwienia i zapragnęli lepszego bytu urzędnicy, biuraliści, subiekci ——— Za nami młodzież i dziatwa zerwała się do walki o wolność ducha.

---

[32] E. Próchniak, jw., s. 220.
[33] F. Dzierżyński, *Pisma Wybrane*, Warszawa 1952, s. 77.

Za nami oto chłop już się burzy i budzi do lepszego życia. Za nami, robotnikami, co żywe, co gnębione, staje do boju" [34].

Już w styczniu 1905 r. proletariacki środek walki — strajk — przeniknął mury szkół i uczelni. Wybuchł on pod wpływem bezpośredniego wrażenia rzezi petersburskiej oraz pod wpływem rewolucyjnego proletariatu. Jakkolwiek młodzież szkół średnich i wyższych pochodziła w olbrzymiej większości ze środowiska burżuazyjnego, co określało w znacznym stopniu jej ideologię, to jednak policyjny system szkolny, okrutny ucisk narodowy, represje i szykany wobec uczniów „niskiego pochodzenia" — budziły wśród młodego pokolenia odrazę i wstręt do szkoły carskiej i sprzyjały rozwojowi poglądów radykalnych i rewolucyjnych Dlatego też „wszystkie kierunki polityczne, działające w społeczeństwie, miały swych reprezentantów na odcinku młodzieżowym" [35], a ruch studencki w Królestwie Polskim stał się zarazem przejawem walki narodowo-wyzwoleńczej.

Od 28 stycznia 1905 r. strajk ogarnął Uniwersytet Warszawski i Politechnikę oraz szereg gimnazjów męskich i żeńskich. Uchwała Uniwersytetu Warszawskiego podjęta 28 stycznia, gdy w Warszawie trwał strajk powszechny, świadczyła o wpływie nastrojów rewolucyjnych na młodzież. Głosiła ona: „My, młodzież Uniwersytetu Warszawskiego, zebrana na wiecu ogólno-akademickim w dniu 28 stycznia 1905 r. w gmachu uniwersyteckim, wyrażamy swą bezwzględną solidarność z ruchem rewolucyjnym proletariatu i jego walką w obecnej chwili o zwalenie rządów absolutystycznych w państwie rosyjskim i wyzwolenie się spod wspólnego jarzma" [36].

Narodowo-wyzwoleńczy charakter walki strajkowej młodzieży studenckiej ukazywała również rezolucja przyjęta na wiecu ogólnostudenckim na Politechnice Warszawskiej. Zebrani stwierdzali: „Żądamy prawa każdej narodowości — stanowienia o swoim losie, żądamy zagwarantowanej ustawą wolności rozwoju kulturalnego wszystkich narodowości; żądamy zwołania Zgromadzenia Prawodawczego — na zasadzie powszechnego, tajnego, bezpośredniego i równego głosowania, które zadecyduje o potrzebach narodu. Gwarancją zwołania takiego zgromadzenia — jest obalenie caratu" [37].

Wśród uczącej się młodzieży robotniczej, chłopskiej, drobnomieszczańskiej i inteligenckiej głęboki oddźwięk znajdowała agitacja SDKPiL. Przy większych organizacjach SDKPiL istniały

---

[34] „Czerwony Sztandar", kwiecień 1905, nr 25, s. 10—11.

[35] J. Żarnowski, *Z dziejów strajku szkolnego*, Przegląd Historyczny, nr 1—2, Warszawa 1955, s. 187.

[36] Z Pola Walki, 10 III 1905, nr 5, s. 7.

[37] Tamże.

koła uczącej się młodzieży, które odegrały czynną rolę w strajku szkolnym, w walce o szkołę polską.

Odezwa Zarządu Głównego SDKPiL z marca 1905 roku wskazywała, że demokratyzacja szkoły była najściślej związana ze sprawą demokratyzacji ustroju politycznego państwa. Aby usunąć system policyjny ze szkoły, trzeba było przede wszystkim usunąć państwo policyjne. Odezwa podkreślała, że walka o wolność polityczną była jednocześnie walką o wolność narodową, była walką o możność stworzenia szkoły nie tylko demokratycznej, ale i polskiej [38].

Chociaż ucisk narodowy w szkolnictwie odczuwały przedewszystkim masy pracujące, jednak młodzież pochodząca z różnych środowisk jednakowo odczuwała ciężar reakcyjnego systemu szkolnego. Dlatego strajk z Warszawy szybko rozszerzył się na całe Królestwo Polskie. 29 stycznia zastrajkowała młodzież Łodzi, 31 stycznia — Częstochowy. W Lublinie strajk męskiej i żeńskiej młodzieży gimnazjalnej rozpoczął się 30 stycznia i był wyrazem solidarności młodzieży z walką strajkową robotników lubelskich. 31 stycznia uczniowie starszych klas gimnazjum męskiego w Chełmie Lubelskim przedłożyli dyrektorowi żądania, z których wyraźnie przemawiała treść społeczno-klasowa: Domagano się w nich 1) wprowadzenia w życie zasady powiązania szkoły ze społeczeństwem za pomocą dopuszczenia rodziców do rady szkolnej; 2) rozszerzenia uprawnień rady szkolnej do wybierania dyrektora gimnazjum, który byłby wyrazicielem interesów szkoły przed władzami; 3) zniesienia systemu ograniczeń proporcjonalnych (godzących w mniejszości narodowościowe — przyp. S. K.); 4) zniesienia nadzoru nad uczniami; 5) zezwolenia na organizowanie kółek samokształceniowych; 6) urządzanie towarzyskich wieczorków artystycznych; 7) zniesienia obowiązku uczęszczania do świątyń [39]. Do strajku szkolnego przyłączyli się też wychowankowie progimnazjum w Hrubieszowie, którzy domagali się wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego i jako przedmiotu oraz korzystania ze stypendiów i nieopłacania wpisów bez różnicy wyznań [40]. W strajku wzięły udział również uczennice prywatnej szkoły prowadzonej przez profesora Szejmina w Puławach.

Studenci Instytutu Puławskiego chcieli również podkreślić swą solidarność z ruchem robotniczym przygotowując się do demonstracji wraz z robotnikami słodowni Kapelmana w Puławach. Jednak nie doszło do tego wystąpienia i chociaż przyjechali delegaci — agitatorzy z Warszawy 3/5 studentów wypowiedziało

---

[38] *SDKPiL w rewolucji 1905 roku*, Warszawa 1955, s. 119.

[39] WAPL, KGL, nr 91/1905, k. 429.

[40] Tamże, k. 28.

się przeciw strajkowi [41]. Sprawa jednak nie upadła, rosło bowiem ogólne oburzenie pod wpływem wieści o „Krwawej niedzieli". 25 stycznia zebrało się 30 studentów w mieszkaniu studenta Niewadowskiego, gdzie wygłaszano referaty i czytano biuletyny o wydarzeniach ostatnich dni. Zebrani domagali się konstytucji i uwolnienia Hapona [42]. Zajęcia w instytucie odbywały się częściowo: czwarty kurs nie uczęszczał na wykłady, a na trzecim również było niewielu słuchaczy. Jedynie pierwszy i drugi kurs słuchały wykładów normalnie.

W Puławach 31 stycznia nasiliły się wieści o zamiarach wystąpień. Studenci byli bardzo wzburzeni i zorganizowali kilka zebrań, na których wywieszono portret popa Hapona. Szczególne wzburzenie ogarnęło studentów Polaków. Mówili oni: „My, Polacy, winniśmy stać na czele, a za nami pójdą pozostali" [43]. Jednak pogląd ten nie został przyjęty przez studentów Rosjan. Następne zebranie odbyło się 2 lutego w stołówce studenckiej i trwało od godziny 10 rano do 6 po południu. Przede wszystkim rozpatrywano na nim sprawę strajku w instytucie, który miał „wykazać solidarność z kulturalną warstwą społeczeństwa, potrzebującego zasadniczych reform aż do zmiany ustroju państwowego Rosji" [44]. Krytykowano biurokratyczny ustrój Rosji i jego barbarzyńskie właściwości, następstwem których były wojna z Japonią, klęski na froncie i wzburzenie ludu. Na zebranie poproszono profesorów, aby przyłączyli się do protestu studentów [45]. Większość profesorów starała się wpłynąć na młodzież i wykazać, że strajk i wyrażanie protestu są przedwczesne, jednak przemówienia profesorów nie wywołały pożądanego wrażenia wobec wnikliwych argumentów studentów z grona opozycji. Nie został tylko przyjęty przez większość wniosek skrajnej grupy o zorganizowanie demonstracji ulicznej. Po zebraniu w dniu 2 lutego 1905 r. naprężona sytuacja nie sprzyjała prowadzeniu zajęć. Potwierdzili to profesorowie i asystenci. Toteż na polecenie kuratora warszawskiego okręgu naukowego wykłady i zajęcia studentów w pracowniach i gabinetach instytutu zostały zawieszone w dniu 4 lutego do czasu wydania specjalnego rozporządzenia.

Jak widać złudzenia, które początkowo żywili nieuświadomieni robotnicy petersburscy wobec Hapona, udzieliły się również

---

[41] AGAD, KGGW, nr 103741, raport 17 stycznia i 21 I 1905.
[42] Tamże, raport 24 I 1905.
[43] WAPL, KGL, nr 79/1905, cz. I, k. 49.
[44] Tamże, k. 51 oraz AGAD, KGGW, nr 103741.
[45] Tamże. Obecni byli profesorowie: Szejmin i Suropiecz oraz dyrektor instytutu. W uzupełnieniu raportu naczelnik powiatu stwierdził, że zebranie odbyło się „z udziałem prawie wszystkich profesorów". Tamże, k. 67.

studentom instytutu. Jednak w miarę rozwoju wydarzeń i pod wpływem działalności Komitetu Południowego SDKPiL oraz dzięki ścisłej więzi z robotnikami żywiołowość ustępowała miejsca świadomej działalności prowadzonej przez studentów wśród wszystkich warstw ludności.

W marcu 1905 r. Komitet Południowy SDKPiL w Puławach wydał ulotkę „A kolor jego jest czerwony, bo na nim robotników krew", która wzywała wszystkie narodowości Rosji do powstania przeciw carowi [46]. W marcu wybuchły w powiecie puławskim pierwsze w całej guberni strajki rolne. Wydana przez Zarząd Główny SDKPiL ulotka pod tytułem „Słowo do braci włościan" kolportowana była szeroko na terenie powiatu puławskiego i wzywała chłopów do łączenia się z robotnikami w celu wywołania rewolucji [47]. Komitet Południowy SDKPiL prowadził również ożywioną działalność wśród żołnierzy. Na wieść o „Krwawej niedzieli" SDKPiL, WRO, SDPRR wydały szereg odezw rewolucyjnych, skierowanych do żołnierzy i oficerów. Między innymi Zarząd Główny SDKPiL wydał do żołnierzy odezwę zatytułowaną „Bracia i Towarzysze", zaś puławska WRO odezwę: „Do żołnierzy" [48]. W połowie lutego Komitet Południowy SDKPiL wydał odezwę w języku rosyjskim „z powodu podjudzania żołnierzy przeciw Żydom" [49]. 25 lutego wydał i rozkolportował w koszarach odezwę, spowodowaną rozporządzeniem władz wojskowych o wysyłaniu żołnierzy Polaków i Żydów w głąb Rosji i do armii czynnej na Daleki Wschód [50].

Znaczny wpływ na nastroje wśród żołnierzy wywierały ponadto rewolucyjne wystąpienia studentów. Jak donosił naczelnik urzędu żandarmerii, 29 stycznia w osadzie Puławy przeszła uliczna demonstracja studentów z czerwonymi flagami [51]. Ludność sprzyjała ruchowi studenckiemu, dostrzegając w nim protest przeciw rządowi carskiemu. Miejscem częstych zebrań z udziałem studentów i żołnierzy był dom Karola Krzemińskiego we Włostowicach. Według raportu naczelnika powiatu 17 letni chłopak Piotr Pawłowski doniósł że „w ciągu 1904 r. uczył się on rzemiosła kowalskiego u mieszkańca wsi Włostowice, gminy Puławy, kowala Karola Krzemińskiego — lecz od początku 1905 r. gospodarz jego, Krzemiński, zaprzestał nauczania go rzemiosła, natomiast polecał mu wystawać na czatach koło domu, w tym celu, aby powiadomić o pojawieniu się policji albo żandarmów i uprze-

[46] WAPL, KGL, nr 2/1905, k. 4.
[47] Tamże, k. 19.
[48] I. Pawłowski, *op. cit.*, s. 102.
[49] I. Pawłowski, *Ruch rewolucyjny w Warsz. Okr. Wojskowym*, „Kwartalnik Historyczny", nr 4/1954, s. 27.
[50] Tamże, Patrz: I. Pawłowski, *Wojskowa działalność SDKPiL...*
[51] WAPL, KGL, nr 79/1905, cz. I, k. 8.

dzać zbierających się w domu studentów, żołnierzy miejscowych pułków i inne osoby"[52]. W domu Krzemińskiego było dużo różnych książek, czerwonych flag oraz odbijano odezwy na hektografie. Jak zeznawał Pawłowski, „prowadzone były rozmowy o rewolucji, która powinna była zacząć się od buntu żołnierzy w pułkach, do których mieli przyłączyć się mieszkańcy"[53]. Pod wpływem rewolucyjnej agitacji żołnierze 71 bielawskiego pułku w Puławach postanowili na znak protestu przeciwko brutalnemu obchodzeniu się z nimi, jak również na znak solidarności z walką wyzwoleńczą ludu polskiego, okazać władzom wojskowym opór podczas strzelania pułkowego[54].

O rewolucyjnej agitacji prowadzonej wśród żołnierzy przez studentów instytutu donosił również naczelnik powiatu puławskiego, pisząc w raporcie z kwietnia 1905 r. „wśród żołnierzy miejscowego garnizonu studenci instytutu prowadzą agitację przeciw wojnie i przeciw wykonywaniu rozkazów strzelania do bezbronnego tłumu, kiedy wojsko wzywane jest do pomocy miejscowym władzom. Ustalono w dochodzeniu osobę studenta Szabasznikowa, którego aresztowano"[55].

Praca propagandowo-organizacyjna prowadzona była przez Wojskowo-Rewolucyjną Organizację w Puławach, utworzoną przez Komitet Południowy SDKPiL. Utrzymywała ona ścisły kontakt z Warszawskim Komitetem Wojskowej Rewolucyjnej Organizacji, organizatorami której byli czołowi działacze SDPRR: Włodzimierz Antonow Owsiejenko, po rewolucji październikowej głównodowodzący Południową Armią Czerwoną; dr Sergiusz Bagocki, były student Akademii Medycznej w Petersburgu, jeden z najbliższych przyjaciół Lenina, oraz Włodzimierz Szabasznikow[56]. Wojskowa Organizacja w Puławach wychowała wielu agitatorów spośród żołnierzy. Należeli do nich między innymi szeregowcy 71 bielawskiego i 72 tulskiego pułku piechoty: Paweł Tatianow, Iwan Tarasow, Władysław Gutkowski, Burobin i inni[57]. W związku z przygotowaniami do wystąpienia zbrojnego żołnierzy garnizonu puławskiego przyjeżdżali na wiosnę 1905 r. Feliks Dzierżyński, Adolf Warski i Antonow Owsiejenko[58].

W dniu 9 kwietnia 1905 r. odbyło się w Dołach Skowieszyńskich zebranie, w którym uczestniczyli żołnierze 71 bielawskiego

---

[52] WAPL, KGL, nr 2/1905, k. 84.
[53] Tamże, k. 85.
[54] „Z Pola Walki", nr 4, 18 III 1905, s. 1. Patrz: I. Pawłowski, op. cit., s. 113.
[55] WAPL, KGL, nr 91/1905, k. 116. O Szabasznikowie zobacz: I. Pawłowski, op. cit., s. 78.
[56] I. Pawłowski, *Wojskowa działalność SDKPiL...* s. 78.
[57] Tamże, s. 105.
[58] E. Próchniak, jw., s. 220.

i 72 tulskiego pułku piechoty oraz 18 brygady artylerii. Do zebranych w ilości 150 żołnierzy przemawiał student Instytutu Puławskiego, Szabasznikow, który wzywał ich do obalenia istniejącego ustroju w Rosji. Również w zimie i na wiosnę 1905 r. prowadził on propagandę wśród żołnierzy garnizonu puławskiego i kozaków, którzy przychodzili do domu schadzek Olendera w Puławach, wzywając ich do obalenia ustroju i niesłuchania rozkazów dowódców. Występującemu na tych zebraniach towarzyszył drugi student, ale żołnierz Fiodor Trusow [59], który doniósł swemu dowódcy, nie pamiętał jego nazwiska. Inny uczestnik zebrania, Filip Surkow [60], nadmienił, że nazwisko drugiego studenta brzmiało podobnie do „Marii". Na podstawie wiadomości zebranych przez naczelnika żandarmerii w bliskich stosunkach z Szabasznikowem pozostawał student Polak, Marian Stachórski. On również nocował w mieszkaniu Szabasznikowa w nocy poprzedzającej rewizję, a następnego dnia ostrzygł sobie włosy i brodę. W 1902 r. Stachórski przebywał w Równem pod niejawnym nadzorem policji, która miała ustalić jego polityczną lojalność, gdyż w tym czasie pracował on jako pisarz w kancelarii naczelnika cyrkułu do spraw żandarmerii przy stacji kolejowej. W dniu 28 października 1903 r. Stachórski wyjechał do Puław [61], gdzie rozpoczął działalność jako członek Komitetu Południowego SDKPiL.

Podczas rewizji przeprowadzonej pod nieobecność Szabasznikowa, który w tym czasie wyjechał do Warszawy, znaleziono w jego mieszkaniu notes, w którym znajdowało się szereg adresów w miastach: Berlinie, Krakowie i Warszawie. W jego zeszycie znaleziono szyfrowane notatki. W chwili przeprowadzania rewizji Szabasznikow przebywał w Warszawie. Po powrocie do Puław został aresztowany i odstawiony do więzienia w Lublinie [62]. Wraz z nim przebywał Hilary Niepokojczycki [63], student instytutu, aresztowany również za agitację rewolucyjną wśród żołnierzy. Według otrzymanych przez żandarmerię wia-

---

[59] WAPL, Akta prokuratora lubelskiego sądu okręgowego, nr 2892/1905 w sprawie studenta Instytutu Puławskiego, Włodzimierza Szabasznikowa, 11 IV 1905.

[60] Tamże, 17 IX 1905.

[61] Tamże, 2 IX 1905.

[62] W październiku 1905 r. Szabasznikow przebywał na wolności, zwolniony za kaucją 3 tys. rb. W dniu 15 XI 1905 r. Warszawski Sąd Okręgowy na mocy ukazu z 21 X 1905 r. sprawę Szabasznikowa umorzył. W 1910 r. Szabasznikow przebywał w Paryżu skąd wniósł prośbę o zezwolenie mu na powrót do Rosji. Tamże, 17 XI 1905, nr 2648, oraz 1 XI 1910, nr 8868.

[63] Edward Niepokojczycki, socjaldemokrata; relacja ustna Romana Ślaskiego, zapis autora.

domości Stachórski wyjechał do Równego, a stamtąd do przyjaciela w Odessie, nie podając bliższego adresu.

Agitacja rewolucyjna rozluźniła dyscyplinę w wojsku. Kiedy w 71 pułku bielawskim i 72 pułku tulskim powiadomiono żołnierzy o skierowaniu 1000 ochotników na Daleki Wschód i wezwano ich do zgłaszania się, w pułku bielawskim zgłosiło się 1/3, a w tulskim 2/3. Wśród żołnierzy rozchodziły się wieści, że należy odmówić pójścia na wojnę, a jeżeli wysłanie ich na Daleki Wschód nie zostanie wstrzymane, wówczas powinni urządzić bunt na stacji kolejowej podczas załadowywania transportu [64].

27 kwietnia 1905 r. w wielki czwartek wieczorem, kiedy wszyscy oficerowie znajdowali się w cerkwi, w pułkach garnizonu puławskiego przeprowadzono próbę wywołania buntu. Jak wspomina Jan Diupero, jeden z uczestników tych wydarzeń, wymienionego dnia tysiące chłopów, robotników i rzemieślników z Puław, Kurowa, z całego powiatu a nawet zza Wisły zgromadziły się w trzech punktach pod Puławami i czekały na sygnał z koszar, aby uderzyć na magazyny z bronią i przyjść powstańcom z pomocą. Część rewolucjonistów czekała na stacji, gotowa do przecięcia drutów telefonicznych [65]. Inny uczestnik, Wolski, wspomina, że jeden oddział bojowy miał się zebrać pod Brzezinkami koło Puław, drugi miał ukryć się na „Księżym Polu" — na polach włostowickich, trzeci miał wkroczyć na teren koszar i wywołać bunt żołnierzy. Do trzeciej grupy należeli: Burobin, „Mówca", kilku żołnierzy i studentów oraz kilku robotników z Włostowic. W tej grupie był Wolski [66].

„O godzinie 9 wieczorem przebrani w mundury żołnierskie przedstawiciele Komitetu Południowego SDKPiL wespół z przedstawicielami WRO, z Burobinem na czele, weszli do koszar, nawołując żołnierzy do zbrojnego wystąpienia. W koszarach zabrzmiały okrzyki: „Precz z wojną! Precz z samowładztwem! Niech żyje rewolucja! Niech żyje socjaldemokracja!" Pierwszym spośród żołnierzy, który na wezwanie agitatorów wybiegł z koszar z karabinem w ręku, był starszy strzelec z bielawskiego pułku, Griszanin. Za nim podążyło jeszcze dziesięciu uzbrojonych żołnierzy, wołając: „tutaj, towarzysze nie potrzeba nam wojny, tu u nas będzie wojna" [67].

---

[64] WAPL, KGL, nr 91/1905, k. 125. Patrz: AGAD, KGGW, nr 103741, k. 22.

[65] „Sztandar Ludu", nr 20/1955.

[66] „Trybuna Ludu", nr 199/1951.

[67] I. Pawłowski, *Ruch rewolucyjny w Warsz. Okr. Wojsk.*, „Kwartalnik Historyczny", nr 4/1954, s. 38—39. Patrz: WAPL, KGL, nr 91/1905, k. 126—127.

Biegnący na czele zbuntowanych żołnierzy Burobin z karabinem w ręku rzucił się na nadbiegających kozaków wołając: „Towarzysze! Za mną!" Część żołnierzy poznawszy kozaków rozbiegła się w ciemności. Na odgłos strzałów nadbiegł oficer kozacki, który widząc, że bielawski żołnierz nie przestaje strzelać, rozkazał dać do niego salwę. Burobin ugodzony kulami upadł na ziemię i zawołał: „Towarzysze, na pomoc" [68]. Ciało jego pokłuli kozacy pikami. Dowództwo wydało rozkaz, aby zabitego oglądali żołnierze [69].

Po wyprowadzeniu obu pułków do przeglądu okazało się, że pięciu żołnierzy zbiegło z bronią. Ślady zbiegów prowadziły do gospodarstwa instytutu, gdzie znaleziono dwa szynele i rozerwaną czapkę żołnierską [70]. Próba powstania w koszarach puławskich została krwawo stłumiona, a jej zakończeniem były liczne aresztowania w instytucie i w okolicy.

Analizując wpływ studentów na żołnierzy garnizonu puławskiego gubernator lubelski donosił w raporcie do generał-gubernatora warszawskiego: „Doświadczenie wykazało, że studenci instytutu prowadzili na szerszą skalę propagandę polityczną w koszarach, zatrzymywali na ulicy żołnierzy, wszczynali z nimi dyskusje, zapraszali ich do siebie, wciągali żołnierzy na nielegalne zebrania, kolportowali wśród nich socjaldemokratyczną literaturę w postaci odezw, broszur itp. Bliska odległość koszar od instytutu oraz zakwaterowanie niektórych oddziałów bezpośrednio na terenie zamieszkałym przez studentów, niezmiernie dodatnio wpływały na osiągane przez nich sukcesy w pracy agitacyjnej wśród żołnierzy. Sprzyjającą okolicznością było również to, że większość studentów wywodzących się z „prostego ludu" rosyjskiego umiała trafić do duszy żołnierza" [71].

Kiedy Feliks Dzierżyński w następujących słowach przedstawiał trudności pracy propagandowej na terenie Łodzi i innych ośrodków, stwierdzając: „——— musimy wynaleźć dla każdego koła inteligenta (który by się tam wyrabiał i mógł być w przy-

---

[68] WAPL, KGL, nr 91/1905, k. 126—128. Patrz: I. Pawłowski, *Wojskowa działalność SDKPiL...*, s. 139—140.

[69] Wg wypowiedzi Jana Malca, byłego żołnierza bielawskiego pułku w Puławach. Notatki własne autora z Konferencji naukowej w Instytucie Puławskim, 13 maja 1956 r.

[70] WAPL, KGL, nr 3/1905, k. 105. Jan Diupero twierdzi, że zbiegło 10 żołnierzy, których działacze rewolucyjni utrzymywali w ukryciu przez miesiąc. Następnie „Marian" dostarczył zbiegom 10 paszportów, co umożliwiło im wyjazd. Notatki własne autora z Konferencji naukowej w Puławach. Porównaj: I. Pawłowski, *Wojskowa działalność SDKPiL...* s. 140—141.

[71] WAPL, KGL, nr 8/1905, cz. I, k. 225.

szłości kierownikiem) w charakterze propagandysty"[72], oraz że „daje się — — — odczuć brak agitatorów — mówców"[73] — to studenci Instytutu Puławskiego, kierowani przez obie rewolucyjne partie SDKPiL i SDPRR oraz Wojskowo-Rewolucyjną Organizację, przewidujące możliwość wybuchu powstania wśród żołnierzy garnizonu puławskiego, od początku wystąpień rewolucyjnych pełnili zaszczytne funkcje propagandystów i agitatorów, a w następnym okresie jesiennego wzniesienia fali rewolucyjnej wyrośli oni pod opieką partii do roli organizatorów i kierowników ulicznych demonstracji oraz do roli mówców na organizowanych masowych zebraniach i wiecach.

Wskutek natarczywych żądań studentów domagających się zawieszenia zajęć na znak solidarności z walką rosyjskich i polskich mas pracujących, władze szkolne zamknęły uczelnię do 14 września, a studenci rozjechali się do miejsc rodzinnych.

Strajk szkolny w miastach Królestwa Polskiego przetrwał do czerwca 1905 r. tj. do wakacji letnich. Jednak specyfika Puław i okolic, które były ważnym wówczas ośrodkiem przemysłu włókienniczego i posiadały silnie rozbudowaną organizację SDKPiL współpracującą z grupą SDPRR, były ośrodkiem znacznego skupienia wojska, wśród którego prowadzona była agitacja — silnie oddziaływała na postawę studentów i grona profesorów instytutu i stwarzała społeczne zapotrzebowanie na ich wiedzę i organizacyjne umiejętności, które ujawniały się szczególnie w rewolucyjnych wystąpieniach jesienią 1905 roku.

Rewolucyjne wystąpienia studentów Instytutu od września do listopada 1905 r.

Strajki jesienne zwłaszcza październikowo-listopadowe, do których wzywały odezwy Zarządu Głównego SDKPiL oraz Komitetów lokalnych, ogarnęły całe Królestwo. W wielu ośrodkach, jak Częstochowa, Kalisz, Zduńska Wola, Puławy, Radom — dochodziło do starć zbrojnych. Na ulicach i placach, w salach i lokalach publicznych, odbywały się masowe wiece.

Wzmagał się udział chłopów w walkach narodowowyzwoleńczych, po stronie rewolucji wypowiadały się coraz liczniejsze odłamy inteligencji.

Potężna fala proletariackiego szturmu na twierdzę ucisku porwała jesienią 1905 r. i wychowanków Instytutu Puławskiego. Po przerwie w zajęciach i wakacjach we wrześniu studenci przystąpili do nauki. Już jednak (28 września) 11 października wieczorem odbyło się w budynku bursy zebranie studentów,

---

[72] F. Dzierżyński, *op. cit.*, s. 80.

[73] Tamże, s. 81.

na którym omawiano sprawę kontynuowania zajęć. 80 studentów było za rozpoczęciem nauki, a 90, w tej liczbie i Polacy, było za strajkiem [74]. Nazajutrz 12 października po burzliwej dyskusji studenci większością głosów zdecydowali przystąpić do zajęć. Na tym zebraniu oraz na zebraniu w dniu 13 października studenci Polacy postawili sprawę szkoły narodowej. Podtrzymywali ich w tym żądaniu Żydzi i niewielka liczba Rosjan. Ponieważ wśród studentów przeważali, Rosjanie, projekt prowadzenia wykładów w instytucie w języku polskim nie został przyjęty. Natomiast uchwalono, aby wszystkie napisy i ogłoszenia na budynkach instytutu i w jego gospodarstwach były w języku rosyjskim i polskim. Na czwartym kursie odbywały się w tym czasie końcowe egzaminy, zaś na pozostałych latach wykłady, jednak atmosfera nie sprzyjała nauce. Prawie każdego dnia organizowane były zebrania, na których omawiano bieżące wydarzenia i palące zagadnienia. Studenci uczęszczali na wykłady niesystematycznie i byli mocno podnieceni. Chodziły wieści, że zajęcia instytuckie będą odbywały się tylko do stycznia, po czym studenci rozjadą się do domów i więcej nie wrócą. Meldunek naczelnika powiatu puławskiego donosił, że „wśród studentów Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa istnieje nadal ferment, lecz nie wychodzi on poza ściany uczelni, a w bursie studenckiej prawie każdego dnia organizowane są zebrania, na których w przeważającej części rozpatrywane są zagadnienia zmiany ustroju państwowego" [75].

W końcu września i na początku października 1905 r. wybuchły strajki w Moskwie, Iwanowie, Twerze. Rozpoczynając się od konfliktów ekonomicznych, strajki szybko przerastały w demonstracje polityczne. 15 października rozpoczął się strajk drukarzy w Moskwie, poparty przez robotników przemysłu drzewnego oraz przez piekarzy. Piekarze rozpoczęli prawdziwy bój z kozakami i policją, którzy rozpędzali uczestników zebrań i wieców. Do walki wprowadzone zostało wojsko. Aresztowano 192 robotników piekarzy, 2 robotników zabito, 8 raniono [76]. Wzburzenie było wielkie, rozpoczęto zupełnie jawną agitację za strajkiem powszechnym. „Nastroje rewolucyjne ogarniały coraz szersze masy. Studenci, którzy zjechali się na początku jesieni do Moskwy, prawie wcale nie przystępowali do zajęć. Po tłumnej masówce studentów — postanowiono zamknąć Uniwersytet Moskiewski, by lud rewolucyjny mógł w gmachu uniwersyteckim urządzać swe wiece" [77].

---

[74] WAPL, KGL, nr 228/1905, raport nr 4040.

[75] Tamże, raport nr 4059.

[76] A. M. Pankratowa, *Pierwsza Rewolucja Rosyjska 1905—1907 roku*, Warszawa 1952, s. 140—141.

[77] Tamże, s. 142.

Wieść o rozruchach w Moskwie dotarła do Puław w dniu 25 października. Dla uczczenia pamięci ofiar moskiewskich rozruchów studenci Instytutu Puławskiego postanowili zastrajkować przez trzy dni. 26 października wieczorem grupa studentów licząca 30 osób wyszła na ulicę Lubelską, śpiewając pieśń żałobną: „Wieczna pamięć". W demonstracji tej wzięły udział również osoby postronne [78].

Hasło SDKPiL: „Ulica musi należeć do robotników" [79] podjęte zostało odtąd przez studentów Instytutu Puławskiego. Przez cały październik i część listopada, tj. do czasu zamknięcia na polecenie generał gubernatora warszawskiego instytutu, ferment, który dotychczas wrzał w murach uczelni, przelał się na ulice i place rozpalając serca i umysły żarem rewolucyjnych haseł pisanych na czerwonych sztandarach. Młodzież studencka zespoliła się w licznych demonstracjach ulicznych z masami ludowymi, dla których również otwarła sale instytutu, odbywając wspólne zebrania i wiece.

Październikowy strajk kolejowy był ściśle związany z walką proletariatu fabrycznego Moskwy i Petersburga. Przerastając w strajk powszechny, ogarnął on całą Rosję i Polskę oraz jeszcze bardziej wzmógł nastroje rewolucyjne wśród studentów Instytutu Puławskiego.

Dnia 15 października 1905 r. odbyło się w kaplicy instytutu nabożeństwo żałobne poświęcone pamięci rektora Uniwersytetu Moskiewskiego, kniazia Trubeckiego, który zmarł w przedpokoju ministra carskiego z powodu urządzonej mu „sceny". W związku ze śmiercią Trubeckiego pisał Lenin: „Czy nie lepiej umierać w bezpośredniej, uświadamiającej i wychowującej lud walce ulicznej, niż umierać z powodu „scen" w czasie rozmów z Trepowami i jego nędznymi lokajami?" [80]. Grupa studentów licząca od 80 do 100 osób zebrała się po nabożeństwie w budynku instytutu, aby sprawie uczczenia pamięci Trubeckiego nadać polityczny charakter przez zorganizowanie demonstracji na ulicach osady. Dyrektor przekonywał studentów, aby odstąpili od tego zamiaru. Około 50 studentów udało się jednak drogą prowadzącą z instytutu na ulicę Lubelską, gdzie spotkali się z demonstracją idącą z czerwonymi flagami. Połączone szeregi demonstrantów przeszły ulicami Puław, śpiewając pieśni o żałobnych motywach. Na flagach widniały napisy: „Niech żyje wolność! Precz z caratem! Wieczna chwała tym co zginęli za wolność" [81].

---

[78] WAPL, KGL, nr 228/1905, k.

[79] WAPL, KGL, nr 2/1905, k. 177.

[80] W. I. Lenin, *W związku ze śmiercią Trubeckiego*, *Dzieła*, t. 9. Warszawa 1953, s. 375—376.

[81] WAPL, KGL, nr 228/1905, raport nr 156.

Manifestanci skierowali się z osady Puławy szosą lubelską w stronę koszar drugiej brygady 18 dywizji piechoty. Doszedłszy do dowództwa 72 pułku piechoty (tulskiego) tłum zawrócił do wsi Mokradki, a potem znowu do osady. Podczas demonstracji tłum zatrzymywał się na środku ulicy, a mówcy wygłaszali przemówienia, po których tłum wznosił okrzyki: „Precz z caratem! Hurra!" [82]. Gdy strażnik polecił zebranym rozejść się i domagał się oddania transparentów, uczestnicy demonstracji odpowiedzieli: „Nie rozejdziemy się i nie oddamy transparentów, dzisiaj nasze rządy" [83]. W obawie aby nie wywołać rozruchu, policjanci nie stosowali żadnych represji. Otrzymali oni polecenie, aby na wypadek jeśli demonstranci nie posłuchają wezwania do rozejścia się, postępowali za nimi do czasu zakończenia demonstracji, a jeśli to możliwe, zapisali nazwiska bardziej aktywnych uczestników pochodu. Rozpoznani zostali studenci: Priaszewski, Damberg, Pelcer, Titas, Elsner, Łapiner, Pałamundow [84]. Pochód rozwiązał się na podwórzu domu studenckiego, na którym zostały wywieszone flagi. Tego dnia wieczorem spodziewane było w bursie studenckiej zebranie z udziałem osób spoza instytutu. Raport naczelnika powiatu donosił, że „wzburzenie wśród studentów znacznie wzrosło i przybiera groźne rozmiary", oraz podkreślał, że „czynny udział w podburzaniu studentów bierze postępowa grupa profesorów" [85].

Nazajutrz 16 października w bursie studenckiej rozpoczął się o godzinie 6 po południu wiec polityczny z udziałem około 300 osób, który przeciągnął się do godziny 11 w nocy. Jedna ze ścian sali, gdzie odbywał się wiec, była przystrojona czerwonymi flagami z napisami w języku polskim i rosyjskim: „Wolność i równość" (ros.), „Wolność zgromadzeń" (ros.), „Precz z rządem moskiewskim" (pol.), „Niech żyje rewolucja" (pol.) [86]. Na wiecu studenci i inni mówcy wygłaszali przemówienia w języku polskim i rosyjskim o rewolucyjnej treści. Mówiono o ciężkim położeniu niższych klas ludności, rzucano hasła niepłacenia podatków i żądania nadziałów ziemi. Na ulicy słychać było słowa: „Precz z caratem", „My przelewamy krew za wolność, pomóżcie nam" [87]. Wśród uczestników wiecu: robotników, chłopów, mieszczan i żydów — raport wymieniał: Nielszow — Wierzbickiego — kancelistę instytutu, Cytucha — stróża instytutu, profesora Nabokicha

---

[82] Tamże, raport nr 226.
[83] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 6.
[84] Tamże.
[85] WAPL, KGL, nr 288/1905, raport nr 156.
[86] Tamże, raport nr 158.
[87] Tamże. Porównaj: AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 6.

z żoną oraz żonę asystenta Ustjancewa [88]. Po wiecu, który zakończył się o godzinie 11 w nocy, uczestnicy rozeszli się grupami do domów.

W dniu 22 października w budynku bursy instytutu odbył się drugi wiec polityczny. Mimo słotnej pogody uczestniczyło w nim 100 studentów i około 1000 osób obojga płci, które przybyły nie tylko ze wszystkich zakątków powiatu, lecz także z Warszawy, Lublina, Końskowoli, Kazimierza, Kurowa i innych osad, wezwane za pomocą rozrzuconych odezw oraz propagandy ustnej. Mówcy, którzy wygłaszali przemówienia w języku polskim, żydowskim i rosyjskim, wzywali do zjednoczenia się bez różnicy na narodowość, religię i pochodzenie — do walki z rządem. Wzywano do nieurządzania ulicznych zamieszek, gdyż w tym wypadku trzeba by zabijać żołnierzy, tj. swoich braci chłopów i robotników. Zamiast tego radzono prowadzić w wojsku rewolucyjną propagandę w celu przeciągnięcia go na stronę ludu, by w ten sposób położyć kres despotyzmowi. Mówcy wzywali do urządzania zebrań w domach prywatnych, do bojkotu wyborów do Dumy, do niepłacenia podatków, niesłuchania władzy i uchylania się od służby wojskowej [89]. Na zakończenie wezwano, by podnieśli ręce ci, którzy byli zwolennikami rewolucji. Wszyscy zebrani podnieśli ręce wznosząc okrzyki: „Hurra! Niech żyje rewolucja".

Wśród mówców znajdowali się również studenci: Nudelman, Nikolski i Piskunow, z innych przemawiali: mieszkaniec Końskowoli, Aleksander Formajster oraz drugi mieszkaniec Końskowoli, nieznany bliżej z nazwiska oraz Bruch Borensztajn z Warszawy a także inny mówca, również nieznany [90].

Według posiadanych przez policję wiadomości następny wiec został zapowiedziany na 28 października tj. na dzień powołania poborowych, a 29 października zamierzano zorganizować na ulicach Puław olbrzymią manifestację polityczną. Raport naczelnika powiatu stwierdzał, że inicjatorem wystąpień jest młodzież, a organizowane przez nią wiece mogą wywołać taką sytuację, że trzeba będzie zastosować nadzwyczajne rozporządzenia. Dyrektor instytutu uważał, że zamknięcie uczelni w tym czasie mogłoby spotęgo-

---

[88] WAPL, KGL, nr 288/1905, raport 4279. Policja zanotowała następujące nazwiska osób spoza instytutu: Masza Fleiszman — obecna na wszystkich zebraniach, Brucha Borensztajn, przeciw której prowadzone było śledztwo w Warszawie, Wajnglas — dziewczyna, Dmochowska — wdowa, Cyman — mieszczanka, Zajączkowska — wdowa, Mazurkiewiczowa — żona dróżnika, Szczypa — mieszczanin, Słowik — woźnica, Wojciech Majewski — mieszczanin, Daszkiewicz — mieszczanin, Rappaport — żyd, Nusym Winograd, Estera Waldbaum, Czepkowski — chłop, Filipowski — chłop.

[89] Tamże, raport nr 162. Porównaj: AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 7.

[90] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 7.

wać nastroje niezadowolenia i radził pójść na pewne ustępstwa. Zdaniem dyrektora sytuacja miała się uspokoić, gdy w końcu października absolwenci opuszczą mury uczelni.

Jednak władze nie poprzestały na tych uspokajających zapewnieniach i zaostrzyły czujność policyjną i wojskową. Zażądały od dyrektora, aby nie dopuścił do zebrania w instytucie osób postronnych oraz ostrzegły, że wszelkie wystąpienia uliczne zostaną ukrócone przy pomocy siły wojskowej. Zarazem gubernator lubelski skierował do Puław, jako obserwatorów, oficera sztabowego i oficera rezerwy i polecił wystawić wzmocnione patrole i zwiady [91].

Brak jest w aktach archiwalnych wiadomości odnośnie zapowiadanego na 29 października wiecu, kiedy w Puławach odbywał się pobór do wojska. Fakt, że wypadkami w Puławach zainteresował się generał gubernator Skałłon, który przesłał dyrektorowi instytutu pismo wzywające, aby nie dopuścił do wiecu, a gubernator lubelski wysłał dla doglądania porządku oficera sztabowego i polecił wystawić silne patrole i zwiady, nasuwa przypuszczenie, że do zakłócenia porządku w formie manifestacji ulicznej czy wiecu nie doszło, gdyż władze skoncentrowały wszystkie siły, aby do wystąpień rewolucyjnych nie dopuścić. Nadto kalendarz rewolucyjnych wydarzeń wysuwał na czoło nową kartę: 30 października!

Lenin pisał o pierwszym zwycięskim dniu rewolucji: „Dzień (17) 30 października pozostanie w historii jako jeden z wielkich dni rewolucji rosyjskiej. Niebywały w świecie strajk ogólnoludowy osiągnął swój szczyt" [92]: Proletariat, który powstał na wszystkich krańcach Rosji, zatrzymał całe życie przemysłowe. Zewsząd nadchodziły alarmujące wieści. Wojsko wahało się. Rząd wstrzymywał się od represji, rewolucjoniści nie rozpoczynali otwartych poważnych ataków, wszędzie jednak przezierało powstanie z żywiołową siłą. 30 października 1905 r. ukazał się manifest cara. W odpowiedzi 31 października ukazał się manifest SDPRR, który stwierdzał, że wydanie carskiego manifestu nie przerywa walki proletariatu. Winien on wykorzystać prawa wydarte carowi na urządzanie zebrań robotniczych, kontynuowanie strajku, organizowanie milicji dla ochrony praw rewolucyjnych, na wysunięcie żądania całkowitej amnestii.

Manifest carski, który zapowiadał swobody konstytucyjne i zwołanie Dumy Ustawodawczej, przyjęty został nieufnie przez

---

[91] WAPL, KGL, nr 288/1905, raport nr 231. Gubernator lubelski delegował do Puław ppłk. Merlina i oficera Bławackiego. Sam nie mógł wyjechać do Puław z powodu spodziewanych wystąpień w tym dniu w Lublinie. Porównaj: AGAD, GGW, nr 103742, k. 10.

[92] W. I. Lenin, *Pierwsze zwycięstwo rewolucji*, *Dzieła*, t. 9. Warszawa 1953, s. 432.

rewolucyjną Rosję, a klasa robotnicza odpowiedziała wzmożeniem walki: od strajku powszechnego do powstania zbrojnego. Jej śladem poszedł proletariat i masy pracujące Królestwa Polskiego, podczas gdy burżuazja zachłystywała się słowami podzięki i razem z caratem świętowała „dni zwycięstwa".

W dniu 1 listopada dyrektor instytutu otrzymał z Petersburga depeszę mówiącą o „swobodach" manifestu, którą przekazywano sobie z rąk do rąk. Tegoż dnia po południu profesor Tarnani otrzymał z Lublina odbitki tekstu Manifestu 30 października, wydrukowane z polecenia gubernatora lubelskiego [93].

Wiadomość o wydaniu manifestu z 30 października szybko rozpowszechniła się wśród studentów i ludności Puław budząc nastroje niezadowolenia. W dniu 1 listopada studenci urządzili wiec, a potem manifestację, która przeszła ulicami osiedla z czerwonymi sztandarami i ze śpiewem „Marsylianki". Na ulicy Lubelskiej przyłączyli się do manifestacji mieszkańcy osady i udali się szosą do rejonu zakwaterowania wojsk miejscowego garnizonu. Oficer dyżurny, przeciw któremu manifestanci zaczęli podburzać żołnierzy, polecił rozejść się, ale manifestanci nie posłuchali. Wówczas dowódca garnizonu wydał rozkaz wezwanej kompanii wojska, aby stanęła wzdłuż szosy z karabinami w ręku i przy najmniejszej próbie przedarcia się manifestantów na teren zakwaterowania wojska, zrobiła użytek z broni. Tłum usłuchał i skierował się do budynku internatu, gdzie po odczytaniu manifestu proklamowano strajk na 2 listopada [94]. Jak donosił w swym raporcie oficer sztabowy, przysłany do Puław w charakterze obserwatora, w dniu 2 listopada profesorowie instytutu rozpowszechniali manifest carski, jednak „mieszkańcy osad rozumieją wolność jako anarchię" [95]. Raport stwierdzał, że ośrodkiem rewolucyjnych zaburzeń był instytut oraz domagał się zastosowania zarządzeń wyjątkowych.

Wyznaczony przez studentów więc na godzinę trzecią licznie zgromadził ludność osady, którą wezwano do ulicznej manifestacji, obwieszczeniami wydrukowanymi w języku polskim i żydowskim. Podczas manifestacji wznoszono okrzyki: „Precz z rządem" i „Niech żyje rewolucja". Manifestanci udali się ponownie na miejsce zakwaterowania tulskiego pułku. Kiedy przeciw demonstrantom wyjechali z koszar Kozacy, niektórzy z tłumu zaczęli się cofać wówczas jeden ze studentów chwycił flagę niesioną przez dziewczynę i zawołał: Towarzysze naprzód! Za nim ruszyli studenci pociągając za sobą wahających się. Kozacy wjechali

---

[93] WAPL, Akta prokuratora lubelskiego sądu okręgowego, nr 3608/1905, 23 X 1905.

[94] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 14. Patrz: M. Szulkin, *Wypadki rewolucyjne z roku 1905*. „Życie Szkoły Wyższej", nr 3/1955, s. 75.

[95] WAPL, KGL, nr 250/1905, k. 19.

w środek manifestacji, odcięli studentów od ludności i zaczęli ich bić nahajkami i tępymi końcami pik [96]. Wtedy z tłumu padł strzał i doszło do starcia z kozakami, którzy rozpędzili tłum raniąc kilka osób, a wśród nich studentów [97]. Na znak protestu jeszcze tegoż dnia zwołana została specjalna rada profesorów, która wysłała skargę na postępowanie władz wojskowych i żądała usunięcia kozaków z osiedla. O godzinie 5 po południu na podwórzu instytutu odbył się z inicjatywy profesora Langego wiec, na który przybyło około 4000 ludności z Puław i okolicy. Wiec trwał do godziny 7 wieczorem, po czym uczestnicy rozeszli się spokojnie do domów [98].

Nastroje rewolucyjne wśród studentów, a nawet i części profesorów instytutu w Puławach, jeszcze bardziej wzrosły. Wzmogły się też kontakty oraz współdziałanie studentów z miejscową ludnością. Od 2 listopada rozpoczęła się dla Puław „dekada wolności". Według raportu naczelnika powiatu puławskiego, różne grupy studentów udawały się na koniach do osad i wiosek w celu podburzania ludu. Wskutek agitacji i terroru stosowanego przez bojówki PPS, wielu poborowych nie zgłaszało się do służby wojskowej, gdyż nie dopuszczano ich do Puław. „Położenie bardzo groźne — alarmował naczelnik — pełna anarchia, wymagająca natychmiastowego energicznego przeciwdziałania aż do wprowadzenia stanu wojennego włącznie. Na policję liczyć nie można" [99]. Rozpadały się podstawy władzy absolutnej. Do głosu dochodziły masy rewolucyjne. Z ich inicjatywy wyrastały rewolucyjne komitety walki, które w tych dniach zaczęły decydować o sprawach wchodzących w kompetencje władz, które zaczęły wymykać się z rąk przedstawicieli aparatu carskiego. Podobny komitet rewolucyjny utworzony został w Instytucie Rolnictwa i Leśnictwa w Puławach. Jak donosił naczelnik straży ziemskiej: „Komitet ten utworzony był rzekomo dla organizowania zebrań, w rzeczywistości miał on charakter tymczasowej władzy. Dzięki jego działalności ludność przestała uznawać zarządzenia władz" [100]. Komitet na jednym ze swoich posiedzeń ogłosił bojkot oficerów [101]. Czonkowie jego wzywali chłopów do niepłacenia podatków i do

---

[96] WAPL, Akta prokuratora lubelskiego sądu okręgowego, nr 3608/1905, 8 XI 1905.

[97] WAPL, KGL, nr 250/1905, k. 10, 24. Patrz: AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 14.

[98] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 14.

[99] Tamże, k. 29.

[100] WAPL, KGL, nr 1/1907, k. 16.

[101] Na murze przy wejściach do parku instytutu ukazały się w dniu 20 października (2 listopada) 1905 r. napisy: „wejście oficerom, ich żonom i psom wzbronione", zaś na drugi dzień zabroniono handlarzom na targu sprzedaży artykułów wojskowym, oraz nie pozwolono im korzystać z wodociągu instytutu. AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 14.

rozporządzenia według swego uznania państwowymi lasami [102]. O tym, że dyspozycje i rozporządzenia popierane w razie potrzeby niezbędnym dla władzy czynnikiem siły, wydawane były w tych dniach w instytucie, świadczy również następujący raport naczelnika: „Studenci głoszą, że wszyscy powinni ich słuchać, oni będą wydawali rozporządzenia, kogo usunąć z posady, kogo potłuc, a kogo zamordować" [103].

W dniu 5 listopada na podwórzu instytutu odbył się wiec ludowy zorganizowany przez studentów instytutu i profesora Langego przy udziale dróżnika Mazurkiewicza, robotnika z Końskowoli — Swiderskiego i dzierżawcy majątku Osiny — Kruszewskiego. Na wiec przybyło około 10 tysięcy osób wezwanych rozklejonymi ogłoszeniami i ustnie przez studentów i innych agitatorów, którzy rozjechali się po powiecie w promieniu 20 wiorst. Uczestnicy wiecu przychodzili lub przyjeżdżali już od rana w grupach liczących po kilkaset osób. Zza Wisły, z guberni radomskiej, przybyło około 2 tysiące ludzi z czerwonymi flagami. Na wiecu mówiono o podziale ziemi obszarniczej według programu socjaldemokratów rosyjskich; wskazywano na ciężkie położenie robotników rolnych i wysunięto żądanie podniesienia im płacy dziennej do 1 rb oraz przeniesienia ich ze stodół i chlewów do pałaców obszarników. Mówcy wzywali zebranych, aby nie brali udziału w wyborach do Dumy Państwowej oraz wskazywali, że prawa nadane manifestem z 30 października są oszustwem. Podkreślano, że władza znużona nieustanną walką z ruchem rewolucyjnym w całej Rosji skłonna będzie do ustępstw i dlatego Polacy winni podtrzymywać ruch rewolucyjny, aby uzyskać autonomię. Mimo, że do głosu dochodziły poglądy niezupełnie zgodnych ze sobą kierunków politycznych, wzrastające ożywienie zagrażało panującemu dotychczas systemowi rządzenia [104]. W charakterze mówców występowali profesorowie, studenci i osoby bliżej nieznane. Jak stwierdzał raport — „mówcy, w przemówieniach swych, powtarzali myśli i całe zdania z odezw rozpowszechnianych w ostatnim czasie przez partie rewolucyjne" [105].

Z wypowiedzi mówców wynikało, że w komitecie rewolucyjnym reprezentowane były różne kierunki polityczne, określane przez władze policyjne, jako „rewolucyjne partie". Byli tam niewątpliwie przedstawiciele SDKPiL, gdyż Komitet Południowy tej partii utworzony w 1903 roku wysunął się na czoło, jako kierownik polityczny rewolucyjnej agitacji i działalności w rewolucji 1905—1907 roku, oraz przedstawiciele Socjaldemokratycznej

[102] WAPL, KGL, nr 1/1907, k. 16.
[103] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 27.
[104] Tamże, k. 16. Porównaj: WAPL, KGL, nr 250/1905, k. 104—105.
[105] WAPL, KGL, nr 250/1905, k. 105.

Partii Robotniczej Rosji, rozbitej w owym czasie na dwie frakcje: bolszewików i mieńszewików. O udziale bolszewików w komitecie rewolucyjnym w Puławach świadczyć mogą hasła mówiące o podziale ziemi obszarniczej. Natomiast twierdzenia mówców, że władza znużona nieustanną walką skłonna będzie do ustępstw, oparte były na poglądach frakcji mieńszewików, którzy nie doceniali znaczenia walki o władzę, zadowalając się reformami z rąk osłabionego caratu. Podtrzymywanie tej taktyki przez niektórych mówców Polaków i wysuwanie przez nich postulatu autonomii wskazywało na obecność w komitecie rewolucyjnym zwolenników Polskiej Partii Socjalistycznej, której jednym z żądań programowych w czasie rewolucji 1905 r. było zwołanie Zgromadzenia Narodowego w Warszawie, a reformizm był jednym ze środków działania tej partii. Ponieważ ideologia PPS odstraszała zamożniejszych chłopów, zdecydowano w porozumieniu z Wydziałem Wiejskim PPS utworzyć samodzielną organizację ludową — Polski Związek Ludowy. PZL w powiecie puławskim utworzony został w oparciu o kółko oświaty rolniczej, które zawiązało się we dworze w Osinach, dzierżawionych przez Kruszewskiego. Z tą grupą miał ścisły kontakt student Instytutu Puławskiego, Romuald Krzesimowski, w późniejszych latach czynny działacz PPS [106]. Na jednym z wieców, zwołanych przez studentów Rosjan, podjęto myśl spolszczenia instytutu. Większość obecnych na wiecu wypowiedziała się za przekazaniem Instytutu Puławskiego na użytek Polaków. Z tą samą propozycją wystąpili wówczas liberalnie nastawieni profesorowie Rosjanie. Większość profesorów instytutu potraktowała wówczas tę sprawę poważnie. W związku z tym przybył do Puław przedstawiciel Towarzystwa Rolniczego: prof. St. Chaniewski, Redaktor Jan Lutosławski i były student instytutu St. Leśniowski, „aby omówić rzekome przejęcie instytutu na rzecz szkolnictwa polskiego" [107].

Rola studentów Instytutu Puławskiego, a także niektórych profesorów, w tych dniach rewolucyjnego wzniesienia była wyraźnie widoczna. Toteż żandarmeria zwróciła szczególną uwagę na jednych i na drugich, jako podejrzanych o sprzyjanie rewolucji.

Delegowany do Puław podpułkownik żandarmerii donosił gubernatorowi lubelskiemu, że „wszystkimi studenckimi nieporządkami i manifestacjami kieruje profesor Lange" [108]. Profesor

---

[106] S. J. Brzeziński, *op. cit.*, Wspomnienia działaczy PZL, Paweł Usarek, s. 415.

[107] T. Chwalibóg, *op. cit.*, s. 112. W sprawie spolszczenia Instytutu Puławskiego zamieszczony został w czasopiśmie: „Swiat" nr 20/1907, s. 21 artykuł pt. Felieton warszawski.

[108] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 52.

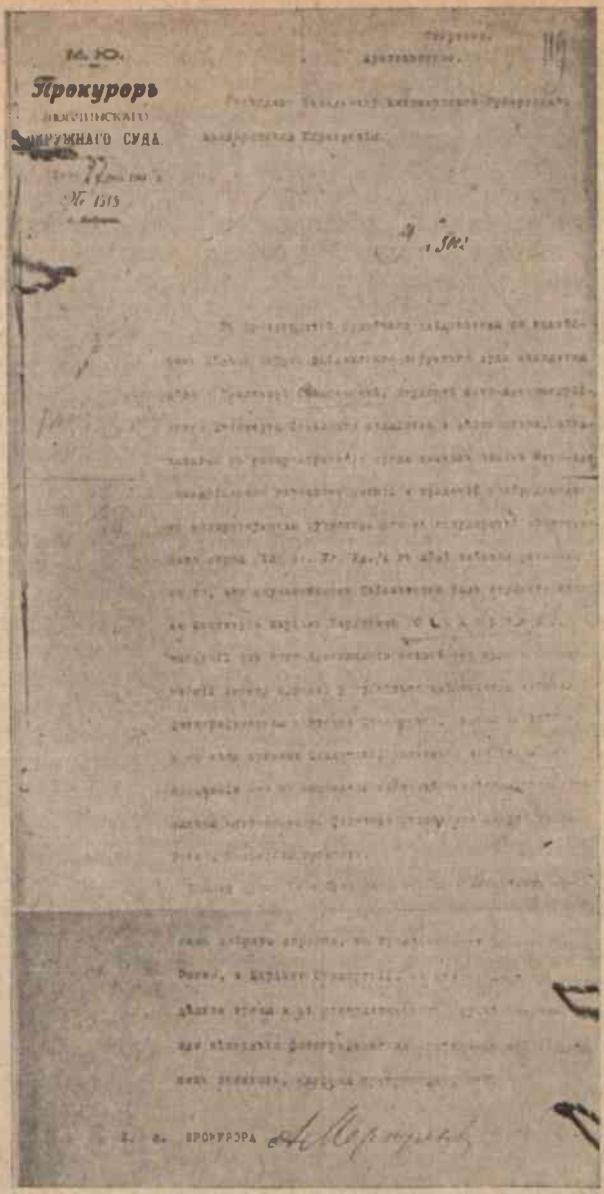
Прокуроръ
ОКРУЖНАГО СУДА
№ 1313

Дохождение прокуратурское противъ студентовъ: Владимиръ Шабосникова и Марьяна Стахорскаго, обвиняемыхъ въ ведении революционной агитации среди солдатъ въ Пулавахъ

Dochodzenie prokuratorskie przeciwko studentowi: Włodzimierzowi Szabosnikowi i Marianowi Stachórskiemu, oskarżonym o prowadzenie rewolucyjnej agitacji wśród żołnierzy w Puławach

Lange wraz ze studentami przerwał zajęcia w żeńskim progimnazjum w Puławach. Pod jego kierownictwem studenci wraz z robotnikami żądali zdjęcia flag rosyjskich ze szkoły oraz wciągali uczennice do pochodu [109].

Na dzień 12 listopada 1905 r. — w niedzielę Komitet Rewolucyjny wyznaczył odbycie wiecu na placu kościelnym, o czym zawiadomiona została ludność powiatu. Gubernator lubelski polecił nie dopuścić do wiecu. Rozporządzenie gubernatora, zakazujące odbywania wieców pod odkrytym niebem w celu podburzania ludności ogłoszono przez wójtów [110]. Nadesłany również w tym czasie telegram ministra spraw wewnętrznych polecał nie dopuszczać do manifestacji z czerwonymi albo czarnymi flagami.

Władze policyjne rozumiejąc, że inaczej nie opanują sytuacji, wystąpiły z wnioskiem o zamknięcie instytutu. Domagał się tego posunięcia gubernator lubelski, który w depeszy szyfrowanej, przesłanej do generał gubernatora, następująco oceniał sytuację: „Zamknięcie Instytutu Puławskiego, wysyłkę profesora Langego i kilku studentów uważam za konieczne. Śmiem prosić o to po wznowieniu komunikacji kolejowej. Zamknięcie instytutu zanim zakończy się ruch strajkowy oraz trudności wysłania skazanych osób mogą wywołać nowe komplikacje" [111]. Z treści depeszy widać, że zastrzeżenia gubernatora lubelskiego dotyczyły jedynie bardziej dogodnego terminu przewiezienia skazanych na zesłanie, gdyż strajk kolejarzy objął w tym czasie stacje w Puławach i Dęblinie. Zalecana przez gubernatora lubelskiego taktyka ostrożnego postępowania nie znalazła uznania u generał gubernatora Skałłona, który w dniu 13 października 1905 r. wydał rozkaz aresztowania profesora Langego oraz studentów Nudelmana, Mielnikowa, Titasa i Nikolskiego [112]. Wobec zawieszenia zajęć w instytucie studenci zaczęli się rozjeżdżać. Profesor Lange aresztowany w dniu 14 listopada osadzony został w twierdzy w Dęblinie.

Skierowanie aresztowanego profesora do twierdzy wojskowej wywołało oburzenie w gronie postępowych profesorów instytutu. Toteż nazajutrz po aresztowaniu profesora Langego zebrało się nadzwyczajne posiedzenie Rady Instytutu, na którym większością głosów uchwalono wysłać depeszę do kuratora warszawskiego okręgu naukowego i ministra oświaty z prośbą o skierowanie sprawy na drogę przewidzianą prawem. Tekst depeszy był następujący: „My, niżej podpisani, zasmuceni dokonanym wczoraj

---

[109] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 52.

[110] WAPL, KGL, nr 250/1905, cz. I, k. 15.

[111] WAPL, KGL, nr 228/1905, depesza z 27 X (9 XI) 1905.

[112] WAPL, KTGGL, nr 8/1905, cz. I, k. 1, 5. Generał adiutant Skałłon proponował „zamknąć bezwłocznie Instytut Puławski i aresztować profesora Langego i skierować go do twierdzy w Iwanogrodzie" (Dęblinie — przyp. S. K.).

z rozporządzenia warszawskiego generał gubernatora aresztowaniem, bez podania przyczyn, naszego kolegi adiunkta profesora Langego, prosimy Waszej pomocy o skierowanie sprawy na drogę przewidzianą prawem i uwolnienie niewinnego, o czym jesteśmy głęboko przekonani, naszego towarzysza. Członkowie Rady Instytutu Puławskiego: Skworcow, Baragow, Glinka, Siemionow, Ałow, Samajłow, Zyngier, Łokoc, Gołyc, Bugajewicz" [113].

W odpowiedzi z dnia 19 listopada na interwencję kuratora warszawskiego okręgu naukowego generał gubernator Skałłon podał, że „nie widzi możliwości uchylenia wymiaru kary zastosowanego przeciw profesorowi Langemu" [114].

Mimo zapoczątkowanych aresztowań nasilenie walki nie osłabło. W dniu 17 listopada oddano strzał w okno mieszkania naczelnika żandarmerii, a jeden z podoficerów żandarmerii otrzymał ostrzeżenie, że zostanie zabity. Toteż zapewne pod wpływem zwiększonego strachu naczelnik żandarmerii zaproponował „jednorazowe wysiedlenie z Puław wszystkich profesorów i studentów zamkniętego instytutu" [115]. Propozycję tę dyktowaną niewątpliwie strachem spowodowanym działaniem bojówki PPS, podtrzymał we wniosku do Skałłona tymczasowy generał gubernator, Kukurin [116], domagając się dalszych represji i wysiedlenia z kraju profesorów i wszystkich studentów, notowanych przez policję i żandarmerię. Skałłon polecił wstrzymać wysiedlenia, utrudnione zresztą wskutek trwającego strajku na kolejach, i zamienić je na aresztowania. Zarazem zapytywał, kogo z profesorów instytutu należałoby jeszcze aresztować [117]. Rozkaz wydany w dniu 15 listopada o aresztowaniu studentów: Michała Nikolskiego, Dymitra Mielnikowa, Lejbusia Nudelmana i Tomasza Titasa nie został w pełni wykonany. Aresztowani zostali: Nikolski i Mielnikow, zaś Nudelman zbiegł w nieznanym kierunku, a nad chorym Titasem ustanowiono nadzór policyjny. Tymczasowy generał gubernator lubelski donosił w dniu 30 listopada 1905 r.: „Wydałem polecenie postawienia dyżurnego w szpitalu w Puławach, w którym znajduje się na leczeniu student instytutu Titas, podlegający po

---

[113] Tamże, k. 30.

[114] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 14, 56.

[115] WAPL, KTGGL, nr 8, cz. I/1905, k. 9.

[116] Tymczasowy generał gubernator lubelski Kukurin powołany został ukazem carskim i urzędował w Lublinie od listopada 1905 r. do kwietnia 1906 r. Akta tego urzędu, znajdujące się w WAPL, oznaczone są: Kancelaria Tymczasowego Generał Gubernatora Lubelskiego. Analogiczny urząd utworzony został w każdej guberni Królestwa Polskiego obok istniejącego urzędu gubernatora. Tymczasowy Generał Gubernator wydawał faktycznie decyzje i koordynował posunięcia władz cywilnych i wojskowych, zmierzające do bardziej bezwzględnego tłumienia rewolucyjnej działalności.

[117] WAPL, KTGGL, nr 8/1905, cz. I, k. 16. Porównaj: AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 29.

wyzdrowieniu aresztowi przy więzieniu lubelskim"[118]. Student Waszczynienko, który miał łączność z bojówką PPS, próbował uwolnić aresztowanych, ale bezskutecznie. Profesor Lange i aresztowani studenci pozostawali w więzieniu. Ponieważ twierdza w Dęblinie nie była przystosowana do trzymania aresztowanych politycznych, komendant twierdzy miał wiele kłopotu z profesorem Jerzym Walentynowiczem Langem, któremu musiano przygotowywać oddzielne pożywienie, przewidziane w przepisach dla aresztantów politycznych[119].

Oceniając wydarzenia polityczne w okresie od 12 do 21 listopada 1905 r. tymczasowy generał gubernator lubelski pisał do generał gubernatora warszawskiego: „W osadzie Puławy po zamknięciu instytutu i zesłaniu prof. Langego zapanował spokój. Ale ziarna posiane przestępczą ręką wychowawców instytutu dają się wyczuwać w okolicznych wioskach i osadach. Szczególnie uwidacznia się to wśród ludności osad: Opole, Końskowola, w majątku instytutu, Kurowie i w Irenie"[120].

Aresztowano wprawdzie jednostki i dziesiątki, ale pozostały setki i tysiące bojowników. Trwała w nieprzejednanej walce klasa robotnicza kierowana przez organizacje partyjne. Organizacja SDKPiL wydała odezwę, znalezioną w dniu 21 listopada w osadzie Kurów. Odezwa zatytułowana: „Powstańcie żołnierze!" — wzywała szeregowych do niesłuchania swoich dowódców, kiedy rozkażą strzelać do ludu. Wzywała, by obrócić broń przeciw nim i z bronią przyłączyć się do ludu walczącego krwią swoją o wolność[121]. Również znaleziona w tym samym dniu i miejscu odezwa SDKPiL, skierowana do robotników, wyjaśniała, że winni oni stanąć do nowej walki o wolność i poprawę bytu, gdyż Duma Państwowa powołana jest nie dla dobra ludu, a dla ukrytych celów rządu[122]. Proklamacja kończyła się wezwaniem: „Precz z Dumą", „Precz z carską władzą", „Niech żyje rewolucja".

Instytut Puławski w okresie odpływu fali rewolucyjnej

Zamknięcie instytutu niewątpliwie osłabiło rewolucyjną działalność studentów, ale nie przyczyniło się do całkowitego jej zaniechania. Zawieszono wprawdzie zajęcia, ale pozostała jeszcze

---

[118] WAPL, KGL, nr 228/1905, raport nr 75.

[119] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 78. Ponieważ twierdza w Dęblinie nie była przystosowana do trzymania aresztowanych politycznych, komendant twierdzy miał wiele kłopotu z profesorem Lange, któremu trzeba było przygotowywać oddzielnie pożywienie, przewidziane w przepisach dla aresztantów politycznych. WAPL, KTGGL, nr 8/1905, cz. I, k. 37.

[120] WAPL, KTGGL, nr 11/1905, k. 4.

[121] WAPL, KGL, nr 2/1905, raport nr 174.

[122] Tamże.

otwarta bursa, stołówka i biblioteka, które stanowiły oparcie dla działalności mniejszej już wprawdzie grupy studentów, ale były nadal odwiedzane i przez osoby spoza instytutu. W bursie instytutu mieszkało jeszcze 6 studentów, a ze stołówki korzystało nadto 40 studentów mieszkających w domach prywatnych. Agitacja, przed którą zamknięto frontowe drzwi, odbywała się nadal chociaż przez ... kuchnię. Student Piskunow agitował za bojkotem wyborów do Dumy Państwowej i za strajkiem w dniu 1 maja 1906 r.; student Waszczynienko rozprowadzał nielegalną literaturę, również studenci Bursztejn i Nakaszidze znani byli policji z nastawienia antyrządowego [123].

W dniu 2 kwietnia 1906 r. w sali Instytutu Puławskiego odbywało się zebranie właścicieli nieruchomości w celu wybrania pełnomocników na zjazd gubernialny. Obradujący znaleźli podrzucone 10 egzemplarzy broszur wydanych przez PPS pod tytułem: „Czy robotnik może wybierać posłów do Dumy Państwowej?". Broszura podkreślała, że wybory „gwałcą w najpotworniejszy sposób zasadę równości głosowania", gdyż w przedsiębiorstwach zatrudniających mniej niż 50 robotników, są oni pozbawieni prawa głosu. Podczas gdy 100 tysięczny proletariat guberni warszawskiej wraz z Warszawą wybierał tylko 7, to garść posiadaczy — kilka tysięcy pełnomocników [124]. Wynikiem takiej propagandy był bojkot wyborów w tych osadach i gminach, gdzie był przeważający wpływ rewolucyjnych partii. Jak pisał „Czerwony Sztandar" — organ SDKPiL: „Wybory pełnomocników gminnych w Puławach nie doszły do skutku. W Kurowie zadecydowano poczekać do czasu wydania amnestii" [125]. Natomiast te gromady wiejskie, które były pod wpływami Narodowej Demokracji i Polskiego Związku Ludowego wzięły udział w wyborach. Jednym z kandydatów PZL w gminie Żyrzyn, a następnie w powiecie puławskim, wybranym w wyborach pośrednich do Dumy był Wacław Kruszewski. Jednak w wyborach gubernialnych większość głosów otrzymał Józef Nakonieczny z Garbowa, kandydat Narodowej Demokracji [126].

Wskutek dającej się nadal odczuwać agitacji prowadzonej przez pozostających w Puławach studentów, generał gubernator warszawski polecił zamknąć bursę wraz ze stołówką i zakazać studentom mieszkającym dotychczas w bursie przebywania w granicach Królestwa Polskiego. Na polecenie tymczasowego generał gubernatora lubelskiego z dnia 13 maja 1906 r. naczelnik straży ziemskiej powiatu puławskiego ustalił nazwiska 6 studen-

---

[123] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 78.
[124] WAPL, KGL, nr 14/1906, k. 14.
[125] „Czerwony Sztandar", nr 54, 15 III 1906, s. 2.
[126] S. J. Brzeziński, *op. cit.*, *Wspomnienia działaczy PZL*, Paweł Usarek, s. 337.

tów przebywających wówczas w bursie instytutu. Wśród nich byli: Anatol Mieszczenko, Mikołaj Pieczenko, Omar Suttu-Ogły, Joan Szajmanow, Makary Silnicki i Bykow [127]. Naczelnik powiatu przedłożył wniosek o wysiedlenie wymienionych studentów z kraju na czas trwania stanu wojennego w Królestwie. Dyrektor kancelarii generał gubernatora warszawskiego telegramem z dnia 17 maja 1906 r. powiadomił tymczasowego generał gubernatora lubelskiego, że „Główny Naczelnik Kraju uznał za konieczne przeprowadzić wysyłkę z Przywiślańskiego Kraju studentów przebywających w domu studenckim w Puławach" [128]. W takiej formie został ostatecznie zatwierdzony wniosek o przesiedlenie studentów Instytutu Puławskiego.

Instytut Puławski był zamknięty od 14 listopada 1905 r. do końca maja 1906 r. Władze wojskowe przeciwne były wcześniejszemu otwarciu tej uczelni. Podobny pogląd wypowiedział tymczasowy generał gubernator lubelski, który pisał w raporcie z dnia 1 maja 1906 r.: „Z punktu widzenia interesów wojska jest pożądane nie otwierać instytutu w Puławach. Jak wykazało doświadczenie z zeszłego roku, studenci tegoż instytutu uprawiali w najszerszym zakresie propagandę polityczną, starając się zdemoralizować wojsko. — Wśród profesorów są ludzie, którzy popierają ten kierunek wszystkimi środkami, cechuje ich wątpliwa prawomyślność i podczas byłych manifestacji kierowali ruchem. Osoba dyrektora instytutu nie budzi zaufania. W razie otwarcia instytutu należy wzmóc nadzór policyjny, który, mimo zlikwidowania go w całym kraju, w Puławach winien być utrzymany, z uwagi na powracających żołnierzy 71 pułku" [129].

Dopiero wskutek starań Rady Puławskiego Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa, minister oświaty pozwolił na praktykę wakacyjną studentów czwartego kursu na czas od 15 do 28 maja 1906 r., zaś od 28 maja otwarto instytut dla zajęć praktycznych dla studentów pierwszych trzech kursów [130]. Zarazem opracowany został projekt nowej ustawy Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa, według którego na uczelnię mogli być przyjmowani wolni słucha-

---

[127] WAPL, KGL, nr 228/1905, raport nr 5700.

[128] Tamże, raport nr 1583.

[129] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 59. Profesor Dokuczajew tolerował a nawet popierał postępowe organizacje studenckie. Profesorowie: Piotr Baragow i Konstanty Glinka odnosili się z sympatią do radykalnej młodzieży i ułatwiali jej pracę. Profesor Lange cieszył się dużą sympatią w kołach konstytucyjnych demokratów. Według relacji prof. W. Strzemskiego, głos w dyskusji na konferencji w Instytucie Puławskim, zapis autora.

[130] AGAD, GGW, nr 103742/1905, k. 58. Patrz: „Ziemia Lubelska", nr 103/1906.

cze i „młodzież ze świadectwem ukończenia średniego zakładu naukowego, bez różnicy płci, narodowości i wyznania" [131].

Po otwarciu instytutu znowu natrafiamy na ślady działalności rewolucyjnej studentów. Jak doniósł gubernator lubelski, wskutek napadu na strażnika w Końskowoli władze natrafiły na ślad kwatery rewolucjonistów w Lublinie i w Końskowoli, wskutek czego aresztowały trzech mężczyzn. Jeden z nich aresztowany w Końskowoli, zeznał, że „należy do partii esdeków i do należenia zmusił go student Instytutu Puławskiego Waszczynienko, który przyjeżdżał wraz z żoną do Końskowoli, gdzie urządzał zebrania i werbował członków do partii" [132]. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu studenta dostarczyła dalszych dowodów jego rewolucyjnej działalności w postaci nielegalnych gazet i odezw oraz przyrządów do odbijania na hektografie. Studenta Waszczynienki policja nie zastała w domu, gdyż wyjechał w niewiadomym kierunku, wobec czego policja aresztowała żonę jego, Olgę [133].

Mimo upadku rewolucji, agitacja rewolucyjna prowadzona była nadal przez studentów. Uskarżał się na nią naczelnik powiatu, kiedy pisał do lubelskiego gubernatora w czerwcu 1907 r. „W sąsiedztwie koszar znajduje się kilka potajemnych spelunek, handlujących napojami alkoholowymi, dokąd przychodzą również dziewczęta lekkich obyczajów. Spelunki odwiedzane są przeważnie przez szeregowych bielawskiego i tulskiego pułku, którzy niejednokrotnie urządzają tam bójki. Niezależnie od tego w wymienionych miejscach pojawiają się agitatorzy rewolucyjnych partii, przeważnie studenci miejscowego instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa i prowadzą z powodzeniem propagandę rewolucyjną wśród żołnierzy" [134].

W dniu 13 października 1907 r. miało odbyć się za zgodą dyrektora instytutu zebranie, z następującym porządkiem dziennym: 1) nowe przepisy o organizacjach studenckich; 2) odpowiedź niektórym organom prasowym w związku z przedstawieniem przez nie sytuacji instytutu w Królestwie Polskim; 3) podanie zebranym wiadomości o straceniu studenta Jurasowa — członka wojskowo-rewolucyjnej organizacji. Na ten sam dzień wyznaczone zostało przez przedstawicieli organizacji politycznych nielegalne zebranie studenckie, na którym miały być rozpatrzone następujące sprawy: 1) stosunek do uchwały Rady Starostów z dnia 7 i 10 października; 2) przepisy z 24 czerwca o organiza-

---

[131] „Ziemia Lubelska", nr 174/1906.

[132] Porównaj: WAPL, KGL, nr 267/1905, k. 8 oraz „Ziemia Lubelska", nr 174/1906.

[133] Tamże.

[134] WAPL, KTGGL, nr 8/1905, cz. II, k. 111.

cjach studenckich; 3) rola instytutu w Królestwie Polskim. Zawiadomienie o tym zebraniu wypisane zostało na wielkim arkuszu papieru. Nadto inne zawiadomienie wyjaśniało przyczyny ustąpienia z Rady Starostów, która uzurpowała sobie uprawnienia walnego zebrania, następujących czterech studentów: Jana Damieckiego, przedstawiciela frakcji socjal-rewolucjonistów, Wiktora Popowa, przedstawiciela „narodowych socjalistów" — (zapewne PPS — S. K.), Aleksandra Bogonosa i Metodego Romanowa występujących w imieniu ukraińskiej organizacji spiskowej [135]. Zawiadomienie wzywające na nielegalne zebranie powoływało się na tradycje studenckich zebrań i wyrażało przekonanie, że każdy, komu jest droga wolność zebrań, „nie pójdzie bić czołem przed okólnikami ministerstwa, na które zawsze pluli studenci" [136].

Na żądanie naczelnika straży ziemskiej obecni na tym zebraniu studenci w liczbie 70 osób nie chcieli podać swoich nazwisk, wobec czego zostali otoczeni przez żandarmów i odprowadzeni do urzędu policyjnego, gdzie zachowywali się wyzywająco. Kiedy przybyły oficer rozpoczął zbieranie wyjaśnień, student Piskunow oraz kilku innych zawołało: „Nie rozmawiać z policją, będziemy z nią mówić przez dyrektora" [137]. Po przybyciu dyrektora wraz z inspektorem i pedlami ustalono, że aresztowanych w urzędzie znalazło się 122 osoby, podczas gdy na zebraniu w bursie studenckiej było około 70 uczestników. Okazało się, że podczas przeprowadzania aresztowanych z bursy do urzędu przyłączyli się do nich inni studenci, którzy nie brali udziału w tym zebraniu, ale chcieli utrudnić władzom policyjnym ustalenie winnych. Wśród aresztowanych znaleźli się również przedstawiciele miejscowej ludności a także uczniowie ósmej klasy gimnazjum Szejmina, których studenci pociągnęli za sobą. Władze wiedziały, że większość studentów instytutu była za organizowaniem legalnych zebrań, bowiem we wrześniu 1907 r. na ogólnym zebraniu studenckim grupa prawicowa odniosła zwycięstwo. Było ono niewątpliwie wynikiem klęski rewolucji zarówno w Rosji jak i w Królestwie. Grupa lewicowa na tym zebraniu liczyła 40 osób. Wprawdzie władze domyślały się, że wśród aresztowanych obecni byli przedstawiciele lewicowej grupy, tj. zwolennicy nielegalnych zebrań, jednak wskutek pomieszania szyków przez napływ znacznie większej liczby studentów na policję nie udało się ustalić, kto imiennie należał do grupy rewolucyjnej. Naczelnik powiatu mógł tylko stwierdzić, „że przywódcy skrajnych partii lewicowych dążyli do wykorzy-

[135] Tamże, cz. III, k. 327, 331—332.

[136] Tamże, k. 322.

[137] Tamże.

stania instytutu w interesie rewolucyjnego ruchu" [138]. Dlatego też tylko czterej studenci podpisani pod zawiadomieniem wzywającym na nielegalne zebranie: Damiecki, Popow, Bogonosow i Romanow skazani zostali na zesłanie z „przywiślańskich guberni" [139].

Jak widać, w latach 1905—1907 Puławy przeżywały burzliwe dni, a poważną rolę w tych historycznych wydarzeniach odegrali studenci i profesorowie Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa. Z ogólnej liczby 330 studentów instytutu, 127 pochodziło spośród mieszczan i chłopów, z których rekrutował się rewolucyjny aktyw. Środowisko warstw pośrednich, z którego wywodzili się studenci, było przyczyną początkowych złudzeń, wahań i oporów. Jednak walka, jaką prowadzili studenci zespalając się w jednych szeregach z ludem pracującym pod kierownictwem rewolucyjnych partii, wykazuje, że studenci instytutu przebyli wyraźną drogę rozwoju świadomości politycznej. Początkowo wywiesili oni portret Hapona i solidaryzowali się z jego działalnością, jednak w miarę rozwoju wydarzeń żywiołowość ustępowała miejsca świadomej działalności, a studenci urośli do roli agitatorów, organizatorów wieców i mówców.

Podobna ewolucja dokonała się również wśród części grona profesorskiego. Kiedy w okresie wiosennym dochodziła do głosu wśród tego grona ugodowość profesorów, którzy namowami usiłowali zahamować udział młodzieży w ruchu strajkowym, będącym wyrazem solidarności młodzieży szkolnej z wystąpieniami klas robotniczej, to w okresie jesiennym widzieliśmy po stronie walczącej młodzieży przeciw caratowi grupę postępowych profesorów, którzy oddawali całą swoją wiedzę i zdolności organizacyjne sprawie ludu, sprawie rewolucji.

Inaczej niż to miało miejsce w innych ośrodkach uczelnianych w Królestwie Polskim, w których strajk zaczął wygasać na jesieni 1905 r. i przekształcać się tylko w bojkot szkół rządowych, studenci i grupa postępowych profesorów Instytutu Puławskiego przeżywali najbardziej burzliwe dni, włączeni w narastający nurt rewolucyjnej walki.

Na tą specyficzną postawę wychowanków i wychowawców Instytutu Puławskiego złożyły się następujące momenty:

1) Na stosunkowo niewielkim obszarze obejmującym Puławy i sąsiadujące z nimi osady Końskowolę i Kurów było znaczne wówczas skupienie robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i skórzanym. Przykład klasy robotniczej, pierwszej siły napędowej rewolucji, oddziaływał bezpośrednio i natychmiast na postawę studentów instytutu.

---

[138] Tamże.

[139] Tamże, k. 323.

2) Wywierała również bezpośredni wpływ i druga siła napędowa rewolucji, jaką stanowiły walki chłopów i robotników rolnych na terenie powiatu puławskiego. Jak wskazywały dokumenty, studenci instytutu prowadzili wśród chłopów ożywioną działalność rewolucyjną, a występując jako mówcy, formułowali żądania poprawy warunków bytowych chłopów. Należy podkreślić, że przerwanie zajęć przez studentów na wiosnę 1905 r. zbiegło się w czasie z rozruchami rolnymi na wsi puławskiej.

3) Istniała również na terenie Puław i trzecia siła napędowa rewolucji, o zdobycie której studenci Instytutu Puławskiego i istniejące wśród nich organizacje rewolucyjne prowadziły usilną pracę; były nią wystąpienia żołnierzy. Już w kwietniu 1905 r. szykowali się oni do powstania, do marszu na Warszawę. Agitacja i wystąpienia studentów oddziaływały również rewolucyjnie na wojsko.

To skoncentrowanie na niewielkiej przestrzeni podstawowych sił rewolucji nadawało walce cechy szczególnej ostrości i uporczywości i powodowało ciągłość zapotrzebowania społecznego na wiedzę i umiejętności organizacyjne, które mogli wnieść studenci i profesorowie instytutu. Zespoleni z ludem wchłaniali oni nową, rewolucyjną treść. Walka prowadzona przez robotników, chłopów i żołnierzy była dla studentów Instytutu Puławskiego zachęcającym przykładem do uczenia się praw walki rewolucyjnej i konfrontowania teorii z praktyką.

4) Nauka ta znajdowała tym liczniejszych i gorliwszych zwolenników, gdyż na terenie Instytutu Puławskiego działała grupa SDKPiL oraz współpracująca z nią grupa SDPRR, które zgodnie z założeniami rewolucyjnej socjaldemokracji szły do wszystkich warstw ludności, a dzięki lepszemu zrozumieniu warunków układu sił społecznych, wysuwały się na czoło pociągając za sobą inne ugrupowania polityczne, nadając walce bardziej zorganizowany i świadomy charakter. W tej walce, prowadzonej pod kierownictwem klasy robotniczej i jej rewolucyjnych partii, młodzież Instytutu Puławskiego i postępowa grupa profesorów odsunęła się od klas posiadających, skierowała się ku proletariatowi, ku masom chłopskim, zbliżyła się i związała z ludem, przez co wysunęła się na czoło postępowych wyższych uczelni Królestwa Polskiego, wbrew intencjom rusyfikatorskim założycieli instytutu.

ROZDZIAŁ VII

STUDENCI INSTYTUTU W OKRESIE POPRZEDZAJĄCYM WYBUCH WOJNY ŚWIATOWEJ I ICH ROLA W SPOŁECZEŃSTWIE (1908—1914)

Studenci Instytutu w okresie reakcji stołypinowskiej i ponownego ożywienia rewolucyjnego

Jakkolwiek rewolucja 1905—1907 r. zakończyła się klęską mas pracujących, spowodowała ona duże zmiany i przesunięcia we wszystkich dziedzinach życia. W sprawach politycznych carat nie mógł już rządzić po dawnemu i zmuszony był otoczyć się instytucjami burżuazyjno-demokratycznymi, wyrazem których na szczeblu najwyższym była Duma Państwowa.

Przesunięcia i zmiany zaznaczyły się również w życiu społecznym, kulturalnym i naukowym. Od jesieni 1905 r. i zimą 1906 r. odbywała się legalizacja istniejących i powstawanie nowych organizacji społecznych, związków zawodowych, stowarzyszeń i instytucji oświatowych, kulturalnych, naukowych i artystycznych. Zapisane zostało do rejestru stowarzyszeń w 1906 r. Warszawskie Towarzystwo Naukowe, zatwierdzone ostatecznie w marcu 1907 r. [1]. W październiku 1906 r. zarejestrowane zostało Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie [2]. Za tym przykładem podjęte zostały starania o założenie bibliotek publicznych w innych miastach. W miesiącu maju 1907 r. odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie [3]. Na lata rewolucji przypadło również założenie i legalizacja szeregu czasopism społecznych, artystycznych, kulturalnych i naukowych. W wyniku rewolucji

---

[1] M. Handelsman, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, w pracy zbiorowej pt. *Towarzystwo Naukowe Warszawskie 1907—1932*, Warszawa 1932, s. 59—72.

[2] Przegląd Biblioteczny, t. I, Warszawa 1908, nr 1.

[3] Tamże.

rozwijała początkowo swą działalność młodzież uczelni wyższych w legalnych stowarzyszeniach studenckich.

Sprzyjał temu również fakt umorzenia na mocy ukazu z października 1905 r. wielu spraw politycznych bądź też zniesienie policyjnych środków nadzoru, ustanowionego uprzednio nad aktywnymi w działalności rewolucyjnej studentami i mieszkańcami Puław. Przebywał w Puławach czasowo na wolności profesor Lange. Skazany wyrokiem sądu warszawskiego w dniu 3 kwietnia 1909 r. na półtora roku więzienia uparcie odwoływał się od orzeczenia sądowego aż do „Najwyższej Woli" cesarza. Przeszkodą w wykonaniu wyroku były dwa zaświadczenia lekarskie o chorobie profesora Langego, stwierdzające niemożliwość odbycia kary więzienia bez szkody dla zdrowia. Zaświadczenia podpisane przez lekarza powiatowego Rolińskiego i lekarza instytutu A. Horodyskiego wywołały wątpliwości u prokuratora sądu okręgowego w Lublinie, który polecił sprawdzić „jak dalece profesor Lange jest chory i czy wykonanie wyroku mogłoby spowodować szkodliwe dla zdrowia i niebezpieczne następstwa" [4]. Zniesienie także zakazu oddalania się z miejsca zamieszkania, które obowiązywało wielu studentów, ułatwiło im prowadzenie rewolucyjnej propagandy [5].

Przed wybuchem I wojny światowej ponownie zaczęły się zacieśniać stosunki studentów Polaków z Rosjanami, bowiem nie do pomyślenia było prowadzenie walki o wyzwolenie narodowe „ w całkowitym oderwaniu od tego potężnego ruchu robotniczego, jaki ogarnął podówczas całą Rosję" [6]. Spośród Polaków „współpracowali z organizacjami rosyjskimi zwolennicy ideologii skrajnie lewicowej, a częściowo także przedstawiciele umiarkowanej lewicy. Bezkompromisowo i wrogo odnosiła się do tych kontaktów tylko Narodowa Demokracja" [7].

Jej wyróżniającym się organizatorem był student wydziału gospodarstwa wiejskiego Józef Jaksa Chamiec. Z jego inicjatywy

---

[4] Akta Gubernialnego Urzędu Lubelskiego, nr 210/1910, Rep. 6, k. 5, 8, 18, 22, 23, 28.

W maju 1910 r. prof. Lange wyjechał z Puław do Łodzi i tam zamieszkał. Mimo przedłożonych zaświadczeń orzekających o chorobie serca i zapaleniu płuc został odstawiony do więzienia w Piotrkowie. Wobec przeciągania się wyjaśnień wiarygodności zaświadczeń lekarskich, prof. Lange wniósł podanie następującej treści: „Mając na względzie to, że już zacząłem odbywać nałożoną na mnie karę, proszę pozostawić bez rozpatrzenia złożoną przeze mnie prośbę o odroczenie kary więzienia... Piotrków 13 VIII 1910 r."

[5] Akta prokuratora lubelskiego sądu okręgowego nr 3607/1905; pismo nr 1984 z 29 I 1909 r. wymienia byłych studentów: Michała Czerkunowa, Tomasza Titasa, Jerzego Wlaźlińskiego.

[6] M. Strzemski, maszynopis, jw., s. 308.

[7] Tamże.

zwołany został w lutym 1908 ogólnostudencki wiec, na którym organizatorzy wysunęli sprawę unarodowienia instytutu, dyskutowaną w 1905 r. Jednak za strajkiem „w imię unarodowienia instytutu wypowiedział się zaledwie jeden mówca Rosjanin"[8]. Studenci Rosjanie będący zwolennikami czynnej walki na terenie akademickim byli zdania, że Instytut Puławski winien funkcjonować po dawnemu. Większość mówców wskazywała, że instytut „będąc dziś epoką postępowej myśli nie może ustąpić przed roszczeniami klerykalno-szlacheckiej narodowo-demokratycznej hydry"[9]... „Z przybytku światła i postępu nie może on stać się „siedliskiem obskurantyzmu i wstecznictwa"[10]. Spośród 250 studentów obecnych na dyskusji 70 opuściło salę wypowiedziawszy wyżej podany pogląd. 29 studentów Polaków, zwolenników Narodowej Demokracji, wypowiedziało się za zamknięciem instytutu, jako rosyjskiego zakładu naukowego. Reszta studentów Rosjan, przeważnie synów ziemian z Ukrainy, godziła się w zasadzie na projekt Narodowej Demokracji i uchwaliła wysłać do Dumy Państwowej petycję o przyśpieszenie przeniesienia instytutu z Puław do jednej z rosyjskich guberni. Uchwała ta była zgodna z interesami ziemian na Ukrainie, którzy na jednym ze zgromadzeń ziemskich w styczniu 1908 r. zdecydowali podjąć starania o przeniesienie Instytutu Rolniczego z Puław do Kiszyniowa[11].

Prawicowe ugrupowania studentów Rosjan i Polaków skupiała korporacja „Silwania", działająca legalnie od 1910 r. Legalnie odbywały się również ogólne zebrania studenckie i posiedzenia wybranych przez walne zebranie władz i komisji. Ogólne zebrania studenckie były terenem ścierania się przeciwnych poglądów. „Trzeba zaznaczyć — pisał raport policji — że wszystkie komisje studenckie o finasowym charakterze składały się wyłącznie z przedstawicieli lewicowych organizacji, którzy nie tylko nie słuchali głosu umiarkowanych silwanistów, ale nie liczyli się także z ich słusznymi żądaniami"[12]. Ze słów tych wynika, że ugrupowania lewicowe miały w tym czasie przewagę wśród studentów Instytutu Puławskiego. Pewne światło na nastroje polityczne panujące wśród profesorów rzucił artykuł umieszczo-

---

[8] WAP Warszawskie, Zbiór Korotyńskich, gr X, 13-III, Szkolnictwo w Warszawie w czasach carskich. Artykuł przesłany z Puław 28.II.1908 r., podpisali studenci: Józef Jaksa Chamiec, Jarosław Sztachelski, Michał Olewiński, Jan Porowski, Władysław Światopełk Mirski, Wacław Stachowski, Jan Strzyżewski, Zygmunt Doliński, Eugeniusz Mieczkowski.

[9] Tamże.

[10] Tamże.

[11] Tamże oraz załączony wycinek, „Ziemi Lubelskiej" ze stycznia 1908 r.

[12] WAPL, Urząd Powiatowy Puławski, nr 13/1910, k. 73.

ny w gazecie „Ziemszczyna", który opisywał atmosferę wśród „strajkujących studentów" i „kadetyzujących profesorów" i wiązał niedwuznacznie z tymi wystąpieniami osobę naczelnika powiatu. W wyjaśnieniu swoim naczelnik powiatu tłumaczył się, że istotnie ma znajomości „z wielu profesorami, wśród których znajdują się ludzie i lewego kierunku"[13], jednak znajomości te pozwalały mu tylko wyrobić sobie pogląd, w interesie służby, na bieg życia w miejscowym instytucie. Brak jest jednak podstaw, aby podtrzymywać sugestie autora artykułu w gazecie o sprzyjaniu przez naczelnika wystąpieniom studenckim. Natomiast przekonywające są stwierdzenia, że zarówno wśród studentów jak i części profesorów, mimo upadku rewolucji i trudnych lat reakcji stołypinowskiej, szeroko przyjmowały się idee postępowe i rewolucyjne.

Zgodnie ze wskazaniami Lenina dla partii SDPRR, aby bolszewicy żywo reagowali na trudności ekonomiczne, w jakich znalazła się klasa robotnicza w latach reakcji stołypinowskiej, także studenci początkowo kierowali w większym stopniu swoje zainteresowania na ucisk, który dotyczył wewnętrznych spraw uczelni. Niezmienione natomiast zostały metody walki praktykowane przez studentów w latach wzniesienia rewolucyjnego. Studenci Instytutu Puławskiego parli i teraz do strajku, mimo niesprzyjającej ku temu historycznej chwili. Chodzili nadal tłumnie do sal wykładowych i pracowni i przeszkadzając w zajęciach domagali się wprowadzenia przez dyrekcję instytutu uchwał ogólnego zebrania studentów. Jedynym jednak skutecznym środkiem manifestacji studentów był strajk w postaci nieuczęszczania na wykłady, stosowany zwłaszcza przez rewolucyjnych studentów przy okazji zaburzeń w innych ośrodkach akademickich, czy też jako odpowiedź na represje władz. W październiku 1910 r. i w lutym 1911 r. strajki te przybrały szerokie rozmiary ogarniając większość studentów[14]. W odpowiedzi na te wystąpienia zaostrzono znacznie kary wobec studentów. W dniu 16 marca 1910 r. dyscyplinarny sąd koleżeński w Instytucie Puławskim rozpatrywał sprawę o naruszenie przez studentów porządku zajęć w dniach 16, 18 i 21 lutego 1910 r. i w związku z tym postanowił: 1) pozbawić 15 studentów prawa zwolnienia od opłaty za słuchanie wykładów, a także pobierania zapomóg i stypendiów na okres dwóch półroczy oraz udzielić wymienionym nagany; 2) pozbawić 19 studentów praw zwolnienia od opłaty, jak również zapomóg i stypendiów na okres do 1 stycznia 1911 r.; 3) pozbawić 7 studentów powyższych praw na okres półrocza; 4) udzielić naga-

[13] WAPL, UPP, nr 14/1910—1911, k. 40.
[14] WAPL, UPP, nr 13/1910, k. 75.

ny 122 studentom [15]. Dochodziło również w tym okresie niekiedy do bójek pomiędzy postępowymi grupami studentów a korporantami „Silwanii". Kiedy silwaniści zebrali się, aby przeciwstawić się uchwale ogólnego zebrania o wykluczeniu z instytutu dwóch członków korporacji, dowiedziawszy się o tym lewicowi studenci wyłamali drzwi do sali, gdzie byli zebrani silwaniści i rozegnali naradzających się. Widząc, że trudno było zabezpieczyć normalny bieg zajęć, rada profesorów wykluczyła 27 studentów i zażądała przybycia policji, aby usuniętych nie dopuścić do instytutu. Oddziały policji dyżurowały przez cztery dni u bramy instytutu. Decyzją generał gubernatora warszawskiego studenci ci pozbawieni zostali prawa przebywania w gubernii lubelskiej i warszawskiej oraz przez cały czas utrzymywano nad nimi nadzór policji [16].

Szykany, których doznawali robotnicy ze strony fabrykantów w dziedzinie warunków pracy i okropnych antysanitarnych warunków mieszkaniowych, polityka caratu rozciągała także i na dziedzinę kultury. Zwracali na to uwagę delegaci-robotnicy m. i. na zjeździe uniwersytetów ludowych demaskując politykę caratu, który dławił wszelką pracę kulturalną. W podobnie ciężkiej sytuacji znalazła się również młodzież uczelni, o czym mówiły słowa odezwy z lutego 1911 r. rozlepionej na przedmieściu Puław — w Mokradkach. „Towarzysze studenci! — głosiła odezwa — Przeżywamy ciężkie chwile. Wszystko, co najbardziej szlachetne i postępowe w Rosji, zostało stłumione i zaduszone. Potokami krwi i łez wprowadzono „porządek" i „uspokojono" kraj. Czarna banda chuliganów odnosi zwycięstwo w całym kraju. Wszystko zdemoralizowano i rozbito. Teraz przyszła kolej i na nas. Czarne szpony samodzierżawnych drapieżników wbijają się w te okruszyny wolności, które ostały się na wyższych szkołach" [17].

Postępowi studenci zdawali sobie sprawę, że wolna szkoła może być tylko w wolnym państwie. Rozumieli, że walka o wolną szkołę jest ściśle związana z walką o wyzwolenie całego narodu przez obalenie caratu. Dostrzegali swoją doniosłą rolę wobec pracujących mas narodu i wobec konieczności zespolenia wszystkich sił ludowych. Wskazywały na to dalsze słowa przytoczonej odezwy, która głosiła: „Towarzysze! Nastała wielka chwila, cały kraj z uwagą patrzy na nas.. My — żywe siły, my — nadzieja Rosji nie możemy, nie mamy prawa milczeć, my musimy odeprzeć nagły atak na nas, chociażby za cenę ciężkich ofiar. Niech nasza wytrwała i bohaterska walka zapali iskrę nadziei w duszy narodu.

---

[15] Tamże, k. 6—7.

[16] Tamże, k. 75.

[17] WAPL, UPP, nr 14/1910—1911, k. 15.

Niech z tej iskry znowu rozgorzeje płomień gniewu ludu przeciw gwałcicielom i ciemiężcom naszej ojczyzny" [18]. Odezwa ta podpisana przez „Komitet Inicjatorów" w Puławach, w lutym 1911 r. była zapowiedzią przełamania milczenia politycznego studentów, spowodowanego trwającym terrorem reakcji stołypinowskiej. Naczelnik powiatu przyjął tę odezwę z dużym niepokojem, spodziewając się demonstracji antypaństwowych w dniu 4 marca 1911 r. w wielu miejscowościach powiatu. Dlatego też prosił o zwiększenie na ten dzień ilości strażników w Puławach, aby próby demonstracji zdusić w zarodku przez zatrzymanie organizatorów.

Dopełnieniem miary wzmagającej się reakcji na wyższych uczelniach było zlikwidowanie, jednym pociągnięciem ministerialnego pióra, zdobytego w wyniku rewolucji, prawa organizacji i zebrań studenckich. W tej sytuacji „Komitet Inicjatorów" w Puławach wystosował protest przeciwko tłumiącym swobodę siłom, działającym na szkodę autonomii szkoły wyższej. W proteście podkreślano jedność spraw wewnętrznych uczelni z zagadnieniem sytuacji politycznej. Dlatego też młodzież wystąpiła do zdecydowanej walki z zażartym wrogiem postępu i swobody życia studenckiego — absolutyzmem, który pozornie tylko otoczył się demokratycznymi instytucjami w rodzaju Dumy Państwowej. „Ponieważ czysto akademickie sprawy — stwierdzał protest — jak metody przeprowadzenia egzaminów, wykłady, wewnętrzny zarząd wyższej szkoły, nierozerwalnie związane są z problemami natury politycznej, jak wolność organizacji studenckich i komisji oraz ogólno-studenckich wieców" [19], młodzież nie mogła milcząco i dobrowolnie zgodzić się na hańbiące godność warunki nowego jej położenia.

Terror reakcji stołypinowskiej wprowadził poważne zniechęcenie do walki w szeregach studenckich. Byli wśród nich tacy, którzy dawniej ostro napiętnowani, teraz świadomie zdradzali sprawy ogólnostudenckie i dezorganizowali je. Inni obawiając się ryzyka starali się odnieść osobiste korzyści w okresie, dopóki nie zawaliła się ostatecznie autonomia szkoły wyższej wzniesiona wysiłkiem ofiarnych studentów. Jedni i drudzy przyjęli do wiadomości uprzedzenie Rady Instytutu o przykrych skutkach w razie wystąpienia studentów, jako okazję do ucieczki z walczących szeregów. „Ale można się pocieszyć — głosił protest Komitetu Inicjatorów — że ich wśród nas niewielu, wątpić zaś w masy nie należy. I sądząc po początku strajku w naszym instytucie, można liczyć i mieć nadzieję, że studenci puławscy okażą się i w przyszłości godnymi uczestnikami przeżywanej chwili i dołożą

[18] Tamże.

[19] Tamże, k. 20.

swoją cegiełkę do ołtarza ogólnonarodowej szkoły"[20]. Protest kończył się wezwaniem do walki przeciw defetystom i zdrajcom ogólnostudenckich interesów.

Mimo podjęcia ponownej inicjatywy do walki, w tym czasie skazana była ona jeszcze na niepowodzenie. Dopiero bowiem po upływie roku ożywiły się rewolucyjne wystąpienia, do których sygnałem stały się strzały do robotników w kopalniach złota nad rzeką Leną. Na razie w 1911 r. zalegała pozorna cisza. Nie poruszyły się jeszcze masy ludowe; klasa robotnicza nie ugodziła jeszcze w carat nowymi ciosami walki strajkowej.

Toteż wystąpienia i strajki studenckie w Instytucie Puławskim, jakie odbyły się w lutym i marcu 1911 r. były zjawiskiem odosobnionym, nie popartym przez robotników i masy chłopskie. Jakkolwiek wzięła w nich udział większość studentów i wykłady zostały czasowo przerwane, lecz egzaminy odbyły się w normalnym czasie, chociaż przy skróconym kursie przedmiotów.

Do niepowodzenia strajków przyczyniła się obok rozbicia jedności młodzieży studenckiej, wskutek defetystycznych i wrogich wystąpieniom nastrojów, prowokacja, która wkradła się zdradziecko w szeregi studentów. Jak stwierdzał w swym ściśle tajnym raporcie naczelnik powiatu, podczas wystąpień studenckich i strajku w instytucie zorganizowany został przez żandarmerię wywiad. W miesiącu lutym zapłacono osobnikowi obserwującemu działalność studentów w bursie, zaś w marcu osobom dającym bezpośrednie wiadomości o toku przygotowań do przerwania zajęć w instytucie. Według stwierdzenia naczelnika powiatu „otrzymywane przez cały czas strajku wiadomości pozwoliły władzom być w kursie sprawy, a oprócz tego znaleziona została odezwa potwierdzająca istnienie miejscowego „Komitetu Inicjatorów", który w następstwie tych doniesień zlikwidował swoją działalność i faktycznie przestał istnieć"[21]. Jak stwierdzali w swych wspomnieniach studenci, będący na studiach w tych latach: „Potem nie było już przerw większych w nauce ani wydatnych zaburzeń w Puławach"[22].

Niezależnie bowiem od powszechnie stosowanych metod prowokacji, którymi teraz częściej posługiwały się władze policyjne w zwalczaniu wystąpień studenckich, koncentrowały one również większą ilość strażników, aby przeciwdziałać natychmiast wystą-

---

[20] Tamże.

[21] Tamże, k. 43—44. Wg raportu naczelnika powiatu zapłacono dnia (25 lutego) 10 marca 1911 r., osobnikowi obserwującemu działalność studentów w bursie 20 rb; 10 marca zapłacono młodszemu strażnikowi za wydatki związane z obserwacją studentów w budynku instytutu — 10 rb; 21 marca zapłacono osobom dającym bezpośrednie wiadomości o toku zajęć w instytucie — 20 rb:

[22] T. Chwalibóg, op. cit., s. 117.

pieniom studentów czy robotników. Na przykład naczelnik powiatu puławskiego domagał się zwiększenia posterunku straży ziemskiej o 10 strażników w Puławach na czas od stycznia 1911 r. wobec spodziewanych w tym okresie wystąpień w Instytucie Puławskim. Podobnie prosił gubernatora lubelskiego o zwiększenie oddziału strażników spodziewając się demonstracji w dniu 4 marca 1911 r. Przed 1 maja 1911 r. naczelnik powiatu zwrócił się o zwiększenie nadzoru ze strony żandarmerii z uwagi na możliwość wystąpień rewolucyjnych organizacji w Puławach oraz w miejscowościach fabrycznych: Końskowoli, Garbowie, Opolu, Zagłobie. Jednak nie starczało policjantów, aby system ucisku mógł ująć w swe macki każdego działacza rewolucyjnego oraz pozwolił dostrzec każdy ślad działalności wymierzonej przeciw caratowi. Mimo dławienia dążenia do wolności ogólnopolitycznej i wewnątrzuczelnianej, życie konspiracji pulsowało. W dniu 19 czerwca 1911 r. pisał naczelnik straży ziemskiej, że na drzwiach „Domku Gotyckiego" w parku miejscowego instytutu nalepione zostały dwie odezwy w języku polskim [23].

Rok 1912 zakończył okres tryumfu reakcji stołypinowskiej i rozpoczął ożywienie w ruchu robotniczym, który oddawna stał się podstawową siłą wystąpień wszystkich uciskanych oraz masowych strajków politycznych. Toteż głównie ze strony klasy robotniczej oczekiwał naczelnik powiatu puławskiego zebrań miejscowych robotników oraz zatrudnionych w Końskowoli, Markuszowie, Kazimierzu i Opolu. Zaostrzająca się sytuacja pomiędzy rządem a masami pracującymi po wypadkach w kopalniach złota nad rzeką Leną i nadchodzący dzień 1 maja, nakazywały władzom policyjnym wzmożoną czujność nad nastrojami robotników. Wprawdzie 1 maja przeszedł w Puławach i okolicznych osadach spokojnie, ale sprzeczności interesów państw imperialistycznych, Austrii i Rosji na Bałkanach zapowiadały burzę wojenną. Rządy tych państw zaczęły bardziej zwracać się do mas pracujących, którym wszczepiano uczucia nacjonalizmu. Kiedy salwy nad Leną stały się sygnałem do walki, na to wezwanie nie pozostała głucha młodzież akademicka i podjęła istotne dla życia studenckiego zagadnienia. W wytworzonej nowej sytuacji naczelnik powiatu uważał za najważniejsze dwie sprawy: 1) nasilające się w związku z sytuacją zewnętrzną wypadki szpiegostwa obcych agentów interesujących się koszarami i obronnym rejonem Puław, 2) zaś w dziedzinie spraw wewnętrznych „poruszenie wśród studentów miejscowego instytutu w związku z dyskutowaniem ustawy i zjazdem akademików w Petersburgu" [24].

---

[23] WAPL, UPP, nr 14/1910—1911, k. 42.

[24] WAPL, UPP, nr 15/1911—1912, k. 8.

Poruszenie to nie przerodziło się w poważniejsze wystąpienia. Fakt skreślenia z listy studentów 16 uczestników wystąpień z lutego 1911 r. i zakaz przebywania ich w guberniach Królestwa Polskiego nie działał zachęcająco do nowych strajków [25]. Również rozłam jaki się dokonał w 1912 r. w SDKPiL: podzielonej na dwie frakcje — „zarządowców" i „rozłamowców" — wpłynął niewątpliwie osłabiająco na sprawność rewolucyjnej mobilizacji studentów Instytutu Puławskiego. Nadciągająca burza wojenna nie stwarzała także sprzyjających warunków dla takich form walki. Carat bowiem wzmacniał represje a z drugiej strony szerzył szowinistyczne nastroje, aby zgnębić ruch rewolucyjny. Jednak celu tego nie osiągnął całkowicie. Wbrew szowinistycznej propagandzie stanowiącej pożywkę dla wojny, działacze rewolucyjni propagowali idee internacjonalizmu, których zadaniem było zbliżyć do siebie masy pracujące tych narodów, którym ich rządy szykowały nowe cierpienia. Potwierdzeniem pracy politycznej w duchu internacjonalizmu może być fakt ukazania się w Puławach znaczków wydanych przez Socjademokratyczną Partię Robotniczą Rosji z napisami w językach: niemieckim, francuskim i rosyjskim [26]. Fundusz pieniężny z tych znaczków przeznaczony był „na kampanię wyborczą" do IV Dumy Państwowej, z trybuny której poselska frakcja bolszewicka tak dobitnie demaskowała dążenia caratu do wojny imperialistycznej i wzywała masy pracujące do przekształcenia wojny imperialistycznej w rewolucyjną wojnę domową.

Formy łączności byłych wychowanków Instytutu Puławskiego i ich rola w społeczeństwie

Myśl utrzymania więzi koleżeńskiej byłych wychowanków Instytutu Puławskiego powstała jeszcze w 1884 r. Utworzone wówczas Koło Koleżeńskie odbyło pierwszy swój zjazd w 1890 r. W r. 1933 koło to obchodziło 50-lecie istnienia [27].

W 1910 r. grupa studentów ziemian podjęła myśl założenia „Stowarzyszenia B. Wychowańców Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach". W zebraniu organizacyjnym wzięło udział 240 studentów Polaków. Wybrana wówczas komisja

[25] WAPL, KGL, nr 14/1910—1911, k. 42. W dniu (15) 28 kwietnia 1911 r. gubernator lubelski powiadomił, że byłym studentom Instytutu Puławskiego zabroniono przebywania w guberni radomskiej, Warszawa i gub. warszawskiej, lubelskiej, piotrkowskiej i siedleckiej przez cały czas wykluczenia ich z instytutu. Wśród nich znajdowali się: Dymitr Giediewanow, Włodzimierz Draszkowicz, Michał Januszkin, Michał Jachontow, Michał Kandełaki, Gawryło Okropiridze, Mirosław Łonkiewicz, Mitrofan Miszyn.

[26] WAPL, UPP, nr 15/1911—1912, k. 35.

[27] T. Chwalibóg, op. cit., s. 145.

organizacyjna opracowała projekt statutu i zwołała pierwsze walne zebranie w czerwcu 1911 r., na którym było obecnych 45 byłych wychowanków instytutu. Pierwszym prezesem stowarzyszenia został Aleksander Karszo-Siedlewski, który pełnił tę funkcję do 1924 r.[28]. Głównym celem stowarzyszenia było odnowienie stosunków koleżeńskich na płaszczyźnie spotkań towarzyskich oraz niesienie pomocy materialnej zwłaszcza przez wyszukiwanie posad potrzebującym. W szczególnie serdecznej atmosferze odbył się zjazd wychowanków stowarzyszenia w 1925 r. w Puławach. Według sprawozdania zjazdu na 1541 agronomów i leśniczych z wyższym wykształceniem było w 1924 r. w kraju 236 z Instytutu Puławskiego[29].

Podobne cele: nawiązanie łączności między wychowankami, oraz śledzenie o ile wychowankowie Instytutu Puławskiego pozostali wierni pracy w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa — miał spełnić „Informator adresowy agronomów i leśniczych Instytutu Puławskiego" opracowany przez asystenta instytutu Marka Piotrowicza Sołonienkę[30]. „Podzielenie się z kolegami życiowym doświadczeniem starszych — pisał we wstępie Sołonienko — pomoc moralna i materialna okazywane młodszym — oto społeczny sens i cel więzi wychowanków instytutu"[31]. Informator zawiera między innymi danymi dotyczącymi instytutu, wykaz imienny, rodzaj zajęcia i adres byłych wychowanków uczelni. Wiadomości o sobie i kolegach najbliższego roku nadesłali studenci Polacy i Rosjanie[32]. Z turnusów pierwszego okresu istnienia Instytutu Puławskiego w latach 1872—1892 nadesłało wiadomości 169 wychowanków, zaś po reorganizacji instytutu w 1893 — 239 agronomów i 97 leśniczych. Z 230 agronomów do 1903 r. pracowało 175 w dziedzinach bezpośrednio związanych z gospodarką rolną, zaś 55 w instytucjach handlowych, szkołach i uczelniach[33]. Z guberni Królestwa Polskiego nadesłało wiadomości 37 wychowanków, a z guberni Rosji Europejskiej 167. Jak widać jest to obraz niepełny.

Według zestawienia sporządzonego przez M. Strzemskiego[34],

---

[28] Tamże, s. 136.

[29] Tamże, s. 140.

[30] M. Sołonienko, *Informator adresowy*, jw.

[31] Tamże.

[32] Szczególną pomoc w zbieraniu informacji okazali Polacy: Bolesław Wydżga, Henryk Wysokiński, Stanisław Wroński, Kazimierz Grabowski, Feliks Lubański, Stanisław Leśniowski, Roman Święcicki, Stanisław Śliwiński, Aleksander Smoleński, Władysław Jaworski. Rosjanie: N. J. Wasiljew, I. W. Wilczyński, P. Jełagin, B. Morawski, A. Sawczenko, B. Faas, J. J. Sokołowski. Tamże, II.

[33] Tamże, II, s. 5.

[34] M. Strzemski, maszynopis, jw., s. 251.

rodzaje zawodu, specjalności względnie pracy 570 byłych wychowanków Instytutu Puławskiego przedstawiały się następująco:

Administracja leśna w dobrach rządowych i prywatnych	167
Gospodarka w majątkach własnych	161
Zarząd dóbr ziemskich i dzierżawy	95
Organizacja rolnictwa (Departament Rolny, Urzędy Ziemskie i Powiatowe)	32
Agronomia społeczna	15
Nauka, pedagogika, publicystyka fachowa, doświadczalnictwo	30
Prywatne biura leśne i rolne	8
Banki, Zakłady Ubezpieczeń, Urząd Statystyczny, Przemysł rolny i inne, Skarbowość	62
razem	570

Szczególnie interesuje nas grupa zatrudnionych w szkołach i uczelniach, gdyż te zawody umożliwiały byłym „buntownikom" z Instytutu Puławskiego w większym stopniu oddziaływanie na społeczeństwo przez ich pracę dydaktyczno-wychowawczą.

Podane obok zestawienie imienne byłych wychowanków instytutu[35], których nazwiska znane były policji szczególnie, jako organizatorów wystąpień w strajkach szkolnych i propagatorów idei postępowych i rewolucyjnych, pokazuje, że wielu z nich pracowało w Instytucie Puławskim w charakterze młodej kadry naukowej. Fakt ten jest jednym z dowodów potwierdzających tezę o postępowej roli społecznej Instytutu Puławskiego.

Poza wykonywanym zawodem wychowankowie Instytutu Puławskiego wykazywali dużą aktywność w pracy społecznej. Nawyki do tego rodzaju pracy nabierali w specyficznej atmosferze Puław, gdzie studenci stanowili wyraźną grupę społeczną, co szczególnie sprzyjało wzajemnemu zbliżaniu się młodzieży i rozwijało różne formy koleżeńskiego współżycia.

Również spośród studentów Polaków, zwłaszcza pochodzących z Królestwa Polskiego, wyszło wielu wybitnych działaczy społecznych, oświatowych, wzorowych rolników i leśniczych, dyrektorów banków, prezesów towarzystw rolniczych, sędziów, profesorów wyższych uczelni, posłów do Dumy Państwowej a potem do Sejmu. Ich działalność zawodowa i społeczna była skierowana

[35] M. Sołonienko, *Informator adresowy*, jw., s. 16, 17, 18, 21, 23, 24, 28, 33, 34.

Rok ukończenia uczelni	nazwisko i imię	zawód i miejsce
1898	Bruckus Ber	agronom Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego w Petersburgu
1898	Wichman Dionid	gubernialny gleboznawca, Psków
1898	Glinka Siergiej	naczelnik urzędu ziemskiego Smoleńsk
1898	Gordiejew Taras	pomocnik gubernialnego gleboznawcy, gub. Saratowska
1898	Dibold Gustaw	powiatowy agronom, Krzemieńczuk, gub. Połtawska
1898	Jerszew Włodzimierz	kierownik szkoły rolniczej
1899	Damberg Iwan	wykładowca jęz. niemieckiego i statystyki rolnej w Instytucie Puławskim
1899	Chajkin Emanuel	kierownik fermy rolnej, Mińsk
1899	Iwanow Iwan	były asystent katedry leśnictwa w Instytucie Puławskim, umarł w 1900 r.
1899	Pieriekriestow Konstanty	asystent katedry organizacji leśnictwa w Instytucie Puławskim
1900	Prochorow Mikołaj	działalność pedagogiczna
1900	Saczuk Dymitr	asystent fizyki w Instytucie Puławskim
1900	Ustiancew Wasyli	asystent przy katedrze zootechniki ogólnej w Instytucie Puławskim

głównie na podtrzymanie podstaw ustrojowych ówczesnego społeczeństwa klasowego. W publikacjach poświęconych działalności Instytutu Puławskiego starano się dotychczas przedstawić tylko te fakty, które mogły świadczyć korzystnie o wpływach obozu narodowo-demokratycznego na młodzież. Podobnie też ukazywano postacie byłych wychowanków Instytutu Puławskiego, związanych z narodową demokracją. Mówi o tym wyraźnie wykaz imienny byłych studentów instytutu umieszczony w cytowanej pracy pod redakcją T. Chwaliboga. Figuruje tam na przykład: Tadeusz Florkowski — działacz narodowy w Kijowszczyźnie; Antoni Hempel — poseł do Dumy Państwowej; Stanisław Hempel — działacz narodowy; Henryk Hryniewiecki — zginął w cytadeli warszawskiej za sprawę narodową; Ludwik Żuławski — prezes osadników wojskowych województwa wołyńskiego. Gdzieniegdzie tylko widnieje dopisek „Były socjalista". Pominięte natomiast zostały nazwiska Ludwika Waryńskiego, Lucjana Rydzewskiego, Mariana Stachórskiego, Edwarda Sokołowskiego — rewolucyjnych przywódców i działaczy. Przy nazwisku Tadeusza Gałeckiego (Andrzeja Struga) umieszczono jedynie dopisek: „wybitny pisarz polski i działacz oświatowy". Przemilczano, że był on na wielką miarę — socjalistą.

Podobna tendencja przejawia się nie tylko w wymienionej publikacji. Współcześnie, wśród grup społecznych powiązanych z byłymi wychowankami Instytutu Puławskiego, utrzymuje się pogląd, że studenci instytutu prowadzili jedynie walkę przeciw rusyfikacji. Tak wąski punkt widzenia nie da się utrzymać w świetle badań historycznych.

Analiza materiałów źródłowych przeprowadzona w niniejszej pracy ukazała szeroki zakres i różnorodne formy walki studentów Instytutu Puławskiego przeciwko uciskowi carskiemu. Autor starał się przedstawić działalność i wpływy ideologiczne wszystkich ugrupowań politycznych, które miały organizacyjne odpowiedniki wśród studentów instytutu.

Jeśli w pracy tej na czoło walki wysunęli się burzyciele starego porządku społecznego, spowodowała to obfitość faktów, ukryta przede wszystkim w materiałach archiwalnych.

ZAKOŃCZENIE

Z analizy materiałów źródłowych, przeprowadzonej w poprzednich rozdziałach możemy wysnuć następujące uwagi i wnioski:

1. Otwarcie Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach, które po okresie dawnej świetności, jako siedziba Czartoryskich, stały się następnie pustką, miało doniosłe znaczenie. Instytut Puławski, rozwijający swoją działalność w otoczeniu resztek pamiątek narodowych, dzięki walce młodzieży studenckiej aktywizował środowisko. Studenci instytutu, wnosili ożywczy ferment ideologiczny zwłaszcza do zastygłych w apatii po upadku powstania styczniowego dworów szlacheckich Królestwa Polskiego i Litwy. Zaś w latach następnych, aż do ewakuowania instytutu, uczelnia stanowiła oparcie dla ważniejszych działających wówczas ugrupowań społecznych i politycznych, a studenci odgrywali doniosłą rolę, jako twórcy i propagatorzy ideologicznych założeń oraz jako kierownicy i członkowie tych organizacji.

2. Walka studentów Instytutu Puławskiego z uciskiem carskim prowadzona była w szerokim zakresie i różnorodnych formach. O szerokim udziale studentów w antycarskich wystąpieniach decydował nieznośny system policyjny w szkole, który jednakowo gnębił młodzież polską i rosyjską. Na tym tle zamiast spodziewanych przez ugrupowania szowinistyczne rozdźwięków rodziło się wspólne przeciwdziałanie w imię obrony poniewieranej godności studenta.

Studenci instytutu nie ograniczali się jedynie do walki przeciw przepisom i panującym w szkole porządkom. Dosyć wcześnie dostrzegli oni związek swojego położenia z ogólnonarodowym i społeczno-politycznym ustrojem. Toteż domagali się swobód demokratycznych, dając wyraz temu żądaniu w przedkładanych petycjach. Młodzież udoskonalała formy wystąpień przechodząc od żywiołowych demonstracji do organizowania akcji strajkowych. Zasięg walki zwiększył się znacznie w latach 1899—1902 dzięki wystąpieniom studentów uczelni w całej Rosji. Bliskie kontakty ze studentami uniwersytetów rosyjskich, wyłonione centralne kierownictwo do walki strajkowej na uczelniach, udział studentów w starciach z policją — są świadectwem wzrostu zakresu

i doskonalenia form walki młodzieży przeciwko caratowi. Studenci Instytutu Puławskiego reagowali żywo na odgłosy wystąpień studentów w głębi Rosji; zbierali podpisy za udziałem w strajku, organizowali strajki solidarnościowe z młodzieżą uczelni w Rosji, nie dopuszczali łamistrajków do instytutu. Doświadczenia walk tego okresu podsumowane zostały na zjeździe ogólnostudenckim w Rydze w 1902 r., na którym wskazano na przyczyny załamania się ruchu ogólnostudenckiego. Tkwiły one w braku czynnego poparcia walki studentów przez klasę robotniczą i w braku komitetów socjaldemokratycznej partii na uczelniach. Wskazania zjazdu wprowadził w życie rewolucyjny odłam studentów Instytutu Puławskiego tworząc Komitet Południowy SDKPiL, który ściśle współdziałał z utworzonym również wśród studentów Rosjan Komitetem SDPRR.

3. Dzięki powiązaniu studenckich wystąpień przez organizacje socjaldemokratyczne z masami robotniczymi, chłopskimi i żołnierzami walka nabrała rewolucyjnego rozmachu. Dowodem tego były wystąpienia w 1905—1907 r., w których nie tylko rewolucyjni studenci, ale i postępowi profesorowie odegrali doniosłą rolę organizatorów i kierowników walki mas pracujących w powiecie puławskim. Potwierdzeniem tego jak studenci instytutu łączyli swobodę w szkole z wolnością ustroju, było utworzenie Komitetu Rewolucyjnego, który przez kilka dni był czynnikiem władzy administracyjnej w powiecie. Wydarzenia rewolucji 1905 r. w powiecie puławskim są wymownym dowodem, w jakim stopniu wiedza i organizacyjne umiejętności rewolucyjnych studentów i postępowych profesorów przyczyniły do zaktywizowania wystąpień mas pracujących.

4. W ścisłym związku z wystąpieniami studenckimi, ich rewolucyjną agitacją i działalnością, pozostają tradycje walki ludności powiatu puławskiego. Przenoszenie demonstracji studenckich poza teren szkoły było pierwszą próbą wiązania się ze społeczeństwem. Już w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku pod wpływem agitacji prowadzonej przez studentów bierna postawa chłopów wobec caratu zaczęła zmieniać się, przybierając charakter organizowanej walki. Znalazło to potwierdzenie w licznym udziale chłopów puławskich w kołach oświaty ludowej. Powiązanie pracy propagandowej i organizacyjnej prowadzonej przez studentów z ożywieniem mas ludowych w latach poprzedzających rewolucję i podczas 1905—1907 r. stało się szkołą walki, z której wyszły liczne zastępy działaczy chłopskich i robotniczych. Skazani za rewolucyjną działalność na więzienie czy zesłanie, wracali po latach do swoich stron bogatsi w doświadczenie, które czyniło z nich przodujących bojowników w walce o zmianę ustroju społecznego. Ziarno propagandy idei postępowych i rewo-

lucyjnych rzucane przez studentów Instytutu Puławskiego wśród okolicznych mieszkańców wydawało jeszcze po latach owoce bogate w rewolucyjną działalność. W 1918 r. w powiecie puławskim powstawały wśród chłopów Rady Delegatów Chłopskich. Wieś Rudy stała się poważnym oparciem dla działalności Komunistycznej Partii Polski. Spośród mieszkańców tej wsi wyszedł znaczny zastęp działaczy tej partii. W latach kryzysu i bezrobocia posłowie rewolucyjnego nurtu organizowali w Końskowoli wiece z udziałem kilku tysięcy chłopów a robotnicy i bezrobotni w Puławach urządzali demonstracje przed starostwem. Współdziałanie rewolucyjnych mas pracujących powiatu puławskiego kontynuowane było w szeregach frontu ludowego.

5. Instytut Puławski był nie tylko ośrodkiem zdobywania wiedzy i zawodowych kwalifikacji. Z uczelni tej wyszło wielu przywódców rewolucyjnego polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego. Brak wprawdzie bliższych danych o późniejszych losach organizatorów studenckich zebrań i wieców, ale sama częstotliwość ich nazwisk wymienianych w raportach policyjnych świadczy o upartej, bezkompromisowej walce z ustrojem społecznego ucisku. Do takich postaci zaliczyć trzeba Szymona Kalitajewa, który zaledwie ukończył karę powodującą przerwę w studiach, kierował nowymi wystąpieniami; Wasyliewa — jednego z pierwszych propagatorów idei socjalizmu w instytucie; Iwanowa — szukającego kontaktu z emigracyjną kolonią socjalistyczną w Szwajcarii; Szabasznikowa — członka Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego; Saczuka i Ustiancewa — późniejszych asystentów Instytutu Puławskiego, uczestników rewolucyjnych wystąpień w 1905 r. Z uznaniem wspominali przeciwnicy polityczni Ludwika Waryńskiego podkreślając, że jego oddanie idei socjalistycznej po latach oddziaływało jeszcze na młodzież. Od puławskiego kółka oświaty zaczynał pracę społeczno-polityczną Tadeusz Gałecki — Andrzej Strug, późniejszy wybitny, ludowofrontowy działacz PPS. W atmosferze teoretycznych dyskusji i organizacyjnej pracy prowadzonej przez studentów instytutu kształtował swój pogląd młody wówczas kancelista Instytutu Puławskiego, Edward Próchniak, wybitny później przywódca KPP i członek KC tej partii. Podobną drogę rozwoju ideologicznego i organizacyjnego od SDKPiL do KPP przeszedł również kancelista instytutu — Aleksander Formajster.

6. W świetle podanych materiałów nie da się utrzymać pogląd wyrażony w publikacji „Wspomnienia Puławskie", jakoby nurt prawicowy który znalazł ostatecznie ujęcie organizacyjne w ramach Narodowej Demokracji, przeważał wśród studentów Instytutu Puławskiego, którzy prowadzili jedynie walkę przeciw rusyfikacji. Nieuzasadnione jest również twierdzenie o rusyfi-

katorskiej roli tej uczelni. Instytut Puławski powołany wprawdzie jako jeden z ośrodków rusyfikacji ziem polskich, nie spełnił nadziei, które w nim pokładali zwolennicy wielkomocarstwowego szowinizmu rosyjskiego. Wbrew intencjom założycieli instytut stał się ośrodkiem opozycji przeciw ciemiężcej polityce caratu i kuźnią ideologiczną, w której przeważające szeregi młodzieży kształtowały swój pogląd w duchu postępowych i rewolucyjnych haseł. Dzięki postawie większości młodzieży uczelnia w Puławach wypełniła nie przemijającą dla historii rolę agitatora buntowniczych przeciw caratowi haseł, propagatora rewolucyjnych idei, organizatora walki o wyzwolenie narodowe i społeczne uciskanych przez carat narodów.

ŹRÓDŁA I BIBLIOGRAFIA

I Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

1. Akta Kancelarii Generał-gubernatora Warszawskiego
   1904 r., nr 103740
   1905 r., nr 103741
   1906 r., nr 103742

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Warszawie

1. Zbiór Korotyńskich, grupa I, 13-III.

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie

1. Akta Kancelarii Gubernatora Lubelskiego
   Ref. Tajny:
   1872 r., nr 7
   1877 r., nr 13
   1879 r., nr 12, 28, 47
   1880 r., nr 34
   1881 r., nr 9, 12, 28, 31
   1882 r., nr 6, 7
   1883 r., nr 2, 9, 10
   1885 r., nr 37
   1886 r., nr 11
   1887 r., nr 10
   1888 r., nr 42
   1889 r., nr 22
   1890 r., nr 12, 33
   1891 r., nr 13
   1892 r., nr 30
   1897 r., nr 6a
   1899 r., nr 6a
   1901 r., nr 6a
   1902 r., nr 4
   Ref. 7
   1880 r., nr 229
   1881 r., nr 348
   1882 r., nr 344, 353, 385
   1883 r., nr 136, 154, 313
   1884 r., nr 171
   1885 r., nr 44, 294
   1886 r., nr 253
   1888 r., nr 349
   1889 r., nr 324
   1891 r., nr 321

1894 r., nr 299
1896 r., nr 245
1897 r., nr 123
1899 r., nr 244
1900 r., nr 126
1901 r., nr 286
1902 r., nr 140
1903 r., nr 257, 261
1904 r., nr 2a, 17, 145, 275, 249
1905 r., nr 2, 3, 79 cz. 1—2, 91, 132, 178, 228, 250, 267.
1906 r., nr 2
1907 r., nr 1, 31

2. Akta Kancelarii Tymczasowego Generał Gubernatora Lubelskiego
1905 r., nr 8 cz. 1, 2, 3, nr 11
1906 r., nr 9 cz. I

3. Akta Kancelarii Urzędu Gubernialnego w Lublinie
1910 r., nr 210

4. Akta Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie
1905 r., nr 2892, 3608

5. Akta szczegółowe Rządu Gubernialnego Lubelskiego
Rep. 1, nr 21, poszyt 1

6. Akta Urzędu Powiatowego Puławskiego
1910 r., nr 13
1911 r., nr 14
1912 r., nr 15

II Wydawnictwa źródłowe

a) w języku rosyjskim

Cirkular po Warszawskomu Uczebnomu Okrugu, Warszawa 1869—1912.

Kratkije Swiedienija o Nowo-Aleksandrijskom Institutie Sielskawo Choziajstwa i Lesowodstwa, Warszawa 1900.

„Lublinskije Gubiernskije Wiedomosti", Lublin 1881.

Pamiatnaja kniżka lublinskoj gubernii za 1905 god.

M. Sołonienko, *Adriesnyj ukazatiel Agronomow i Lesowodow Nowo-Aleksandrijskawo Instituta*, Petersburg, izdanije I — 1903, II — 1905, III — 1909.

Spisok studientow Instituta Sielskawo Choziajstwa i Lesowodstwa Nowo-Aleksandrii, a także ekstiernow i lic otkomandirowannych Diepartamientom Ziemledielija na 1913—1914 god, Nowaja Aleksandria 1913.

Zapiski Nowo-Aleksandrijskawo Instituta Sielskawo Choziajstwa i Lesowodstwa, t. —16, Warszawa 1877—1904, t. 17—23, Petersburg 1905—1913.

b) w języku polskim

F. Dzierżyński, *Pisma Wybrane*, Warszawa 1951.

F. Erlicki, *Rys historyczny Instytutów Rolniczo-Leśnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1877.

W. I. Lenin, *Co to są przyjaciele ludu i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom*, Dzieła, t. I. Warszawa 1950.

W. I. Lenin, *Zadania socjaldemokratów rosyjskich*, Dzieła, t. 2, Warszawa 1950.

W. I. Lenin, *Oddanie do wojska 183 studentów*, Dzieła, t. 4, Warszawa 1953.
W. I. Lenin, *Co robić?*, Dzieła, t. 5, Warszawa 1950.
W. I. Lenin, *Oznaki bankructwa*, Dzieła, t. 6, Warszawa 1952.
W. I. Lenin, *W związku z śmiercią Trubeckiego. Nauki wydarzeń moskiewskich. Ogólnorosyjski strajk polityczny. Zaostrzenie się sytuacji w Rosji*. Dzieła, t. 9, Warszawa 1953.
Materiały do historii PPS i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od 1893—1904 r., t. I—II, Warszawa 1907, 1911.
Ostatni raport gen. Broka, naczelnika żandarmerii w Królestwie Polskim w 1897 r., Polskie Archiwum Komunistyczne, „Z Pola Walki", nr 1, Moskwa 1926.
SDKPiL w rewolucji 1905 roku, Zbiór publikacji, Warszawa 1955.
Wielki Proletariat, Materiały i dokumenty z historii ruchu robotniczego w Polsce, zeszyt I, Warszawa 1955.
J. Wołkowiczer, *Początki socjalistycznego ruchu robotniczego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1952. Załącznik nr 7.

III Wspomnienia

a) rękopisy

Jan Filipowicz, *Opis weterana odbytej Kampanii 1863—1864 r.*, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, sygn. 1975, Rok 1863.
Władysław Zelkowski-Dąbrowa, *Wspomnienia moje z 1863 r.*, rękopis, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, sygn. 1975, Rok 1863.

b) drukowane

S. J. Brzeziński, *Polski Związek Ludowy*, Warszawa 1957, Wspomnienia działaczy PZL.
Brykczyński, *Ze wspomnień powstańca*, „Kurier Lubelski", nr 21/1931.
T. Chwalibóg (red.), *Wspomnienia Puławskie*, Warszawa 1933.
K. Dłuski, *Wspomnienia z trzech lat (1875—1878)*, „Niepodległość" 1933.
J. Dąbrowski (Grabiec), *Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem. Moje wspomnienia*, Poznań 1925.
S. Konopacki, *Trzy wspomnienia*, „Ziemia Lubelska', nr 92—94/1911.
L. Krzywicki, *Wspomnienia*, Warszawa 1947, 1958, t. I, II.
Maksym Gorki we wspomnieniach współczesnych, Warszawa 1949.
B. Nawroczyński (red.), *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917*, Warszawa 1932.
E. Próchniak, *Autobiografia*, „Z Pola Walki", nr 4, Warszawa 1958.

c) relacje ustne

Wspomnienia uczestników Konferencji Naukowej n. t. „Rewolucja 1905—7 r. w powiecie puławskim", zorganizowanej w dniu 13 V 1956 r. przez Referat Historii Partii KW PZPR w Lublinie, Komitet Powiatowy PZPR w Puławach i POP przy Instytutach Puławskich. Wypowiedzi: Jan Diupero, Michał Malec, Michał Strzemski. Notatki autora.

IV Czasopisma

1. Organy partyjne

Proletariat:
„Proletariat" — Organ Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii (Warszawa 1883—1884) KiW, 1957.
Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji:
„Iskra", 1901—1902.
Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy:
„Czerwony Sztandar", 1905—1906.
„Z Pola Walki", 1905.
Polska Partia Socjalistyczna:
„Naprzód", 1904.
„Robotnik", 1904, 1906.
Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe:
„Przegląd Wszechpolski", 1898—1905.
Komunistyczna Partia Polski:
„Z Pola Walki", Moskwa 1926, 1931.
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza:
„Z Pola Walki", Warszawa 1958.
„Sztandar Ludu", Lublin, 1948, 1951, 1956.
„Trybuna Ludu", Warszawa, 1951, 1955.

2. Czasopisma inne

„Gazeta Lubelska", Lublin, 1876, 1877, 1878, 1884—1886, 1887, 1890—1893, 1895, 1902—1905.
„Gazeta Rolnicza", 1901.
„Głos Lubelski", Lublin, 1927.
„Kurier Lubelski", Lublin 1876—1877, 1931.
„Codzienny Kurier Lubelski", Lublin 1914.
„Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce", Warszawa 1933—1939.
„Opis Ziem zamieszkałych przez Polaków", Warszawa 1903.
„Przegląd Społeczny", 1907.
„Świat", Warszawa 1907.
„Teka", 1905.
„Tygodnik Ilustrowany", Warszawa 1869, 1877.
„Wędrowiec", Warszawa 1883.
„Ziemia Lubelska", Lublin 1906, 1911.
„Życie Lubelskie", Lublin 1955.

V Opracowania

Sz. Askenazy, *Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 1905.
M. Berg, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, Warszawa 1911.
J. Dąbrowski (Grabiec), *Powstanie styczniowe 1863—64*, Warszawa — Kraków.
L. Dębicki, *Puławy*, Lwów 1888, 3 t.
R. Dmowski (Skrycki), *Młodzież polska w zaborze rosyjskim 1896. Ze studiów nad szkołą rosyjską w Polsce*, 1900.
S. Kalabiński, *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa, 1956.

Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918*, Warszawa 1935.

L. Kulczycki, *Rewolucja Rosyjska*, część II, Lwów 1911.

St. Krzykała, *Instytut Puławski w rewolucji 1905—7*, „Annales UMCS", sectio F, vol. 7.

St. Krzykała, *Udział studentów Instytutu puławskiego w ogólnorosyjskich wystąpieniach uczelni w l. 1901—1902*, „Rocznik Lubelski", T. I, r. 1958.

L. Krzywicki (Kółkowicz), *Przyczynek do historii ruchu wśród młodzieży polskiej zaboru rosyjskiego*, Promień, Lwów 1902, nr 1—2.

S. Leśniowski, *Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach i jego znaczenie dla nauki i praktyki rolniczej*, Puławy 1937.

J. Niemojewski, Leon Frankowski *Komisarz cywilny i organizator wojskowy woj. lubelskiego w latach 1862—63*. Sprawozdanie z posiedzeń Tow. Nauk. Warszawskiego , Wydz. II, R. XXX, 1937.

J. Niemojewski, *Podstawy prawne wyroków sądów wojskowych rosyj. w powstaniu 1863 r.* (b. m.).

A. Pankratowa, *Pierwsza rewolucja rosyjska 1905—1907 r.*, Warszawa 1952.

I. Pawłowski, *Wojskowa działalność SDKPiL w rewolucji 1905—1907* Warszawa 1956.

I. Pietrzak-Pawłowska, *Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900—1905*, Warszawa 1955.

F. Perl, *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim do powstania PPS*, Warszawa 1958.

E. Piltz (Scriptor), *Nasza młodzież*, Kraków 1903.

A. M. Skałkowski, *Aleksander Wielopolski*, t. III.

M. Strzemski, *Oddział Leśny Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach (1869—1914)*, Sylwan 1956, z. 6, s. 35—39.

M. Strzemski, *Puławy*, maszynopis, Centralna Biblioteka Rolnicza Oddział w Puławach.

S. Surzycki, *Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce*, Kraków 1928.

M. Szulkin, *Wypadki rewolucyjne w roku 1905 w Instytucie Rolnictwa i Leśnictwa w Puławach w świetle źródeł archiwalnych*, „Życie Szkoły Wyższej", nr 3/1955.

M. Szulkin, *Strajk szkolny 1905 roku*. Wrocław 1959.

W. Śliwowska, *Udział Polaków w rewolucyjnym ruchu narodnickim. Z dziejów współpracy rewolucyjnej Polaków i Rosjan w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 1956.

H. Wiercieński, *Opis statystyczny guberii lubelskiej*, Warszawa 1901.

M. Wierzchowski, *Rosyjski ruch rewolucyjny lat 70 i 80 — XIX w. Z dziejów współpracy rewolucyjnej Polaków i Rosjan w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 1956.

J. Willaume, *Z dziejów wsi lubelskiej przed uwłaszczeniem*. Annales UMCS, Sec. F, vol. X, Lublin 1958.

M. Zakrzewska-Dubasowa, *Źródła archiwalne do dziejów wyzwolenia Lubelszczyzny*, Archeion, Warszawa 1955.

J. Żarnowski, *Z dziejów strajku szkolnego 1905 r.* Przegląd Historyczny 1955, s. 1—2.

WAŻNIEJSZE SKRÓTY

AGAD — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.
WAPL — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie.
KGL — Kancelaria Gubernatora Lubelskiego.
KTGGL — Kancelaria Tymczasowego Generał Gubernatora Lubelskiego.
BPHŁ — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.
RGL — Rząd Gubernialny Lubelski.

Daty w nawiasach odnoszą się do kalendarza starego stylu.

SPIS TREŚCI

		Str.
Wstęp		5
Rozdział I	— Patriotyczne tradycje Puław	15
Rozdział II	— Utworzenie Instytutu Gosopdarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach	24
Rozdział III	— Atmosfera naukowa i wychowawcza w Instytucie GWiL w latach 1809—1877	43
Rozdział IV	— Radykalizacja poglądów studentów Instytutu pod wpływem „Narodnej Woli" i „Wielkiego Proletariatu" (1878—1887)	53
Rozdział V	— Okres ścierania się idei socjalistycznych i burżuazyjnych (1887—1903)	92
Rozdział VI	— Udział studentów Instytutu Puławskiego w rewolucji 1905 r.	137
Rozdział VII	— Studenci Instytutu w okresie poprzedzającym wybuch wojny światowej i ich rola w społeczeństwie (1908—1914)	172
Zakończenie		185
Źródła i bibliografia		189

Redaktor
Zygmunt Mańkowski

Okładkę projektował
Krzysztof Kurzątkowski

Redaktor techniczny
Witold Welcz

Korektor
Teresa Zomkowska

Wydano na zlecenie
Wydziału Kultury Prezydium WRN
w Lublinie

WYDAWNICTWO LUBELSKIE • LUBLIN 1962

Wydanie I. Nakład 1000+250 egz. Ark. wyd. 12. Ark. druk. 12,25. Papier druk.-sat. kl. V, 65 g., 61×86. Oddano do składu 22 marca 1962 r. Druk ukończono w sierpniu 1962 r. Cena zł 15.—

Druk: Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. Unicka 4. Zam. nr 1204. D-7.

Biblioteka Uniwersytetu
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
w Lublinie

338474

1005006056